



1/2024

nowa **histori@
teoria**



TOWARZYSTWO HISTORIOGRAFICZNE
al. Tadeusza Rejtana 16c, 35-359 Rzeszów

ohistorie

Rada Naukowa

Wojciech Wrzosek (Uniwersytet i. Adama Mickiewicza, Poznań) – przewodniczący
Tomasz Falkowski (Uniwersytet i. Adama Mickiewicza, Poznań)
Miroslaw Filipowicz (Katolicki Uniwersytet Lubelski, Instytut Europy Środkowej, Lublin)
Yvonne Kleinmann (Martin-Luther-Universität Halle/ Wittenberg)
Iryna Kolesnyk (Національна академія наук України, Київ)
Mariusz Mazur (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin)
Marcin Moskalewicz (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Medyczny w Poznaniu, Uniwersytet w Heidelbergu)
Michael G. Müller (Martin-Luther-Universität Halle/ Wittenberg)
Magdalena Nowak (Uniwersytet Gdański, Gdańsk)
Joanna Ostrowska (Independent Researcher)
Joanna Pisulińska (Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów)
Jan Pomorski (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin)
Maria Solarska (Uniwersytet i. Adama Mickiewicza, Poznań)
Rafał Stobiecki (Uniwersytet Łódzki, Łódź)
Vitalij Telvak (Дрогобицький державний педагогічний університет імені Івана Франка, Дрогобич)
Robert Traba (Polska Akademia Nauk)
Wiktor Werner (Uniwersytet i. Adama Mickiewicza, Poznań)
Leonid Zaskilniak (Львівський національний університет імені Івана Франка, Львів)
Anna Ziębińska-Witek (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin)

Zespół redakcyjny

Lidia Łazurko, Dorota Skotarczak, Ewa Solska (EIC), Anna Topolska, Piotr Witek
Jolanta Błaszczuk – redakcja językowa, redakcja techniczna, projekt, skład i łamanie
Karolina Zielazek-Szeska – grafika
Maciej Żyśko – redakcja językowa (j. angielski)
Anna Szostak – sekretarz redakcji

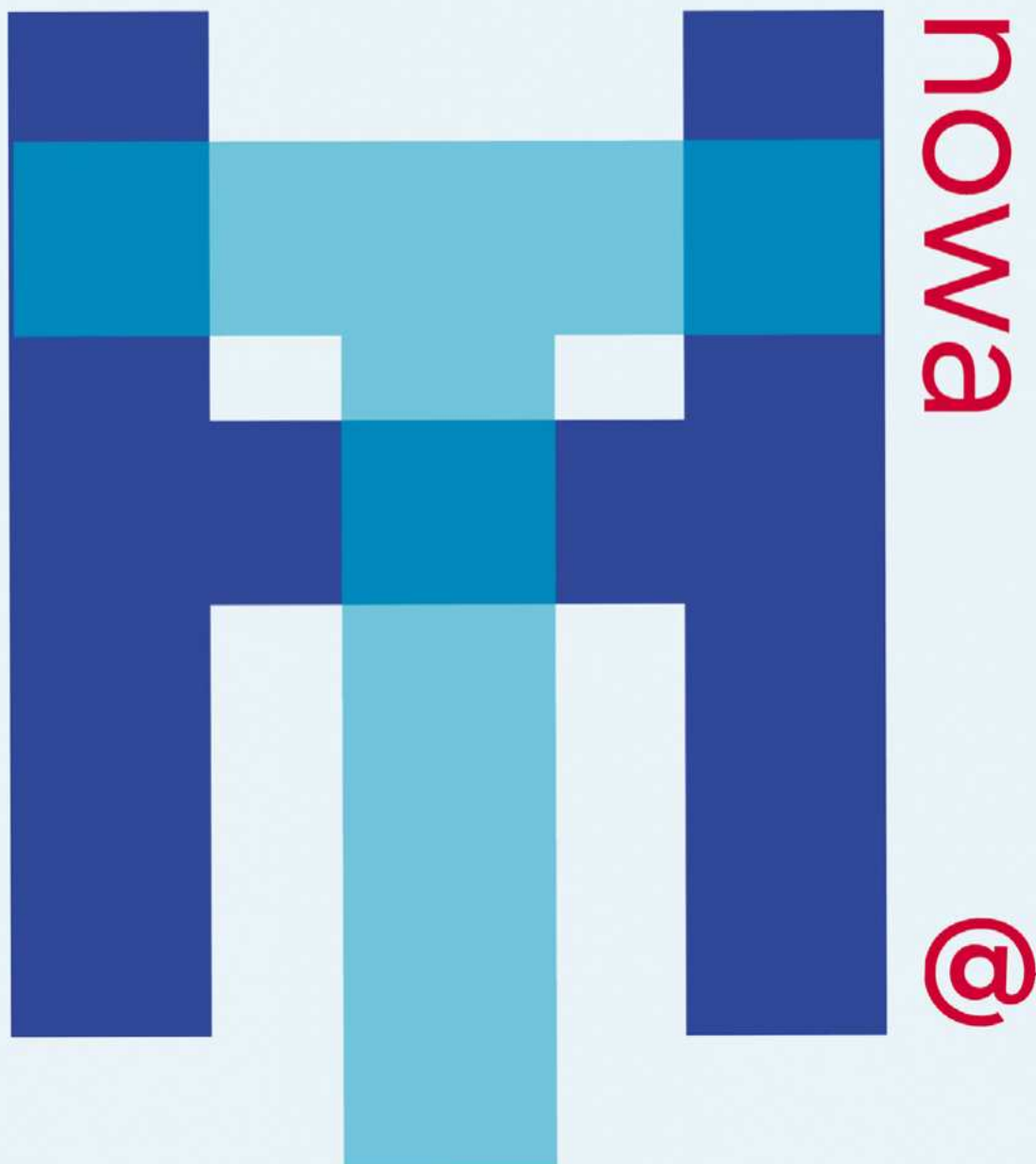
Andrzej Czyżewski – współpraca redakcyjna w przygotowaniu tomu I (2024)

Wydawca

Towarzystwo Historiograficzne
Al. Rejtana 16C, 35-959 Rzeszów
towhist.rzeszow.pl

ISSN

CC BY-NC-ND 4.0



SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

- Marek Hetmański** • *Metafora wizualna w historiografii* 8
- Michał Rauszer** • *Koncepcja ludowej sfery publicznej* 28
- Laura Loew** • *Tropami rozszerzeń imaginariów społecznych. Rozwój oczekiwań edukacyjnych polskiej młodzieży wiejskiej w pierwszych dziesięcioleciach PRL-u* 40
- Ярослав Іванов** • *Між конфронтацією та взаємодією: гайдамацький рух та російська військова присутність у межиріччі південного Бугу та Дніпра (1743-1768)* 53
- Михайло Сабінський** • *Грушевський-історик в рецепції української закордонної історіографії 1940-1965 рр* 59
- Віталій Тельвак, Вікторія Тельвак** • *Україна між Сходом та Заходом: візія Михайла Грушевського* 68
- Віталій Масненко** • *Методологічні підстави студювання історичної політики держави-агресора Російської Федерації в контексті деокупації українських територій* 78
- Yulia Kiselyova** • *Analyzing the corpus of Ukrainian historiographical dissertations (1991-2021)* 87

ESEJE

- Wojciech Wrzosek** • *Prefiguracje myślenia o myśleniu* 97
- Maciej Bugajewski** • *Time, Spectrality, and Freedom. An essay on some dimensions of narrative identity* 103
- Karol Samsel** • *Figura demona w literaturoznawstwie. Dywagacje na pograniczu historii literatury i filozofii nauki* 110

AKTUALNOŚCI

- Małgorzata Gumper** • *Zarys tematyczny rozprawy doktorskiej pt. „Problem tożsamości narodowej w ego-narracjach Michała Kleofasa Ogińskiego”* 116
- Tomasz Małkowski** • *Wolność wyboru czy narzucona wspólnota wartości? Cele polityki państwa w zakresie kształtowania kultury historycznej i świadomości historycznej społeczeństwa w Niemczech, Anglii i Polsce na podstawie programów nauczania historii na poziomie niższym średnim* 128

RECENZJE I OMÓWIENIA

- Piotr Kurpiewski** • *Uwagi na temat książki Piotra Zwierzchowskiego Filmowe reprezentacje PZPR, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2022, ss. 462* 141
- Grzegorz Pełczyński** • *Krzysztof Jajko, Kondrad Klejsa, Jarosław Grzechowiak, Ewa Gębicka, Rozpowszechnianie filmów w Polsce Ludowej w latach 1944-1956, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022, ss. 975* 143

NOTY O AUTORACH

145

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

- Marek Hetmański** • *Visual metaphor in historiography* 8
- Michał Rauszer** • *The conception of the people's public sphere* 28
- Laura Loew** • *The social imaginarium and its extensions. Development of educational expectations of Polish rural youth in the first decades of the Polish People's Republic* 40
- Ярослав Іванов** • *Between confrontation and interaction: The haidamak movement and the Russian military presence in the region between the southern Bug and Dnieper rivers (1743-1768)* 53
- Михайло Сабінський** • *Hrushevsky as a historian in the reception of Ukrainian historiography abroad 1940-1965* 59
- Віталій Тельвак, Вікторія Тельвак** • *Ukraine between East and West: Mykhailo Hrushevsky's vision* 68
- Віталій Масненко** • *Methodological grounds of studying the historical policy of the aggressor state of the Russian Federation in the context of de-occupation of Ukrainian territories* 78
- Yulia Kiselyova** • *Analyzing the corpus of Ukrainian historiographical dissertations (1991-2021)* 87

ESSAYS

- Wojciech Wrzosek** • *Prefigurations of thinking about thinking* 97
- Maciej Bugajewski** • *Time, Spectrality, and Freedom. An essay on some dimensions of narrative identity* 103
- Karol Samsel** • *The figure of a demon in literary studies. Considerations on the border between history of literature and philosophy of science* 110

STUDIES

- Małgorzata Gumper** • *Thematic outline of the doctoral dissertation entitled „Problem tożsamości narodowej w ego-narracjach Michała Kleofasa Ogińskiego”* 116
- Tomasz Małkowski** • *Freedom of choice or imposed community of values? The goals of the state policy in shaping historical culture and historical awareness of society in Germany, England and Poland, based on history teaching curricula at the lower secondary level* 128

REVIEWS, DISCUSSIONS

- Piotr Kurpiewski** • *Uwagi na temat książki Piotra Zwierzchowskiego Filmowe reprezentacje PZPR, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2022, pp. 462* 141
- Grzegorz Pełczyński** • *Krzysztof Jajko, Kondrad Klejsa, Jarosław Grzechowiak, Ewa Gębicka, Rozpowszechnianie filmów w Polsce Ludowej w latach 1944-1956, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022, pp. 975* 143

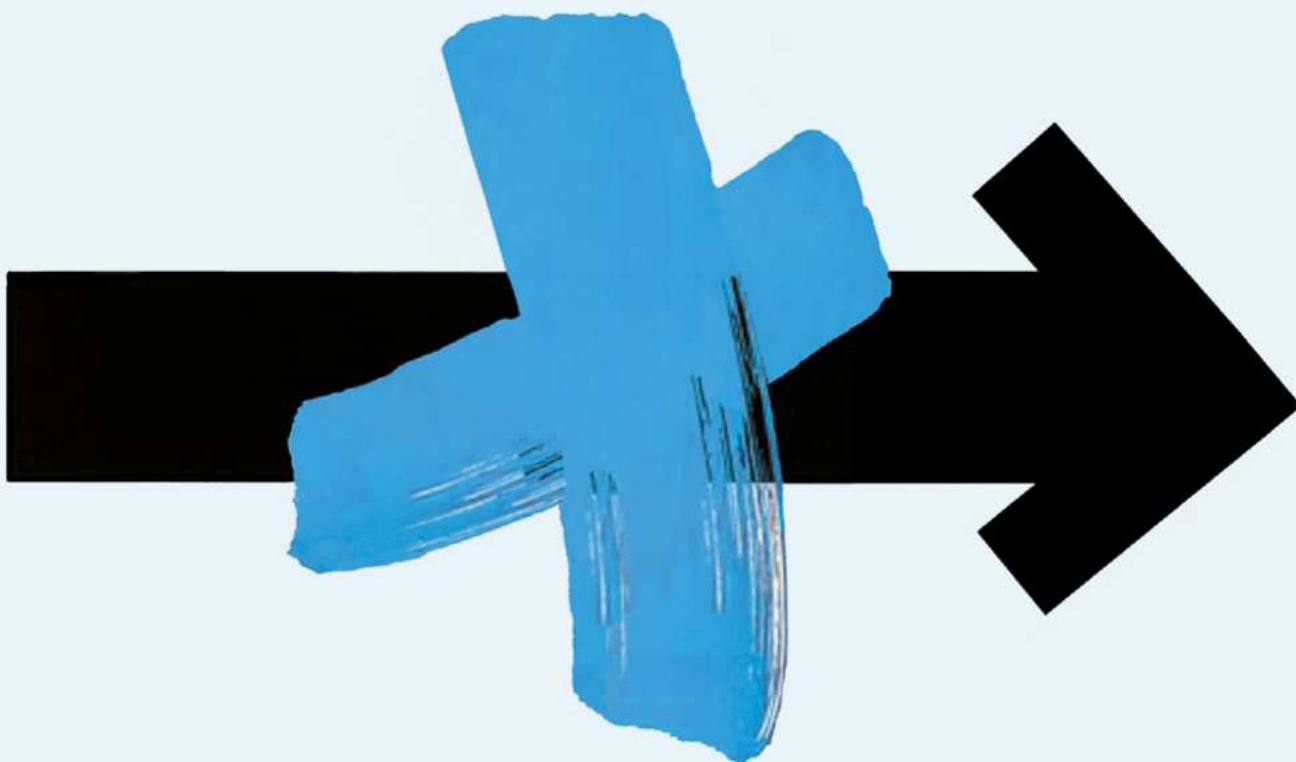
- NOTES ABOUT THE AUTHORS 145

Wstęp

Czasopismo „Historia@Teoria nowa” powstało jako kontynuacja idei „Historii@Teorii” – periodyku stworzonego przez środowisko metodologów i historyków poznańskich. Stąd zamysł, aby służyło w pierwszej kolejności pogłębieniu dyskusji w takich obszarach jak metodologia historii i teoria poznania historycznego, teoria i historia historiografii, historia idei i historia kulturowa, rozszerzając jednak ich kontekst szczególnie w odniesieniu do historii cyfrowej i wizualnej oraz studiów nad nauką i technologią. Równocześnie zależy nam na tym, aby „Historia@Teoria nowa” stała się forum dyskusji o najnowszych orientacjach i trendach w dziedzinie badań humanistycznych i w domenie nauki jako takiej. Tym niemniej dziedzictwo poznańskiej „Historii@Teorii” oraz tradycję poznańskiej szkoły metodologicznej traktujemy jako *mise en scène* dyskursywnych ścieżek, którymi chcemy wspólnie z naszymi czytelnikami i czytelnikami podążać – w stronę modelu science in practice i podejścia art based research.

Zachęcamy do nadsyłania artykułów, szkiców i recenzji wpisujących się w tak zarysowane pola problemowe. Zaproszenie kierujemy do badaczek i badaczy na każdym etapie kariery naukowej, reprezentujących przede wszystkim nauki humanistyczne i społeczne – w tym historię, archeologię, etnologię i antropologię, psychologię, socjologię, a także filmoznawstwo, medioznawstwo i kulturoznawstwo – chętnych do zaprezentowania wyników własnych badań szerszemu gronu odbiorców.

„H@T nowa” jest recenzowanym rocznikiem wydawanym w formie elektronicznej. Wydawcą czasopisma jest Towarzystwo Historiograficzne z siedzibą w Rzeszowie.



Marek Hetmański
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
ORCID: 0000-0003-2062-9802

Metafora wizualna w historiografii

Wprowadzenie

Historia w sensie szerokim – dzieje, jak i nauka o nich – dysponuje właściwymi sobie sposobami prezentacji, obrazowania oraz narracji. Tradycyjnie są to słowne, tekstowe, ale także obrazowe (graficzne) sposoby przedstawienia tego, co jest istotą historycznych zdarzeń, faktów i postaci, a także ich dyskursywnego, naukowego opisu. To, co dziejowe (ontycznie dokonane, stawające się, także przyszłe) i to co historyczne (ujęte w ramach historiografii) jest przedmiotem różnorodnych prezentacji, wśród których słowo i tekst – występujące w różnych gatunkach dziejopisarstwa – ale także obraz – równie bogaty w treści i skuteczny w komunikowaniu – są dominujące, z przewagą tego pierwszego nad drugim. Metafora w znaczeniu szerokim – środek stylistyczny dyskursu, sposób przedstawienia tego, co nieznanne za pomocą tego, co znane oraz narzędzie komunikacji – znajduje się wśród spectrum środków opisu i komunikacji, łącząc elementy słowa i obrazu. Jest tropem retorycznym, który w swojej strukturze i funkcjach zawiera zarówno językowe (gramatyczne, frazeologiczne i stylistyczne), jak i obrazowe (graficzne, wizualne, performatywne) środki wyrazu dziejowości i historyczności. Tradycyjne pojmowanie metafory jako językowo-kategorialnego medium, zainicjowane w grecko-rzymskiej filozofii i literaturze stanowiskiem Arystotelesa¹, jest obecnie wzbogacone licznymi badaniami i koncepcjami metafory wizualnej rozumianej jako graficzne przedstawienie pojęcia ogólnego (idei; tego, co nieznanne) środkami rysunku, malarstwa figuratywnego, sztuk wizualnych, filmu czy grafik komputerowych.

W strukturze każdej metafory wyróżnia się jej treść ogólną – to, co jest abstrakcyjne i uniwersalne, na ogół nie w pełni jeszcze poznane czy zrozumiane, zaledwie wyobrażane, przewidywane – oraz środek wyrazu (słowno-tekstowego lub obrazowego przedstawienia). Tradycyjnie pierwszy element metafory określa się jako temat (tenor, target w terminologii Ivora A. Richardsa², także „przedmiot główny” według Maksa Blacka³), zaś drugi jako źródło metafory (vehicle wg. Richardsa, „przedmiot pomocniczy” wg. Blacka). Relację między tematem a źródłem metafory przedstawia się zazwyczaj za pomocą formuły: „X jest Y” lub „X jest jak (jakby) Y”; przykładem jest metafora „czas jest jak pieniądź”, w której o czasie (X-ie, temacie, abstrakcie, czymś nieznanym w pełni) mówi się jak gdyby był pieniądzem (Y-iem, rzeczą/zjawiskiem, dobrze już znanym); cechy pieniądza (np. materialność, znakowość, wymiennność, cennaść itp.) przypisuje się czasowi (np. powszechności, upływowi, uniwersalności). W metaforze tak skonstruowanej tworzy się nowe znaczenie, sens i wartość jej wiodącego tematu, przypisując mu konwencjonalnie zinterpretowane własności źródła, rozpoznając także relacje – jakiegoś dziedzinowego podobieństwa i formalnych analogii – między nimi. Jest to struktura tzw. relacyjno-interpretacyjnej koncepcji metafory (współtworzonej przez Ivora A. Richardsa, Maksa Blacka⁴ i Paula Ricoeura⁵), będąca uzupełnieniem i rozwinięciem stanowiska Arystotelesa (określanego z kolei mianem koncepcji substytutatywnej).

Wprowadzona przez George’a Lakoffa i Marka Johnsona koncepcja pojęciowej metafory, wykorzystująca terminologię tradycyjnej teorii metafory, zapoczątkowała nowy paradygmat myślenia i badania metaforyczności. Wykroczyła

1 Arystotelesowska definicja metafory wyraża się w następującym zdaniu z jego *Poetyki*: „Metafora jest to przeniesienie nazwę jednej rzeczy na inną, z rodzaju na gatunek, z gatunku na rodzaj, z jednego gatunku na inny, lub też przeniesienie nazwy z jakiejś rzeczy na inną na zasadzie analogii”, tłum. H. Podbielski, Warszawa 1988, s. 351-352 (1457b, 5).

2 I. A. Richards, *The Philosophy of Rhetoric*, London 1936.

3 M. Black, *Metafora*, tłum. J. Japola, „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 3.

4 M. Black, *Metafora*, tłum. J. Japola, „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 3.

5 P. Ricoeur, *The Rule of Metaphor. Multi-Disciplinary Studies of the Creation of Meaning of Language*, Toronto-Buffalo-London 1975; tenże, *The Metaphorical Process as Cognition, Imagination, and Feeling*, „Inquiry” 1978, nr 5, 141–159.

poza pierwotny sens substytutowej i relacyjnej koncepcji, stwierdzając, że metaforyczność jest nie tylko językową kategorią, lecz ujawnia się już na poziomie myślenia i działania człowieka, jest więc kategorią życia i doświadczania świata. Rzeczywistość metaforycznie przedstawiają nie tylko słowa i zdania, ale także ruch, gesty, muzyka, obrazy, działania performatywne. Jak stwierdzają autorzy: "[O]dkrywamy obecność metafory w życiu codziennym, nie tylko w języku, lecz też w umysłach i czynach. System pojęć, którymi się zwykle posługujemy, by myśleć i działać, jest w swej istocie metaforyczny"⁶. Każda ogólna i abstrakcyjna idea może być zobrazowana metaforycznie zarówno językowymi, jak i wizualnymi środkami wyrazu. Malarskie, muzyczne, czy nawet ruchowe środki (mimika, gesty, taniec) są metonimiami, parabolami, elipsami czy katachrezami w stopniu nie mniejszym niż środki stricte językowe (klasyczne tropy). W funkcji komunikacyjnej i perswazyjnej są one nawet lepsze; „jeden obraz wart jest więcej niż tysiąc słów” – maksymę tę zastosować można nie tylko w sztuce, lecz również w codziennych sytuacjach, także w nauce, w tym również w historiografii. Niejeden obraz malarski więcej i lepiej mówi o dziejach i historii niż tysiące słów z kronik, tekstów czy naukowych rozpraw.

Tematem niniejszego tekstu jest obecność metafory wizualnej w historiografii w szeroko rozumianej funkcji „obrazowania” przez nią klasycznych pojęć i kategorii historii za pomocą środków zasadniczo niejęzykowych, lecz wizualnych (graficznych, malarskich) opisujących i interpretujących ich sens oraz wartość. Metafora wizualna, mając w swej strukturze potencjał przedstawiania tego, co ogólne i abstrakcyjne różnorodnymi środkami wyrazu (konkretnymi, zmysłowymi), wydaje się wszechstronnie prezentować główne pojęcia (kategorie) historiozoficzne i historiograficzne, takie jak ontyczne kategorie dziejowości i czasu, przemijania, genezy czy zmiany. Dokonuje tego środkami sztuk wizualnych – przede wszystkim malarstwa figuratywnego (w stopniu mniejszym malarstwa koncepcyjnego, prawie w ogóle abstrakcyjnego), głównie zaś środkami i stylem tzw. malarstwa historycznego. Za temat ogólny (tzw. domenę docelową) metafor wizualnych dziejów i historii – ilustrowane wybranymi przykładami europejskiego (w tym również polskiego) malarstwa nowożytnego i współczesnego – można uznać następujące pojęcia i kategorie:

- (1) idee historiozoficzne, jakimi są (spotykane w większości filozofii dziejów czy historiozofii) pojęcia początku, genezy, czasu, dziejowości, trwania, przemijania, śmierci, upadku itp.;
- (2) zdarzenia dziejowe, takie jak rewolucja, wojna, rozwój, dynastie/rodziny królewskie, ale także migracje czy zeskandowania itp.;
- (3) fakty historyczne (zachodzące tematycznie na kategorię zdarzeń, bardziej szczegółowe i konkretne), takie jak koronacje, bitwy/kampanie, najazdy, konkwesty i rekonkwesty, poddania/kapitulacje, egzekucje itp.;
- (4) postaci historyczne uosabiane przez królów, dowódców, autokratów, bohaterów, ale także zwykłych (anonimowych, lecz reprezentatywnych) ludzi uwikłanych w historię;
- (5) historia jako nauka i historiografia obrazowane metaforycznie (na ogół alegorycznie) w dziejach malarstwa europejskiego.

Każda z powyższych kategorii znajduje swoje obrazowe przedstawienie za pomocą różnorodnych malarskich środków figuratywnych: kształtu, sylwetki, koloru, palety barw i ich odcieni, nasycenia barw i ich kontrastowości, różnych perspektyw i planów malarskich, iluzorycznych zabiegów, zniekształceń itp. Celem takiego obrazowania jest uchwycenie istoty pięciu powyższych kategorii, nadania im – równolegle lub niezależnie od metafor językowych – bogatszego i odmiennego znaczenia, nowego sensu i wartości, w tym również reinterpretacji dawnych (tradycyjnych) znaczeń wyrażanych głównie przez słowa, a nie obrazy. Malarskie metafory wizualne w dziedzinie historiografii, bez wątpienia równie ważne i skuteczne jak metafory językowe, nie mają jednak tak bogatej tradycji badań jak lingwistyczne studia, koncepcje i teorie.

Metafora wizualna w historiografii na przykładach malarstwa o tematyce historycznej jest w niniejszym tekście charakteryzowana od strony swojej struktury – zachowującej schemat „X jest Y” lub „X jest jak (jak gdyby) Y”, w którym w funkcji Y-ka pojawiają się środki wizualne, jakimi dysponuje malarstwo i sztuki wizualno-performatywne – oraz funkcji (mocy) retoryczno-perswazyjnej dla przedstawienia tego, czym jest X jako idea/kategoria historii. Metafora taka jest w większości przypadków zbieżna z mocą słów i wyrażań właściwych dla metafor tradycyjnych, niekiedy jednak je przewyższa, tym samym też je wzbogaca. Wartość metafory wizualnej w historiografii ukazana zostanie poprzez przejęcie z interdyscyplinarnych (lingwistyczno-psychologicznych) badań nad metaforami wizualnymi – prowadzonymi w dziedzinie reklamy i multimedialnych – terminologii i koncepcji, w tym zwłaszcza metod ich identyfikacji i klasyfikacji, które pozwalają na uchwycenie różnicy, także przewagi, figuratywnych środków obrazowania nad tradycyjnymi. Kluczowe będzie zwłaszcza przejęcie z badań nad metaforami wizualnymi w reklamach i multimedialnych koncepcji metafory zawierającej elementy niespójności (niezgodności, sprzeczności) między elementami w domenie źródłowej wykorzystanej dla wzmocnienia (wzbogacenia) znaczenia treści ogólnej w domenie docelowej skonstruowanej metafory. Przedmiotem przyjętych analiz i klasyfikacji będą

wybrane przykłady europejskiego malarstwa o tematyce historycznej (obejmującej pięć powyższych kategorii) autorstwa takich artystów, jak Böcklin, Velázquez, Goya, Delacroix, Rodakowski, Matejko, Wyczółkowski i Malczewski.

1. Metafora historiograficzna – ujęcie tradycyjne

Wojciech Wrzosek funkcjonowanie metafor w historiografii sprowadza do stricte językowych środków figuratywnych, nie rozpatrując roli obrazowych metonimii, paraboli czy alegorii, dających się zastosować w tej dyscyplinie. Do problemu obrazowania przeszłości w historiografii podchodzi niemniej bardzo szeroko, zakładając, że tworzenie dyskursów historycznych jest osadzone zawsze w kulturze, że „w trakcie operacji historiograficznej historycy, tworzący swego rodzaju Denkkollektiv, imputują (...) światu badanemu kategorie oglądu pochodzące ze świata badanego”⁷; kategoriami tymi są właśnie metafory językowe. „Ta zmienność i aktualna tożsamość kulturowa historiografii decyduje, z jakimi obrazami przeszłości mamy do czynienia. Zaczepnięte z kultury teraźniejszości metafory historiograficzne (genezy i rozwoju) oraz »nowe«, świeże metafory, decydują o konceptualnym obliczu »nowej historii«⁸. „Obrazy przeszłości” są zasadniczo, a nawet wyłącznie, językowej natury i wyrażają się w zwrotach i związkach frazeologicznych danego języka, ich wartość spełnia się w oglądzie tego, co uniwersalne w historiografii – genezie i pojęciu rozwoju. „Obowiązują one od najstarszych zabytków czasopiśmiennictwa począwszy, włącznie z najszacowniejszą tradycją biblijną i Homerem, w ogromnym obszarze kultury, jako najczęściej nieuświadomiane »aksjomaty« myślenia. Nazywam je metaforami historiograficznymi”⁹. Metafora historiograficzna poza perswazyjną i retoryczną funkcją ma również, stwierdza autor, ważną funkcję poznawczą: wiele wyjaśnia i przewiduje z tego, co bada nauka historii. „Metafora może być traktowana jako pojęcie retoryczne, literaturoznawcze, kategoria poetyki, ale może być także postrzegana w kontekście, który czyni z niej kategorię epistemologiczną”⁹. Metafory historiograficzne, funkcjonujące zawsze w kontekście kulturowym, współtworzą wizję świata i człowieka, są ważne jak definicje i modele w nauce. „Ufundowane na tych metaforach obrazy świata historycznego muszą być – siłą rzeczy – różnorodne”, jak zauważa Wrzosek¹⁰. Przedstawiają one sobą różne modele (stereotypy) człowieka, głównie sprawy, jako podmiotu dziejów na każdym ich etapie w określonych historycznych i kulturowych warunkach.

Nie tylko klasyczna historiografia posługuje się metaforą, spotkać ją można również w eseju historycznym, który jako gatunek literacki szeroko czerpie z retorycznych tropów w narracji o historii i dziejach. Lech Giemza¹¹ – badając eseje Herlinga-Grudzińskiego, Miłosza, Stempowskiego i Vincenza od strony ich stylistyki i metaforyki – stwierdza, że w tradycyjnej historiografii dominują trzy podstawowe modele metafor: „nauczycielka życia”, „żywioty natury” oraz „machina”. Zwrot historia magistra vitae jest metaforycznym wskazaniem na tę własność dziejów, w których przeszłość dominuje (poucza) nad teraźniejszością, dając podstawę do racjonalnego przewidywania (jak z wyuczonej lek cji) przyszłości. Odwołanie się do naturalnych (organicznych, przyrodniczych) żywiołów jako czynników wskazujących na istotę historii sugeruje z kolei (w przeciwieństwie do modelu pierwszego), że dzieje nie są zdeterminowane ani racjonalne, lecz raczej zagadkowe, a nawet chaotyczne, nie są też przewidywalne. Historia jest ponadto teatralizowana i obrazowana jako gra różnych żywiołowych elementów. Z kolei metafora maszyny, zakładająca determinizm w postaci zdominowania człowieka przez technologię (główny czynnik dziejów), nie sugeruje ani rozumnej nauki z poznania historii, ani heroicznego zmagania się z dziejowymi żywiołami. W każdej z tych metafor eksponowany jest (w ich domenach źródłowych) jakiś obrazowy (zmysłowy, materialnie specyficzny) element, który w eseistyce znajduje zawsze najpełniejsze rozwinięcie. Metafory historyczne są – obok innych tropów jak metonimia, synekdocha czy ironia – na ogół językowymi środkami wyrazu o dominującym, a w każdym przypadku tekstualnym charakterze. Odsyłają również poza sam język, nawiązując do świadomości tych, którzy je tworzą oraz odbierają. Jak pisze Giemza: „Metafora historyczna stanowi więc szczególnie rodzaj metafory, odwołujący się do świadomości historycznej i uruchamiający myślenie historyczne”¹². Jest ona zatem nie tylko środkiem wyrazu, lecz również narzędziem kształtującym myślenie o historii.

Znacząca rola metafor w historiografii wskazuje na to, że nie są one tylko środkami opowiadającymi o dziejach (literackim narzędziem opisu), lecz że sama narracja historiograficzna jest z istoty swej metaforyczna, jest aktem tworzenia historii. Stan takiej metodologicznej (postmodernistycznej) świadomości wyraża Hyden White: „[O]powieść historyczna nie »obrazuje« przedmiotu opisu, lecz »przywołuje« go na myśl, tak jak czyni to metafora”¹³. Wprawdzie metafora historio-

7 W. Wrzosek, *Historia – kultura – metafora. O myśleniu historycznym*, Wrocław 2022, s. 24.

8 Tamże, s. 39-40.

9 Tamże, s. 47.

10 Tamże, s. 45.

11 L. Giemza, *Metafory historyczne w polskim eseju współczesnym*, Lublin 2015.

12 L. Giemza, dz. cyt. s. 31.

13 H. White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków 2000, s. 94.

graficzna nie ma mocy, jaką posiada słowo „obrazować”, czyli mocy przedstawiania wizualnie (graficznie, nie tekstowo) swojego tematu (target), to jednak ma moc ewokowania i tworzenia wyobrażeń zmysłowo-pamięciowych; nie „obrazuje” w sensie dosłownym, lecz wywołuje „obrazy” w znaczeniu ogólnych przedstawień. Obrazy takie wpływają na myślenie historyczne, na rozumienie historii. Historiograficzna metaforyczność rozgrywa się nie tylko na poziomie języka, lecz również (a nawet głównie) w przestrzeni myślenia; jest konceptem zmysłowo-intelektualnym, rdzeniem metaforycznej narracji historiograficznej. Krok od języka ku obrazom zostaje uczyniony.

2. Metafora wizualna – czym jest i czemu służy

Pojęcie „metafory wizualnej” wywodzi się z rozległego, interdyscyplinarnego nurtu badań nad wizualnością (visual studies), w ramach których wypracowano jej definicje, klasyfikacje oraz empiryczne analizy. Na ogół badania i koncepcje dotyczą metaforycznych przedstawień wizualnych obecnych w środkach masowej komunikacji – w reklamach¹⁴, a także w karykaturach, komiksach, animowanych i filmach fabularnych oraz w grach komputerowych¹⁵. Stosunkowo rzadkie są koncepcje metafor w sztukach pięknych i malarstwie¹⁶. Niemniej większość z uzyskanych w tych badaniach terminologicznych i pojęciowych ustaleń oraz wyników można zastosować do zarysowanej powyżej typologii i przeprowadzonych poniżej analiz.

Metafora wizualna w sensie szerokim jest na ogół konglomeratem, swoistą mieszaniną elementów obrazowych, takich jak kształty przedmiotów, sylwetki osób (ich rozmiar, proporcje), kolory, czy też utworzone z nich kompozycje o przestrzenno-czasowym charakterze (tzw. anegdota malarskie, panoramy, tryptyki, sceny rodzajowe, serie obrazów, np. w komiksach), które są powiązane formalnie i znaczeniowo z elementami tekstowymi, takimi jak tytuły obrazów, hasła reklamowe, teksty w „dymkach” lub komentarze w memach internetowych. Obrazowo-tekstowa struktura metafory wizualnej, w której tekst jest zasadniczo podporządkowany obrazowi, wykazując podobieństwo do swojej „literackiej kuzynki”, ma swoiste własności – emergentne i nieredukowalne do lingwistycznych – które wynikają ze specyfiki elementów źródłowych. Geneza literacka metafor wizualnych, czyli sięganie do tematów mitologicznych, biblijnych, stricte literackich (powieściowo-poetyckich) ułatwia zarówno ich konstrukcję przez artystów (malarzy, grafików), jak i rozumienie przez widza. W metaforach tych zawarte są trzy główne funkcje właściwe dla każdego złożonego systemu znaków (będącego przekazem, komunikatem): syntaktyczna, semantyczna i pragmatyczna. Najważniejszy wydaje się aspekt semantyczny metafor wizualnych; najwyraźniej jest on obecny w malarstwie symbolicznym, zwłaszcza surrealistycznym, w którego dziełach na ogół realistycznie przedstawiony element percepcyjny (zazwyczaj zniekształcona postać lub przedmiot, ostry kolor, daleka perspektywa) w sposób istotny – wieloznaczny i symboliczny, a więc metaforyczny – „mówi” o abstrakcyjnej (domyślnej, wyobrażonej) idei spoza obrazu, przydając jej emocjonalnego znaczenia (tajemnicy, niepokoju, nostalgii).

3. Metafora wizualna z niespójnymi elementami

Wizualne metafory malarskie zawierające zróżnicowane tematycznie i formalnie oraz przekształcone elementy w domenie źródłowej stanowią rodzaj komunikatów o dużym ładunku znaczeniowym, także emocjonalnym. W malarstwie historycznym, które w swoich treściach odwołuje się do literackich tematów, takich jak tragizm, bohaterstwo, rola jednostki w dziejach, mesjanizm, spotyka się przedstawienia wizualne zbudowane analogicznie do literackich tropów i toposów. W pewnym ogólnym sensie obraz i tekst „mówią” to samo, chociaż nie tak samo. W równie sugestywny i emocjonalnie nacechowany sposób, chociaż w różnych modalnościach (językowo, tekstowo, a także wizualnie, też w powiązaniu ze sobą) sugerują taką samą treść ogólną metafory, jej domenę docelową. Badanie malarskich i literackich metafor historii (wizualnych metafor historiograficznych) jest możliwe we wzajemnych powiązaniach, w oparciu o metodologię właściwą, z jednej strony teorii i historii literatury oraz, z drugiej strony historii sztuki, ikonologii i ikonografii. Bardziej dokładna analiza struktury i funkcjonowania takich wizualnych metafor – przede wszystkim uwzględniająca procesy kognitywne biorące udział w ich konstruowaniu i odbieraniu (w dwóch kluczowych procesach poznawczych: percepcji i rozumieniu) – możliwa jest dzięki zastosowaniu narzędzi badawczych wypracowanych w teoriach reklamy i karykatury politycznej, które dobitnie ukazują ich perswazyjny i retoryczny charakter. Za cechę istotną takich metafor uznaje się szeroko pojmowaną

¹⁴ Ch. Forceville, *Pictorial Metaphor in Advertising*, London and New York 1996.

¹⁵ K. Fahlenbrach, *Embodied Metaphors in Film, Television, and Video Games; Cognitive Approaches*, London 2016.

¹⁶ J. M. Kennedy, *Metaphor in Pictures* „Perception” 1982, 11, s. 589-605; tenże, *Metaphor and Art* [in:] r. W. Gibbs (ed.), *The Cambridge Handbook of Metaphor and Thought*, Cambridge 2008, s. 447-461; L. Marks, *On Perceptual Metaphor, Metaphor and Symbolic Activity* 1996, 11(1), s. 39-66; G. Somov, *Concepts and Senses in Visual Art: Through the Example of Analysis of some Works by Bruegel the Elder* „Semiotica” 2010, 182, s. 475-506.

niespójność elementów w domenie źródłowej, która rzutuje na wieloznaczność przekazu generowanego w domenie docelowej. Badania te zostały wypracowane przez badaczy z psycholingwistyki i badań nad wizualnością.

Stuart J. Kaplan, wykorzystując ustalenia na temat metafor językowych i ich obecności w kulturze, stwierdza, że metafora obrazowa (wizualna, piktograficzna) zawiera kompleks cech tak wewnętrznie zorganizowanych – zestawionych analogicznie, jak i opozycyjnie jako niespójne, aby nie był on do końca jednoznaczny, lecz sugerował odbiorcy coś innego niż bezpośrednia treść w nim zawarta. Autor pisze:

Aby określić obraz jako metaforyczny, powinno być [w nim] wystarczająco dużo podobieństw między dwoma elementami odnoszącymi się do formy fizycznej lub jakości abstrakcyjnych, aby umożliwić nieśmiałą analogię, ale jednocześnie wystarczająco dużo różnic między nimi, aby dać do zrozumienia widzowi, że artysta nie zamierzał traktować tego przedstawienia lub reprezentacji jako dosłownej prawdy¹⁷.

Ten właśnie charakter metafor wizualnych eksponowany jest w koncepcji Ester Šorm i Gerarda J. Steena określonej jako VISMIP (Visual Metaphor Identification Procedure)¹⁸, która jest adaptacją procedury identyfikacji metafor stricte językowych zastosowaną do statycznych (nieruchomych, odmiennych niż w filmie) przedstawień obrazowych w reklamach i karykaturach politycznych. Zdaniem autorów tak tekstowe, jak i obrazowe przedstawienia metaforyczne – to rozmyślnie, intencjonalnie (z zamiarem osiągnięcia określonego efektu) skonstruowane przekazy – mają wspólną cechę, jaką jest niespójność elementów źródłowych, którą można rozpoznać poprzez analizę ich struktury¹⁹. Niespójność (incongruence) jest ogólną wskazówką metafory wizualnej, na którą składają się takie formalne cechy, jak: (a) sytuowanie zobrazowanych rzeczy nie na swoim miejscu, (b) zaburzenie czy zniekształcenie cech fizycznych, (c) ich zmodyfikowanie, (d) umieszczenie rzeczy w innym otoczeniu czy kontekście, (e) zestawienie jednych z drugimi, odwracające naturalny porządek, (f) nadanie rzeczom nowych funkcji itd. Wszystkie te zabiegi stosowane rozmyślnie przez twórców metafor wizualnych (głównie w reklamach i karykaturach politycznych) wywołują u ich odbiorców wrażenie niespójności, niekonsekwencji, niekiedy nawet (choć pozornie) logicznej sprzeczności. Niespójność jest rzeczywistą cechą struktury wizualnych metafor, która z racji swej intencjonalności domaga się odczytania wykraczającego poza swą dosłowność; jest znaczącą, konstytutywną wskazówką, w retorycznym przekazie metaforycznym, wymagającą interpretacji.

W historii i teorii sztuki (sztuk pięknych) także mówi się o znaczącej roli elementów niespójnych i wieloznacznych w dziełach malarskich, które zyskują dzięki takiej cesze ważną funkcję komunikacyjno-perswazyjną. Zwraca na to uwagę Ernst H. Gombrich w *Sztuce i złudzeniu*, stwierdzając, iż (jak pokazuje historia sztuki i praktyk malarskich) metafory wizualne są iluzorycznymi technikami uzyskiwania efektów pogłębionego widzenia rzeczywistości. Są wynalazkami i środkami stosowanymi przez pokolenia artystów, których celem jest stworzenie nowych perspektyw poznawczych.

Porównania, metafory, język poezji i mitologii świadczą o twórczych zdolnościach umysłu, ustalającego i obalającego coraz to inne klasyfikacje. Mowa tu o umysłach górnołotnych, marzycielskich, reagujących nie tak sztywno i zdecydowanie jak ludzie bardziej praktycznie nastawieni, umiających na przykład zobaczyć w skalnym bloku byka, i na odwrót, w postaci byka – skałę²⁰.

Twórczy artysta, podobnie jak również twórcze dziecko, jest specyficznym „wynalazcą”. „Wynajduje” bowiem w rzeczywistości bogactwo elementów, znaków, wzorów, a następnie „kształtuje” je na swój (artystyczny) sposób, czyniąc z nich dzieło sztuki; obie czynności są typowe dla wszystkich kultur w dziejach ludzkości. „Wynajdywanie wyprzedza oczywiście kształtowanie, ale dopiero kształtując rzeczy i próbując je upodobnić do czegoś innego, poszerza człowiek własną świadomość widzialnego świata”²¹. Tak właśnie powstają metaforyczne obrazy, które mogą być „czytane” i pojmowane przez widzów, którzy muszą sobie poradzić z ukrytymi analogiami, wieloznacznościami, niespójnościami. Jest to zadanie widza, któremu malarz przekazuje komunikat, jakim jest wieloznaczny obraz.

17 S. Kaplan, *Visual metaphor in print advertising for fashion products* [w:] *Handbook of visual communication. Theory, methods and media*, ed. by K. Smith, S. Moriarty, G. Barbatsis K. Kenney, Mahwah-New Jersey 2005, s. 124.

18 Por. E. Šorm i G. J. Steen, *VISMIP Towards a Method for Visual Metaphor Identification* [w:] *Visual Metaphor, Structure and Process*, ed. by G.J. Steen, Amsterdam 2018, s. 47-85.

19 E. Šorm i G. Steen budują wieloczynnikowy model identyfikacji metafor wizualnych oparty na ilościowej charakterystyce elementów niespójności, który wprawdzie stosują głównie do analizy przekazów reklamowych, ale dopuszczają również możliwość jego aplikacji do innych przekazów wielomodalnych. Model ten jest użyteczny również do analizy malarskich przedstawień, które są również statyczne, a przy tym bogate w wizualne elementy w domenie źródłowej oraz abstrakcyjne idee w domenie docelowej.

20 E. Gombrich, *Sztuka i złudzenie. O psychologii przedstawiania obrazowego*, tłum. J. Żarański, Warszawa 1981, s. 305.

21 Tamże.

Uwagi Gombricha potwierdza Rudolf Arnheim, który analizuje psychologiczne mechanizmy leżące u podstaw percepcji dzieł sztuki. W monografii *Myślenie wzrokowe*²² opartej na koncepcjach psychologii postaci (przywołując także własne badania nad edukacją plastyczną), stwierdza, że percepcja wizualnego przedstawienia – tak samo rysunku dziecięcego, jak i dzieła malarstwa figuratywnego (także abstrakcyjnego) największych mistrzów sztuki europejskiej – polega na odbieraniu i interpretowaniu wzorów zakodowanych przez twórców w tych przedstawieniach. Są to wzory w znaczeniu układów elementów graficznych właściwych dla zastosowanej techniki obrazowania (kodowania) – rysunku, grafiki, litografii itp. Ich percepcja polega na „odczytaniu” nie tylko samej fizycznej strony wzoru, lecz również treści ogólnej, idei, tematu głównego; w istocie rzeczy odbiór sztuki figuratywnej (sztuki narracyjnej) jest odczytywaniem tematu ogólnego poprzez recepcję wzorów percepcyjnych, w których się on zawiera. Działa tak zwłaszcza sztuka religijna, stwierdza Arnheim.

Temat idealny został jednak tu wyrażony wizualnie (...), podstawowy wzór kompozycyjny z ogromną bezpośredniością wyraża najgłębszą, najważniejszą treść dzieła. Dane ikonograficzne nadają jedynie szerszemu, ogólnoludzkiemu tematowi specyficzny religijny charakter. (...) W obrazie widzimy zespolony z nim abstrakcyjny wzór formy, czy też – mówiąc precyzyjnie – siły działające w polu widzenia²³.

W tym, co się „widzi” w obrazie oraz, co się „wie” na jego temat, ujawniają się wzory, na które składają się obrazowane cechy przedmiotów – kształty, sylwetki, kontury, kompozycje składające się z nich, kolory, barwy itp. Wzory są formułami ogólnymi malarstwa. „Poprzez swój szczególny wygląd przedstawiają naturę jakiegoś rodzaju rzeczy”²⁴. Wygląd jest przybliżonym zobrazowaniem tak naturalnych, jak i sztucznych rzeczy, stwierdza Arnheim; „ich postać wizualna jest niejasna i jedynie przybliżona”²⁵ – dodaje. Niejasność czy też niespójność elementów wizualnych zawartych w formie obrazowania rzeczywistości przez dzieło sztuki nie w każdym przypadku jest jego wadą, może być wręcz jego zaletą; wieloznaczne i pozornie sprzeczne w niektórych swoich znakowych elementach dzieło sztuki bywa skuteczne w komunikowaniu idei ogólnej, którą obrazuje. W innej swojej pracy – *Sztuka i percepcja wzrokowa. Psychologia twórczego oka*²⁶ – Arnheim (mając za przedmiot analizy fresk z Kaplicy Sykstyńskiej Michała Anioła o stworzeniu Adama) stwierdza:

Wielkie dzieła sztuki przekazują oczom swe największe znaczenie z przejmującą bezpośredniością cechami postrzeżeniami wzoru kompozycyjnego. (...) Z analizy naszej wynika, że istotny temat obrazu, myśl o stworzeniu, przekazywany jest tym, co najpierw uderza oko i co nie przestaje organizować kompozycji i później, gdy przechodzimy do szczegółów. O dynamicznym temacie opowieści komunikuje szkielet strukturalny. A że opowieść o energii dającej życie nie jest po prostu rejestrowana przez zmysł wzroku, lecz, jak sądzimy, wzbudzona odpowiednią konfiguracją sił w umyśle, reakcja obserwatora nie sprowadza się do zawarcia znajomości z jakimś zewnętrznym przedmiotem. Siły nadające znaczenie opowieści zaczynają żyć w widzu, one są powodem wzruszenia, które odróżnia doznanie artystyczne od obojętnego odbioru informacji²⁷.

Symboliczne, w tym również metaforyczne, znaczenie obrazów powstaje w umyśle odbiorcy dzięki jego wyobraźni.

Odbiór informacji nie jest do końca bez znaczenia dla wartości artystycznej dzieła sztuki, w tym również semantycznej, zauważa Arnheim w *Entropy and Art*²⁸, w której proponuje teorioinformacyjną interpretację struktury wizualnej obrazów malarskich. Kategorie porządku, chaosu, prawdopodobieństwa i przeciwdziałania entropii (negentropii) opisują, sugeruje autor, złożony mechanizm percepcyjno-umysłowy zarówno twórcy, jak i odbiorcy dzieła – jest on narracją skomponowaną według wzoru i stylu malarskiego jak kulturowych reguł odbioru dzieła – dzięki czemu to, co intencjonalnie złożone i niespójne może być proste i zrozumiałe. Narracja wizualnego obrazu metaforycznego zależy od relacji pomiędzy dwoma ogólnymi, ilościowymi aspektami jego struktury – ładem i nieporządkiem, które są wzajemnie zależne i, wbrew potocznej opinii, nie wykluczają się. Jeśli porządek dzieła sztuki jest kluczową cechą jego struktury – zwięzła i zrównoważona kompozycja elementów jest w większości stylów artystycznych wymogiem jego wartości estetycznej – to nieporządek, złamanie harmonii kompozycji tylko pozornie wydaje się porażką kompozycyjną lub przeszkodą w zrozumieniu dzieła, stwierdza Arnheim. Kompozycyjna spójność i semiotyczna niespójność

22 R. Arnheim, *Myślenie wzrokowe*, tłum. M. Chojnacki, Gdańsk 2011.

23 Tamże, s. 316.

24 Tamże.

25 Tamże.

26 R. Arnheim, *Sztuka i percepcja wzrokowa. Psychologia twórczego oka*, tłum. J. Mach. Łódź 2004.

27 Tamże, s. 484-485

28 R. Arnheim, *Entropy and Art. An Essay on Disorder and Order*, Berkeley-Los Angeles-London, 1971.

pewnych elementów w strukturze dzieła są równie dobrze rozpoznawalne przez podmiot percypujący i rozumiejący dzieło. „(Umysł) spontanicznie organizuje wzorce wizualne w taki sposób, że powstaje najprostsza dostępna struktura (...); można przypuszczać zatem, że cała percepcja wiąże się z pragnieniem zrozumienia i że najprostsza, najbardziej uporządkowana struktura dzieła, ułatwia zrozumienie”²⁹. Ten psychologiczny fakt – ludzka percepcja poszukuje głównie regularności, czemu odpowiada większość dzieł artystycznych – nie oznacza, że nie pojawią się praktyki przeciwnie, buntownicze w sensie dosłownym i przenośnym “obrazoburcze”. Zwłaszcza sztuka awangardowa dysponuje różnymi sposobami re-aranżacji i dekompozycji dzieła wprowadzającymi w jego strukturę niespójność, nadmiarowość elementów i znaków, pozorny chaos. “Strukturalna redundancja oczywiście istnieje, ale zależy ona całkowicie od tego, jak wiele powtórzeń jest wymaganych przez wizualny charakter całkowitego wzoru. Efekt i znaczenie pojedynczej jednostki zmienia się wraz z liczbą powtórzeń”³⁰. Powtórzenia i przełamywanie symetrii w kompozycji dzieła są sposobami dochodzenia do nowych wzorów i wizji artystycznych. Są to działania zarówno artysty, jak i widza, mniej lub bardziej refleksyjne i kontrolowane. Skutecznym środkiem do tego celu jest, stwierdza autor *Entropy and Art*, uczynienie poszczególnych elementów obrazu (kształtów, kolorów, powtórzeń itp.) bardziej lub mniej prawdopodobnymi, gdyż zgodnie z teorią informacji: “Im mniej prawdopodobne jest zdarzenie, tym więcej informacji reprezentuje jego wystąpienie. (...) Wniosek jest taki, że całkowity nieporządek dostarcza maksimum informacji (...); kiedy zaś mówimy potocznie o porządku, mamy na myśli własność struktury”³¹. Innymi słowy, struktura obrazu oparta na elementach powtarzających się i zbędnych, a także prawdopodobnych i nieoczekiwanych, posiada więcej informacji i mówi więcej o przedstawianej treści. Ta szczególna zasada – teorio-ilościowa – skutecznie wykorzystywana w praktyce malarstwa awangardowego, realizowana jest zwłaszcza przez metafory wizualne, które konstruowane są tak, by wyjaśniać więcej w domenie docelowej, niż przedstawiają niespójnie i chaotycznie w domenie źródłowej.

4. Malarstwo historyczne – wybrane przykłady metafor

Historiograficznych i zarazem kulturowych, jak sugeruje powyżej Wrzosek, (artystycznych) przedstawień malarskich jest w cywilizacji europejskiej wiele. Stanowią one rdzeń malarstwa historycznego, które podobnie jak historiografia i jej piśmienne gatunki, jest próbą rozumienia, w odmienny niż one sposób, istoty dziejów i nauki o nich za pomocą środków, narzędzi i metod wizualizacji. Z bogatych zasobów europejskiego malarstwa historycznego można wyróżnić pięć typów ze względu na sposób obrazowania historii jako dziejów, a także historii jako nauki. Głównym kryterium wydzielenia ich jest zarówno główny temat – modalność historii i czasu historycznego – jak i forma jego prezentacji wizualnymi środkami z uwzględnieniem w szczególności kryterium drugiego – sposobu opowiadania o historii, czasie i rodzaju narracji wizualnej na ich temat.

4.1. Dzieje w znaczeniu czasu historycznego podlegającego przemianom (przemijaniu) nie są ani częstym, ani prostym tematem historiograficznych, jak i malarskich przedstawień. Równie rzadkie są koncepcje historiozoficzne, w tym odpowiadające im przedstawienia malarskie: idea przemijania oraz stanu ostatecznego – śmierci. Abstrakcyjność tego tematu czyni go trudnym do opisu i zwizualizowania, repertuar środków literackich oraz malarskich jest tyleż bogaty, co zindywidualizowany. Przemijanie i nietrwałość życia ludzkiego znajduje wyraz w gatunku malarskim, jakim jest martwa natura, gdzie temat główny – vanitas, czyli nietrwałość i przemijanie życia – jest obrazowana konwencjonalnie.

W odniesieniu do przemijania czy śmierci w wymiarze historiozoficznym malarstwo nie dysponuje już takimi środkami. W okresie malarskiego symbolizmu i ekspresjonizmu (przetłumaczących formalne i tematyczne kanony akademizmu) powstało niemniej kilka wymownych przykładów obrazów mających za temat główny historiozoficzne kategorie zmienności czasu i jego przemijania. Arnold Böcklin w cyklu obrazów zatytułowanym *Wyspa umarłych* powstałym w latach 1880–1886 przedstawił motyw śmierci środkami wizualnymi skomponowanymi w dość klasyczny sposób o wysoce metaforycznym charakterze. Wybrany z cyklu obraz [rys. 1] zawiera w planie pierwszym wyspę z ruinami budowli zlokalizowanej pośród skał i zieleni, które zajmują całą powierzchnię wyspy. Do wyspy przybija łódź z niedającą się określić postacią wiozącą trumnę lub (w zależności od wersji cyklu) fragment obelisku. Przedstawienie zbudowane jest na zasadzie kontrastu szczegółów: dominujące, odwieczne skały, z wtopionymi w nie ruinami budowli świadczącymi o odległej przeszłości, są elementami świata albo jeszcze trwającego, choć już nie dla żywych, albo już zakończonego – właśnie dla zmarłych. Te kontrastujące elementy zestawione są z intensywnie zieloną, żywą przyrodą, która będzie trwała,

29 Tamże, s. 3.

30 Tamże, s. 17.

31 Tamże, s. 15.

choć przyjmie element śmierci spoza swojego obszaru. Tajemnicza i niejednoznaczna, wręcz teatralna sceneria wyspy ma być miejscem pochówku kogoś, kto wraca/przechodzi na inny świat. Wyspa w obrazie Böcklina jest toposem – miejscem tak samo dosłownym, jak i przenośnym, które swoimi zróżnicowanymi (niespójnymi) cechami symbolizuje zmienność i przemijanie czasu życia i historii. Jest metaforą wizualną z racji zawierania w swojej domenie źródłowej elementów różnych znaczeniowo, czego przykładem jest nieruchoma tafla wody okalającej wyspę, zobrazowana bez stosowanych zwykle (jak w malarstwie marynistycznym) fal lub piętrzącej się powierzchni wody. Stojąca woda, zobrazowana wbrew naturze swojego żywiołu, którą jest zmienność, jest dwuznacznym i zarazem nieoczekiwanym źródłem głównego tematu metafory – śmierci i przemijania.

Arnheimowska reguła przełamywania symetrii w konstrukcji dzieła ma tutaj zastosowanie. Na inną regułę kompozycji zwraca uwagę Andrzej Nowakowski, pisząc, że w „atmosferze totalnego bezruchu tak w kategoriach przestrzeni, jak i czasu (...) usytuowanej w atrapowatej pomimo wszystkiego wyspie” udaje się Böcklinowi oddać sens tak ludzkiego, jak i historycznego przemijania, które metaforycznie zobrazowane zostaje jako bezruch³², „martwa woda”.

4.2. Zdarzenia dziejowe o charakterze uniwersalnym – powtarzające się w wielu epokach, o podobnym przebiegu, na ogół gwałtowne i o znaczących konsekwencjach – są tematem wielu przedstawień malarskich charakterystycznych dla epoki oświecenia i klasycyzmu w malarstwie. Oświeceniowe ideały rozumu, wolności czy ludzkości kumulują się na ogół w idei rewolucji, znajdując wyraz w symbolicznych i alegorycznych obrazach.

Stworzony przez Francisco Goya y Lucientes karton zatytułowany *La era o El Verano*, powstały w latach 1786-1787 [rys. 2] jest sceną rodzajową o idyllicznym charakterze (wskazuje na to tytuł Letnia pora), pozornie neutralnej ideowo, o ukrytym przesłaniu. Bezpośrednim tematem przedstawienia na pierwszym planie jest odpoczynek żniwiarzy (mężczyzn, kobiet i dzieci). W planie drugim po prawej stronie znajdujący się duży stóg zżętego zboża jest zestawiony (jak malarski kontrapunkt) ze znajdującym się po lewej stronie (w planie trzecim) zarysem zamku spowitego chmurami, oddzielonym od stogu centralnie rozświetlonym niebem. Kompozycja obrazu ma wyraźnie strukturę metaforyczną – jej źródłową domeną są kształty stogu oraz zarys zamku, ich kolory oraz ich oświetlenie – w której zarówno zamek (niezamieszkały, obcy), jak i stóg zboża (dobro wytworzone wspólną pracą) symbolizują dwa systemy polityczne – stary, feudalny ancien régime, który schodzi z areny dziejów (tak jak zamek zasnuwany chmurami) oraz nowy, ludowy, rewolucyjny, który dopiero się tworzy (tak jak żniwiarze powrócą do pracy). Istotnym symbolicznym dopełnieniem metafory wizualnej skomponowanej przez Goyę jest drobny szczegół w centrum obrazu – pionowo sterzące widły w dłoniach chłopca. Zdaje się on zapowiadać zmianę dziejową sugerowaną jako pozornie proste, wydawałoby się niekłopotliwe (uśmiech na ustach chłopca), przejście między systemami politycznymi z pewną jednak zapowiedzią bolesnych skutków (ostrza widel). Domeną docelową metafory z Letniej pory Goyi jest kategoria nawet nie samej rewolucji (działającej się tu i teraz), lecz dopiero nadciągającego zdarzenia o rewolucyjnym charakterze, którego sens zostaje zobrazowany zestawieniem kontrastujących wizualnie malarskich elementów.

O wiele bardziej wyrazistym i jednoznacznym przedstawieniem rewolucji – gwałtownego, porywającego, masowego zdarzenia działającego się tu i teraz – jest obraz Eugène’a Delacroixa *Wolność wiodąca lud na barykady* z 1830 roku [rys. 3]. Jest on wprawdzie historycznym przedstawieniem ludowo-burżuazyjnej Rewolucji Lipcowej 1830 roku, jednak w swojej formie i treści zawiera wizualne elementy zarówno uniwersalne, jak i niespójne co do ich genezy i znaczenia.

Kobieta z drugiego planu jest szczególnie skonstruowaną przez malarza „mieszanią pojęciową”³³, na którą składają się wprawdzie różne znaki i symbole o w miarę podobnym znaczeniu, dzięki czemu wizualna metafora Delacroixa prezentuje rewolucję (odmiennie niż u Goyi) jako radykalne zdarzenie. Każdy z wizualnych szczegółów ma swoją genealogię i własne znaczenie. Kobieta jest personifikacją Marianny – symbolu narodu francuskiego; jej zwykły strój kontrastujący z klasycznym profilem wskazuje na uniwersalność postaci-przywódczyni ludowego zrywu rewolucyjnego, muszkiet z bagnetem oraz trójkolorowy sztandar dzierżone w dłoniach są konwencjonalnymi znakami walki zbrojnej, frygijska czapka jest z kolei symbolem rewolucji z 1789 roku (znakiem innej rewolucji). W sumie obraz jest spójną ideowo, chociaż niezbieżną formalnie (syntaktycznie), prezentacją rewolucji, właściwą dla francuskiej historiografii i kultury, w których rewolucje przybierały różne formy prezentacji.

32 A. Nowakowski, Arnold Böcklin. *Chwała i zapomnienie*, Kraków 1994, s. 279.

33 Por. koncepcję G. Fauconniera i M. Turnera (*Jak myślimy: mieszaniiny pojęciowe i ukryta złożoność umysłu*, tłum. I. Michalska, K. Rychter, Warszawa 2019) mówiącą o tym, jak w ramach złożonych układów pojęciowych, w tym również wizualnych, powstają przedstawienia tekstowo-wizualne łączące różnorodne elementy z tzw. przestrzeni mentalnych integrowane przez nadrzędną przestrzeń generyczną.

4.3. Fakty historyczne – zdarzenia o konkretnych datach z udziałem licznych uczestników na ogół dramatyczne i o znaczących skutkach – są obrazowane w malarstwie w ramach konwencji właściwych dla historii i teorii sztuki. Wielowiekowa dominacja malarstwa jako narzędzia uzupełniającego historiografię czyniła z obrazów-dokumentów wizualne metafory w ich narracyjnej funkcji. Przykładem takiej malarskiej metafory (opowieści, kroniki) jest obraz Diego Velázquezego *Las Lanzas* (inaczej: *Poddanie Bredy*) z 1635 roku [rys. 4] namalowany jako upamiętnienie zwycięstwa armii hiszpańskiej dowodzonej przez generała Spinolę nad wojskami niderlandzkimi pod dowództwem generała van Nassau. Centrum obrazu zajmuje scena przekazania kluczy do miasta przez tego drugiego pierwszemu, w której gesty wyciągniętych rąk, krzyżujący się wzrok obu generałów, mimika ich twarzy (jako domena źródłowa metafory) sugerują kompromisowe porozumienie dowódców i ich wojsk (domena docelowa), co jest zilustrowane dodatkowo niesymetryczną pozycją głów, chociaż zrównoważone układem wyciągniętych ku sobie ramion. Zminimalizowany w prawym dolnym rogu obrazu, leżący na ziemi, pakt o poddaniu miasta Bredy gwarantujący zachowanie ludności cywilnej w spokoju jest wymownym znakiem trudnego dla obu stron kompromisu, nad którym dominują (w domenie docelowej stworzonej metafory) wojenne reguły zwycięstwa i poddania się zilustrowane (jako domena źródłowa) regularnym szeregiem sterczących w górę pik zwycięskich wojsk hiszpańskich, dla których kontrapunktem jest zaledwie kilka rozproszonych lanc niderlandzkich żołnierzy. Równie wymownym jest pozornie symetryczne usytuowanie koni po stronach obu wojsk, dalekie od alegorycznego obrazowania zwycięzców na koniach (koń hiszpański, zwrócony tyłem do widza, kieruje się ku miastu, niderlandzki miasto opuszcza).

Metafora Velázquezego o historycznym zdarzeniu posługuje się językiem znaków wizualnych łamiących malarskie reguły kompozycji, dzięki czemu oddaje głębszy sens faktu kompromisowego poddania miasta; zamierzona jako gloryfikacja króla Filipa IV (dar dla jego kolekcji malarskiej) metafora jest również symbolem dylematów wojny i pokoju.

4.4. Postacie historyczne – królowie, dowódcy, bohaterowie o znaczących osiągnięciach w danych zdarzeniach – znajdują swoje malarskie przedstawienia albo w wielkoformatowych i wielopostaciowych panoramach, w których pojawiają się jako postacie kluczowe, centralne, albo w formie portretów eksponujących ich osobowe cechy, pełnią funkcję czy odgrywaną rolę. Szczegół ma w nich duże znaczenie: gest, spojrzenie, rekwizyt, kolor ubioru lub tła, kamealna kompozycja – wszystkie one są elementami domeny źródłowej służącymi opowieści o bohaterze.

Przykładem takiego sposobu prezentacji postaci historycznych jest obraz Henryka Rodakowskiego *Portret generała Dembińskiego* z 1852 roku [rys. 5]. Jest to prezentacja bohatera o cechach, jak pisze Mieczysław Porębski, „heroizującej alegorii, poetyckiej metafory, i szorstkiej prozy”³⁴, która występuje przeciwko romantycznemu idiomowi sztuki, gdzie dominują typy bohatera tragicznego i cierpiącego, a nie myślącego czy sceptycznego. Obraz Rodakowskiego prezentuje generała w kontekście przegrywanych kampanii – ani w pełni zwycięskiego, ani całkowicie przegranego, odmiennego od rozmyślającego typu bohatera narodowych kampanii. Przenikliwy wzrok skierowany na widza obrazu, gest ręki podpierającej głowę, wyposażenie wojskowego namiotu, uchylona poła namiotu są wizualnymi elementami z domeny źródłowej, skomponowanymi na zasadzie opozycji (niezbieżności) do romantycznej ikonografii wojennych bohaterów, przekazującymi więcej niż tradycyjne portrety bohaterów.

Postaciami historycznymi przedstawianymi metaforycznie są również mniej znaczące osoby (nie tak ważne jak królowie czy dowódcy), których niemniej malarskie prezentacje odnoszą się do ważnych tematów i idei historycznych. Wymownym przykładem jest obraz *Stańczyk Jana Matejki* z 1862 roku [rys. 6], którego konstrukcja, jak i pełny tytuł³⁵ wskazują na jego metaforyczny charakter. Wynika on z kompozycji zawierającej w wyglądzie tytułowej postaci, w detalach scenerii, zestawieniu planów elementy wyraźnie niespójne znaczeniowo oraz o dużym ładunku symbolicznym. Przedstawiona na pierwszym planie osoba błazna królewskiego jest zbudowana (malarsko i znaczeniowo) na zasadzie kontrastów: sposób zaprezentowania postaci (opuszczona głowa, wzrok skierowany poza scenę, splecione dłonie, postać wycofana) stoi w sprzeczności z jej rzeczywistą funkcją (błazen dworski, czerwony ubiór, czapka, pałka błazna). Opozycyjnie znaczeniowo jest również zestawienie barw w obrazie – mocna (głęboka) czerwień stroju błazna kontrastuje z ciemną zielenią zasłony komnaty, w której dzieje się druga ważna scena. Kontrastem jest zestawienie sceny

34 M. Porębski, *Sybirskie futro wziął [w:] Ikonografia romantyczna*, red. M. Poprzęcka, Warszawa 1977, s. 25. Autor zauważa, że obraz Rodakowskiego skomponowany jest według reguł ikonologicznych (szerszych niż tylko semiotyczne) traktujących malarskie przedstawienie jako obraz w trojakim znaczeniu: obraz-prezentacja, obraz-ślad i obraz-struktura określona systemowo. Jest nadto kompozycją z „wewnętrzną opozycją”. „Cała ta opozycja wewnętrzna nie jest jednak opozycją w pełni i zdecydowanie rozłączną. Klasycyzm i romantyzm przez całą wspólną im epokę wchodziły w różne układy i konfiguracje wzajemne, ślady klasycyzującego alegoryzmu wyczuć się dadzą nawet w tak odległym od klasycystycznego szczytu dziele, jakim jest *Generał Dembiński* Rodakowskiego” (s. 29).

35 Podtytuł *Stańczyk w czasie balu na dworze królowej Bony wobec straconego Smoleńska* wskazuje na temat polityczny (osłabienie militarnej pozycji Rzeczypospolitej), którego bezpośrednią wizualną prezentacją jest osoba królewskiego błazna (świadka i komentatora zdarzeń historycznych), zaś pośrednią scena dziejąca się na drugim planie (beztroska para królewska, dworzanie).

zabawy dworskiej z drugiego planu (intensywniejsze światło, żywsze kolory) z pełnym zadumy nastrojem planu głównego; skontrastowane barwy z obu planów wywołują emocje towarzyszące odbiorowi obrazu, wpływają na zrozumienie jego przesłania. Dodatkowe detale, jak data w otwartym liście oraz kometa na niebie za oknem (oba zdarzenia dotyczą roku 1533) dopowiadają (zgodnie z intencją Matejki i ówczesnym kontekstem politycznym przedpowstańczej Galicji) ogólny sens treści Stańczyka – ostrzeżenie przed zaniechaniem politycznych działań wobec rosyjskiego zagrożenia. Wytworzony przez Matejkę – sprzeczny syntaktycznie, chociaż niosący historyczno-moralizatorski sens – konstrukt „zadumanego błazna” jest wizualną metaforą o charakterze oksymoronu, w którym kontrastujące i wykluczające się znaczeniowo elementy z domeny źródłowej wzmacniają znacznie funkcję retoryczno-perswazyjną obrazu na poziomie historycznych, a wręcz historiozoficznych idei.

Podobny sposób konstrukcji metaforycznego znaczenia występuje w obrazie Leona Wyczółkowskiego Stańczyk (Szopka, Lalki) z 1898 roku [rys. 7], w którym artysta nawiązuje zarówno tematycznie, jak i kompozycyjnie do przedstawienia Matejki. Pierwszoplanowa, dramatycznie ujęta postać błazna-mysliciela (czerwień stroju, gest zasłonięcia twarzy, niejawnosc mimiki, skrycie uczuć) również eksponuje temat główny, którym jest dramatyczna historia Polski i relacje z rosyjskim zaborcą. Temat główny wizualnej metafory zostaje zobrazowany dodatkowo jeszcze poprzez usytuowane na planie drugim (jak dopowiada podtytuł obrazu) marionetek wyciągniętych z zestawu szopkarskiego. Lalki, stanowiące domenę źródłową tej wizualnej metafory, odsyłają w jej domenie docelowej do pojęcia Polaków-marionetek znajdujących się w rękach zaborców. Ich usytuowanie w planie drugim obrazu, dopełniającym znaczeniowo główną scenę, jest intertekstowym (lepiej: interobrazowym) nawiązaniem do Matejkowskiej konstrukcji Stańczyka, wzbogaconej przez kontekst współczesnej sytuacji. Wizualna metafora Wyczółkowskiego przyjmuje ponadto (analogicznie do tropu literackiego) formę malarskiej elipsy – „miejsca pustego” nie w znaczeniu niedomalowania, lecz „niedopowiedzenia” jedną częścią obrazu czegoś istotnego, nieobecnego wprost. Owym miejscem jest idea nieautonomiczności (wyzbycia się wolności) w działaniach Polaków, co zostaje pośrednio sugerowane przez szczegóły (lalki, błazna), których dwuznaczność domaga się od widza interpretacji. Wizualną elipsę Wyczółkowskiego można odczytać w pełni dopiero po rozeznaniu jej polemicznego charakteru w stosunku do kompozycji równie metaforycznego obrazu Matejki, z którym dzieli to samo ideowe przesłanie, różniąc się wielowarstwową kompozycją.

Wyraźnie metaforyczny – eliptyczny charakter ma środkowa część tryptyku Jacka Malczewskiego *Moje życie z 1911-1912 roku* [rys. 8], która za temat główny ma, podobnie jak u Matejki czy Wyczółkowskiego, dramatyzm polsko-rosyjskich stosunków. Nie dotyczy pierwszoplanowych postaci historycznych tylko samego Malczewskiego (z czasu dzieciństwa przypadającego na okres po powstaniu styczniowym), który występuje w obrazie w roli niemego świadka historycznego epizodu – najścia rosyjskich żołnierzy na szlachecki dwór. Pozornie zwykła scena przygotowania przez służącego kieliszków zawiera banalne szczegóły na pierwszym planie oraz bardziej zagadkowe elementy na drugim (wojskowe szyniele, szable, pasy), których właściciele są nieobecni. „Puste miejsce” tej wizualnej elipsy jest nie tylko niewidzialne, lecz także dwuznaczne, gdyż jego treść nie zostaje zobrazowana tradycyjnymi elementami (rosyjscy żołnierze w pełnym rynsztunku podczas działań okupacyjnych³⁶), lecz tak banalnymi (także dwuznacznymi), jak picie wina w polskim dworze.

Wieloznaczność tej elipsy-metafory wymaga interpretacji, dopowiedzenia rzeczywistych intencji rosyjskich „gości” czy też polskich „gospodarzy”. Postać służącego (z obojętną, niewiele mówiącą twarzą), jak i chłopca (równie obojętnego reprezentanta popowstańczego pokolenia) są źródłowymi elementami dla metaforycznego zobrazowania marazmu po przegranej narodowego zrywu. Metaforyczność obrazów Malczewskiego doczekala się wielu już analiz (Ławniczakowa³⁷, Juszcak³⁸, Łata³⁹, Hetmański⁴⁰).

4.5. Malarskie przedstawienia historii jako nauki przyjmują zazwyczaj formę personifikacji, w których pojawiają się kobiece postacie i szereg atrybutów symbolizujących historiografię; wizualne metafory historii są skonwencjonalizowane i zgodne z regułami malarstwa poszczególnych epok zawierają dość ograniczony repertuar środków (obrazowanych detali) służących do symbolizowania historii jako takiej. W klasycznych alegoriach epoki nowożytnej prezentujących dziedziny wiedzy oraz umiejętności teoretyczne i praktyczne nauka historii jest przedstawiana pod postacią kobiety,

36 Tak tradycyjnie przedstawiano w polskim malarstwie historycznym z przełomu XIX i XX wieku rosyjskich najeźdźców i okupantów pacyfikujących powstańcze zrywy narodowe, czego przykładem są metaforyczne przedstawienia powstańców w cyklach grafik Artura Grottgera.

37 A. Ławniczakowa, *Malczewski: a Vision of Poland*, London 1990.

38 W. Juszcak, *Narracja i przestrzeń w malarstwie Malczewskiego* [w:] W. Juszcak, *Fakty i wyobrażenia*, Warszawa 1979, s. 128-156.

39 M. Łata, *Obraz Melancholia Jacka Malczewskiego w kontekście teorii lingwistyki kognitywnej*, „Filozofia i Nauka” 2017, tom 5.

40 M. Hetmański, *Visual Metaphors and Its Narrative Function: Jacek Malczewski's Parabolic Paintings*, „Cognitive Linguistic Studies” 2020, 7:1, 141-167, doi.org/10.1075//cogls.00052.het.

czego przykładem jest Ikonologia Cesare'a Ripy. Postać Historii – według słów Ripy, wyposażona w „książkę, w której coś jakby pisała, lewą stopę wspierając na kwadratowym głazie, obok niej stoi Saturn, na którego barkach opiera ową księgę, w jakiej pisze”⁴¹ – jest klasyczną alegorią zbudowaną na zasadzie opozycji elementów wizualnych. Spogląda wprawdzie wstecz, lecz zmierza do przodu, co pokazuje, że „Historia jako pamięć o rzeczach przeszłych, narodziła się dla potomności”; symbolizują to skrzydła u jej ramion przygotowane do lotu w przód. Elementy stanowiące strukturę wizualnego symbolu – częściowo odchylony do tyłu korpus i wzrok skierowany za siebie oraz ruch całego ciała wychylonego ku przodowi, uchwycone w mgnieniu oka – są znaczeniowo niespójne, jeśli chodzi o ruch ludzkiej postaci, lecz zarazem znaczące w ogólnym przesłaniu, jakie metaforycznie skonstruowana alegoria Historii według Ripy ze sobą niesie.

Obraz historii jako nauki sugeruje domyślnie więcej niż pokazuje wprost. Taki rodzaj obrazowania historii Walter Benjamin pointuje znamionymi słowami:

Prawdziwy obraz przeszłości przemyka w ułamku chwili. Przeszłość można uchwycić tylko jako obraz, który w chwili swojej rozpoznawalności właśnie rozbłyska na wieczne pożegnanie. (...) Albowiem nastanie każdej terażniejszości, która w obrazie tego, co przeszło, nie rozpoznaje się jako terażniejszość w nim zapowiedziana, grozi jego bezpośrednim zniknięciem⁴².

Historia jako dzieje i jako nauka same w sobie są obrazowaniem przeszłości przez terażniejszość, terażniejszości zaś przez „obraz rozbłyśkujący”, jakim może być obraz malarski, co jest ważne dla niniejszych rozważań.

5. Narracyjny charakter metafor wizualnych

Malarstwo historyczne opowiada o dziejach, jest więc rodzajem opowieści podobnie jak jest nią literatura, głównie epicka proza. Swój temat – ogólną ideę, przesłanie, morał – opowiada jednak inaczej niż literatura, z którą temat ów może współdzielić. Opowieści literatury i opowieści malarstwa – obie można określić mianem „narracji” – są w pewnych kluczowych elementach (w strukturze, funkcjach) podobne, w innych odmienne. Różnice między obydwoma narracjami są o tyle znaczące i przeważające nad podobieństwami, iż decydują o odmiennej ich klasyfikacji i charakterystyce, czego przykładem jest stanowisko Mieke Bal, która narrację wizualną traktuje jako podklasę narracji w ogóle. W ramach swojej „narratologii” – obejmującej rodzaje i gatunki opowieści z wykorzystaniem tak słów, jak i obrazów (nie tylko malarskich, lecz również multimedialnych) – Bal wyznacza główną ich cechę, którą określa jako „fokalizację”. Definiuje jako sposób ujęcia ogólnego tematu danej narracji, w którym „wydarzenia są zawsze przedstawiane w ramach określonego ‘widzenia’”. Uwzględniają wybrany punkt widzenia, pewien sposób spostrzegania rzeczy, pewien kąt, niezależnie od tego, czy chodzi o ‘rzeczywiste’ fakty historyczne, czy fikcyjne wydarzenia⁴³. Jest to sposób widzenia zdarzeń, który jest tyleż subiektywny, co zdeterminowany psychocieleśnymi i materialnymi (kulturowymi) warunkami ludzkiej percepcji, na podstawie której podmiot (agens) „snuje opowieści”, w których wyraża się sposób jego widzenia zdarzeń i warunków, w których dokonują się widzenie i opowiadanie. Temat jego opowieści (narracji) – konglomerat (psychicznych) treści wrażeń i doznań percepcyjnych oraz (lingwistycznych) treści snutej opowieści słownych (tekstowych) i obrazowych (graficznych) – jest wyznaczany przez akt podmiotowego „widzenia” zdarzeń, do których opowieści się odnoszą. Tym wszystkim jest kluczowa w narratologii focalizacja. „Fokalizacja jest relacją między widzeniem i tym, co ‘widziane’, postrzegane”⁴⁴. Jest ona, inaczej mówiąc, przyjętym przez dany podmiot punktem widzenia, jego perspektywą narracyjną, sytuacją narracyjną, w której podmiot zarówno coś i jakoś widzi, jak również owo „coś/jakoś” w pewien sposób opowiada czy pokazuje (ukazuje w obrazie). Istotne jest, twierdzi Bal, ustalenie granicy między tym, kto patrzy, a tym, kto mówi. (...) zarówno w fikcji, jak i w rzeczywistości możliwa jest sytuacja, kiedy jedna osoba wyraża wizję drugiej. To ważna, doświadczana na co dzień cecha języka. Jeśli nie wprowadzimy rozróżnienia między tymi dwoma agensami, trudno będzie prawidłowo opisać technikę zastosowaną w tekście, w którym coś jest ‘widziane’ – i to widzenie zostaje jednocześnie opowiedziane⁴⁵.

Rozróżnienie między dwoma podmiotami narracji – focalizatorami narracji, jej agensami – dotyczy nie tylko literatury, lecz także malarstwa, które w swoich „narracjach wizualnych” zawiera także (a nawet przede wszystkim) perspektywę (różne rodzaje perspektyw malarskich), którą malarz stosuje, a widz przyjmuje. Perspektywa jest focalizacją występującą pod dwiema postaciami: zewnętrzną (będącą punktem widzenia, patrzenia, obserwowania obrazu) oraz wewnętrzną (wytworzoną w strukturze dzieła jako „relacja między widzeniem i tym, co ‘widziane, postrzegane’”).

41 C. Ripa, *Ikonologia*, tłum. I. Kania, Kraków 2009, s. 44.

42 W. Benjamin, *O pojęciu historii*, [w:] tenże, *Konstelacje wybór tekstów*, tłum. A. Lipszyc, A. Wołkowicz, Kraków 2012, s. 311.

43 M. Bal, *Narratologia. Wprowadzenie do teorii narracji*, tłum. zespół, Kraków 2012, s. 146.

44 Tamże, s. 147.

45 Tamże, s. 147-148.

W sztukach wizualnych będzie ona – precyzuje Bal – bezpośrednią treścią znaków wizualnych, takich jak linie, kropki, światło i cień oraz kompozycja. W obu przypadkach tak, jak to się dzieje w opowieściach literackich, focalizacja jest już pewną interpretacją, treścią zsubiektywizowaną. To, co widzimy ‘przed oczyma duszy’, zostało już zinterpretowane. Otwiera to przestrzeń dla zrozumienia złożonych struktur focalizacji⁴⁶.

W sztukach wizualnych prezentowane zdarzenie – moment historyczny, dana postać czy wydarzenie, także szersze zjawisko historyczno-cywilizacyjne – staje się „przedmiotem focalizacji” wytworzonym przez focalizatorów, którymi są przede wszystkim artysta i widz, ale także postać (postacie) uobecniona w obrazie (np. malarskiej anegdocie, jeśli prezentowane zdarzenie rozgrywa się według reguły „tu i teraz”), która może wchodzić również w relacje focalizacyjne z widzem. W tym drugim przypadku powstaje (konstruuje się), zauważa Bal, „focalizator wewnętrzny”, który współtworzy (razem z artystą i widzem) przedmiot focalizacji, którym jest główny temat (idea, przesłanie) obrazu. Przedmiot taki jest konstruowany zarówno w akcie tworzenia obrazu, jak i jego odbioru; jego status ontologiczny może być różny: zarówno realny jak i fikcyjny, teraźniejszy i przeszły czy przyszły, jest on relatywny ze względu na samą focalizację i jej perspektywiczny, podmiotowy charakter. „W przypadku focalizatora wewnętrznego – doprecyzowuje Bal – status ‘realności’ różnych przedstawionych przez niego przedmiotów jest zmienny i zależny od ich relacji z focalizatorem”⁴⁷. W przypadku zdarzeń czy postaci historycznych – w tym również idei czasu historycznego i dziejowości, w których są one usytuowane – ich realność jest zależna od sposobu (techniki) malarskiej prezentacji, ale także od wszystkich retorycznych tropów, według których dany obraz jest zbudowany; zależna jest też, co równie ważne, od widza-interpretatora, który ją dostrzega i interpretuje. Malarskie metafory są jednymi z najefektywniejszych środków wytwarzania tematów historycznych, są historiograficznymi metaforami wizualnymi, bez których narracja historyczna nie miałaby swojej mocy oddziaływania.

6. Czasowy charakter metaforycznej narracji wizualnej

Narracja, będąca immanentną własnością wizualnych metafor malarstwa historycznego, implikuje ich czasowy charakter; czas jest ich głównym i bezpośrednim tematem oraz cechą pośrednią funkcji retoryczno-komunikacyjnych (relacji focalizacyjnej w rozumieniu Bal), które malarstwo historyczne programowo realizuje. Inaczej mówiąc, czas w obrazowych przedstawieniach tego malarstwa jest funkcją ich narracyjnej struktury; rodzaje tego czasu (przeszłość, teraźniejszość i przyszłość) oraz sposób doświadczania czasowości przez widza obrazu są implikowane przez narrację. Metafory wizualne czasu historycznego w szerokim sensie tego słowa wytwarzają. Obecność czasu w obrazie jest złożona i niejednoznaczna. Obraz jest w zasadzie „momentowy” w znaczeniu „bezczasowy” w sposobie swojego prezentowania się, chociaż zarówno jego powstanie, jak i oglądanie oraz interpretacja (dwa akty poznawcze ze strony twórcy i odbiorcy) mają wyraźnie czasowy charakter. Bezczasowość obrazu samego w sobie łączy się z czasem historycznym – czasem zdarzeń czy postaci, o którym obraz opowiada swoimi bezsłownymi i nietekstowymi środkami. Czas istnieje w obrazie według reguł przez obraz wyznaczanych, nie tylko zresztą przez sam obraz, lecz również formułowanych przez jego twórcę oraz odbiorcę.

Zwracając na to złożone zjawisko uwagę badacze ontologicznego i semantycznego wymiaru obrazu malarskiego jak Roman Ingarden⁴⁸, a także innych wizualnych przedstawień (piktograficznych) jak Julia K. Murray⁴⁹. Ingarden – wykorzystując założenia swojej teorii wielowarstwowej struktury dzieła literackiego, traktowanego jako przedmiot intencjonalny wymagający w akcie odbioru interpretacji miejsc otwartych – zwraca uwagę na czas jako istotny parametr również malarskiego przedstawienia.

[O]braz jest z istoty swej struktury, co do czasowości przedmiotów w nim przedstawionych, tworem momentalnym: przedmioty te są zawsze przedstawione tylko w pewnej chwili swego domniemanego bytu, o ile w ogóle dochodzi do ujawnienia w obrazie momentu czasowego. Zachodzi to w obrazie tylko tam, gdzie przedstawione jest pewne zdarzenie, a więc w obrazach z tematem literackim. Jest to zawsze tylko pewna teraźniejszość, najwyżej z pewną perspektywą na przyszłość i przeszłość, której zasięg zależy od rodzaju zdarzenia naocznego w obrazie⁵⁰.

Nie ma w obrazie, w przeciwieństwie do dzieła literackiego czy muzycznego, właściwych im sposobów odbioru, „rozpiętości faz” dziania się, nie ma w nim „wielofazowości” czasu jako takiego, nie ujawnia się w nim, precyzuje Ingarden,

46 Tamże, s. 168.

47 Tamże.

48 R. Ingarden, *O budowie obrazu* [w:] tenże, *Studia z estetyki*, Warszawa 1958, s. 7-111.

49 J. K. Murray, *What is "Chinese Narrative Illustration"?*, "The Art Bulletin" 1998, 80, issue 4.

50 R. Ingarden, dz. cyt. s. 90.

„przebieg pełnego okresu continuum czasowego”⁵¹. Odbiór percepcyjny i intelektualny malarskiego dzieła jest wprawdzie rozciągnięty w czasie (doświadczanym przez widza, a także dającym się zaobserwować z zewnątrz), lecz czynności te nie realizują się w kolejnych, postępujących jedna po drugiej, konkretyzacjach. Percepcja obrazu malarskiego nie jest wprawdzie momentalna tak, jak momentalny jest sam obraz, rozgrywa się jednak w pewnym czasie. „Mimo to – konkluduje Ingarden – obraz jako to, co się w niej [percepcji – M.H.] konstytuuje, nie rozpościera się sam w czasie, nie rozwija się, lecz najwyżej trwa w czasie jako raz ukonstytuowany niezmienny przedmiot”⁵². Obraz malarski w swej istocie (a nie w funkcjach czy roli, jakie może odgrywać) jest przedmiotem (bytem) pozaczasowym, chociaż różne sposoby jego pojawiania się w świadomości widza („wielość wyglądnów malowidła”) są rozciągnięte w czasie. Czasowość w obrazie funkcjonuje jako „perspektywa terażniejszości” przekształcającej się albo w to, co przeszłe, albo to, co przyszłe.

Pozaczasowość samego obrazu o tematyce historycznej – prezentującego konkretne zdarzenie, jak i postaci w kluczowych (także zwykłych, lecz znamiennych ze względu na kontekst) momentach historycznych – nie znaczy, że czas w ogóle nie jest jego możliwym tematem. Czas w obrazie może być przedmiotem ukonstytuowanym. Malarstwo przedstawia czasowość, dziejowość, zmienność czasową, chronologię, konkretne daty, lecz robi to poprzez ujęcie ich w formie narracji, opowieści, malarskiej anegdoty skonstruowanej środkami wizualnymi zapożyczonymi z literatury oraz codziennych sposobów opowiadania o dzianiu się. Metafory i inne tropy retoryczne (metonimie, synekdochy czy elipsy) są w tym szeroko wykorzystywane. Są one, jak mówi Ingarden, „literacką” stroną malarstwa. Literackość tematu, warto zauważyć, nie musi oznaczać odwołania się wyłącznie do literatury (prozy czy poezji, tekstów, wersów, zapisów itp.), ale także do ustnych przekazów, również do obrazów, emblematów, przedstawień ikonograficznych oraz dowolnych mediów (np. komiksów czy memów), które mogą dopowiadać temat/ideę obrazu historycznego. Malarska narracja historiograficzna powiązana jest z czasem historycznym na różne sposoby. Sama w sobie jest tak jak obraz, w którego strukturze się ujawnia, procesem czasowym.

Podsumowanie

Obrazy o historycznej treści zbudowane z wykorzystaniem wizualnych metafor, zwłaszcza z momentami niedopowiedzianymi (jak eliptyczne prezentacje Stańczyka Chełmońskiego czy elipsa Malczewskiego) czy też pozornie prostymi, choć niespójnymi (jak obraz Goyi), wymagają od widza (szerzej: od kolejnych pokoleń widzów), ale także historyków i krytyków sztuki, ciągłych interpretacji i reinterpretacji. Są one narracją czasową ze względu na cykliczność, fazowość i zmienność kolejnych interpretacji tego, co w obrazie opowiadane/pokazywane. Narracja wizualna obrazu jest również powiązana z czasem poprzez samą jej konstrukcję – etapowość, sekwencyjność – zwłaszcza gdy wykorzystuje się w niej wizualne metafory o niespójnych (wykluczających się, a nawet sprzecznych) elementach w domenie źródłowej, co jest ich konstytutywną cechą. Rozpoznanie i zidentyfikowanie takich elementów (zwłaszcza gdy nie są jawne, obecne nie wprost jak w elipsie malarskiej) samo w sobie jest etapowe, a więc czasowe; jest chronologiczne – zarówno w diachronicznym, jak i synchronicznym porządku takiej narracji. Prosta narracja obrazu – „momentalnego”, jak stwierdza Ingarden, „rozbytyskującego [w terażniejszości] na wieczne pożegnanie”, jak sugeruje Benjamin – odbierana przez widza w prostym akcie percepcji, zostaje przez niespójne elementy zakłócona, zmuszając go do głębszej interpretacji. Na widzu zostaje wymuszone rozbicie prostych powiązań i wnioskowań dających pozór oczywistego odczytania tematu obrazu, który okazuje się mieć inne, głębsze znaczenie. W obrazie Goyi, najbardziej reprezentatywnym dla niniejszej analizy, prosta struktura malarskiej anegdoty (sielankowy odpoczynek żniwiarzy) zostaje zakłócona elementem ostrzy widel, który rozbija pozornie bezczasowy charakter tej narracji – idealnie rozciągniętą (zdawałoby się w nieskończoność) terażniejszość, „momentalność” sceny. Drobny element wizualny skierowuje interpretację tematu obrazu (nadchodzące zdarzenie rewolucyjne) ku przyszłości, która w obrazie, tak bardzo terażniejszym, zdaje się nie istnieć. Temat zostaje zobrazowany w oszczędny malarsko, lecz bogaty znaczeniowo, sposób. Narracja Goyi mówi o historycznym zdarzeniu, który ma dopiero nadejść, daje wyobrażenie o jego jakości, gwałtowności i ofiarach.

Sztuka malarska, w szczególności malarstwo historyczne, uzupełnia i dopowiada literackie narracje historyczne o przemijaniu, zdarzeniach historycznych, faktach i postaciach, o samej historii. Nie jest tylko ich ilustracją, jest środkiem historycznego dyskursu, narzędziem historiografii, współistnieje z zapisem tekstowym – kronikami, archiwami, rozprawami. Obraz współgra z tekstem; dzięki metaforycznej narracji operującej niespójnymi elementami znaczeniowo obraz osiąga o wiele więcej, niż niejedna słowna subtelność czy tekstowa aluzja ubrane w tysiące słów i znaków.

51 Tamże.

52 Tamże, s. 91.

BIBLIOGRAFIA

- Arnheim r., *Entropy and Art: An Essay on Disorder and Order*, Berkeley-Los Angeles-London 1971.
- Arnheim r., *Myślenie wzrokowe*, tłum. M. Chojnacki, Gdańsk 2011.
- Arnheim r., *Sztuka i percepcja wzrokowa. Psychologia twórczego oka*, tłum. J. Mach, Łódź 2004.
- Bal M., *Narratologia. Wprowadzenie do teorii narracji*, tłum. zespół, Kraków 2012.
- Benjamin W., *O pojęciu historii* [w:] tenże, *Konstelacje. Wybór tekstów*, tłum. A. Lipszyc, A. Wołkowicz, Kraków 2012, s. 311-323.
- Black M., *Metafora*, tłum. J. Japola, „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 3.
- Fauconnier G., Turner M., *Jak myślimy: mieszaniny pojęciowe i ukryta złożoność umysłu*, tłum. I. Michalska, K. Rychter, Warszawa 2019.
- Forceville Ch., *Pictorial Metaphor in Advertising*, London and New York 1996.
- Forceville Ch., *Metaphor in Pictures and Multimodal Representations* [w:] (red.) r. G. Gibbs, *The Cambridge Handbook of Metaphor and Thought*, Cambridge 2008, s. 462-482.
- Giemza L., *Metafory historyczne w polskim eseju współczesnym*, Lublin 2015.
- Gombrich E., *Sztuka i złudzenie. O psychologii przedstawiania obrazowego*, tłum. J. Zarański, Warszawa 1981.
- Hetmański M., *Visual Metaphors and Its Narrative Function: Jacek Malczewski's Parabolic Paintings*, „Cognitive Linguistic Studies” 2020, 7:1, 141-167, doi.org/10.1075/cogls.00052.het.
- Ingarden r., *O budowie obrazu* [w:] tenże, *Studia z estetyki*, Warszawa 1958, s. 7-111.
- Juszczak W., *Narracja i przestrzeń w malarstwie Malczewskiego* [w:] tenże, *Fakty i wyobrażenia*, Warszawa 1979, s. 128-156.
- Kaplan, S. J., *Visual Metaphor in Print Advertising for Fashion Products*, [w:] K. Smith, S. Moriarty, G. Barbatsis K. Kenney (wyd.) *Handbook of visual communication. Theory, methods and media*, Mahwah-New Jersey 2005.
- Kennedy J. M., *Metaphor in Pictures*, „Perception” 1982, 11, s. 589-605.
- Kennedy J. M., *Metaphor and Art* [w:] (red.) r. W. Gibbs, *The Cambridge Handbook of Metaphor and Thought*, Cambridge 2008, s. 447-461.
- Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. P. Krzeszowski, Warszawa 2010.
- Łata M., *Obraz Melancholia Jacka Malczewskiego w kontekście teorii lingwistyki kognitywnej*, „Filozofia i Nauka” 2017, t. 5.
- Ławniczakowa A., *Malczewski: a Vision of Poland*, London 1990.
- Marks L., *On Perceptual Metaphor*, „Metaphor and Symbolic Activity” 1996, 11(1), s. 39-66.
- Murray J. K., *What is “Chinese Narrative Illustration”?*, „The Art Bulletin” 1998, 80, issue 4.
- Nowakowski A., *Arnold Böcklin. Chwała i zapomnienie*, Kraków 1994.
- Porębski M., *Sybirskie futro wzięt* [w:] *Ikonomia romantyczna*, (red.) M. Poprzęcka, Warszawa 1977.
- Richards I. A., *The Philosophy of Rhetoric*, London 1936,
- Ricoeur P., *The Rule of Metaphor. Multi-Disciplinary Studies of the Creation of Meaning of Language*, Toronto-Buffalo-London 1975.
- Ricoeur P., *The Metaphorical Process as Cognition, Imagination, and Feeling*, „Inquiry” 1978, no 5, s. 141-159.
- Ripa C., *Ikonomia*, tłum. I. Kania, Kraków 2009.
- Somov G., *Concepts and Senses in Visual Art: Through the Example of Analysis of some Works by Bruegel the Elder*, „Semiotica” 2010, 182, s. 475-506.
- Steen G. J., (wyd.) *Visual Metaphor: Structure and Process*, Amsterdam 2018.
- White H., *Poetyka pisarstwa historycznego* [w:] E. Domańska, (red.) M. Wilczyński, Kraków 2000.
- Wrzosek W., *Historia – kultura – metafora. O myśleniu historycznym*, Wrocław 2022.

Marek Hetmański

Visual metaphor in historiography

Abstract

The article discusses the role of visual metaphors specific to historical painting, referring in their structure and persuasive functions to linguistic metaphors used in historiography. Visual metaphor is analysed (with reference to the study of visual metaphors in advertising and mass media) from the side of its main structural feature – the presence in their source domain of elements that are visually inconsistent, but consistent in meaning in the target domain. The subject of analysis is painting metaphors that illustrate the following historiographical concepts and historiosophical categories: (1) passing, (2) historical events, (3) historical facts, (4) historical figures, (5) learning of history. Selected paintings by authors such as Böcklin, Goya, Delacroix, Matejko, Rodakowski, Wyczółkowski, Malczewski, Ripa are examined and classified. The narrative structure of visual metaphors is revealed, especially the way in which the concept of historical time – past, present, transience – is representing.

Keywords: visual metaphors, history painting, incongruence, historiosophical categories, transience

RYSUNKI

[rys. 1]



Arnold Böcklin, *Wyspa umarłych*
Muzeum w Lipsku

[rys. 2]

Francisco Goya y Lucientes, *Letnie popołudnie*

(La era o El Verano), 1786-1787, Madrid, Museo del Prado

<http://www.museodelprado.es/es/pagina-principal/coleccion/galeria-on-line/galeria-on-line/zoom/1/obra/la-era-o-el-verano/oimg/0/>

[rys. 3]

Eugene Delcroix, *Wolność wiodąca lud na barykady*, 1830, Luwr

[rys. 4]



Diego Velázquez, *Las Lanzas (Poddanie Bredy)*, 1634-1635, Museo del Prado

<https://www.museodelprado.es/en/the-collection/art-work/the-surrender-of-breda/0cc7577a-51d9-44fd-b4d5-4dba8d9cb13a>

[rys. 5]



Henryk Rodakowski, *Portret generała Dembińskiego*, 1852
Muzeum Narodowe w Warszawie

[rys. 6]



Jan Matejko, *Stary człowiek*, 1862
Muzeum Narodowe w Warszawie

[rys. 7]



Leon Wyczółkowski, *Stary człowiek (Szopka; Lalki)*, 1898
Muzeum Narodowe w Krakowie

[rys. 8]



Jacek Malczewski, środkowa część tryptyku *Moje życie*, 1898
Muzeum Narodowe w Warszawie

[rys. 9]



Cesare Ripa, *Ikonomia*, alegoria *Historii*, 1593

Michał Rauszer
Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0000-0003-4956-4256

Koncepcja ludowej sfery publicznej

Gdyby zastanowić się, w jaki sposób badane jest społeczne tworzenie doświadczenia, moglibyśmy dojść do wniosku, że mamy w tym obszarze do czynienia z pewną nierównowagą. Zwykle postrzegamy takie społeczne doświadczenie przez pryzmat wytworzonych w jego ramach tekstów, których charakter określa wszystko to, co rozumiemy jako historię idei. Mówiąc wprost, chodzi o to, że bardzo często społeczną aktywność mierzy się za pomocą programowych tekstów, które tę aktywność fundowały. Historia idei i w związku z tym historia polityczności opiera się na analizie polityczności rozumianej jako tworzenie określonych tekstów, ich cyrkulacji, przekładu wytworzonych w ramach tekstów idei na praktykę społeczną oraz polemiki, odpowiedzi i kontrtekstów, jakie one wywołują. Kluczowe znaczenie w tak rozumianym doświadczeniu politycznym ma więc tekst pisany powstały w obszarze swoiście rozumianej racjonalności, ukształtowanej w okresie oświecenia⁵³.

W swoim artykule postaram się pokazać, że tak rozumiane „wytwarzanie polityczności”, którego centralnym punktem odniesienia są teksty, nie jest jedynym możliwym praktykowaniem polityczności. Moim celem będzie pokazanie, w jaki sposób warstwy ludowe tworzą własną sferę idei, pojęć, moralności, wyobraźni politycznej, którą w odniesieniu do koncepcji Oskara Negta i Alexandra Klugego będę nazywał „ludową sferą publiczną”. W sferze tej warstwy ludowe tworzą społeczne doświadczenie w specyficzny dla siebie sposób, tak różny od tego, co rozumiemy pod pojęciem racjonalnej oświeceniowości, że tę ludową sferę bardzo często określa się mianem: irracjonalnej, magicznej i wrzuca do pojemnego, choć zacierającego prawdziwe znaczenie „worka z napisem”: folklor. Przez określenie ludowej sfery publicznej mianem folkloru zachodzi proces egzotyzacji i swoistej orientalizacji tej sfery, ponadto to, co tworzy społeczne doświadczenie ludu, zostaje oderwane od swojego naturalnego (społecznego) kontekstu, opisane jako odrębny artefakt i określone jako swoista praktyka artystyczna, praktyka magiczna czy mityczna. W ten sposób społeczne doświadczenie ludu przełożone zostaje na kategorię „dzieła” i oceniane w perspektywie wartości artystycznych, wytworzonych gdzieś indziej. Tymczasem to, co rozumiem pod pojęciem „folkloru” ma znaczenie tworzenia ludowej sfery publicznej, która kształtuje miejsce człowieka w świecie, sposób działania oraz przede wszystkim jego polityczność. W dalszych częściach tekstu będę chciał pokazać, że „egzotyzowanie” społecznego doświadczenia ludu oraz odrywanie jego elementów od naturalnego środowiska powoduje, że zaciera się jego znaczenie. A znaczenie to polega po prostu na tym, że tworzy sposoby widzenia, rozumienia i interpretowania świata w warstwach ludowych. Jest więc podstawą działania w tak postrzeganym świecie.

Celem mojego tekstu jest więc pokazanie tego, w jaki sposób działa ludowa sfera publiczna, jak należy ją rozumieć i w jaki sposób się przejawia. Będę starał się to pokazać przez osadzenie przykładów ludowego społecznego doświadczenia w swoistym dla nich kontekście. Poza tym pokażę, że to, co rozumiemy jako ludowe, jeżeli jest oceniane wyłącznie z perspektywy oświeceniowej racjonalności, jawi się jako zacofane, egzotyczne, irracjonalne. Nierzadko jednak to właśnie w tym obszarze lud konstruuje swój sposób postrzegania świata, który jest podstawą jego działania (także politycznego). Bez zrozumienia tego, jak owo ludowe doświadczenie działa i jak jest konstruowane, nie zrozumiemy dynamiki ludowego oporu, buntów i innych praktyk polityczności.

LUD JAKO FORMA

Potocznie w polskim dyskursie naukowym lud utożsamia się z chłopami. Utożsamienie to wynika z zasłotki historycznych, jedną z nich jest z pewnością fakt, że do lat 60. XX w. chłopci stanowili zdecydowaną większość polskiego społeczeństwa. Tymczasem, jeżeli spojrzeć na to pojęcie w nieco odmienny sposób, pozwoli nam ono na dostrzeżenie dynamiki

53 Zob. J. Habermas, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, tłum. W. Lipnik, M. Łukasiewicz, Warszawa 2007.

politycznej tam, gdzie wcześniej jej nie dostrzegaliśmy. Margaret Canovan śledzi to, w jaki sposób definiowano lud i określa go jako podmiot nowoczesnej polityki, najczęściej utożsamiany z ogółem populacji danego kraju, w czasie kiedy prowadzono nowoczesną politykę. Chodzi o to, że w przeciwieństwie do hierarchicznej i dziedzicznej władzy monarchicznej⁵⁴, władza nowoczesna (jakkolwiek skonstruowana) odwoływała się do rządzenia w imieniu „ludu”, reprezentowania „ludu”. Przy czym oczywiście rozmaicie ten lud definiowano⁵⁵.

W moim rozumieniu pojęcia ludu chciałbym położyć raczej nacisk na postrzeganie go przez opozycyjność. Lud rozumiem tutaj za Ernesto Laclau jako zróżnicowaną grupę, która postrzega się jako odcięta od decyzji politycznych (kształtujących poziom materialny tej grupy), a która wysuwa różnego rodzaju żądania, pretensje, wreszcie poczucie odrębności ufundowane na różnicy w stosunku grupy dominującej⁵⁶. Dla Laclau jednym z istotnych elementów jest różnica, mająca swoje podwójne znaczenie. Warstwa dominująca (elita, grupa dominująca), by uzasadnić swoją dominację, wytwarza swoją tożsamość w oparciu o różnicę: „my powinniśmy rządzić dlatego, że...” (pojawia się tutaj płeć, kolor skóry, kultura itd.). To różnicowanie powoduje, że w kulturze dominującej powstaje przekonanie o byciu „wewnątrz” niej i byciu na „zewnątrz”, właśnie w oparciu o tę różnicę. Różnica kształtuje się też w oparciu o „totalność”, która, jak pisał Laclau, „usuwa z siebie, aby móc siebie samą w ten sposób ukonstytuować”⁵⁷. Ta „totalność” oznacza tutaj zbiór przekonań w grupie dominującej, który pozwala jej sprawować władzę. Można ją utożsamiać z cechą (cechami), która determinuje bycie częścią grupy dominującej (płeć, rasa itd.), ale która zostaje „zakryta” i zamieniona na jakiś dyskurs o uniwersalności (rządzimy ze względu na kompetencje). W ten sposób to co jest i realizuje się jako „wewnętrzne”, „totalizujące” tworzy grupę dominującą, wszystko inne, choć zróżnicowane (majątkowo, statusem, etnicznie) tworzy lud. Dlatego lud jest tak trudny do zdefiniowania, że nie posiada żadnych cech definicyjnych, a tylko relacyjne, to znaczy, że tworzy się i konstytuuje wobec wykluczenia z bycia częścią „wnętrza” sprawującego władzę. Zarówno cechy tego, co stanowi „wnętrze”, jak i cechy ludu stają się w ten sposób relacyjne i historycznie zmienne. Mogą nimi być cechy rasowe, płciowe, ale także kulturalne – posiadanie ogłady, znajomość malarstwa, sposobu ubierania się, manier itd. Ważne jest także podkreślenie, że bycie częścią tego „wnętrza” władzy nie oznacza posiadania realnie władzy politycznej czy materialnej. Chodzi o bycie w obszarze możliwości – potencjalnie członek/członkini tej grupy może władzę czy przywileje posiadać, a inny jest z niej wykluczony. Przykładowo nie każdy biały na południu Stanów Zjednoczonych był posiadaczem niewolników, ale potencjalnie mógł nim być. Jednocześnie żaden czarnoskóry nie mógł stać się posiadaczem. Linia „wnętrza” władzy przebiegała wzdłuż linii rasowej, ale nie była determinująca.

Jak wygląda to różnicowanie, budowanie i rozpoznawanie dystynkcji omówię na przykładzie zaczerpniętym z obserwacji etnograficznej. W Polsce istnieją dość mocne reguły zwracania się do osób w miejscach publicznych. Powszechnie do obcych w przestrzeni publicznej zwracamy się przez „pan”, „pani”. Nie robią tak tylko osoby z klas ludowych w stosunku do innych przedstawicieli z klasy ludowej, nawet jeżeli ich nie znają (powody są różne i nie ma miejsca, by je tutaj omawiać). Wyobraźmy sobie hipotetyczną sytuację kogoś o wyższym statusie społecznym, który spotyka osobę z klasy ludowej w jakiejś niezobowiązującej sytuacji. Jeżeli do osoby z klasy ludowej zwróci się przez „pan”, zostanie przez tę osobę ulokowana po innej stronie niż część klasy ludowej. Zwracanie się przez „pan” odsyła do rozumienia i dzielenia reguł *savoir vivre*, charakterystycznych dla dystynkcji budowanych przez klasy inne niż ludowa. Jeżeli zwróci się przez „ty”, prawdopodobnie zostanie taka osoba uznana za część klasy ludowej i stosunek względem takiej osoby będzie inny. Choć wcześniej pisałem o dość silnym „totalizującym” rozróżnieniu, a sposób zwracania się do siebie, nie jest aż tak znaczący, to dość dobrze pokazuje to, w jaki sposób każda taka poszczególna dystynkcja (sposób zwracania się do siebie) tworzy wielopoziomą różnicę między ludem i tym, co dla niego zewnętrzne. Lud tworzy się więc w sposób dialektyczny i uzależniony od konkretnych historycznych sposobów postrzegania grupy dominującej i jej uzasadnienia dominacji. Co bardzo ważne, tak rozumiany lud tworzy się w odniesieniu do relacji podporządkowania i jest tak definiowany wyłącznie w relacji nierównowagi władzy, kiedy ta nierównowaga jest uzasadniana na podstawie jakichś cech (płeć, rasa, kultura)⁵⁸.

FOLKLOR JAKO TREŚĆ

Lud nie posiada zatem żadnych cech definicyjnych poza „nie byciem” grupą dominującą, która tworzy własne ideologie władzy. Taki lud może być zróżnicowany majątkowo, własnościowo, kulturowo, ale „wyrzucenie” poza zakres grupy

54 Zob. państwo jako „ciało króla” E. Kantorowicz, *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*, tłum. M. Michalski, A. Krawiec, Warszawa 2007; Jan Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011.

55 Zob. M. Canovan, *Lud*, tłum. S. Szymański, Warszawa 2008, s. 12-13.

56 Zob. E. Laclau, *Rozum populistyczny*, tłum. T. Szkudlarek, A. Alchimowicz i in., Wrocław 2009; M. Canovan, *Lud*, tłum. S. Szymański, Warszawa 2008, s. 12.

57 E. Laclau, *Rozum...*, s. 65.

58 Ta relacja wygląda inaczej w różnych układach władzy, np. wobec wybieralnej reprezentacji.

dominującej tworzy podstawę postrzegania siebie jako ludu w opozycji do grupy dominującej. Sprzyja to tworzeniu własnych cech definiujących tożsamość w opozycji do tożsamości władzy, a cechy te opierają się na opozycji wobec cech przedstawianych przez władzę jako pozytywne⁵⁹. Tak rozumiany lud potrafi dobrze rozpoznać dystynktywną różnicę tworzącą grupę dominującą, nawet jeśli w swej warstwie ideologicznej opiera się ona na „uniwersaliach”. Luigi Lombardi-Satriani doskonale pokazał to na przykładzie folkloru Kalabryjskiego i Sycylijskiego. Jedno z zanotowanych przysłów mówi: „Prawo jest równe dla wszystkich, ale ci, co mają pieniądze, mają to gdzieś”, inne przysłowie mówi: „jeżeli masz pieniądze i wysoko postawionych przyjaciół, możesz mieć prawo w dupie”⁶⁰. Uniwersalność i powszechność prawa dotyczy wszystkich, ale ci, których to nie dotyczy (bo mają pieniądze i znajomości), tworzą grupę dominującą. Tym samym przysłowia te wskazują na cechę dystynktywną, „różnicującą” (te cechy mogą być bardzo różne), która tworzy grupę dominującą w sytuacji, która taką dominację wyklucza (równość wobec prawa). W ten sposób lud konstytuuje się w stosunku do tego uniwersalnego prawa. W postrzeganiu ludzi ten, kogo nie stać na ignorowanie prawa tworzy właśnie warstwę ludową. Warstwa ta, jak widać na tym przykładzie, nie posiada cech definicyjnych, a wyłącznie relacyjne. Postrzega się jako lud w stosunku do tego bycia ponad prawem.

W tworzeniu się tego stosunku, a przede wszystkim w postrzeganiu swojego miejsca w społecznej rzeczywistości, istotne znaczenie ma w tym konkretnym przypadku przysłowie. Postrzeganie tego przysłowia i jego reprodukcja (powtarzanie) go jest istotą społecznego doświadczenia tworzącego lud. Jeżeli ktoś rozpoznaje prawdę o swoim miejscu w społeczeństwie w tym przysłowiu, ustanawia go jednocześnie jako coś, co wyraża i określa jego miejsce w świecie. Odnosi się w ten sposób do cechy tożsamościowej, powstałej przez różnicowanie względem grupy dominującej, o której pisałem wyżej. Choć lepiej byłoby powiedzieć tutaj o formie tożsamościowej, dlatego, że forma ta jest wypełniana przeróżnymi treściami. Może to być różnica w stosunku do prawa, różnica w stosunku do moralności, religii, sposobów zachowania się, ubierania, postawy ciała (chłopi czapkowali przed panami i przyjmowali „uniżoną” postawę) i wiele innych. Forma tożsamościowa jest więc wynikiem usytuowania w relacji społecznej dominacji (jeszcze raz podkreślam – nie wynika z jakichś pozytywnych cech definicyjnych, jak posiadanie określonego majątku, czy cech fizycznych), jest pochodną tworzenia się grupy dominującej, która odróżnia się od innych (np. przez płeć, czy gust kulturowy). Tym, co wypełnia tę formę treścią, reaktualizuje ją, jest właśnie folklor. Folklor jest więc pewnym zbiorem narracji objaśniających świat⁶¹. Tak jak przykładowe przysłowia Kalabryjskie: „Ten, kto pracuje dostanie sardynkę, a ten, kto nie pracuje, dostanie całego kurczaka”, „sprawiedliwy człowiek cierpi zamiast grzesznika” albo Sycylijskie: „na biednego szczeka każdy pies”, „Gdzie jest władza i pieniądze posiadanie racji nie liczy się”, „ten kto jest silny, może srać do ust tego, kto ma rację”, „prawo zostało stworzone, żeby opresjonować biednych”⁶².

WIEDZA LUDU

Potocznie folklor kojarzy się z jakimiś cudacznymi przyśpiewkami, śpiewanymi przez poprzebierane w stroje ludowe osoby. Przyśpiewki te oderwane od swojego naturalnego kontekstu funkcjonowania i traktowane jako „dzieło artystyczne”, tracą swoje funkcje społecznego przekazu wiedzy, świadomości, przyjemności i stają się egzotycznym artefaktem. Ważne jest tutaj podkreślenie tego oderwania oraz faktu, że ma on wiele wspólnego z postępującą fragmentaryzacją i alienacją życia w nowoczesnym kapitalizmie⁶³. Oryginalne znaczenie terminu „folk lore” oznacza dosłownie wiedza ludu⁶⁴. Ta „artystyczna” postać folkloru wynika z dwóch rzeczy. Po pierwsze folklor łączy w sobie funkcję zabawową z zaangażowaniem. Wiele tekstów folkloru ma funkcję dostarczania jakiegoś rodzaju przyjemności, ale spora część i tą częścią przede wszystkim chcę się tutaj zająć, ma walor edukacyjny oraz polityczny tworzący zespół wiedzy o świecie⁶⁵. Co ciekawe działa tutaj podobny mechanizm jak w przypadku współczesnych utworów zaangażowanych, gdzie jakieś społeczne czy polityczne przesłanie łączy się z muzyką.

Podstawowe pytanie dotyczące takiego rodzaju połączenia jakiegoś rodzaju sztuki z funkcją poznawczą brzmi: dlaczego w takiej formie? Na odpowiedni trop naprowadza nas w swojej klasycznej pracy Walter Ong. Analizuje on relacje między mową a pismem, a więc między słowem zapisanym a słowem usłyszanym. Amerykański badacz wprowadza różnicę między pismem a oralnością w sposób ogólny, w odniesieniu do literatury. Chciałbym, abyśmy spojrzeli na tę różnicę

59 L. Lombardi-Satriani, *Folklore as Culture of Contestation*, „Journal of the Folklore Institute”, vol. XI, nr 1-2, 1974, s. 99-101.

60 Tamże, s. 100.

61 J. Kajfosz, *Magia w potocznej narracji*, Katowice 2009, s. 17-19.

62 L. Lombardi-Satriani, *Folklore...*, s. 100-101.

63 Zob. analizę znaczenia tej alienacji dla folkloru: J. G. Feinberg, *Kto się boi wielkiego, złego folklu?*, tłum. Michał Rauszer, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”, t. 16, 2016, s. 15-32.

64 Zob. G. Cocchiara, *Dzieje folklorystyki w Europie*, tłum. Wojciech Jekiel, Warszawa 1971, s. 15-19.

65 Zob. J. Kajfosz, *Magia w potocznej narracji...*, s. 15-30.

przez pryzmat tego, w jaki sposób tworzy się wiedza o świecie, szczególnie wiedza polityczna. Historia dyskusji w sferach publicznych odnosi się przede wszystkim do tego, co napisane: druku, gazet, książek, wierszy, polemik, manifestów. Druk i pismo są tutaj specyficznymi sposobami przechowywania i upowszechniania wiedzy⁶⁶. Pismo ustanawia pewną linię ciągłości w tekście, a tekst funkcjonuje zewnętrznie poza umysłem; jeżeli zgubimy wątek albo będziemy chcieli sobie go przypomnieć, zawsze możemy do niego wrócić⁶⁷. Linearność tekstu pozwala także na większą fragmentaryzację wiedzy oraz, co szczególnie ważne, możliwość rozległego dowodzenia w oparciu o wcześniejszą wiedzę, logiczne czy racjonalne argumenty itd. Poza tym kultura pisma może odnaturalniać wiedzę, zestawiać ją w abstrakcyjnych i neutralnych spisach⁶⁸.

Tymczasem w kulturach oralnych wiedza, żeby mogła zostać utrwalona i być reprodukowana, musi odwoływać się do innego rodzaju mediów. Jedną z ważniejszych cech kultur oralnych jest więc formułczość⁶⁹, a więc powtarzalność pewnych form wypowiedzi, a w których zastępujemy tylko pewne (zaktualizowane) elementy. Kolejną cechą jest ubranie wiedzy w formułę artystyczną. Przykładem może być dowcip o sprytnym chłopie, któremu udaje się wykiwać pana. Jest formułczony, bo pod pana można wstawić dowolną figurę władzy (Niemca, aparaczyka PRL), zawiera określony stosunek do władzy, a wszystko to jest przekazywane w pewnej formie artystycznej. Powtarzanie umożliwia przetrwanie jakiegoś rodzaju wiedzy, wykorzystując do tego znaną formę. Jest to ważne w przypadku wiedzy, której nie da się utwalić, bądź po prostu nie utrwała się w piśmie⁷⁰. Ważną cechą wiedzy ludowej jest także fakt, że jest ona zakorzeniona w otaczającym świecie. Ma to swoje duże znaczenie dlatego, że jeżeli typ wiedzy ludowej z powodów technicznych nie uwzględnia abstrahowania i abstrakcyjnego porządkowania, które towarzyszy pismu, to porządkowanie uzależnione jest po prostu od odniesienia do otaczającego świata. Jest rodzajem praktyki teoretycznej według znanego sformułowania Luisa Althussera. Antropolodzy sporo czasu poświęcili na analizę systemów logicznych i klasyfikacyjnych różnych plemion, systemy te jednak zawsze opierały się nie na abstrakcyjnych regułach, ale na odniesieniu do praktyki właśnie. Wysoce złożony system klasyfikacji aborygenów wynika z tego, że powstał on w odniesieniu do linearyzacji rodzinnych i ścisłych reguł kazirodztwa.

Kultury oralne konceptualizują i werbalizują wiedzę. Przez odniesienie do świata ludzkiego obcy przedmiot zostaje odniesiony i sklasyfikowany na podstawie podobieństwa lub styczności z przedmiotami znanymi⁷¹. Z tego wynika znana z kultury ludowej zasada wyobrażania i przedstawiania niewidzialnych procesów społecznych jako znanych wyobrażeń. Przykładowo w środowisku czarnych chłopów, którzy byli zatrudniani jako robotnicy w gwałtownie rozwijających się plantacjach cukrowych w południowym krańcu doliny Cauca w Kolumbii, pojawiła się silna wiara w działalność diabła. Chłopi ci zostali wywłaszczeni ze swoich tradycyjnych pól, na których produkowali żywność i zostali zmuszeni do pracy w charakterze robotników rolnych. Ich utrzymanie nie zależało od uprawy, ale od wydajności pracy na akord. Tych z nich, którzy wykazywali się większymi zbiorami oskarżano, że weszli w kontakty z diabłem, a samych plantatorów uważano za diabły. Nieznane i niewidzialne procesy rynkowe zostały sprowadzone do znanych formuł wyobrażenia o obcych i złych siłach – do diabła⁷². Podobnie zachowywali się górnicy w boliwijskich górach, którzy stworzyli rytuały mające skłonić do pomocy diabła postrzeganego jako prawdziwego władcę kopalni i złóż. Robili to, żeby utrzymać produkcję oraz znaleźć bogatsze złoża i zredukować wypadki⁷³. Podobnych przykładów można znaleźć wiele w polskim folklorze. Popularne były wyobrażenia o tym, że majątne osoby czy chłopci, którzy się wzbogacili, weszli w konszachty z diabłem⁷⁴. Kopalniami na Śląsku zawiadowała demoniczna postać Skarbek, wobec której należało się zachowywać w odpowiedni sposób, żeby zachować bezpieczeństwo, czasem też Skarbek pomagał w pracy⁷⁵. Wątki te rozpatrywane poza swoim rzeczywistym kontekstem – materialnymi stosunkami ekonomicznymi, zmianami związanymi z kapitalizmem itd. – jawią się jako wyraz irracjonalnego myślenia. Kiedy jednak odniesiemy je do oralnej zasady praktyki teoretycznej, czyli ubierania nieznanego, niepostrzeganego w znane i widzialne formy zobaczymy, że opowieści te są formą dość zaawansowanego pojmowania relacji społecznych, politycznych i ekonomicznych. Mogą także służyć do obrazowania zjawisk pogodowych, zaraz i epidemii oraz wielu innych⁷⁶.

66 Dyskusja nad nośnikami materialnymi sfery publicznej jest rozległa, ze względu na brak miejsca upraszczam ją tutaj do tych kilku tez.

67 Walter J. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tłum. Józef Japola, Lublin 1992, s. 65.

68 Tamże, s. 68-70.

69 Zob. J. Bartmiński, *O języku folkloru*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976 oraz Maciej Adamowicz, *Formuła oralna a świat wartości*, „Literatura Ludowa”, nr 6, 1983.

70 W. J. Ong, *Oralność...*, s. 67.

71 Tamże, s. 69.

72 M.T. Taussig, *The Devil and Commodity Fetishism in South America*, Chapel Hill 1980, s. 13

73 Tamże, s. 15.

74 Zob. J. Ługowska, *Obrazy diabła w różnych gatunkach opowieści ludowej* [w:] *Diabeł w literaturze polskiej*, red. Tadeusz Błażejowski, Łódź 1998.

75 Zob. M.G. Gerlich, *Strachy. W kręgu dawnych śląskich wierzeń*, Katowice 1989.

76 Podobnie funkcjonuje to obecnie, choć trudno zauważyć. Do zobrazowania sobie niebezpieczeństwa związanego z wirusem Covid-19 prasa, telewizja i inne media muszą posługiwać się jego wizualnym przedstawieniem – kulki z charakterystyczną „koroną”. Jest to przedstawienie zmedyalizowane i oparte na obserwacji pod mikroskopem, ale działa dokładnie tak samo, jak wyobrażanie sobie zarazy jako „morowej panny”. Mechanizm ten powoduje, że niewidzialnego ludzkim oka wirusa sprowadza się do jego zmediatyzowanego wyobrażenia. Co więcej w wielu

SFERA PUBLICZNA I LUDOWA SFERA PUBLICZNA

Jürgen Habermas stwierdził, że pod względem historycznym możemy mówić o przynajmniej dwóch formach sfery publicznej⁷⁷. Od antyku do nowoczesności opierała się ona na demonstracyjnym manifestowaniu godności, splendoru, aury i innych związanych z zajmowaną pozycją w hierarchicznej strukturze. Niemiecki filozof określał ją mianem reprezentacyjnej sfery publicznej. I jej cechą było to, że nie tyle zawierała się w niej komunikacja polityczna, co sygnalizowano w niej społeczny status za pomocą gestów, retoryki, insygniów⁷⁸. Razem z rozwojem przemysłowego kapitalizmu i charakterystycznych dla niego cech (praca najemna itd.) upowszechniła się mieszczańsko-obywatelska sfera publiczna. Istotne znaczenie dla niej miał rozwój kapitalistycznego rynku od XVI wieku. Taki rynek potrzebował gwarancji politycznych, a gwarancje polityczne mogły się pojawić w nowoczesnym państwie o odrębnej administracji, armii i innych. W tej koncepcji prywatna działalność staje się obiektem zainteresowania ze strony państwa, wykształcając się więc mechanizmy kształtowania i kontroli publicznej władzy ze strony prywatnych aktorów rynku. Z procesów tych wyłania się sfera publiczna (mieszczańsko-obywatelska), na której kształtują się specyficzne postawy, wartości, gusty, oznaki władzy i wiele innych, tworzących politykę nowoczesnego państwa⁷⁹.

Jak zauważył sam Habermas, tak rozumiana sfera publiczna dotyczy tylko pewnej, co prawda bardzo wpływowej, części organizmu państwowego⁸⁰. Zdecydowana większość mieszkańców nie ma udziału i jest z tej sfery wykluczona (nie każdy mógł być angielskim gentelmanem), co nie znaczy, że pozostała część społeczeństwa rezygnowała z prób konstruowania państwa, polityki, dóbr wspólnych, władzy, a także własnych wartości, gustów, stylów życia i wielu innych. Wracamy tym samym tutaj do rozważań nad tym co rozumiemy pod pojęciem ludu, gdyż możliwość uczestniczenia i kształtowania sfery publicznej jest jednym z wyznaczników bycia częścią grupy dominującej. Pozostali to lud.

Historycznie rzecz biorąc rozwój sfery publicznej rozumianej po habermasowsku przypadają na XIX wiek. Uwidacznia się wtedy podział antropologiczny na to, co ma udział w byciu „cywilizacją”, „kulturą” oraz wszystko inne⁸¹. Podział ten uwidacznia się bardzo przy okazji postrzegania tego, co inne w odniesieniu właśnie do schematu opozycji między cywilizacją i tego, co nie cywilizowane⁸². Cywilizowane równało się myśleniu logicznemu, wysokiej kulturze, racjonalności (sfera publiczna)⁸³. Nie cywilizowane (Europejscy chłopci, czasem robotnicy, pozaeuropejskie ludy) kojarzyło się z irracjonalizmem, zabobonem, myśleniem magicznym, a formy myślenia tak rozumianych ludzi określone zostały jako folklor⁸⁴. Jedno z korzeni ludowych sfer publicznych tkwi właśnie w tym podziale, problem polega jednak na tym, że to nie jest tak, że inne formy myślenia (ludowe) stanowiły coś oderwanego i odległego od myślenia „zalegitymizowanego”. Występują one z nimi w relacji takiej jak subkultura względem kultury, a podział ten nie jest tutaj od rzeczy dlatego, że to właśnie w sferze publicznej wyznaczony jest kanon tego, co uznaje się za kulturę dominującą⁸⁵.

INNE SFERY PUBLICZNE

Alexander Kluge i Oscar Negt wskazywali na sprzeczności w burżuazyjnej sferze publicznej. Ich zdaniem jest ona ufundowana na abstrakcyjnej zasadzie ogólności i podporządkowuje sobie przez nią wszystko tak jak rynek. Choć powstaje w konkretnych okolicznościach historycznych, materialnych, politycznych, to dyskusje w niej i jej rezultaty prezentowane są jako uniwersalne, abstrakcyjne i dotyczące wszystkich niezależnie od ich warunków społeczno-ekonomicznych czy miejsca w strukturze. Kiedy tak funkcjonuje jako reprezentująca ogół, działa jednocześnie jako potężny mechanizm wykluczenia (kobiet, robotników, ludu)⁸⁶.

jego przedstawieniach zyskuje on oczy, nos, ręce, groźną minę, walczy z czymś, jest gniewny butem w formie protestu czy rozwalany pięścią. Dla odbiorców oczywiste jest, że są one wyobrażeniami „z przymrużeniem oka”, tymczasem wyobrażenia ludowe zawsze traktuje się tak, jakby wszyscy bezwzględnie w nie wierzyli. Nasze wyobrażenia wydają nam się racjonalne, poza tym wiemy o nich, że są tylko wyobrażeniami, tymczasem myślimy, że lud zawsze wierzy na poważnie.

77 J. Habermas, *Strukturalne...*, s. 60-64.

78 Tamże, s. 65.

79 Por. Habermas, s. 368.

80 Posługuję się tutaj pewnym uproszczeniem dlatego, że sferę publiczną tworzyli także dysydenci intelektualni, krytyczni dziennikarze itd. Chodzi mi tutaj o to, że wszyscy oni mieszczą się jednak w sferze „racjonalnej dyskusji” i posługują podobnymi środkami prowadzenia tej dyskusji czy krytyki.

81 M. Adas, *Machines as the Measure of Man. Science, Technology, and Ideologies of Western Dominance*, Ithaca-London 1989.

82 Kwestia ta jest dużo bardziej zróżnicowana, podział na cywilizację, kulturę, opozycja kultura-natura, stadia rozwoju cywilizacji, były przedmiotem gorących sporów w XIX wieku. Przeróżnie też rozkładają się sympatie wobec części tych członów. Nie mam miejsca, żeby te spory rekonstruować, a chodzi mi wyłącznie o uwidocznienie tej różnicy w postrzeganiu tego, co „cywilizowane” i temu ucywilizowaniu obce.

83 A. Etkind, *Internal Colonization. Russia's Imperial Experience*, Cambridge-Malden 2011.

84 Zob. M. Buchowski, *Zrozumieć innego. Antropologia racjonalności*, Kraków 2004.

85 Zob. E. Majewska, *Kontrpubliczności ludowe i feministyczne. Wczesna Solidarność i Czarne Protesty, Książka i Prasa*, Warszawa 2018, s. 18-19.

86 O. Negt, A. Kluge, *Public Sphere and Experience. Toward an Analysis of bourgeois and Proletarian Public Sphere*, tłum. P. Labanyi, J. O. Daniel, A. Oksiloff, London-New York 2016, str. Xvii.

Poza tak rozumianą burżuazyjną sferą publiczną Negt i Kluge wyróżniają także publiczną sferę produkcji i proletariacką sferą publiczną. Sferę publiczną produkcji rozumieją oni jako przekształcenie podstawowych potrzeb ludzkich, ludzkiej psychologii w towar. W dużym uproszczeniu. Jeżeli weźmiemy klasyczną marksowską tezę o zawłaszczeniu środków produkcji przez kapitał, to zawłaszczenie odbywa się w sferze materialnej, tj. przywłaszczeniu pracy czy raczej efektów pracy. Taka organizacja pracy różni się od wcześniejszych systemów tym, że zmienia relacje społeczne i kulturowe, na przykład kapitalizm przemysłowy potrzebuje raczej wolnej siły roboczej niż przywiązanych do ziemi na wsi chłopów⁸⁷. Migracje do sfer produkcji przemysłowej za pracą powodują, że pracy tej towarzyszy powstanie szeregu potrzeb i pragnień (mieszkalnictwa, rozrywki). Są one ściśle związane z pracą i produkcją materialną. W momencie, kiedy te potrzeby są przekształcane w rodzaj materialnego dobra powstaje coś, co Negt i Kluge określili jako publiczną sferę produkcji⁸⁸. Ma ona trzy wymiary: 1) sensualno-demonstratywną publiczną sferę fabryk, banków, centr miejskich i stref przemysłowych, 2) przemysł świadomościowy, obejmujący konsumpcję i reklamę; 3) relacje publiczne zarządzane przez korporacje branżowe stowarzyszenia, państwo i partie⁸⁹.

Poza tym niemieccy badacze wyróżniają także proletariacką sferą publiczną, która jest w moim tekście odpowiednikiem ludowej sfery. U Negta i Klugego określenie „proletariacka” niekoniecznie wiąże się z dystynkcją klasową między klasą robotniczą a burżuazją. Obaj badacze zaznaczają, że, choć termin ten brzmi nieco anachronicznie, odnosi się raczej do proletariatu rozumianego nie jako konkretna kategoria, ale jako negacja⁹⁰. Istotne jest u nich związanie sfery publicznej z procesem produkcji. Nie można po prostu oddzielić jednego od drugiego. Praca przemysłowa może być pomyślana tylko w połączeniu z historycznym procesem alienacji, ale z drugiej strony jej efektem są także inne procesy, które przekraczają tę alienację. Zaliczamy do nich powstający w kontekście alienacji opór wobec, którym może być *Eigen-sinn*, samoregulacja, kooperacja, współdziałanie, tworzenie własnych norm, idei i tego, co nazywamy folklorem⁹¹. W tym znaczeniu Negt i Kluge mówią o proletariackiej sferze publicznej. Rozszerzając to na kategorie o większym zakresie, nie można oddzielić żadnego rodzaju pracy niewolniczej, zawłaszczenia od społecznego doświadczenia (*Eigen-sinn*, współpraca, folklor), jakie w ramach tego procesu powstaje. To społeczne doświadczenie określam właśnie jako ludową sferą publiczną. Jak podkreślają niemieccy autorzy, proletariacka sfera publiczna (u mnie ludowa sfera publiczna) nie istnieje oddzielnie i może być wyłącznie odtworzona z hegemonicznych praktyk wyparcia, delegitymizacji albo asymilacji każdej formy publicznej, która wskazuje na alternatywne (wobec sfery publicznej), autonomiczne organizacje społecznego doświadczenia⁹².

Nancy Fraser, komentując koncepcję Habermasa, niezależnie od Negta i Klugego opisała koncepcję sfer kontrapublicznych. Pojęcie „sfery kontrapublicznej” zaczerpnięte w jej pracy zostało z książki Rity Felski *Beyond Feminist Aesthetics*. Według Fraser nie istnieje wyłącznie jedna sfera publiczna, ale składa się ona z wielu konkurujących i agonistycznych sfer. Twierdzi ona, że istnieje zawsze wielość różnych sfer, ale relacja między burżuazyjną i innymi jest zawsze konfliktualna. Takie kontrsферы kontestują wykluczające normy burżuazyjnej polityki, artykułują alternatywne style politycznego zachowania i alternatywne normy publicznego zabierania głosu⁹³.

Warto też zwrócić uwagę na pewną zależność. Rozważania Negta i Klugego pozwalają nam zauważyć, że sfera publiczna i proletariacka sfera publiczna poniekąd funkcjonują jako jedno. Podobnie jest z rozstrzygnięciami dotyczącymi sfery kontrapublicznej. Przykładowo, jak wskazuje Miriam Hansen, pewne elementy kontrsферы publicznej mogą w pewnych okolicznościach zostać zinstrumentalizowane i wchłonięte. Można to obserwować w obszarze niektórych postulatów feministycznych czy ruchów LGBT. Historycznie rzecz biorąc podobnie dzieje się z dyskusjami politycznymi w sferze publicznej. Nawet jeżeli różne ideologie polityczne jawią się jako będące w opozycji względem wartości i norm w sferze publicznej, to jeżeli są one artykułowane za pomocą środków i języka sfery publicznej, potencjalnie lub czasem realnie mogą stać się częścią, bądź w tej sferze dominować⁹⁴. Przykładem są tutaj XIX-wieczne ideologie narodowe, czy klasowe (jak socjalizm, komunizm). Radykalni intelektualiści tworzyli niejako kontrsферы publiczne⁹⁵, które czasem stawały się sferami dominującymi⁹⁶. Jeżeli więc kontrsfera publiczna artykułuje się w języku i za pomocą środków analogicznych do tych w sferze publicznej, potencjalnie może stać się jej częścią.

87 E. Knödler-Bunte, S. Lennox, F. Lennox, *The Proletarian Public Sphere and Political Organization: An Analysis of Oskar Negt and Alexander Kluge's The Public Sphere and Experience*, „New German Critique”, nr 4 (1975), s. 62.

88 O. Negt, A. Kluge, *Public...*, s. 12-17.

89 E. Knödler-Bunte i in., *The Proletarian...*, s. 60.

90 O. Negt, A. Kluge, *Public...*, str. xxxi.

91 M. Hansen, *Foreward* [w:] O. Negt, A. Kluge, *Public Sphere and Experience. Toward an Analysis of bourgeois and Proletarian Public Sphere*, tłum. P. Labanyi, J. O. Daniel, A. Oksiloff, London-New York 2016, s. xxxii-xxxiii.

92 Tamże, s. xxxii.

93 N. Fraser, *Rethinking the Public Sphere: A Contribution to the Critique of Actually Existing Democracy*, „Social Text”, nr 25-26, 1990, s. 61.

94 Zob. Tamże, s. 61.

95 Zob. Piotr Kuligowski, *Radykałowie polistopadowi i nowoczesna galaktyka pojęć*, Kraków 2020.

96 Zob. E. Majewska, *Kontrapubliczności...*, s. 18.

Zupełnie inaczej wygląda sprawa w przypadku ludowych sfer publicznych, czy – jak określiła to Fraser – kontrsfery publicznych podporządkowanych⁹⁷. Ich istota opiera się na przeciwstawieniu, odwróceniu, a czasem ukryciu przed tym, co stanowi sferę publiczną⁹⁸. Rozumie się je jako przestrzenie, w których członkowie i członkinie grup podporządkowanych wynajdują i reprodukują kontr-dyskursy tworzące opozycyjne niż w kulturze dominującej interpretacje ich tożsamości, interesów i potrzeb⁹⁹. Bardzo często dlatego, że środki, którymi się posługują, służą ukryciu lub zamaskowaniu ich rzeczywistego znaczenia. Jaskrawym przykładem jest tutaj kultura czarnoskórych niewolników na południu Stanów Zjednoczonych. Istotą ich sfery publicznej jest to, że musi się ona ukrywać i maskować przed wzrokiem i słuchem posiadaczy. Wyraża się ona w innym języku niż dominujący i za pomocą innych środków. Ponadto opiera się na odwróceniu tego, co w dominującej sferze publicznej uważa się za ważne. Dzieje się tak dlatego, że w dominującej sferze publicznej wiele elementów istnieje, by uzasadnić relację dominacji. Przykładowo, jeżeli w dominującej sferze publicznej postrzega się czarnoskórych jako głupszych, to w kontrsfery stwarzają oni cały zbiór przekonań i wartości pozwalających im zachować poczucie, że wcale głupszy nie są. Znakomicie ilustruje to opowieść o Brat Rabbit. Jest to popularny wśród czarnoskórych wątek folkloru, w którym królik dzięki swojemu sprytowi i przebiegłości może oszukać wilka (bądź myśliwego) i pokonać go. Po pierwsze opowieść ta opiera się na środkach odmiennych od tych istotnych w sferze publicznej: nie jest wyrażana za pomocą dyskursu narracyjnego, właściwych środków logicznych i racjonalnych wraz z towarzyszącymi im wyobrażeniami. Po drugie: jej istotą jest odwrócenie i tym samym podważenie tego, co istotne w sferze publicznej. Jeżeli kontrsfery publiczna wyrażająca się językiem i środkami sfery publicznej potencjalnie może stać się częścią sfery, to w przypadku kontrsfery podporządkowanych jest to sytuacja trudna, o ile nie niemożliwa w ogóle.

Jeżeli wartości sfery publicznej oparte są na specyficznym postrzeganiu podporządkowanych (głupszy, gorsi, nie-ludzie i dlatego są podporządkowani), to w momencie przejęcia przez podporządkowanych władzy ich kontrsfery traci rację bytu. Jej wcześniejsze istnienie oparte było na utrzymaniu np. poczucia człowieczeństwa, kiedy uprzedmiotawiające podporządkowanie zniknęło, zniknęła też potrzeba utrzymania poczucia człowieczeństwa. Dobrze widać to na przykładzie pamiętników chłopskich. Po uwłaszczeniu, reformie rolnej i po polepszeniu się bytu na wsi podkreślali oni, że nie chcą kultywować kultury i muzyki ludowej dlatego, że ona była dobra w czasach nędzy. Analiza pamiętników chłopskich po drugiej wojnie światowej pokazała, że – jak stwierdził Stanisław Siekierski – jeszcze przed wojną pojawiła się tendencja do odrzucenia „tradycyjnej kultury ludowej”¹⁰⁰. „Gwałtowny pęd do odrzucenia wszystkiego, co stare, pamiętające czasy pańszczyzny (...) powodował, że relikty te traktowane były przez chłopów, głównie tych dążących do przemian gospodarczych i cywilizacyjnych, jako balast, który należy odrzucić (...)”¹⁰¹. Spora część elementów ludowej kultury artystycznej była przez chłopów postrzegana jako wyrosła w kontekście biedy, a wcześniej także pańszczyzny. Jeden z chłopskich pamiętnikarzy pisał tak: „im większa nędza wsi, tym piękniejsza samorodna twórczość ludowa i odwrotnie. (...) Na bazie skrajnej nędzy oraz kompletnej izolacji mojej wsi od wpływów zewnętrznych zrobiły się w niej lub zostały do niej przeniesione z sąsiednich wsi pieśni o nie przemijającej wartości (...)”¹⁰².

Taka konstrukcja folkloru, czy szerzej – kontrsfery publicznej podporządkowanych powoduje, że stwarza ona normy, idee, wartości itd. w odniesieniu do konkretnej, aktualnej sytuacji. Bardzo często taki rodzaj horyzontu społecznego doświadczenia, nie wykracza poza aktualne doświadczenie. Innymi słowy, bardzo często brak w tej kontrsfery tego, co stanowi o nowoczesnych ruchach społecznych – politycznej wyobraźni o przyszłości. A to właśnie jest istotny składnik tego, co nazywamy utopiami, odpowiadają one na pytanie, co robić, kiedy aktualnych warunków zabraknie. W związku z brakiem wytworzenia własnych narzędzi, form i środków rządzenia podporządkowani przejmują istniejącą sferę publiczną, bardzo często z towarzyszącymi jej formami rządzenia. Przykładów można wskazać bardzo wiele, jednym z nich jest, gdy najbogatsi z chłopów po uwłaszczeniu przejmowali pańszczyźniane sposoby traktowania innych.

W moim rozumieniu kontrsfery podporządkowanych może mieć swoje cztery charakterystyki: możemy o niej mówić jako o silnej kontrsfery publicznej, kiedy mamy do czynienia z sytuacją mocnego podporządkowania (niewolnictwo); możemy mówić o niej jako o słabej, kiedy podporządkowanie jest bardziej złożone (np. sytuacja chłopów w XVII wiecznej Francji, po uwłaszczeniu w Polsce itp.); wreszcie możemy o niej mówić jako o kontrsfery opartej na podporządkowaniu systemowym (brak bezpośredniego pana jak w niewolnictwie – sytuacja odpowiada raczej sytuacji kolonialnej i badanej przez teorię zależności) i przykładem takim mogą być tradycyjne ludy badane przez

97 N. Fraser, *Rethinking...*, s. 67.

98 Zob. Jamesa C. Scotta koncepcję ukrytego protokołu i publicznego protokołu: J. C. Scott, *Domination and the Arts of Resistance. Hidden Transcript*, New Heaven-New York 1990, s. 14.

99 N. Fraser, *Rethinking...*, s. 66.

100 Za zwrócenie mi uwagi na ten wątek dziękuję Mirosławowi Pęczakowi.

101 S. Siekierski, *Etos chłopski w świetle pamiętników*, Kraków 1992, s. 174.

102 *Młode pokolenie wsi Polskiej Ludowej. Pamiętniki i studia. Tom I. Awans pokolenia*, Warszawa 1964, str. 576.

XIX- i XX-wiecznych antropologów, mające własny styl życia, inny od europejskiego i nie będące bezpośrednio podporządkowane. Możemy także mówić o kontrferze paternalistycznej czy klientystycznej, kiedy podporządkowanie opiera się na bezpośredniej relacji pan – podporządkowany/a. Dlatego wydaje mi się, że lepszym określeniem na te przeróżne formy relacji między sferą i kontrsferą publiczną będzie ludowa sfera publiczna. Zakłada ona odmienność i opozycyjność względem sfery publicznej, ale nie to jest jej wyłączającym sposobem funkcjonowania (jak w przypadku proletariackiej sfery). Odnosi się do grupy wyraźnie odmiennej i podporządkowanej, ale jednocześnie za swój podmiot przyjmuje lud zgodnie z tym, jak zdefiniowałem go w pierwszej części artykułu. Wreszcie zakłada także, że nie tylko jej składniki funkcjonują jako opozycyjne względem sfery publicznej, ale także budowanie własnych i właściwych sobie norm, wartości, języka i sposobów reprodukcji wiedzy. I w tym obszarze i wyłącznie w tym może ona funkcjonować niezależnie od sfery publicznej.

LUDOWE SFERY PUBLICZNE

Z dość dużym uogólnieniem możemy powiedzieć, że zasadniczym nośnikiem burżuazyjnej sfery publicznej jest jej medium, czyli słowo pisane. Nawet kiedy mamy w jej przypadku do czynienia z dyskusjami, to dyskusje te są przede wszystkim przedłużeniem względem tego, co zostało napisane. Dla ludowej sfery publicznej medium jest również istotne ze względu na to, co pisałem wyżej (służy zapamiętywaniu itd.), ale nie mniej ważne jest jej umiejscowienie. Można wskazać, że dla ludowej sfery publicznej istotne jest to, gdzie i kiedy się ona pojawia. Najczęściej łączy się ona z pracą oraz z czasem wolnym od pracy. Jan Słomka, chłop z Dzikowa, w swoim słynnym pamiętniku pisał:

Sami między sobą schodzili się chłopci już na zwyczajnych schadzkiach sąsiedzkich, już na zabawach. (...) Schadzki odbywały się w zimie wieczorami po domach, latem zaś w niedziele i święta siadywali gromadnie na murawie w miejscu dogodnym przy drodze i rozgadywali się najchętniej o pańszczyźnie, która niedawno ustała, o wojnach, które starsi zapamiętali i straszili się wojnami, które przyjść mogły; dalej opowiadali o cholerach, jakie grasowały, o czarach, strachach¹⁰³.

Jak dalej przenikliwie zauważa Słomka: „to wszystko znaczyło dawniej tyle, co dziś czytanie książek lub gazet, a kto umiał opowiadać, tego obsiadali dookoła i słuchali jak żydzi rabina i wierzyli każdemu opowiadaniu jak dziś wielu daje wiarę każdemu drukowanemu słowu”¹⁰⁴. Każda okazja na wsi do spotkania stwarzała przestrzeń do tworzenia doświadczenia społecznego, a więc tego, co odkreślamy mianem ludowej sfery społecznej.

Nie da się myśleć o ludowej sferze publicznej w oderwaniu od pracy. Pojawia się ona jako coś pracy towarzyszącemu w przerwach, kiedy to możliwe w trakcie pracy. Jest istotną funkcją odpoczynku. Słomka doskonale rozpoznał charakter takich spotkań jako przykładu ludowej sfery publicznej. W dalszej części tekstu wspominał, że w trakcie takich spotkań przepowiadano, że na lesie „będzie wisieć kłódka”, co oznaczało, że zostaną zamknięte (znowu ta obrazowa forma folkloru). „A przecież te dziwne przepowiednie spełniły się (...) wstęp do lasu dziś niedozwolony (...) a drzewa nieraz nawet za drogie pieniądze nie można dostać – bo co lepsze, wysła się za granicę”¹⁰⁵. Świadczy to, że w tej ludowej sferze nie tylko opowiadano bajki, ale także na swój sposób analizowano stosunki gospodarcze i ekonomiczne. Wyrazem tego było także przysłowie, będące wyrazem ludowej ekonomii: „Pamiętaj rozchodzie żyj z dochodem w zgodzie”¹⁰⁶. Wiedza ekonomiczna przełożona została na powtarzalną formułę rymowanego przysłowia.

ZNACZENIE KARZMY I WSPÓLNOTOWYCH ZWYCZAJÓW

Jednym z istotnych miejsc kształtowania się ludowej „agory” była karczma. Józef Burszta pisał, że była ona rodzajem forum publicznego¹⁰⁷. Wiejska karczma pełniła znaczącą funkcję społeczną obok dwóch innych – dworu i kościoła. Nie w każdej wsi był kościół i dwór, ale w większości były karczmy i dlatego była ona czasem jedynym miejscem (poza spotkaniami w domach, oplotkach i przy pracy) wspólnotowego spędzania czasu¹⁰⁸. Do karczmy zacho-

103 Jan Słomka, *Pamiętnik włościanina*, Szczesne 2020, s. 113.

104 Tamże, s. 114.

105 Tamże, s. 114.

106 *Pamiętniki chłopów*, red. L. Krzywicki, Warszawa 1935, s. 17.

107 Karczma była też ośrodkiem propinacyjnym, ale tę funkcję, choć bardzo ważną, odtóży ze względu na brak miejsca na jej problematyzowanie.

108 J. Burszta, *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej*, Warszawa 1950, s. 140.

dzono nie tylko w niedzielę i dni święte, ale także na co dzień w związku z obowiązkiem propinacyjnym. Karczma pełniła także rolę sklepiku, kupowano w niej drobne przedmioty, ale też sprzedawano jaja, masło i inne¹⁰⁹. Do karczmy obowiązkowo zachodzili kumowie idący z dzieckiem do chrztu, zajeżdżało do niej wesele. Co ważne karczma była jedynym budynkiem na wsi przeznaczonym dla obcych, to w karczmie stawali podróżni na noc, żołnierze wracający z armii, pielgrzymi z odpustów, klechy, bakałarze, sowizdrzały, złodzieje, zbójnicy, buntownicy i wiele innych¹¹⁰. Jak obrazowo ujął to Burszta: „Karczma była ówczesnym telewizorem stanowiącym dla poddańczej ludności jedyne okno na świat i jedyny z tym światem kontakt. (...) Głównie więc tędy, poprzez wiejską karczmę kształtowały się treści życia umysłowego ówczesnej wsi¹¹¹.”

Karczmy były też miejscem sporów w tonie samej gromady. Niektóre karczmy posiadały dwie izby: większą dla chłopskiej klienteli i mniejszą dla „lepszego towarzystwa”, czyli uboższego ziemiaństwa, oficjalistów folwarcznych, młynarzy czy bogatych chłopów¹¹². Wyrobnica ze wsi Wielowieś w powiecie tarnobrzeskim: „wymyślono jakąś tam walkę klasową, że tego niby przedtem nie było. U nas na wsi istniała ona zawsze i odczuwało się ją na każdym kroku, tylko się tego nie nazywało walką klasową, nazywało się to: dziad i bogoc”¹¹³. Mówi o tym także pieśń ludowa: „turbujo się kmiecie, Za co dziady pijo, Za krupy, za jagły, Torbami się bijo”¹¹⁴. Karczma była miejscem tworzenia i reaktualizowania społecznej wiedzy. Możemy powiedzieć, że jest miejscem ludowej sfery publicznej, a więc ludowego tworzenia i reaktualizowania społecznego doświadczenia. Do innych takich miejsc i czasów należą: pielgrzymki, wyprawy na jarmark i targ, święta i obrzędy doroczne oraz związane z cyklem życia. Wszystko to są miejsca ważne z perspektywy kolektywnego tworzenia i reaktualizacji wiedzy, wszystkie te miejsca są miejscami, w którym społeczna wiedza tworzy związki. W tych przypadkach mówimy jednak o czasie wolnym, niezmiernie ważny jest także jej związek z pracą.

Na wsi istniała instytucja pomocy wzajemnej i wspólnej pracy, którą określano mianem: tłoka lub powaba, pobaba. Tłoka miała ustaloną formę, należało na nią prosić, nie wolno jej odmówić, a ten u kogo pracowano, musiał podjąć pracujących poczęstunkiem i muzyką. Czasem też po wykonaniu prac na polach chodzono do sąsiadów wieczorami, gdzie wykonując drobne prace, typu łuskanie fasoli, skubanie pierza, przędzenie lnu, obierania kapusty, spędzano czas na dyskusjach, opowieściach¹¹⁵.

Wieczorem o się zbierały sąsiadki w jednej chałupie. Każdo se przyniosła ze sobą kołowrotek z kądzielą, siadały na ławach i przędły, śpiewały. Jak baby przędły, to przy przędzeniu i dziecka były też i to stary dziadek, babcia (...) ci, co nie przędli, nie robili, siadali na piecu (...) Wtedy ci dziadkowie, to była ich godzina i oni opowiadali pogodki, czyli bajki o straszylkach, to łutopcach, to nocnicach, ale też opowiadali insze rzeczy o życiu, co kto przeżył, historie rozmaite.¹¹⁶

Co ciekawe po rozbiorach władze pruskie uznały tego typu schadzki za niepożądane, obawiano się, że mogą one stać się miejsce propagandy politycznej, wydano w tej sprawie nawet oficjalny zakaz, ale nie przetrwał on zbyt długo¹¹⁷. Zwyczaje jak skubaczki mają spore znaczenie jako wydarzenie towarzyskie. W rejonie Brennej, kiedy skubaczki były pozbawione muzyki, nazywano je „cichymi”, kiedy natomiast organizatorzy łączyli je z tańcem i śpiewami, były to „szkubaczki wybleszczone”. Były one wykonywane jak inne tego typu czynności (prace budowlane, międlenie lnu) na zasadzie tłoków, powaby, czy jak w rejonie Brennej pobaby¹¹⁸. Wydarzeniom tego typu towarzyszyły dyskusje takie, o jakich pisał Jan Słomka, mające właśnie charakter kształtowania ludowej sfery publicznej.

Wpływ na taką sferę publiczną posiadał także tekst razem z procesami upowszechniania się czytania. Jest to o tyle istotne, że pojawia się tutaj wątek wzajemnego przenikania się ludowej sfery ze sferą publiczną. Chłopki wspólnie pracujące przy skubaczkach, łuskaniu fasoli czy innych bardzo często wspólnie czytały gazety ludowe, książki czy inną prasę. A we wspomnieniach chłopki z Galicji, która po emigracji wróciła do kraju, pojawia się wątek, że córka znajomego, która potrafiła czytać, czytała innym kobietom pracującym przy warsztacie krawieckim¹¹⁹.

109 Bohdan Baranowski, *Życie codzienne między Wartą i Pilicą w XIX wieku*, Warszawa 1969, s. 142.

110 J. Burszta, *Kultura wsi w okresie folwarczno-pańszczyźnianym [w:] Historia chłopów polskich*, red. S. Inglot, Warszawa 1970, s. 466 (456-469).

111 Tamże, s. 466

112 B. Baranowski, *Życie codzienne...*, s. 141.

113 J. Burszta, *Wieś i karczma...*, s. 193.

114 Tamże, s. 193.

115 J. S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*, t. I, Warszawa 1976, s. 242.

116 U. Lehr, *Pamięć pokoleń. Z badań nad problematyką starości we wsiach Karpackich*, „Lud” t. 85, 2001, s. 47.

117 B. Baranowski, *Życie...*, s. 144.

118 Z. Szromba-Rysowa, *Biesiady wiejskie*, „Etnografia polska”, t. XXVIII, z. 1, s. 110.

119 M. Łuczewski, *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmijce*, Toruń 2012, s. 309.

ZAKOŃCZENIE

W swoim artykule starałem się wskazać, że jednym z najistotniejszych doświadczeń kształtujących wiedzę i sposoby rozumienia świata jest coś, co określa się jako społeczny horyzont doświadczenia. Chodzi o to, że sposobów rozumienia świata, funkcjonowania w nim, wartości, idei, norm i innych nabywamy, mając kontakt z określoną kulturą. Dla doświadczenia politycznego jako kluczowe wskazuje się funkcjonowanie w odniesieniu do sfery publicznej. W sferze publicznej kształtowane są normy, wartości, racjonalność i logika traktowane jako kanoniczne. Co więcej społecznie bardzo często traktuje się je jako uniwersalistyczne, czyli takie, jakie powinny obowiązywać wszystkich. Tak rozumiana sfera publiczna została jednak ukształtowana wokół czegoś, co za Habermasem nazywamy burżuazyjną sferą publiczną. Choć jawi się jako uniwersalistyczna, ma ona swoje umocowanie o określonych warunkach historycznych i społecznych, jest efektem gry o uznanie w ramach klasowego podziału społecznego¹²⁰. Wobec tej sfery kształtuje się coś, co określiłem mianem ludowej sfery publicznej. Taka ludowa sfera publiczna może być bardzo różna. Powstaje ona jako forma społecznego doświadczenia warstw ludowych. Najczęściej opiera się na komunikacji oralnej bądź opartej na jej schematach¹²¹. Bardzo często to, co się na nią składa określa się mianem folkloru, co zresztą odsyła do oryginalnego znaczenia wyrazu folk lore – czyli wiedza ludu. Ludowa sfera publiczna tworzy się jako subsfera sfery publicznej, często jest krytycznym komentarzem do tego, co pojawia się w sferze publicznej (jak wspomniane przysłowia Kalabryjskie i Sycylijskie), czasem tworzy kontrferę wobec sfery publicznej (jeżeli sfera publiczna jest oparta na uzasadnieniu podporządkowania), czasem przetwarza i wykorzystuje elementy sfery publicznej. Obie sfery czy wielość sfer pozostają ze sobą w ścisłym związku. Ludowa sfera publiczna często tworzy własną racjonalność i własną logikę. Przykładowo w sferze publicznej tożsamości polityczne traktuje się jako spójne, można być komunistą, można być rojalistą i pociągga to za sobą znajomość pewnego kanonu, identyfikowanie się z pewnym zbiorem ustalonych idei, norm, wartości. Najczęściej opartych na kanonicznych tekstach. W ludowej sferze publicznej tożsamości polityczne kształtują się odmiennie, może w niej funkcjonować obok siebie wiele sprzecznych czasem poglądów. Działają to trochę tak, jak ludowe pieśni, łączą one np. zapożyczone z klas wyższych melodie z właściwymi sobie melodiami, dodając do tego własny tekst¹²².

Spraw i kwestii związanych z teorią ludowej sfery publicznej jest jeszcze wiele, tekst ten miał na celu wyłącznie wprowadzenie do tej problematyki. Jest ona ważna o tyle, że pozwala zrozumieć w jaki sposób tworzą się pewne wyobrażenia o świecie w warstwach ludowych. Bardzo często jest tak, że te wyobrażenia w sferze publicznej są traktowane jako irracjonalne i jako takie odrzucane. Część z nich rzeczywiście może taka być. Problem polega jednak na tym, że kształtują one sposób widzenia świata, który tę ludową sferę stanowi. Staje się więc dla nich podstawą do działania w tym świecie. W związku z tym historycznie rzecz biorąc działanie polityczne zdecydowanej większości osób w dziejach, opiera i opierało się właśnie na ludowej sferze publicznej, a nie na tym, co powszechnie postrzega się jako przedmiot historii politycznej czy historii idei. Bez zrozumienia tego nie tylko nie będziemy wiedzieć nic o „ludzie”, co po prostu nie będziemy wiedzieć nic o siłach działających w sporej części historii.

120 Ważna uwaga: wskazanie na historyczność i klasowość sfery publicznej, nie powinna prowadzić do manichejskiego myślenia w kategoriach odrzucenia tej sfery na rzecz innych sfer. Relacja między sferą publiczną (sferami publicznymi) i ludową sferą publiczną jest tak złożona, że nie da się jej sprowadzić do jakiegoś rodzaju manichejskiego przeciwstawienia. Nie jest tak, że ludowa sfera jest z jakiegoś powodu lepsza, bo może być bardzo różna. Częścią ludowej sfery jest także oddolna reakcja na modernizację w postaci ruchów reakcyjnych, prawicowego populizmu czy fundamentalizmu.

121 Przykładowo druki ulotne, czy internetowe memy mogą być przykładami zapisanych form opartych na komunikacji oralnej.

122 Przykładem może być kibicowska pieśń Polska, biało czerwoni, śpiewana na melodię piosenki „Go West”, Pet Shop Boys, zespołu dość jawnie odwołującego się do swojego homoseksualizmu który zagrał go w oparciu o melodię Village People „Go West”, również, przez swoje stroje (żywem wzięte z modeli męskich klubów ze stripteasem – Indianin, policjant, robotnik, marynarz, cowboy) mocno inspirowali środowisku gejowskich klubów nocnych. nocnych jakąś nauką się nie spotkałem, ale sporo jest różnych tekstów o tym.

BIBLIOGRAFIA:

- Maciej Adamowicz, *Formuła oralna a świat wartości*, „Literatura Ludowa”, nr 6, 1983.
- Michael Adas, *Machines as the Measure of Man. Science, Technology, and Ideologies of Western Dominance*, Ithaca-London 1989.
- Bohdan Baranowski, *Życie codzienne między Wartą i Pilicą w XIX wieku*, Warszawa 1969.
- Jerzy Bartmiński, *O języku folkloru*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976.
- Michał Buchowski, *Zrozumieć innego. Antropologia racjonalności*, Kraków 2004.
- Józef Burszta, *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej*, Warszawa 1950.
- Józef Burszta, *Kultura wsi w okresie folwarczno-pańszczyźnianym* [w:] *Historia chłopów polskich*, red. Stefan Inglot, Warszawa 1970, s. 456-469.
- Jan S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*, tom I, Warszawa 1976.
- Margaret Canovan, *Lud*, przeł. Sebastian Szymański, Warszawa 2008.
- Giuseppe Cocchiara, *Dzieje folklorystyki w Europie*, tłum. Wojciech Jekiel, Warszawa 1971.
- Alexander Etkind, *Internal Colonization. Russia's Imperial Experience*, Cambridge-Malden 2011.
- Joseph G. Feinberg, *Kto się boi wielkiego, złego folklu?*, tłum. Michał Rauszer, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”, tom 16, 2016, s. 15-32.
- Nancy Fraser, *Rethinking the Public Sphere: A Contribution to the Critique of Actually Existing Democracy*, „Social Text”, nr 25-26, 1990, s. 56-60.
- Marian G. Gerlich, *Strachy. W kręgu dawnych śląskich wierzeń*, Katowice 1989.
- Jürgen Habermas, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, tłum. W. Lipnik, M. Łukasiewicz, Warszawa 2007.
- Miriam Hansen, *Foreward* [w:] Oskar Negt, Alexander Kluge, *Public Sphere and Experience. Toward an Analysis of bourgeois and Proletarian Public Sphere*, tłum. Peter Labanyi, Jamie O. Daniel, Assenka Oksiloff, London-New York 2016.
- Jan Kajfosz, *Magia w potocznej narracji*, Katowice 2009.
- Ernst Kantorowicz, *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*, tłum. Maciej Michalski, Adam Krawiec, Warszawa 2007.
- Jan Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011.
- Eberhard Knödler-Bunte, Sara Lennox, Frank Lennox, *The Proletarian Public Sphere and Political Organization: An Analysis of Oskar Negt and Alexander Kluge's The Public Sphere and Experience*, „New German Critique”, nr4 1975, s. 51-75.
- Piotr Kuligowski, *Radykałowie polistopadowi i nowoczesna galaktyka pojęć*, Kraków 2020.
- Ernesto Laclau, *Rozum populistyczny*, przeł. T. Szkudlarek, A. Alchimowicz i in., Wrocław 2009.
- Margaret Canovan, *Lud*, tłum. S. Szymański, Warszawa 2008.
- Urszula Lehr, *Pamięć pokoleń. Z badań nad problematyką starości we wsiach Karpackich*, „Lud”t. 85, 2001, s. 45-57.
- Luigi Lombardi-Satriani, *Folklore as Culture of Contestation*, „Journal of the Folklore Institute”, vol. XI, nr 1-2, 1974, s. 99-121.
- Michał Łuczewski, *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmijęcej*, Toruń 2012.
- Jolanta Ługowska, *Obrazy diabła w różnych gatunkach opowieści ludowej* [w:] *Diabeł w literaturze polskiej*, red. Tadeusz Błazejewski, Łódź 1998.
- Ewa Majewska, *Kontrpubliczności ludowe i feministyczne. Wczesna Solidarność i Czarne Protesty*, „Książka i Prasa”, Warszawa 2018.
- Młode pokolenie wsi Polski Ludowej. Pamiętniki i studia. Tom I. Awans pokolenia*, Warszawa 1964.
- Oskar Negt, Alexander Kluge, *Public Sphere and Experience. Toward an Analysis of bourgeois and Proletarian Public Sphere*, tłum. Peter Labanyi, Jamie O. Daniel, Assenka Oksiloff, London-New York 2016.
- Walter J. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tłum. Józef Japola, Lublin 1992.
- Pamiętniki chłopów*, red. Ludwik Krzywicki, Warszawa 1935.
- James C. Scott, *Domination and the Arts of Resistance. Hidden Transcript*, New Heaven-New York 1990.
- Stanisław Siekierski, *Etos chłopski w świetle pamiętników*, Kraków 1992.
- Jan Słomka, *Pamiętnik włościanina*, Szczęśne 2020.
- Zofia Szromba-Rysowa, *Biesiady wiejskie*, „Etnografia polska”,t. XXVIII, z. 1, s. 105-131.
- Michael T. Taussig, *The Devil and Commodity Fetishism in South America*, Chapel Hill 1980.

Michał Rauszer

The conception of the people's public sphere

Abstract

The paper focuses on the issue of practicing politics in the socio-cultural horizon of experience and showing how folk classes create their own sphere of ideas, concepts, morality, and political imagination, which, in relation to the concepts of Oskar Negt and Alexander Kluge, can be described as „the people's public sphere“. An important category here is the social experience of the people, related to the ways in which folk classes perceive, understand and interpret the world. The aim of these considerations is therefore to determine how the people's public sphere works shaping its politics, how it should be understood and how it manifests itself in social experience.

Keywords: people's history, public sphere, social experience, politics

Laura Loew
 Justus-Liebig-Universität Gießen (Niemcy)
 ORCID: [0009-0007-1197-5005](https://orcid.org/0009-0007-1197-5005)

Tropami rozszerzeń imaginarium społecznego. Rozwój oczekiwań edukacyjnych polskiej młodzieży wiejskiej w pierwszych dziesięcioleciach PRL-u

„MŁODE POKOLENIE” – AWANS I OCZEKIWANIA*

Z pastucha na pracownika nauki¹²³ – taki tytuł jednego z pamiętników opublikowanych w pierwszym tomie Młode pokolenie wsi Polski Ludowej (MPWPL) opisuje nie tylko pojedynczy życiorys, ale oddaje zarazem marzenia, aspiracje i wyobrażenia życiowe całego pokolenia młodzieży wychowującej się na polskiej wsi w dwóch pierwszych dziesięcioleciach po zakończeniu II wojny światowej. System wyobrazeniowy tego pokolenia został drastycznie przekształcony w wyniku zmian, które miały na celu odwrócenie do góry nogami dotychczasowej piramidy społecznej, a w konsekwencji między innymi wyprowadzenie warstwy chłopskiej na jej szczyt¹²⁴.

Przemianę systemu wyobrazeniowego jednostek szczególnie wyraźnie widać w wypowiedziach podmiotów historycznych, na przykład w formie pamiętników nadesłanych na konkursy pamiętnikarskie. Pamiętniki same w sobie są tekstami przedstawiającymi system wyobrażeń jednostki, ale – jak przekonuje Agnieszka Mrozik – są równocześnie przejawem „zbiorowej ekspresji »ja«”¹²⁵ i w tym sensie mogą być także odczytywane jako reprezentatywne dla pewnej grupy społecznej. Bardzo ważny zbiór wypowiedzi młodzieży chłopskiej, dojrzewającej na powojennej polskiej wsi, znajduje się w zredagowanej przez Józefa Chałasińskiego dziewięciotomowej serii MPWPL. Jej pierwszy tom pt. Awans pokolenia ukazał się w 1964 r. i zawiera świadectwa ilustrujące w większości wypadków drogę tytułowego awansu w szerokim rozumieniu tego słowa. Zawarte w tym tomie wyobrażenia autorów i autorek o tym, jak powinno się toczyć ich życie oraz o ich możliwościach i aspiracjach, analizuję za pomocą koncepcji imaginarium społecznego filozofa Charlesa Taylora, która obejmuje oczekiwania i wyobrażenia ludzi o własnym życiu powstałe na bazie wspólnych doświadczeń i praktyk¹²⁶. Koncept ten wykorzystuje również Agata Zysiak w swojej pracy Punkty za pochodzenie, w której bada zmiany zachodzące w szkolnictwie wyższym w Polsce Ludowej¹²⁷. Oprócz pracy Zysiak, ważnym punktem odniesienia dla moich rozważań była także praca doktorska Paula Vickersa, który dogłębnie omówił zalety, ale także trudności związane z wykorzystywaniem materiałów z konkursów pamiętnikarskich PRL jako źródeł historycznych¹²⁸. Analogiczną dyskusję podjęto na łamach „Kultury i Społeczeństwa” w 2022 roku. Redaktorzy specjalnego tomu tego czasopisma zwracają uwagę na fakt, iż popularny obecnie w Polsce nurt historii ludowej nadal słabo uwzględnia kontekst PRL-u i podkreślają w nim, że badanie materiałów z konkursów pamiętnikarskich organizowanych po 1945 r. może uzupełnić tę lukę¹²⁹.

123 *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej: pamiętniki i studia*, t. 1: Awans Pokolenia, red. J. Chałasiński, Warszawa 1964, s. 524.

124 Przekształcenia świadomościowe na powojennej polskiej wsi w kontekście przemian systemowych, materialnych i dyskursywnych badań swego czasu m.in. Ewelina Szpak – por. też, *Mentalność ludności wiejskiej w PRL. Studium zmian*, Warszawa 2013.

125 Por. A. Mrozik, „Historia jakby nas pominęła”. *O powojennych pamiętnikach konkursowych i współczesnych projektach pisania ludowej historii Polski*, „Kultura i Społeczeństwo” t. 2 (2022), s. 56.

126 Por. C. Taylor, *Nowoczesne imaginaria społeczne*, przeł. A. Puchejda, K. Szymaniak, Kraków 2010, s. 37–47. Taylor nawiązuje do tradycji badań konstruktywistycznych i prakseologicznych rozwiniętych np. przez Pierre’a Bourdieu’a. Por. także Szkic teorii praktyki, poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabylów, Kęty 2007.

127 A. Zysiak, *Punkty za pochodzenie. Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Kraków 2016, szczególnie s. 97–162.

128 P.A. Vickers, *Peasants, Professors, Publishers and Censorship: Memoirs of Rural Inhabitants of Poland’s Recovered Territories (1945-c.1970)*, mps. pracy doktorskiej obronionej na University of Glasgow w 2014 r., <https://core.ac.uk/download/pdf/293044797.pdf>, [dostęp: 31.12.2023]

129 A. Mrozik, M. Szcześniak, *Wstęp. Powojenne Historie Ludowe*, „Kultura i Społeczeństwo” 2022, t. 2, s. 3.

Nawiązując do tej dyskusji, chciałabym przyczynić się moim artykułem do poszerzenia pola badań nad PRL-em o wątek działań jednostek w Polsce socjalistycznej z naciskiem na kwestię wyobrażeń i aspiracji życiowych, które owe działania kształtowały¹³⁰. W tym celu przedstawiam powstanie pamiętników jako element dyskusji o awansie społecznym i rozważam, w jaki sposób ich autorzy i autorki dokonały takiego awansu poprzez rozszerzenie ich imaginariusium społecznego. W tym celu w drugiej części tekstu badam pamiętniki konkursowe opublikowane w Awansie pokolenia pod kątem trzech zagadnień: podstaw materialnych, trudności tożsamościowych (tzw. kompleksu wsi) oraz dążeń autorów i autorek do samodzielnego zdobywania wiedzy – i analizuję, w jaki sposób zmiany materialne i dyskursy o możliwościach awansu wpłynęły na ich świadomość¹³¹.

„AWANS POKOLENIA” – OPERACJONALIZACJA BADAŃ

Chłopi jako „współtwórcy procesu historycznego”¹³² – awans społeczny w debacie socjologicznej

Pojęcie awansu społecznego pojawiło się w polskim kontekście naukowym po raz pierwszy w tytule wydanej w 1931 roku książki Józefa Chałasińskiego *Droga awansu społecznego robotnika*¹³³. Dla Chałasińskiego awans składał się zarówno z elementów sfery materialnej, jak i ideologicznej. Częścią awansu mogło być osiągnięcie wyższej kwalifikacji lub uzyskanie wyższego poziomu edukacyjnego, ale też zmiana codziennych praktyk i świadomości¹³⁴. Już w swoich pracach przedwojennych socjolog wprowadzał rozróżnienie między awansem indywidualnym a kolektywnym. Pojedyncza jednostka, uzyskawszy na przykład wyższe wykształcenie, może doświadczyć awansu do wyższej klasy społecznej, ale tym samym wzmacniać skostniałe hierarchie klasowe, wobec czego awans kolektywny obejmuje podniesienie warunków życiowych i świadomości całej klasy. Odmienne formy awansu rozpoznawane już w tradycji ruchu chłopskiego, z której Chałasiński się wywodził, w powojennej Polsce musiały być dostosowane do ideologii bezklasowego społeczeństwa. Zatem jedyną pożądaną formą awansu, umożliwiającą przez państwo socjalistyczne, miał być awans kolektywny, to jest awans klasy jako całości. Faktycznie jednak w państwowym socjalizmie PRL-u, w którym klasy nie zostały (jeszcze) zniesione i wręcz przeciwnie – powstały nowe hierarchie społeczne, awans indywidualny był jednak również istniejącym fenomenem, który w rozumieniu ideologii państwowej musiał być traktowany jako zjawisko przejściowe¹³⁵.

Wielu historyków podejrzewa, iż w Polsce Ludowej umożliwianie szybkiego awansu osobom pochodzącym z klasy chłopów i klasy robotników nie było podyktowane idealistycznymi intencjami, lecz w większej mierze chodziło o politycznie kształtowanie „nowej inteligencji”¹³⁶. Taka perspektywa nie uwzględnia jednak ani faktycznego otwarcia systemu oświaty dla szerszych kręgów społeczeństwa, niekoniecznie uzależnionego od ich politycznej lojalności, ani zmiany w systemie wyobrażeń młodego pokolenia¹³⁷. Wiedza o tym i wiara w perspektywę awansu w nowym systemie socjalistycznym zostały nie tylko rozszerzone w wyniku przekształcenia podstaw materialnych szerszych kręgów społecznych, ale też w rezultacie dyskursu publicznego, który ciągle podkreślał nowe możliwości młodych chłopów i robotników.

Ten ostatni fenomen został zbadany przez Agatę Zysiak, która analizowała dyskursy o szkolnictwie wyższym obecne na łamach ówczesnej prasy. Stawia ona tezę, że ciągle podkreślanie nowej otwartości systemu oświatowego, szczególnie w odróżnieniu od szkolnictwa przedwojennego, rozszerzyło imaginariusium społeczne młodego pokolenia, czyli jego perspektywę na własne możliwości¹³⁸. Józef Chałasiński, jeden z głównych organizatorów konkursu MPWPL,

130 W przywoływanym numerze „Kultury i Społeczeństwa” znajdziemy również inne badania bazujące na pamiętnikach – por. M. Rakoczy, *Skazani na szeroką samodzielność. Chłopskie dzieciństwa i sprawczości niepozorne w świetle powojennych pamiętników. Perspektywa new childhood studies*, „Kultura i Społeczeństwo” t. 2 (2022), s. 141–162.

131 Nawiązuję tutaj do najnowszej pracy Magdy Szcześniak, której fundamentem jest założenie o „intensywnej dyskursywizacji” procesu przemian społecznych w PRL-u. Autorka zalicza do tych ostatnich kwestię awansu społecznego chłopów i robotników, podkreślając zarazem wpływ „dyskursu awansowego” na świadomość podmiotów historycznych – por. M. Szcześniak, *Poruszeni. Awans i emocje w socjalistycznej Polsce*, Warszawa 2023.

132 J. Chałasiński, *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej. Autobiografia, osoby, wydarzenia – biografia i historia*, [w:] *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej: pamiętniki i studia*, t. 1: *Awans Pokolenia*, red. tenże, Warszawa 1964, s. 11.

133 Por. F. Jakubczak, *Awans młodego pokolenia wsi w mieście* [w:] *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej: pamiętniki i studia*, t. 1: *Awans Pokolenia*, red. J. Chałasiński, Warszawa 1964, s. 507, przypis nr 1.

134 Por. M. Szcześniak, dz. cyt., s. 17.

135 Por. tamże, s. 18–23 oraz M. Wieruszewska, *Tożsamość kulturowa wsi. Kwestie i zobowiązania*, „Przegląd Humanistyczny”, t. 52, z. 6 (2008), s. 31–32; J. Chałasiński, *The Younger Generation of Rural Inhabitants in People’s Poland as Seen from Their Life-records*, „The Polish Sociological Bulletin” t. 10, z. 2 (1964), s. 100–101.

136 Por. H. Palska, *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Warszawa 1994, s. 53–55.

137 Przynajmniej do końca lat 60. można w Polsce statystycznie stwierdzić otwarcie systemu oświaty. Jednak po dwóch dziesięcioleciach struktury społeczne PRL-u ponownie uległy zasklepieniu – jak pisze Adam Leszczyński: „Machina awansu zaczęła się jednak zacinać [...]” – tenże, *Ludowa Historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020, s. 514.

138 Por. A. Zysiak, dz. cyt., s. 97–162.

sformułował tę myśl we wstępie do Awansu pokolenia jako jeden z celów pisania pamiętników. W tej wizji samo uczestnictwo w konkursie pamiętnikarskim miało być wyrazem awansu społecznego klasy chłopskiej, która tym samym burzyła monopol elit na pisanie jako takie oraz na pisanie historii¹³⁹. Pamiętnikarze mieli zdaniem socjologa przejść proces „[...] od roli surowca historii do roli współtwórcy procesu historycznego.”¹⁴⁰

ORGANIZACJA MPWPL

W chwili, kiedy Awans pokolenia ukazywał się drukiem, polskie pamiętnikarstwo konkursowe mogło się już powoływać na niemal pięćdziesięcioletnią tradycję zainicjowaną przez jednego z ojców polskiej socjologii, Floriana Znanieckiego, który zorganizował pierwszy konkurs pamiętnikarski dla robotników¹⁴¹. Jego uczeń Józef Chałasiński kontynuował tę pracę i w 1938 r. opublikował czterotomowe dzieło *Młode pokolenie chłopów* (MPC), w którym analizował sytuację młodzieży na wsi za pomocą spisanych przez nich pamiętników¹⁴². Po II wojnie światowej pamiętnikarstwo konkursowe przeżyło prawdziwy boom – dość powiedzieć, że do 1989 r. zostało przeprowadzonych w sumie aż 1600 tego typu konkursów¹⁴³. Chałasiński był bez wątpienia ważnym współtwórcą tego trendu.

W okresie powojennym socjolog związany był m.in. z nowo powołanym Uniwersytetem Łódzkim, gdzie prowadził zarówno szeroko zakrojoną działalność naukową, jak i intensywnie rozwijał karierę instytucjonalną. Na początku lat 60-tych z uwagi na głoszoną publicznie krytykę stalinizmu w polskiej nauce Chałasiński popadł w niełaskę i został odsunięty od pracy ze studentami oraz zepchnięty na peryferie oficjalnego życia naukowego. To w tym czasie właśnie skupił się m.in. na organizowaniu konkursu pamiętnikarskiego dla przedstawicieli socjalistycznej „klasy ludowej”. Co ważne, jednak do task powrócił relatywnie szybko wraz z postępującą w połowie lat 60-tych w PRL-u intensyfikacją dyskursu narodowego oraz rozprawą z „rewizjonizmem” w łonie partii. W ówczesnych realiach zatem interesujący mnie tutaj w pierwszej kolejności projekt pamiętnikarski mógł z punktu widzenia władz mieć również ważny ładunek ideologiczny¹⁴⁴.

Publikacja wyników tego konkursu obejmuje dziewięć tomów wydawanych do 1980 r. W mojej analizie ograniczam się do pierwszego z nich, a mianowicie Awansu pokolenia, który ukazał się drukiem w 1964 roku¹⁴⁵. W skład komitetu organizacyjnego całego konkursu wchodziły różne podmioty. Były wśród nich organizacje stricte polityczne jak Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW), czy oficjalny organ Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego czasopismo „Wieś Współczesna” oraz różne jednostki PAN-u¹⁴⁶. W odezwie konkursowej, która miała zachęcić potencjalnych respondentów do spisania i przesłania swoich relacji, wspomina się o dwóch jubileuszach – 20-leciu PRL-u i 1000-leciu państwowości Polski. Bez wątpienia w perspektywie politycznych decydentów cała akcja oraz wieńcząca ją publikacja miały przyczynić się do kreowania obrazu „nowego pokolenia wsi” i przedstawienia w domyśle pozytywnych przemian w tym środowisku po II wojnie światowej¹⁴⁷.

Kolejne tomy MPWPL wpisują się zatem w oficjalny państwowy dyskurs o osiągnięciach PRL, w tym przede wszystkim przekaz na temat otwartej przez władzę ludową drogę awansu dla klas wcześniej dyskryminowanych, czyli robotników i chłopów. Jednak klasyfikowanie tej pracy wyłącznie jako formy państwowej propagandy byłoby zbyt

139 Por. P.A. Vickers, dz. cyt., s. 143–144.

140 J. Chałasiński, *Młode pokolenie wsi...*, s. 11.

141 Por. J. Kubera, *Powieść autobiograficzna jako dokument osobisty i podobny do pamiętników konkursowych materiał badań socjologicznych*, „Studia Humanistyczne AGH”, t. 14, z. 1 (2015), s. 48–49.

142 Por. J. Chałasiński, *The Younger Generation...*, s. 99–100.

143 Por. r. Lubas-Bartoszyńska, *Autobiographische Wettbewerbe und soziologische Biographieforschung in Polen nach 1945*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung, oral history und Lebensverlaufsanalysen”, t. 7, z. 2 (1994), s. 240.

144 Por. A. Zysiał, dz. cyt., s. 94; A. Kłosowska, *Bunty i służebności uczonego* [w:] *Bunty i służebności uczonego. Profesor Józef Chałasiński*, Łódź 1992, s. 19; J. Kulpińska, *Posłowie* [w:] *Bunty i służebności...*, s. 104. Pod koniec lat sześćdziesiątych, Chałasiński objął stanowisko sekretarza wydziału w Polskiej Akademii Nauk. Swoimi przekonaniem na temat wartości kultury narodowej w systemie socjalistycznym znów wpisywał się wyraźnie w ton politycznej dyskusji prowadzonej szczególnie w okolicach tzw. wydarzeń marcowych, która skutkowałą antysemicką nagonką oraz wymuszoną przez władze emigracją kilkunastu tysięcy osób pochodzenia żydowskiego, wśród których znalazło się wiele osób z wyższym wykształceniem, ewentualnie studiujących/uczących się. Chałasiński „mocarowskie wzmoczenie” narodowe odbierał pozytywnie zarówno w kontekście unarodowienia socjalistycznej kultury, jak i faktycznej realizacji idei awansu społecznego, odnotowując, iż na skutek Marca '68 młodzież o odpowiednim nastawieniu i pochodzeniu mogła finalnie przesunąć się w górę drabiny społecznej. Por. P. Spodenkiewicz, *Nowe widnokęgi* [w:] *Bunty i służebności...*, s. 36. Potencjalny wpływ antysemicko-narodowych dyskursów na pojęcie „awansu społecznego” w PRL otwiera moim przekonaniu nowe i bardzo ciekawe pole badawcze.

145 W tym artykule skupiam się na pierwszym tomie MPWPL, ponieważ opublikowane w nim teksty przedstawiają reprezentatywny przekrój wątków przejawiających się w przysyłanych na konkurs pamiętnikach. Mimo tematu „awansu”, który został nadany temu tomowi i który przejawia się w opublikowanych pamiętnikach, pochodzenie i ścieżki życiowe ich autorów i autorek są dosyć różnorodne. W kolejnych tomach MPWPL omawiane są już kwestie bardziej szczegółowe, na przykład losy mieszkańców ziem zachodnich i północnych (tom 2) lub nauczycieli i uczniów (tom 6); *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej: pamiętniki i studia*, t. 2: *Tu jest mój dom: pamiętniki z ziem zachodnich i północnych*, red. J. Chałasiński, Warszawa 1965; *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej: pamiętniki i studia*, t. 6: *Nauczyciele i uczniowie*, red. J. Chałasiński, Warszawa 1969.

146 Por. J. Chałasiński, *Młode pokolenie wsi...*, s. 29.

147 „Młode pokolenie” to w rozumieniu organizatorów konkursu zarówno młodzież jak i dorośli w wieku od 16 do 35 lat. Por. *Odezwa konkursowa* [w:] *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej: pamiętniki i studia*, t. 1: *Awans Pokolenia*, red. J. Chałasiński, Warszawa 1964, s. 727; J. Chałasiński, *Młode pokolenie wsi...*, s. 29.

uproszczeniem. Równocześnie bowiem MPWPL zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i tematycznym nawiązuje do przedwojennych prac Chałasińskiego i w tym sensie kontynuuje uniwersalny wymiar pamiętnikarstwa konkursowego, czyli nagłaśniania doświadczeń do tej pory rzadko słyszanych¹⁴⁸. Mimo deklarowanej przez władze wysokiej pozycji chłopów w nowym państwie, sam akt spisywania historii życiowej i współtworzenia przez to narracji historycznej był dla nich wyjściem poza ich dotychczasową rolę społeczną¹⁴⁹.

Publikacje z serii MPWPL wyróżniają się swoją różnorodnością tematyczną i demograficzną. Na potrzeby tomu pierwszego z prawie pięciu i pół tysiąca prac nadesłanych do 30 kwietnia 1962 r. wybrano 26 pamiętników, którym towarzyszą trzy analizy socjologiczne oraz wstęp napisany przez Chałasińskiego¹⁵⁰. Wśród autorów wszystkich nadesłanych pamiętników tylko jedna trzecia ukończyła szkołę ponadpodstawową i zaledwie 4% z nich uczęszczało do szkoły wyższej. W interesującym mnie w pierwszej kolejności Awansie pokolenia liczby te wyglądają inaczej, bowiem aż 19 z 26 pamiętnikarzy miało wykształcenie ponadpodstawowe. Odsetek ten nie dziwi, gdy uwzględni się temat owego tomu, a mianowicie awans¹⁵¹. W skali całego konkursu mniej więcej jedna czwarta jego uczestników i uczestniczek wykazała członkostwo w ZWM lub Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR)¹⁵². Większość pamiętników została więc nadesłana przez osoby, w życiu których – jak można się domyślać – aktywność polityczna nie odgrywała kluczowej roli i to pomimo faktu, że cały konkurs w dużej mierze był promowany przez struktury i prasę ZMW. W analizowanym przeze mnie tomie pierwszym poziom „upolitycznienia” respondentów był znacznie wyższy. Większość z nich wykazała działalność w organizacji młodzieżowej (ZMS lub ZMW) czy partii politycznej (PZPR lub ZSL)¹⁵³.

Merytorycznie, mimo ingerencji (auto-) cenzuralnych, pamiętniki przedstawiają szerokie spektrum opinii, zwłaszcza w odniesieniu do sprawy odgórnego tworzenia Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR) i okresu stalinowskiego. W jednym aspekcie pamiętniki wykazują daleko idącą zbieżność, pokazują bowiem że ścieżki życiowe ich autorów nie wiodły prosto, lecz były związane z wieloma osobistymi i strukturalnymi trudnościami. Niektórzy z autorów doświadczają porażki, gdyż nie mają możliwości dalszego kształcenia. Ich niepowodzenie jest związane w dużej mierze z warunkami ekonomicznymi, sytuacją rodzinną, a niekiedy też zwyczajnie z brakiem szczęścia. Kilka tych aspektów pogłębię w późniejszej analizie; w tym miejscu wspomnę zaledwie o jednej kwestii, która wydaje się centralną w pamiętnikach. Jeden z narratorów, który sam borykał się z trudnościami ekonomicznymi, ale ostatecznie jednak dostał się na studia, podsumowując swoją ścieżkę edukacyjną stwierdza: „Prosta droga do szkoły i na studia nie stworzyła problemów wielkich i zajmujących”¹⁵⁴. Realny sukces – czyli zdobycie wyższego wykształcenia – nie wydaje mu się zatem czymś nadzwyczajnym, wyjątkowym. Uznaje go w pewnym sensie za oczywistość. Takie postrzeganie własnych perspektyw życiowych pojawia się w wielu analizowanych pamiętnikach. Ich autorzy są świadomi możliwości, które pojawiły się dla nich w nowym systemie.

Agata Zysiak opisuje ten fenomen jako rozszerzenie imaginarium społecznego¹⁵⁵, stosując termin stworzony przez filozofa Charles’a Taylora, który definiuje on z kolei jako: „Sposoby, w jakie ludzie wyobrażają sobie swoją społeczną egzystencję [...] to także oczekiwania, które zwykle się spełniają, oraz głębsze normatywne koncepcje i obrazy, leżące u ich podstaw”¹⁵⁶. Początkowo, nowe praktyki i perspektywy pojawiają się w teorii, po czym zostają wchłonięte przez imaginarium społeczne. Teoria – jak podkreśla Taylor – „stanowi [...] kontekst nadający sens praktyce”¹⁵⁷.

W PRL-u klasy chłopska i robotnicza oraz ich awans znajdowały się w centrum ideologii, która silnie wpłynęła na imaginarium społeczne przez swoją obecność w niemal wszystkich obszarach. W zakresie oświaty dominowała narracja o nowych możliwościach dzieci do tej pory nieuprzywilejowanych w wyraźnym odróżnieniu do czasów międzywojennych. Zysiak wspomina o tym, iż ciągłe podkreślanie nowych szans młodzieży chłopskiej oraz robotniczej, nawet jeżeli materialna rzeczywistość nie nadążała za obietnicami, skutkowało dyskursywną emancypacją, która nieodwracalnie zmieniła wyobrażenia nowego pokolenia¹⁵⁸. Z kolei ja, odwołując się do klasycznych kategorii Reinharta’a Kosseleck’a,

148 Por. S. Siekierski, *Recepcja młodego pokolenia Chłopów Józefa Chałasińskiego*, „Przegląd Humanistyczny”, t. 52, z. 6 (2008), s. 8.

149 Por. D. Hüchtler, *Gender, Politics, and Participation: Memoire Competitions in Poland*, „The European Journal of Life Writing” t. 5 (2016), s. 55.

150 Por. J. Chałasiński, *Młode pokolenie wsi...*, s. 30.

151 Por. F. Jakubczak, dz. cyt., s. 510.

152 Por. J. Chałasiński, *The Younger Generation...*, s. 101–102.

153 Wysoki odsetek aktywnych politycznie pamiętnikarzy w Awansie pokolenia oczywiście wpływa na analizę merytoryczną ich wspomnień – nie oznacza to jednak automatycznie, że same pamiętniki należy klasyfikować wyłącznie jako wpisujące się w oficjalne dyskursy. Wręcz przeciwnie, przynależność do młodzieżówki lub partii mogła uwolnić autorów i autorkę od ciągłej potrzeby dyskursywnych zapewnień lojalności do systemu socjalistycznego – dowód tego już stawiła ich członkostwo w organizacji. W tym sensie, aktywni politycznie autorzy i autorki mogli mieć szersze pole manewru oraz wiarygodniejszy punkt wyjścia krytyki niektórych działań politycznych z wewnątrz.

154 *Jest nas trzech na studiach* [w:] *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej: pamiętniki i studia*, t. 1: *Awans Pokolenia*, red. J. Chałasiński, Warszawa 1964, s. 726.

155 Por. A. Zysiak, dz. cyt., s. 298–299.

156 C. Taylor, dz. cyt., s. 37.

157 Tamże, s. 46.

158 Por. A. Zysiak, dz. cyt., s. 298–299.

doдам, że chodzi o ekspansję horyzontu oczekiwań (Erwartungshorizont) nowego pokolenia poprzez ciągłe przekraczanie własnych doświadczeń lub doświadczeń pokolenia rodziców, których własny horyzont oczekiwań był zazwyczaj ograniczony co najwyżej do edukacji na poziomie podstawowym¹⁵⁹.

PAMIĘTNIKI JAKO ŹRÓDŁA HISTORYCZNE

Zarówno typizacja źródeł jako egodokumentów, jak również fakt, że ukazały się one w formie drukowanej w okresie, kiedy wszystkie oficjalnie drukowane publikacje podlegały cenzurze, mogą budzić wątpliwości co do wykorzystywania ich w analizie historycznej. Dostosowując jednak perspektywę i zadając odpowiednie pytania, mogą one okazać się bardzo bogatym źródłem. Sama metoda biograficzna, za pomocą której zostały przeprowadzone prace nad MPWPL, podsuwa nam narzędzia do takiej analizy: celem jest ujawnienie wzorów i schematów autobiograficznych, a nie ustalenia faktograficzne¹⁶⁰. Nie będę więc skupiała się na czystym zbieraniu faktów o życiu codziennym opisywanym przez autorów, lecz na ich wyobrażeniach, oczekiwaniach i planach życiowych. Jak to opisuje Hanna Palska, pamiętniki tworzą obraz „wizji świata” autora i wyrażają „nagromadzoną przez człowieka wiedzę subiektywną [...], będącą indywidualnym tworem ludzkiego umysłu, historią intelektualną jednostki”¹⁶¹. Jednocześnie, egodokumenty nie tylko świadczą o autorze, ale też są świadectwami czasu (Zeitzeugnisse) opisującymi kontekst socjalny i historyczny¹⁶².

Przechodząc od kwestii gatunku źródła do kwestii cenzury, to w przypadku MPWPL została ona stosunkowo dobrze zbadana na podstawie kilku zachowanych, nieopublikowanych pamiętników¹⁶³, oryginalnych raportów powstałych w urzędach cenzury¹⁶⁴ oraz wypowiedzi Stanisława Siekierskiego z 2000 r., który sam pracował przy ocenie i opracowaniu materiałów MPWPL¹⁶⁵. Ten ostatni wspomina, że redaktorom udało się „przemycić wiele problemów, które cenzura w samych pamiętnikach potraktowała względnie liberalnie”¹⁶⁶. Konkretnie skreślenia podjęte przez cenzurę w wypadku MPWPL dotyczyły wyrażania zbyt pozytywnej oceny stalinizmu, krytyki wobec roli państwa w okresie kolektywizacji oraz kwestii relacji z Niemcami oraz autochtonicznymi Niemcami na „Ziemiach Odzyskanych”. Zdaniem Vickersa, który badał raporty cenzuralne, ingerencje dotyczyły jednak tylko pojedynczych zdań i zaledwie zmiękczały krytykę, która dla współczesnych czytelników wciąż była odczytywalna¹⁶⁷. Cenzorzy pełnili rolę „współtwórców” tekstów, tak poprzez bezpośrednią ingerencję, jak i poprzez samą świadomość ich obecności wśród redaktorów i autorów. W tym ostatnim jednak tkwi specyfika publikacji pamiętników. Pamiętniki są pismami wychodzącymi spod pióra osób, które na ogół do tej pory nie miały bezpośredniej styczności z cenzurą – ona ogólnie dotykała tylko małej grupy piszących i publikujących. Autorzy nadesłanych egodokumentów mogli więc w ogóle nie uświadamiać sobie faktu, że ich teksty muszą przejść cenzurę, toteż z góry nie ograniczali się z tego powodu. Wręcz przeciwnie, tak samo jak listy adresowane do redakcji czasopism lub radia, pamiętniki konkursowe mogły funkcjonować jako sposoby przekazywania krytyki autorytetom¹⁶⁸.

Kolejnym czynnikiem ograniczającym potencjalną przydatność źródeł są bariery ograniczające udział w konkursie. Jest dosyć oczywiste, że osoby otwarcie sprzeciwiające się systemowi raczej nie uczestniczyły w takich konkursach – ten fakt jednak nie wpływa bezpośrednio na wartość tekstów, które zostały nadesłane w odpowiedzi na odezwę, a jedynie zawęża ich spektrum. Warto zaznaczyć, że w wypadku MPWPL odezwa była napisana stosunkowo liberalnie w porównaniu z innymi konkursami. Jej autorzy zakładali – przynajmniej w teorii – poruszanie pełnej gamy tematów i tym samym próbowali dotrzeć do jak największej grupy potencjalnych autorów i autorek¹⁶⁹. Dodając do tego wydłużony okres nadsyłania pamiętników oraz fakt, że organizatorzy przewidzieli również nagrody

159 Więcej na temat pojęcia Erwartungshorizont zob. r. Koselleck, „Przestrzeń doświadczenia” i „horyzont oczekiwań” – dwie kategorie historyczne [w:] tenże, *Semantyka historyczna*, Poznań 2012, s. 357–386.

160 Por. J. Kubera, *Powieść autobiograficzna jako dokument osobisty i podobny do pamiętników konkursowych materiał badań socjologicznych*, *„Studia Humanistyczne AGH”*, t. 14, z. 1 (2015), s. 47.

161 H. Palska, dz. cyt., s. 203. Mimo tego, że Hanna Palska twierdzi, iż analizuje pamiętniki właśnie jako oddające „wizje świata” autorów i autorek, w cytowanej książce dochodzi do bardzo odmiennych wniosków. Nie traktuje przedstawione w pamiętnikach wyobrażenia i oczekiwania autorów i autorek jako ich rzetelne „wizje”, tylko określa awansujące pokolenie powojenne jako zaślepione ideologicznie. Por. P.A. Vickers, dz. cyt., s. 151; A. Zysiak, dz. cyt., s. 17.

162 Por. E. Henning, *Selbstzeugnisse. Quellenwert und Quellenkritik*, Berlin 2012, s. 15 i C. Ulbrich, H. Medick, A. Schaser, *Selbstzeugnis und Person. Transkulturelle Perspektiven* [w:] tenże (red.), *Selbstzeugnis und Person. Transkulturelle Perspektiven*, Köln 2012, s. 4–5.

163 Por. A. Pawlik, *Dziennik Danuty S. Jako tożsamościowa gra w klasy*, „Teksty Drugie”, t. 6 (2018), s. 323.

164 Por. P.A. Vickers, dz. cyt., s. 158–163.

165 Por. S. Siekierski, dz. cyt., s. 8.

166 Tamże, s. 8.

167 Por. P.A. Vickers, dz. cyt., n.p. s. 159.

168 Por. tamże, s. 76–78.

169 Por. H. Palska, *Polskie pamiętnikarstwo konkursowe: Ideologia w autobiografii, autobiografia w ideologii*, „ASK. Research and Methods”, 1997, t. 5–6, z. 1–2, s. 16.

dla części uczestniczek i uczestników konkursu, nie dziwi, że na tak sformułowaną odezwę odpowiedziało w sumie 5475 osób, co w porównaniu z trzystoma pamiętnikami, które przeciętnie wpływały na konkursy przeprowadzone w latach 1945–1989 r., było liczbą kolosalną¹⁷⁰.

Stoję zatem na stanowisku, że ani autocenzura, ani ingerencje cenzorów nie stanowią przeszkody do wykorzystywania pamiętników konkursowych jako ważnego i wiarygodnego źródła historycznego. Podzielam zatem przekonanie wszystkich tych, którzy twierdzą, że odrzucanie tych publikacji jako czystej propagandy państwowej i formy kontrolowanej polityki pamięci pomija możliwą zbieżność oficjalnych i nieoficjalnych narracji¹⁷¹. Uznając jedynie dyskursy i wspomnienia elity opozycyjnej jako uzasadnione, odmawia się zwykłym ludziom jak pisał Vickers: „sprawczości w obszarze ich pamięci i przemyśleń o życiu codziennym.”¹⁷² Właśnie ci „zwykli ludzie” już samą decyzją o napisaniu pamiętnika podejmują krytyczną analizę własnych działań, stając się zarazem podmiotem historii¹⁷³. Niezależnie od nałożonych samoograniczeń autorzy egodokumentów nie mogą przekroczyć określonych granic własnych „kompetencji kulturalnych”, a ich wypowiedzi zawsze w całości odzwierciedlają obraz ich własnej rzeczywistości¹⁷⁴. Zaproponowana tutaj analiza ma rzucić światło właśnie na ten obraz rzeczywistości. Inaczej mówiąc, będę starała się odtworzyć imaginarium społeczne pamiętnikarek i pamiętnikarzy oraz ocenić, w jaki sposób było one kształtowane przez zmiany materialne i obietnice ideologiczne pierwszych dekad powojennej Polski.

PROBLEMOWA ANALIZA ŹRÓDEŁ

Podstawa ekonomiczna i materialna

„Powszechna pochwała wykształcenia ukrywała jego wybiórczość [...]”¹⁷⁵.

W większości relacji w kontekście ścieżek edukacyjnych pamiętnikarzy i pamiętnikarek mowa jest o problemach związanych z materialną sytuacją ich rodzin. Kwestia ta, stojąca na drodze ambicjom wielu ówczesnych nastolatków, miała wiele oblicz. Jednym z nich była obowiązkowa pomoc w gospodarstwie rolnym rodziców, na przykład przy wypasaniu zwierząt, co w pamiętnikach jest opisywane jako jedno z najnudniejszych zajęć, które dodatkowo pochłaniało wiele czasu niezbędnego do nauki¹⁷⁶. Inne prace obejmowały roboty w polu oraz – szczególnie w przypadku dziewczyn – „chodzenie na służbę”¹⁷⁷. Wypełnianie tych zadań było jedną z największych przeszkód w karierze szkolnej: „O dalszej nauce nie było mowy [...]”¹⁷⁸ – wspomina młody rolnik, który po ukończeniu siedmioletniej podstawówki, mimo chęci do dalszej edukacji, pozostaje „na roli”. Inni z własnej inicjatywy podejmują decyzję o zakończeniu nauki dla dobra rodziny: „Uczyć się dalej nie chciałem, chciałem pomagać rodzicom. Tak. To była jedna z przyczyn przerwania nauki; pomagać rodzicom to było marzenie z dzieciństwa”¹⁷⁹. Dalsze ograniczenia natury materialnej wymieniane przez pamiętnikarzy, które utrudniały im zdobywanie wiedzy to m.in. brak dostatecznego oświetlenia, ale też uciążliwa (czytaj długa) droga do szkoły, często pokonywana pieszo. Socjalistyczny paradygmat bezpłatnej oświaty nie obejmował dodatkowych kosztów związanych z uczęszczaniem do szkół ponadpodstawowych (np. koszty dojazdu). Ulgę w tym zakresie mogły przynieść państwowe stypendia przydzielane zdolnym uczniom z biedniejszych rodzin. Stypendium, jak i inne elementy systemu socjalnego w oświacie, np. stołówki i akademiki, dla wielu autorów były decydującym czynnikiem w kwestii kontynuacji lub przerwania nauki¹⁸⁰. Jedna z pamiętnikarek wspomina, jak po interwencji nauczycielki otrzymała pełne stypendium: „Takie warunki były dla mnie idealne. Pierwszy raz od kilkunastu lat poczułam się szczęśliwa”¹⁸¹.

170 Por. r. Lubas-Bartoszyńska, dz. cyt., s. 240.

171 Por. P.A. Vickers, dz. cyt., s. 65–67; P. Rodak, *Fenomen pisania o własnym życiu. Konkursy pamiętnikarskie w Polsce w XX wieku*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 2 (2022), s. 31.

172 W oryginale: „agency over their memories, thoughts on everyday lives” – por. P.A. Vickers, dz. cyt., s. 75.

173 Por. tamże, s. 19.

174 Por. H. Palska, *Nowa Inteligencja w...*, s. 109–110.

175 A. Ernaux, *Lata*, tłum. K. Jarosz i M. Budzińska, Wołowiec 2022, s. 42. Annie Ernaux, podobnie jak Didier Eribon w swoim dziele *Retour à Reims* (Paryż 2009), a przed nim jeszcze jego nauczyciel – wspominany już Pierre Bourdieu – współtworzą literacko-socjologiczną tradycję pisania o awansie społecznym w powojennej Francji. Porównanie narracji francuskich i polskich o awansie wydają się potencjalnie bardzo owocne dla dalszych badań.

176 Por. np. *Aby spłacić dług* [w:] *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej: pamiętniki i studia*, t. 1: *Awans Pokolenia*, s. 581–582; *Droga awansu ekonomisty* [w:] tamże, s. 683; *Mezaliens* [w:] tamże, s. 622.

177 Por. np. *Kiedy topnieją śniegi wracam na wieś* [w:] tamże, s. 160–161; *Marzę o Paryżu* [w:] tamże s. 701–704; *Niech te czasy przepadną* [w:] tamże s. 57–58.

178 *Kiedy topnieją śniegi...*, s. 160–161.

179 Por. *Idę przez wieś, gwizdząc* [w:] tamże, s. 240.

180 Por. np. *Z pastucha na pracownika nauki* [w:] tamże s. 541; *Wybrałem zawód zootechnika* [w:] tamże s. 414; *Droga awansu ekonomisty...*, s. 690–691.

181 *Nie chciałam uczyć w rodzinnych stronach* [w:] tamże s. 373–374.

Mimo trudności natury materialnej, które stanowią leitmotive większości pamiętników, wielu autorów i autorek wyraża nie tylko chęć do nauki, ale też wiarę w to, że dalsze kształcenie jest nie tylko możliwe, lecz że wręcz mają do niej prawo. Powołują się zarówno na zapowiedzi konkretnych zapomóg, w tym stypendia, jak i zapowiedzi ideologiczne. I tak matka, która wypomina córce ich trudną sytuację ekonomiczną, twierdząc, że przez to ta ostatnia nigdy nie osiągnie swych marzeń o zawodzie lekarskim, dziecko odpowiada, że zdaje sobie sprawę z ich sytuacji, lecz równocześnie autorefleksyjnie komentuje swoje ówczesne stanowisko: „wydawało mi się, że skoro nauka jest bezpłatna, a nawet można dostać stypendium, wszystko inne jest mniej ważne”¹⁸². Inny autor również wspomina o instrumentach polityki socjalistycznej jako podstawie jego dążeń edukacyjnych. Pisząc o sobie w trzeciej osobie, relacjonuje: „Powtarzał często, iż chciałby, aby spółdzielnie przyszły jak najprędzej, mógłby wtedy pójść do szkoły i zrealizować swoje największe marzenia – uczyć się”¹⁸³.

W moim przekonaniu przytaczany cytat zwraca uwagę na fakt, że wielu pamiętnikarzy i pamiętnikarek było świadomych tego, iż narzędzia polityki społecznej miały być kierowane w szczególności do nich jako młodzieży wiejskiej, do tej pory nieuprzywilejowanej. Przywoływana wcześniej autorka, otrzymawszy stypendium, interpretuje tę pomoc materialną jako akt wyrównania niesprawiedliwości społecznych: „Chcąc wynagrodzić moją dotychczasową krzywdę, otoczono mnie wszechstronną opieką”¹⁸⁴. Autorzy i autorki wyrażają świadomość tego, że to właśnie oni są pierwszym pokoleniem wiejskim, dla którego edukacja ponadpodstawowa nie jest już tylko odległym marzeniem, ale może stać się rzeczywistością. Często odnoszą się do czasów przedwojennych, ci starsi jeszcze do własnego losu lub do losu rodziców, którzy nie mogli liczyć ani na strukturalne wsparcie materialne, ani na podłoże ideologiczne, które pozwoliłoby im myśleć o dalszej edukacji¹⁸⁵. Natomiast jeden z najmłodszych pamiętnikarzy, autor tekstu *Licealista – Rocznik 1944*, wspomina:

Kiedy szczytem marzeń chociażby mojego starszego rodzeństwa było ukończenie szkoły podstawowej (gdz i z tym były kłopoty i wielkie trudności), wreszcie posiadanie, powiedzmy, jakiegoś lepszego ubrania, obuwia (najczęściej chodziło się boso), ewentualnie zdobycia jakiegokolwiek zawodu, który mniej lub więcej pokrywałby się z zainteresowaniami, to ja mam prawo i możliwości marzyć o studiach wyższych (choć z pewnością nie będzie to łatwe do osiągnięcia), co do niedawna dla młodzieży wiejskiej było tylko utopią.¹⁸⁶

Ta utopia nie była do osiągnięcia dla wszystkich pamiętnikarzy i pamiętnikarek, czy to z powodów ekonomicznych, czy rodzinnych, czy wreszcie politycznych. Większość z nich nie poddawała się jednak przeciwnościom losu bezrefleksyjnie. Znali swoje prawa i byli świadomi możliwości, jakie przed nimi stały, dlatego mocno ubolewali nad tym, kiedy nie byli w stanie w pełni z nich skorzystać ze względu na przeszkody ekonomiczne. Bardzo otwarcie pisze o tym niedoszła lekarka, zazdrosna o to, że córka zamożnych sąsiadów mogła chodzić do szkoły w mieście, podczas gdy jej matka nie miała, jak zapłacić za jej dojazd do szkoły i inne dodatkowe koszty związane z dalszym kształceniem: „Zrodził się we mnie wówczas jakiś dziwny, bliżej nieokreślony bunt. Był to chyba mój pierwszy bunt w życiu i to bunt na niesprawiedliwość w ludowej ojczyźnie. No bo tak to dzieci robotników i chłopów mają wielkie szanse? Ja bardzo chcę się uczyć, a nie mam ku temu warunków”¹⁸⁷.

Inni autorzy, którzy musieli zrezygnować ze swoich dążeń edukacyjnych, nie skarżyli się w tak oczywisty sposób, ale mimo wszystko byli świadomi tego, że zakończenie ich ścieżki szkolnej nie jest ich naturalnym losem¹⁸⁸. Wchłonęli już wiedzę o tym, że kariera szkolna dla nich, dzieci wiejskich, jest realną możliwością, wchłonęli paradygmat równości, a mianowicie, że im jako młodzieży chłopskiej też należą się szanse w zakresie edukacji.

„Kompleks wsi”

„Jak każdy język, ten także [...] wyrażał [...] dumę i poczucie krzywdy: »To, że się jest ze wsi, nie znaczy, że jest się głupszym«”¹⁸⁹.

Nie tylko problemy materialne, ale również tożsamościowe mogły w poważny sposób wpływać na ścieżkę edukacyjną dzieci chłopskich. Wygląd, zachowanie i sposób mówienia, związane z ich pozycją społeczną oraz sytuacją ekonomiczną, często odróżniały ich pod tym względem od rówieśników z terenów miejskich. „Staroświeckie” lub wręcz podarte ubrania, nieznanostwo „dobrych” manier lub brak przyzwyczajenia do światła elektrycznego mogły

182 *Pragnęłam zostać lekarzem* [w:] tamże s. 340.

183 *Bibliotekarz, student, rolnik* [w:] tamże s. 380-381.

184 *Nie chciałam uczyć...*, s. 373-374.

185 Por. np. *Aby spłacić dług...*, s. 573; *Droga awansu ekonomisty...*, s. 684

186 *Licealista – Rocznik 1944* [w:] tamże s. 501.

187 *Pragnęłam zostać lekarzem...*, s. 340.

188 Por. np. *Bibliotekarz, student, rolnik...*, s. 383; *Z pastucha na...*, s. 545.

189 A. Ernaux, dz. cyt., s. 28-29.

uniemożliwić uczestniczenie w niedzielnej mszy, grze z kolegami lub uczęszczanie na zajęcia szkolne. Taki przypadek opisuje jeden z autorów: „Raz nawet na kilka dni [...] przerwałem naukę, bo nie mogłem znieść już tych warunków. [...] Wstydiłem się w takim ubraniu iść. Zastrajkowałem”¹⁹⁰. Jednak największą przeszkodę stanowił typowy socjolekt, mówienie „po wsiowemu”¹⁹¹. Kompleks z jego powodu był wyczuwalny nawet w nadesłanych pamiętnikach, spora grupa autorów przeprosza w nich za ewentualne błędy w piśmie¹⁹². Wielu z nich z powodu „niepoprawnej” polszczyzny doświadczyło dyskryminacji, wyśmiewania i problemów w nauce. Absolwent filozofii wspomina, iż na początku studiów „koledzy z miasta uczyli się jednego języka obcego, ja dwóch – obcego i swojego”¹⁹³. Podczas gdy kpiny kolegów z powodu zachowania lub mowy były zapewne bolesne, to uprzedzeni wobec „wieśniaków” nauczyciele mogli stanowić poważne zagrożenie dla ich dalszej edukacji. Brak wyrozumiałości ze strony pedagogów dla trudnej sytuacji materialnej lub wręcz pogarda z powodu pochodzenia wiejskiego mogły utrudniać naukę, a nawet spowodować jej przerwanie, jak w wypadku młodej autorki, która razem z trzema koleżankami pochodzenia wiejskiego już po roku musiała opuścić gimnazjum miejskie. „Nie było to także winą nauczycieli owego gimnazjum. Ale ich wielką winą, ich niewybaczalnym błędem było traktowanie nas tak, jak byśmy pomyłkowo i niegrzecznie zajęły nienależne nam miejsca”¹⁹⁴ – pisze.

W pamiętnikach pojawiają się dwie różne reakcje młodzieży wiejskiej awansującej edukacyjnie na takiego typu poniżające traktowanie. Wrogie nastawienie środowiska wywoływało u niektórych pamiętnikarzy potrzebę odcięcia się od własnego pochodzenia, aż po pragnienie, by zrzucić „z siebie zewnętrzną skórę wiekową chłopów”¹⁹⁵. Takie zachowanie w ramach awansu indywidualnego, próby dostosowywania się do miejskich obyczajów mogły z kolei prowadzić do alienacji w rodzinnej wsi. Własne otoczenie nie wierzyło w to, że ktoś „z klasy dziedów”¹⁹⁶ mógłby być na tyle mądry, aby odnieść jakikolwiek sukces, a gdy faktycznie nastąpiła porażka pojawiały się kpiny w stylu „zachciało jem się panami zostać”¹⁹⁷. Wielu pamiętnikarzy i pamiętnikarek, którzy kontynuowali naukę ponadpodstawową, już tylko z powodów czysto praktycznych w jakimś stopniu przystosowywało swój habitus do zwyczajów nowego otoczenia. Jednak nie wszyscy odczuwali to jako odrzucanie własnego dziedzictwa. Jeden z autorów, który po rozpoczęciu nauki w nowej szkole podziwiał „sprytnych, wygadanych, wszędobylskich” kolegów z miasta, już po krótkim czasie doszedł do przekonania, że jego rówieśnicy ze wsi okazali się „solidniejsi, rzeczowi i [z bardziej, L.C.L.] dorosłym podejściem do nauki”. Praca na roli oraz trudności z rodzicami, którzy często nie rozumieli wyborów dzieci i nie mogli ich wspierać w ten sam sposób jak rodzice dzieci miejskich, sprawiały, że młodzież wiejska w opinii pamiętnikarza cieszyła się „bogatszym doświadczeniem życiowym”, które w szkole okazywało się bardziej pożyteczne niż dobre maniery¹⁹⁸. Inny autor, student filologii, opisuje, jak poradził sobie z początkowym wstydem z powodu jego dialektu, a mianowicie poprzez naukowe podejście do problemu, poświęcając swoją pracę magisterską zagadnieniu jego własnej regionalnej gwary¹⁹⁹.

Wynika stąd, że mimo wszechobecnej pogardy, jakiej doświadczyło wielu pamiętnikarzy uczęszczając do szkół wyższych lub ogólnie w środowisku miejskim, u niektórych z nich zakorzenił się jednak przekaz o równorzędności chłopów. Kierując się tym przekonaniem, nie postrzegali własnego awansu w kategoriach odrzucenia tej chłopskości, lecz przeciwnie – starali się ją wręcz w jakiś sposób pielęgnować – nawet jeśli odbywało się to w kontekstach pozawiejskich. Kolejnym dowodem na to, że paradygmat równości oraz równych szans edukacyjnych zakotwiczył się w świadomości wielu autorów podobnie jak w przypadku warunków ekonomicznych to poczucie niesprawiedliwości, jeśli obietnica równego traktowania nie została spełniona. Jeden z autorów, późniejszy zootechnik, przytacza kilka takich przykładów niesprawiedliwego traktowania ze względu na pochodzenie chłopskie: nauczyciel, wyśmiewający się z uczennicy i twierdzący, że nadaje się ona tylko na traktorzystkę; syn z zamożniejszej rodziny, który wywija się od służby wojskowej lub przypadek córki kierownika PGR, która daje reszcie klasy odczuć, że jest kimś lepszym, na co autor i koledzy reagują wrażliwie: „To zarozumiałstwo doprowadzało nas do wściekłości. Bo już mieliśmy trochę pojęcia, że teraz każdy ma być równy. [...] Chłopaki zaczęli więc wątpić w tę równość społeczną, bo przed nosem tolerowało się panienkę z zamożnej rodziny”²⁰⁰. Kpiny i nierówne traktowanie z powodu pochodzenia mogły nie

190 *Droga awansu ekonomisty...*, s. 687.

191 Por. *Aby spłacić dług...*, s. 598.

192 Por. np. *Niech te czasy przepadną...*, s. 65; *Byłem pierwszy w Szczecinie* [w:] tamże s. 285; *Marzę o Paryżu...*, s. 698.

193 *Aby spłacić dług...*, s. 601.

194 *Mezaliani...*, s. 636.

195 *Aby spłacić dług...*, s. 599.

196 *W poszukiwaniu miejsca wśród ludzi* [w:] tamże s. 659.

197 *Aby spłacić dług...*, s. 593–594.

198 *Jest nas trzech...*, s. 723–724.

199 *Bibliotekarz, student, rolnik...*, s. 389.

200 *Wybrałem zawód zootechnika...*, s. 407.

tylko wywołać u młodzieży pochodzenia chłopskiego kompleks wsi, ale też w sposób materialny fatalnie zaważyć na dalszej ścieżce naukowej. Autorzy i autorki pamiętników w różny sposób reagowali na tego rodzaju szykanowanie. Dla niektórych z nich wyjściem z takiej sytuacji było dopasowanie indywidualnego zachowania, dokonanie awansu indywidualnego. Jednak wielu pamiętnikarzy i pamiętnikarek, wierząc w paradygmat równości klas społecznych, w tym klasy chłopskiej, przeciwstawiało się dyskryminacji i otwarcie się na nią skarżyło, zwracając uwagę na jej niezgodność z powszechnie głoszoną równością.

Determinacja do samodzielnego zdobywania wiedzy

„Wszystko, co we mnie jest dobrego, zawdzięczam książkom.”²⁰¹

Na początku drogi edukacyjnej wielu pamiętnikarzy znajduje się umiejętność czytania i pociąg do książek: starsi wspominają jeszcze tajne przygody czytelnicze podczas okupacji niemieckiej²⁰², ale też dla młodszych autorów i autorek książki pełniły ważną funkcję, gdyż często pozwalały uciec przed szarą codziennością i nudnymi obowiązkami jak choćby wspomiane wcześniej wypasanie krów²⁰³. Samodzielna lektura odgrywała ważną rolę dla młodzieży wiejskiej także w późniejszym życiu. Z jednej strony w zakresie doksztalcania zawodowego, zwłaszcza dla tych młodych ludzi, którzy nie mogli uzupełnić wykształcenia²⁰⁴. I tak na przykład młody rolnik, który nigdy nie marzył o tym zawodzie, sądzi, że „[...] jeżeli już się jest rolnikiem, to trzeba dobrze poznać swój zawód”²⁰⁵, a inny pamiętnikarz w podobnej sytuacji uważa: „Dziś trzeba wiele wiedzieć, dużo praktykować, aby mieć dobre plony. Z książką i ołówkiem trzeba gospodarzyć”²⁰⁶.

Jednak również w zakresie uzupełniania wiedzy ogólnej oraz udoskonalania własnej osobowości, pamiętnikarze wspominają o kształceniu poprzez lekturę. Zakres kanonu, który pojawia się w relacjach jest bardzo szeroki – od klasyków literatury polskiej poprzez wielkich rosyjskich pisarzy aż do zachodniej literatury pięknej. Z drugiej strony większość pamiętnikarzy wspomina o tych samych książkach: oprócz Sienkiewicza i Tolstoja są to powieści krytykujące struktury społeczne jak np. utwory Victora Hugo czy książka Martin Edena Jacka Londona. Zwłaszcza ta ostatnia powieść o barierach klasowych i granicach awansu społecznego w społeczeństwie burżuazyjnym jest wymieniana przez wielu pamiętnikarzy i wskazuje na to, że tak jak dla bohatera Jacka Londona, tak też dla autorów pamiętników książki były częścią własnego awansu²⁰⁷. Chęć do samodzielnego doksztalcania się poprzez lekturę czy to na poziomie zawodowym, czy intelektualnym, wskazuje na to, że pamiętnikarze świadomie podejmowali proces rozszerzania własnego imaginarium społecznego i tym samym podejmowali działania w kierunku własnego awansu edukacyjnego.

Samokształcenie młodzieży wiejskiej nie ograniczało się jednak do czytania. Wielu z jej przedstawicieli uczęszczało na różnego typu kursy korespondencyjne, zajęcia na tzw. uniwersytetach ludowych, naukę zaoczną lub korzystało z innych sposobów nie-linearnego doksztalcania. Ich ścieżka edukacyjna nie prowadziła zatem automatycznie od podstawówki przez szkołę średnią do studiów. Bez wątplenia wykazywali oni chęci i zapału do uzupełniania swojego podstawowego wykształcenia, co w wielu przypadkach oznaczało godzenie ambicji edukacyjnych z obowiązkami na rodzinnej gospodarce²⁰⁸. Bodźcami dla podejmowania decyzji o doksztalcaniu mogły być albo chęć zmiany własnej egzystencji albo zewnętrzne wpływy, na przykład działalność w organizacjach społecznych, punktach bibliotecznych, pracy młodzieżowej itp. „Trzeba było więc z ciemności dźwignąć się o własnych siłach, trzeba było samemu rozpocząć nowe życie, bo po starym pozostały tylko gorzkie i przykre wspomnienia.”²⁰⁹ Ukończenie takiego doksztalcania z własnej inicjatywy

201 Cytat z Maksyma Gorkiego, który poprzedzał jeden z analizowanych pamiętników – zob. *Moja droga do Polski* [w:] tamże s. 459. Proweniencja przytoczonego cytatu Maksyma Gorkiego jest dosyć skomplikowana. W oryginale pochodzi on z przedmowy Gorkiego do dzieła o literaturze zagranicznej, wydanego przez francuskiego romanistę Raoula Mortiera w 1925 r. (R. Mortier, *Histoire générale des littératures étrangères en 2 volumes*, Paryż 1925). Przedmowa została następnie przetłumaczona na język rosyjski i publikowana pod tytułem *O knigie w licznich oficjalnych wydaniach dzieł Gorkiego* (np. M. Gorki, *Niesobrannye literaturno-kriticzeskie statji*, Moskwa 1941) Maksym Gorki po powrocie do ZSSR pod koniec lat 30., w szczególności zaś po śmierci w 1936 r., stał się jednym z filarów radzieckiej literatury. Fakt, że pamiętnikarka przytacza cytat celebrowanego autora radzieckiego pokazuje, że utożsamia swoją własną ścieżkę życiową z wzorem, który został jej zaproponowany w ramach kanonu socrealizmu nad Wisłą, ewentualnie z premedytacją podejmuje grę z tym kodem kulturowym.

202 Por. np. *Gospodarz z ołówkiem w rękę* [w:] *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej...*, s. 69; *Mezaliants...*, s. 626; *Z pastucha na...*, s. 529–533.

203 Por. np. *Bibliotekarz, student, rolnik...*, s. 391; *Między studio telewizyjnym a rodzinną wsią* [w:] tamże s. 437; *Moja droga do...*, s. 466–467; *Mezaliants...*, s. 626.

204 Por. np. *Nie winię cię, ojczec...* [w:] tamże s. 182; *Do równouprawnienia jeszcze daleko* [w:] tamże s. 208; *Idę przez wieś...*, s. 249; *Kiedy topnieją śniegi...*, s. 168.

205 *Rolnik i Poeta* [w:] tamże s. 147.

206 *Nie winię cię, ojczec...*, s. 173.

207 Por. np. *Nie winię cię...*, s. 188; *Do równouprawnienia jeszcze...*, s. 208; *Idę przez wieś...*, s. 249; *Aby spłacić dług...*, s. 599–600; *W poszukiwaniu miejsca...*, s. 661.

208 Por. np. *Gospodarz z ołówkiem...*, s. 66–120; *Idę przez wieś...*, s. 239–258; *Byłem pierwszy w...*, s. 274–285; *Moja wieś prześcignie miasto* [w:] tamże s. 286–303; *Nie chciałam uczyć...*, s. 363–378; *Bibliotekarz, student, rolnik...*, s. 379–402; *Wybrałem zawód zootechnika...*, s. 403–435; *Między studio telewizyjnym...*, s. 436–452; *W poszukiwaniu miejsca...*, s. 653–680.

209 *Idę przez wieś...*, s. 248.

wypełniało autorów pamiętników dumą z samodzielnych osiągnięć i ciężkiej pracy. „Do domu powróciłem wieczorem bardzo zadowolony, bo własna pracowitość i wytrwałość pozwoliła mi zdobyć średnie wykształcenie rolnicze”²¹⁰ – tak jeden z pamiętnikarzy przywołuje swoje ówczesne odczucia i nastawienie²¹¹.

Oprócz wiary we własną sprawczość, pamiętnikarze wysyłają równocześnie wyraźne sygnały, że ich rozwój jest możliwy w dużej mierze dzięki nowej konstelacji społecznej w Polsce ludowej. Wyraźnie dostrzegają, że ich sukces jest wypadkową zarówno własnych wyrzeczeń i pracy, jak i otaczającej ich zewsząd narracji o równości społecznej, która dawała im odpowiednią motywację. W tym kontekście autorka, która nie tylko z powodu pochodzenia chłopskiego, ale również autochtonicznego, miała trudną pozycję wyjściową w dążeniu do zdobycia wykształcenia zauważa: „Uporem mojej mamy ukończyłam drugą, bo średnią szkołę. Ci wszyscy, którzy tak powątpiewali, czy damy radę, teraz przekonali się, że w Polsce wszyscy mają równy start, że wszystkich obywateli traktuje się jednakowo, tylko trzeba spełnić jeden warunek: trzeba pracować...”²¹². Kolejna pamiętnikarka pochodzenia chłopskiego uświadamia sobie tę okoliczność na skutek bolesnej konfrontacji z doświadczeniami męża, który wywodził się z miasta i chwalił się, że ze swoim zapleczem rodzinnym mógłby studiować również w Polsce międzywojennej.

Dzięki okrutnym słowom swego męża zrozumiałam bardziej, co konkretnie dała mi ojczyzna, i jednocześnie pomyślałam brzydko, że była zbyt wspaniałomyślna, udostępniając naukę osobom jego pokroju. Uzyskanie wykształcenia on traktuje jako rzecz wiadomą i bez dyskusji należną mu, a ja rozumiem to jako olbrzymi dług z małym prawdopodobieństwem spłacenia.²¹³

We wspomnieniach o karierze szkolnej i doksztalaniu pojawiają się więc pojęcia zarówno awansu indywidualnego dokonanego z własnego wysiłku i pędu do kształcenia, jak i awansu kolektywnego. Pamiętnikarze i pamiętnikarki, zwłaszcza ci, których droga edukacyjna nie przebiegała linearnie, lecz którzy uzupełniają swoją wiedzę niejako ją łatając, nie tylko korzystali z infrastruktury utworzonej przez ustrój socjalistyczny, ale też byli świadomi tego, że to właśnie ten ustrój umożliwił im taką ścieżkę. Udostępnił potrzebną infrastrukturę oraz zaszczepił w nich ideę o tym, że jako dzieci z klasy chłopskiej również mają pełne możliwości edukacyjne.

„W ogóle uczyłam się chętnie, z myślą, że mi się to w przyszłości przyda. Tak dużo mówiło się wówczas o wielkich możliwościach nauki dla córek i synów robotników i chłopów, że nie miałam żadnych wątpliwości co do moich szans.”²¹⁴ To stwierdzenie niedoszłej lekarki, która jednak ze względów politycznych (brat za granicą) przed 1956 r. nie mogła spełnić swojego marzenia. Także inni pamiętnikarze doświadczają klęsk, nie osiągając wykształcenia ze względów osobistych, politycznych lub w większości ekonomicznych²¹⁵.

Widocznie ciężka praca i dobre chęci nie były jedynymi czynnikami gwarantującymi sukces, jeśli strukturalne podstawy równości społecznej nie zostały do końca wdrożone. Jednak wielu autorów, którym się nie powiodło, na końcu pamiętników często snuje plany dalszych starań edukacyjnych i nadal marzy o tym, by wziąć życie we własne ręce²¹⁶. W tym tonie jeden z autorów kończy swoje rozważania: „Możliwości jest więc dużo, zapału mi nie brakuje, więc myślę, że niejednego jeszcze w życiu będę mógł dokonać”²¹⁷. A zatem pamiętnikarze i pamiętnikarki nie tylko korzystają z możliwości infrastrukturalnych takich jak dodatkowe szkolenia, kursy wieczorowe lub nauczanie zaoczne, ale też są świadomi tego, że owe instytucje jako instrumenty polityki społecznej mają gwarantować spełnienie obietnic ideologicznych, między innymi równouprawnienia klasy chłopskiej. Wiedza o tychże właśnie możliwościach i starania ich wypełnienia, zwłaszcza w wypadku przeszkód i konieczności wybrania okrężnych dróg – to one w najbardziej wyrazisty sposób świadczą o rozszerzeniu imaginarium społecznego młodego pokolenia wiejskiego o nowe możliwości zdobywania wiedzy i kompetencji.

AWANS PRZEZ ROZSZERZENIE „IMAGINARIUM”

Przeanalizowane przeze mnie egodokumenty różnią się w wielu aspektach. Obejmują zarówno historie sukcesów jak i niepowodzeń, lecz wątkiem scalającym wszystkie pamiętniki jest wyobrażenie ich autorów i autorek o tym, co mogą osiągnąć w życiu i na co zasługują. Na tle socjalistycznej polityki edukacyjnej, propagowanej przodującej roli robotników i chłopów oraz stale podkreślanych nowych możliwości awansu dla reprezentantów tych klas w tekstach Awansu

210 *Gospodarz z otówkiem...*, s. 85.

211 Por. np. *Bibliotekarz, student, rolnik...*, s. 389; *Gospodarz z otówkiem...*, s. 85, 119; *Rolnik i Poeta...*, s. 150; *Aby spłacić dług...*, s. 599–600; *Moja droga do...*, s. 487.

212 *Moja droga do Polski...*, s. 487.

213 *Mezaliants...*, s. 651.

214 *Pragnęłam zostać lekarzem...*, s. 339.

215 Por. np. *Gospodarz z otówkiem...*, s. 71; *Pragnęłam zostać lekarzem...*, s. 337; *Rolnik i Poeta...*, s. 143; *Niech te czasy...*, s. 58.

216 *Rzeszowska ballada* [w:] tamże s. 335; *Nie chciałam uczyć...*, s. 378; *W poszukiwaniu miejsca...*, s. 679; *Bibliotekarz, student, rolnik...*, s. 401, *Licealista – Rocznik 1944...*, s. 503.

217 *Z pastucha na...*, s. 561.

pokolenia można zaobserwować rozszerzenie imaginariów społecznych wśród młodego pokolenia lub innymi słowy – rozszerzenie ich Erwartungshorizont. Niektóre z opisanych powyżej czynników ekonomicznych, tożsamościowych lub emocjonalnych mogły ograniczyć oczekiwania i ich spełnienie, jednak ogólny proces zmiany świadomości „młodego pokolenia wsi ludowej” był nie do odwrócenia. Dowodem na to są zarówno pamiętniki opisujące udany awans, jak i te opowiadające o porażkach.

Z przyjętego przeze mnie punktu widzenia, kluczowy jest jednak ich wspólny wymiar. Otóż w trakcie lektury przytaczanych świadectw staje się jasne, że większość narratorów i narratorek władzę ludową, która obiecuje im bezpłatną naukę i równe szanse, trzyma za słowo. Tak rozumiane „relacje z awansu” są zatem dowodem, że w ich świadomości zakorzeniło się przeświadczenie o tym, że należy im się odpowiednie wsparcie materialne i szansa na życiowy start, którą mają ich rówieśnicy z miasta. Owa sprawczość młodych pamiętnikarzy i pamiętnikarek ze wsi, która wyraża się w domaganiu deklarowanej równości społecznej oraz w świadomości własnych możliwości, może być określona jako rozszerzenie imaginariów społecznych. Faktyczna zmiana materialna poprzez zmianę systemową oraz dominujące narracje państwa socjalistycznego były podstawą owego rozszerzenia ich „wizji świata”. Podobnie argumentuje Agnieszka Mroziak w swoim artykule w „Kulturze i Społeczeństwie”, nazywając skargi autorów i autorek o niespełnionych obietnicach równości „ucieleśnieniem postawy obywatelskiej”²¹⁸.

Zapożyczając się w ówczesnym słownictwie można dodać, że nawet przy braku awansu indywidualnego sygnalizowana zmiana świadomościowa jest formą awansu kolektywnego młodego pokolenia chłopskiego.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

Młode pokolenie wsi Polski Ludowej: pamiętniki i studia, t. 1: *Awans Pokolenia*, red. J. Chałasiński, Warszawa 1964.

Młode pokolenie wsi Polski Ludowej: pamiętniki i studia, t. 2: *Tu jest mój dom: pamiętniki z ziem zachodnich i północnych*, red. J. Chałasiński, Warszawa 1965.

Młode pokolenie wsi Polski Ludowej: pamiętniki i studia, t. 6: *Nauczyciele i uczniowie*, red. J. Chałasiński, Warszawa 1969.

Opracowania

Bourdieu P., *Szkic teorii praktyki, poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabyłów*, Kęty 2007.

Chałasiński J., *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej. Autobiografia, osoby, wydarzenia – biografia i historia* [w:] *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej: pamiętniki i studia*, t. 1: *Awans Pokolenia*, red. tenże, Warszawa 1964, s. 5–31.

Chałasiński J., *The Younger Generation of Rural Inhabitants in People's Poland as Seen from Their Life-records*, "The Polish Sociological Bulletin" 1964, t. 10, nr. 2, s. 97–105.

Ernaux A., *Lata*, tłum. K. Jarosz i M. Budzińska, Wołowiec 2022.

Gorki M., *Niesobrannyje literaturno-kriticzeskije statji*, Moskwa 1941.

Henning E., *Selbstzeugnisse. Quellenwert und Quellenkritik*, Berlin 2012.

Hüchtker D., *Gender, Politics, and Participation: Memoire Competitions in Poland*, „The European Journal of Life Writing” 2016, t. 5, s. 45–66.

Jakubczak F., *Awans młodego pokolenia wsi w mieście*, [w:] *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej: pamiętniki i studia*, t. 1: *Awans Pokolenia*, red. J. Chałasiński, Warszawa 1964, s. 507–523.

Kłoskowska A., *Bunty i służebności uczonego*, [w:] *Bunty i służebności uczonego. Profesor Józef Chałasiński*, Łódź 1992, s. 7-21.

Koselleck r., „Przestrzeń doświadczenia” i „horyzont oczekiwań” – dwie kategorie historyczne, [w:] tenże, *Semantyka historyczna*, Poznań 2012, s. 357-386.

Kubera J., *Powieść autobiograficzna jako dokument osobisty i podobny do pamiętników konkursowych materiał badań socjologicznych*, „Studia Humanistyczne AGH” 2015, t. 14, z. 1, s. 45–61.

Kulpińska J., *Posłowie*, [w:] *Bunty i służebności uczonego. Profesor Józef Chałasiński*, Łódź 1992, s. 101-105.

Leszczyński A., *Ludowa Historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020.

Lubas-Bartoszyńska r., *Autobiographische Wettbewerbe und soziologische Biographieforschung in Polen nach 1945*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung, oral history und Lebensverlaufsanalysen” 1994, t. 7, z. 2, s. 240–254.

Mortier r., *Histoire générale des littératures étrangères en 2 volumes*, Paryż 1925.

Mrozik A., Szcześniak M., *Wstęp. Powojenne Historie Ludowe*, „Kultura i Społeczeństwo” 2022, t. 2, s. 3-7.

Mrozik A., „Historia jakby nas pominęła”. *O powojennych pamiętnikach konkursowych i współczesnych projektach pisania ludowej historii Polski*, „Kultura i Społeczeństwo” 2022, t. 2, s. 39-39.

Palska H., *Nowa Inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Warszawa 1994.

Palska H., *Polskie pamiętnikarstwo konkursowe: Ideologia w autobiografii, autobiografia w ideologii*, „ASK. Research and Methods”, 1997, t. 5-6, z. 1-2, s. 9-17.

Pawlik, A., *Dziennik Danuty S. Jako tożsamościowa gra w klasy*, „Teksty Drugie” 2018, t. 6, s. 322–340.

Rakoczy M., *Skazani na szeroką samodzielność. Chłopskie dzieciństwo i sprawczości niepozorne w świetle powojennych pamiętników. Perspektywa new childhood studies*, „Kultura i Społeczeństwo” 2022, t. 2, s. 141-162.

Rodak P., *Fenomen pisania o własnym życiu. Konkursy pamiętnikarskie w Polsce w XX wieku*, „Kultura i Społeczeństwo” 2022, t. 2, s. 9-38.

Siekierski S., *Recepcja młodego pokolenia Chłopów Józefa Chałasińskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 2008, t. 52, z. 6, s. 1–14.

Spodenkiewicz P., *Nowe widnokęgi*, [w:] *Bunty i służebności uczonego. Profesor Józef Chałasiński*, Łódź 1992, s. 22-37.

Szcześniak M., *Poruszeni. Awans i emocje w socjalistycznej Polsce*, Warszawa 2023.

Szpak E., *Mentalność ludności wiejskiej w PRL. Studium zmian*, Warszawa 2013.

Taylor C., *Nowoczesne imaginaria społeczne*, Kraków 2010.

Ulbrich C., Medick H., Schaser A., *Selbstzeugnis und Person. Transkulturelle Perspektiven*, [w:] *Selbstzeugnis und Person. Transkulturelle Perspektiven*, red. Ciż, Köln 2012, s. 1–26.

Vickers P.A., *Peasants, Professors, Publishers and Censorship: Memoirs of Rural Inhabitants of Poland's Recovered Territories (1945-c.1970)*, praca doktorska, University of Glasgow 2014. <https://core.ac.uk/download/pdf/293044797.pdf>. Dostęp 23.12.2023.

Wieruszewska W., *Tożsamość kulturowa wsi. Kwestie i zobowiązania*, „Przegląd Humanistyczny” 2008, t. 52, z. 6, s. 31-46.

Zysiak A., *Punkty za pochodzenie. Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Kraków 2016.

Laura Loew

The social imaginarium and its extensions. Development of educational expectations of Polish rural youth in the first decades of the Polish People's Republic

Abstract

Based on the publication *Awans pokolenia* (1964), which was the result of a "memoir competition" aimed at rural youth, this article presents a study of the diary authors' aspirations and perceptions as representatives of their generation in the context of material and ideological changes in the first decades of the PPR. Applying the concept of social imaginary, it is shown how the aspirations of the young rural generation and their expanded awareness of their declared leading role in socialist society are part of the broader discourse of social advance in the People's Republic. In addition, by classifying the competition diaries as ego-documents, the possibilities and difficulties of using them as a source in historical research are considered.

Keywords: PPR, memoirs, ego-documents, social imaginary, peasants

Ярослав Іванов

Інститут української археографії та джерелознавства

імені Михайла Грушевського НАН України

ORCID: 0000-0002-3465-0234

Між конфронтацією та взаємодією: гайдамацький рух та російська військова присутність у межиріччі південного Бугу та Дніпра (1743–1768)

Територія межиріччя Південного Бугу та Дніпра була одним з головних осередків гайдамацького руху. Знаходячись на перетині кордонів між Російською імперією, Річчю Посполитою та Османською імперією, а також не перебуваючи під повним контролем з боку держави в цих місцях зберігалися ідеальні умови для збереження традиційних для того часу практик здобуття «козацького хлібу»²¹⁹. В межах території межиріччя Південного Бугу та Дніпра в першій половині XVIII ст. окреслилися два ключових для гайдамацького руху осередки: територія Бугогардівської паланки у південній частині межиріччя Південного Бугу та Дніпра (зокрема на річках Мігії та Громоклії)²²⁰ та Задніпровські місця – територія Миргородського та Полтавського полків Гетьманщини на Правобережжі²²¹. Територія Задніпровських місць була особливим місцем для гайдамакування, оскільки там знаходилися Чорний ліс та ліс Чута, які слугували для гайдамаків місцем для непомітного переходу кордону, а також прихистком після перетину кордону зі здобиччю²²². Також місцеві жителі на цій території мали тісні зв'язки із запорожцями, як за способом життя так і родинні²²³, що сприяло розвитку гайдамацького руху на цих теренах.

Мотивацією участі у гайдамацькому русі для великої частини населення українських земель (а не лише козаків) було бажання покращити своє матеріальне становище²²⁴, а потім повернутися до звичного способу життя, що призводило до того, що почасти гайдамаків вишукували серед селян через певний проміжок часу²²⁵. Крім суто здобичницького аспекту важливе місце мав також психологічний. Він проявлявся у тому, що традиційний уклад життя населення змінювався, зокрема і через російську військову присутність у регіоні, також самі умови соціального середовища були доволі жорсткими, що як наслідок і призводило до потреби у гайдамацтві²²⁶.

Соціальну основу гайдамацького руху складала «сірома» – бідні козаки, які почасти займалися рибальством²²⁷, козаки та місцеві жителі (у тому числі і у межиріччі Південного Бугу та Дніпра), що займалися торгівлею (частина гайдамаків паралельно з участю у Коліївщині продовжувала торувати)²²⁸, вихідці з Лівобережжя²²⁹. Якраз у сіромі російське командування бачило найбільшу для себе загрозу²³⁰. Національний склад гайдамацьких загонів також не був однорідним²³¹.

219 В. І. Мільчев, *Запорозьке гайдамацтво XVIII ст. як традиційний здобичницький промисел козацтва*. “Наукові праці історичного факультету Запорізького Державного Університету”, 2008, XXIV, С. 40, 49.

220 В. І. Мільчев, *У пошуках «Антисічі»: запорозькі осередки за межами Вольностей (1740–1760-і рр.)*. “Наукові записки. Збірник праць молодих вчених та аспірантів Інституту української археографії та джерелознавства ім. М. С. Грушевського НАН України”, 2005, 10, с. 248.

221 А. В. Пивовар, *Поселення Задніпрських місць до утворення Нової Сербії в документах середини XVIII століття*, Київ, 2003, с. 3–4.

222 А. А. Скальковский, *История Новой Сечи или последнего Коша Запорожского*, Одесса, 1846, с. 346.

223 В. І. Мільчев, *Запорозьке гайдамацтво XVIII ст. як традиційний здобичницький промисел козацтва*, с. 47.

224 Ibidem, с. 42.

225 Ibidem, с. 43.

226 Ibidem, с. 43.

227 О. Гермайзе, *Коліївщина в світлі новознайдених матеріалів (із знімками автографів)*. “Україна: науковий трьохмісячник українознавства”, 1924, 1–2, с. 23–24.

228 Ibidem, с. 25–27.

229 С. М. Шамрай, *До історії залюднення Степової України: Кн.1. Кирилівщина – Лизаветщина*. “Записки Історично-Філологічного Відділу Української Академії Наук”, 1929, XXIV, с. 235.

230 В. І. Мільчев, *Запорозьке гайдамацтво XVIII ст. як традиційний здобичницький промисел козацтва*, с. 44.

231 Ibidem, с. 47.

Переважає більшість гайдамацьких загонів, що базувалися у межиріччі Південного Бугу та Дніпра мала чисельність до 5 чоловік²³², більш організовані гайдамацькі загоны доходили чисельністю до 30–50 чоловік²³³, проте, в пікові періоди руху чисельність окремих загонів могла коливатися від 100 до 500 осіб²³⁴.

Не менш показовими є відомості стосовно вікового складу учасників гайдамацького руху. Для переважної більшості гайдамаків від складав від 20 до 30 років²³⁵. Це корелюється з даними, за якими віковий склад учасників Коліївщини був переважно 20–25 років, рідше 30–35 років, одиничними були випадки участі старших за віком осіб²³⁶.

Місцеві жителі Задніпровських місць почасти також приймали участь у гайдамацтві²³⁷, або переховували гайдамаків за частину здобичі²³⁸. Долучалися до кооперації з гайдамаками й окремі представники козацької старшини, зокрема Архангельський сотник Йосип Чечель, намовляючи їх здійснювати напади на територію Речі Посполитої²³⁹. З одного боку реакцією на участь місцевого населення у гайдамацькому русі, а з іншого – каталізатором ще більшого залучення місцевого населення до участі у гайдамацтві стали зловживання та грабунки місцевого населення форпостними командами секунд-майора Танєєва, а також конфлікти між Танєєвим та місцевою козацькою старшиною²⁴⁰. Тенденція до прихильного ставлення до гайдамаків продовжувала існувати і в пізніші періоди, зокрема, населення Новослобідського козацького полку також переховувало гайдамаків²⁴¹, допомагали гайдамакам харчами, спорядженням, кінями²⁴², а також брало участь у гайдамацькому русі, зокрема і у Коліївщині²⁴³.

Системне встановлення російської військової присутності у межиріччі Південного Бугу та Дніпра почалося у 1740-х рр., коли на території Задніпровських місць було утворено перші форпости²⁴⁴. В подальшому мережа форпостів у межиріччі Південного Бугу та Дніпра розширюється, і відповідно, збільшується російська військова присутність у регіоні. Станом на 1753 р. у межиріччі Південного Бугу та Дніпра функціонували три дистанції форпостів: Крилівська (15 форпостів), Цибулівська (20 форпостів) та Петроострівська (18 форпостів)²⁴⁵. Створення мережі форпостів у межиріччі Південного Бугу та Дніпра призвело до появи комплексу конфронтаційних та позаконфронтаційних практик у відносинах між форпостними командами та гайдамаками.

Конфронтаційна сторона взаємодії між форпостними командами та гайдамаками була обумовлена а рїогі і включала у себе збройні сутички між форпостними командами та гайдамаками, пограбування гайдамаками офіцерів та солдатів форпостних команд, каральні операції російських військових проти гайдамаків.

Прикладами сутичок між гайдамаками та форпостними командами є сутичка між гайдамаками та форпостною командою Цибулівського форпосту поблизу села Тонконогівка 1750 р.²⁴⁶, напад на карантин в Ягідній долині того ж року²⁴⁷. Загалом, станом на 1750 р. у межиріччі Південного Бугу та Дніпра діяло близько 20 гайдамацьких загонів чисельністю від 100 до 500 осіб кожен²⁴⁸. Цілеспрямовані напади гайдамаків на представників форпостних команд фіксуємо і в подальшому, наприклад, убивство гайдамаками командира Орловського форпосту Фонбоева та двох драгунів, які його супроводжували²⁴⁹.

В перші роки існування Нової Сербії гайдамаки вороже ставилися до появи на території Задніпровських місць іноземних колоністів, протягом 1752–1755 рр. гайдамаками було пограбовано 20 офіцерів Новосербського корпусу²⁵⁰. Практика пограбування офіцерів Нової Сербії була поширена і пізніше, але у менших масштабах,

232 Ibidem, с. 44.

233 Ibidem, с. 45–46.

234 О. М. Пасічняк, *Гайдамацьке «Разглашение» 1750 року*. “Наукові праці історичного факультету Запорізького національного університету”, 2016, 45(1), с. 45.

235 В. І. Мільчев, *Запорозьке гайдамацтво XVIII ст. як традиційний здобичницький промисел козацтва*, с. 43.

236 Н. Д. Полонська-Василенко, *З історії останніх часів Запоріжжя*. “Запоріжжя XVIII ст. та його спадщина”, 1965, 1, с. 122.

237 Архив Юго-Западной России. Часть третья. Акты о гайдамаках, Киев, 1876, 3, с. 586–587, 620.

238 С. М. Шамрай, *До історії залюднення Степової України: Кн.1. Кирилівщина – Лизаветщина*, с. 234.

239 Ibidem, с. 234–235.

240 Ibidem, с. 235–236.

241 Ibidem, с. 280–281.

242 С. С. Дідик, *Запорозжї і ново словожани – співучасники по гайдамацьких справах*. “Наукові праці історичного факультету Запорізького національного університету”, 2015, 44, 1, с. 68, 70.

243 С. М. Шамрай *До історії залюднення Степової України: Кн.1. Кирилівщина – Лизаветщина*, с. 284.

244 Ф. Ласковський, *Материалы для истории инженерного искусства в России. Ч. 3. После императора Петра I до императрицы Екатерины II*. Санктпетербург, 1865, с. 30.

245 Центральний державний історичний архів України у м. Києві, ф. 59, оп. 1, спр. 2403, арк. 4–5.

246 Гайдамацький рух на Україні в XVIII ст., Київ, 1970, с. 143–147.

247 А. Полницкий, *Нападение гайдамаков на карантин в Ягодной Долине в 1750 году*. “Киевская старина”, 1889, 5–6, с. 226–227.

248 О. М. Пасічняк, *Гайдамацьке «Разглашение» 1750 року*, с. 45.

249 Інститут рукопису національної бібліотеки України ім. В. І. Вернадського, ф. IX, спр. 1001–1006, арк. 1–13в.

250 В. Мильчев, Сень Д., *Процесс упразднения Войска Запорожского Низового: амбиции казачества vs интересы империи (1740–1770-е гг.)*. “Quaerestio Rossica”, 2018, 6, 2, с. 389.

наприклад, викрадення гайдамаками коней у ад'ютанта Бутовського поблизу Павлиського шанця²⁵¹ або було викрадення худоби у підпрапорного Стефана Тавровського поблизу фортеці Св. Єлизавети²⁵². Також у 1755 р. гайдамаками було вчинено напад на команду козаків Бахмутського полку, що прямували на форпости на кордоні Нової Сербії, в ході цього нападу козацька команда втекла залишивши майно, коней та зброю²⁵³.

Серед прикладів каральних акцій проти гайдамаків можна згадати про ліквідацію гайдамацького загону в районі Компаніївського лісу командою Компанійського полку у 1755 р.²⁵⁴. Також форпостні команди у межиріччі Південного Бугу та Дніпра займалися ліквідацією гайдамацьких загонів в ході Коліївщини, хоча в той період частиною гайдамацьких ватажків не сприймалася вороже. Це пов'язано із орієнтацією гайдамаків за релігійною ознакою під час поділу на «свій/чужий», що і призвело до лояльного ставлення командирів деяких гайдамацьких загонів до російських військових чинів²⁵⁵. Але ставка на таку орієнтацію зіграла проти деяких з гайдамацьких командирів. Зокрема, певний рівень довіри та листування гайдамацького ватажка Семена Неживого призвела до того, що його було затримано полковником Жовтого гусарського полку Федором Чорбою під час переговорів 6 липня 1768 р.²⁵⁶. Схожим чином були також затримані гайдамаки Василь Шульга (Бузько), Яків Кравченко, Василь Кисіль²⁵⁷. Також командою Жовтого гусарського полку під керівництвом Ф. Чорби було розшукано та арештовано гайдамака Семена Коле(с)ниченка (Вергіліса) та Мусія Шинка²⁵⁸.

Окремо потрібно звернути увагу на ставлення командира Новосербського корпусу Івана Хорвата до гайдамаків, яке мало амбівалентний характер. З одного боку, за сприяння Хорвата гайдамацькі набіги на територію Правобережжя набули системного характеру²⁵⁹. Зокрема, у слідчій справі стосовно зловживань Івана Хорвата одним із пунктів, який йому інкримінувався була підтримка гайдамацьких загонів та отримання в якості винагороди частини здобичі²⁶⁰. Також під патронатом Хорвата здійснювали набіги гайдамацькі загоони під проводом запорожця Шрама²⁶¹, Крім цього, офіцери новосербських полків також брали участь у таких нападах²⁶², зокрема прапорщики Чорного гусарського полку Буланець та Іванов²⁶³.

Проте, конфронтаційна складова у політиці Івана Хорвата стосовно гайдамаків все ж була домінуючою. Наприклад, Хорват регулярно звертався до Коша з проханнями посилити боротьбу проти гайдамаків, розшукувати гайдамаків, які вчинили набіги на територію Нової Сербії²⁶⁴. Також влітку 1760 р. Хорват особисто очолив команду проти двох загонів гайдамаків у лісі Чута²⁶⁵.

Загалом, пропри домінуючий конфронтаційний характер у відносинах між гайдамаками та командами форпостних команд у межиріччі Південного Бугу та Дніпра ефективність форпостних команд проти гайдамаків була доволі відносною, і приборкати рух їм не вдалося. Підтвердженням цьому є той факт, що протягом 1750–1760-х років гайдамаки своїми набігами завдали збитків Речі Посполитій на 4 млн. злотих²⁶⁶. Також і на початковому етапі Коліївщини форпостні команди не змогли стримати стихію гайдамацького руху²⁶⁷.

Позаконфронтаційні практики між гайдамаками та військовими форпостних команд у межиріччі Південного Бугу та Дніпра, офіцерами та гусарами Нової Сербії, сотниками та козаками Нолвослобідського козацького полку мали нерегламентований (формальний) характер взаємин²⁶⁸. Серед основних форм цих взаємодій можемо виділити: участь командирів Нової Сербії та сотників Новослобідського козацького полку у гайдамацькому

251 О. М. Посунько, *Взаємовідносини Запорозької Січі з Новою Сербією та Слов'яносербією*. "Південна Україна XVIII–XIX ст.: Записки Науково-дослідної лабораторії історії Південної України Запорозького державного університету", Запоріжжя, 1996, 1, с. 24.

252 С. М. Шамрай *До історії залюднення Степової України: Кн.1. Кирилівщина – Лизаветщина*, с. 281.

253 А. А. Скальковский, *История Новой Сечи или последнего Коша Запорожского*, с. 332–333.

254 Інститут рукопису національної бібліотеки України ім. В. І. Вернадського, ф. IX, спр. 215–237, 29 арк.

255 О. Гермайзе, *Коліївщина в світлі новознайдених матеріалів (із знімками автографів)*, с. 29–30.

256 Є. Букет, *Учасники Коліївщини на засланні в Сибіру: доля людини за архівними джерелами*. "Людина, суспільство, влада в давній та ранньомодерній Україні: контексти історичної презентації", Київ, 2020, с. 532.

257 Ibidem, с. 532–534.

258 Ibidem, с. 534, 537.

259 В. І. Мільчев, *Запорозьке гайдамацтво XVIII ст. як традиційний здобичницький промисел козацтва*, с. 47.

260 О. А. Барановський, *Розгортання запорізького гайдамацтва на новосербському напрямку (1752–1764 рр.): джерелознавчий аналіз*. "Спеціальні історичні дисципліни: питання теорії та методики. Збірка наукових праць", 2011, 18, с. 19.

261 В. І. Мільчев, *Запорозьке гайдамацтво XVIII ст. як традиційний здобичницький промисел козацтва*, с. 47–48.

262 А. Ганул, *Діяльність Івана Хорвата щодо гайдамацьких набігів на територію Нової Сербії (1755–1761)*. "Дні науки історичного факультету (до 150 річчя з дня народження М. С. Грушевського): матеріали IX Міжнародної наукової конференції студентів, аспірантів та молодих учених (Київ, 21 квітня 2016 року)", 2016, с. 337.

263 В. І. Мільчев, *Запорозьке гайдамацтво XVIII ст. як традиційний здобичницький промисел козацтва*, с. 48.

264 О. А. Барановський, *Розгортання запорізького гайдамацтва на новосербському напрямку (1752–1764 рр.): джерелознавчий аналіз*, с. 19.

265 А. Ганул, *Діяльність Івана Хорвата щодо гайдамацьких набігів на територію Нової Сербії (1755–1761)*, с. 337.

266 A. Jablonowski, *Historia Rusi połudnowej do upadku Rzeczypospolitej polskiej*, Kraków, 1912, s. 319.

267 Я. Шульгин, *Очерк Колиивщини по неизданным и изданным документам 1768 и ближайших годов*, Киев, 1890, с. 142.

268 Відповідно до запропонованої О. Сухомлиним класифікації повсякденної взаємодії на прикордонні. Див.: О. Д. Сухомлин, *Російська військова присутність на території Війська Запорозького Низового (1734–1775)*, Київ, 2021, с. 67.

русі, сприянню гайдакакам у проході через кордон через отримання частини здобичі, наданням прихистку гайдакакам, а також продуктів та необхідного спорядження.

Прикладами співпраці командирів Нової Сербії з гайдакаками долучалися є недопуск гусарами 8-ої та 9-ої рот Нової Сербії через Єреминобальський та Ольховатський форпости смілянських жителів, які переслідували гайдаків після нападу на Смілу у грудні 1759 року²⁶⁹. Також Хорват не допустив до себе смілянських посланців і не приймав від них скарги, які надходили до Новомиргорода²⁷⁰. Подібний до цього випадок спостерігаємо, коли гайдаки спокійно проходять після нападу в Польщі на територію Нової Сербії з дозволу поручика Іванова та капрала Райдоchina²⁷¹. Також відомо про переховування гайдаків та їх озброєння квартирмейстером 16-ої роти Гусарського полку Терєбинським. За це він отримував частину здобутої здобичі²⁷². Крім цього, комендант фортеці Св. Єлтзавети полковник Гурьев скаржився на співпрацю як командирів так і населення Нової Сербії та Новослобідського козацького полку з гайдакаками: «как по послаблению и обществу с гайдакаками новосербских ротных командиров и прочих поселенцев»²⁷³.

Разом з тим, до співпраці з гайдакаками не менш активно долучалися також і сотники Новослобідського козацького полку. Серед них Добрянський сотник Юско Табанець, який був спійманий у 1756 р. під час гайдамацького нападу на Умань (долучився до гайдаків з наказу Івана Хорвата), Виський сотник Василь Сич, якого у 1759 р. позбавили уряду за прихильне ставлення до гайдаків, Ольшанський сотник Микола Донець, якого було заарештовано у 1759 р. за те, що він у своїй слободі переховував гайдаків, допомагав їм за частину здобичі, Кам'янський сотник Калмаз, якого судили у 1758 р. за переховування гайдаків²⁷⁴.

Ще однією із форм взаємодії форпостних команд із гайдакаками був безсупротивний пропуск гайдаків через кордон. Наприклад, свідчення прохід гайдаків повз Петроострівський форпост маємо із протоколу допиту гайдака Яцька Чабана: «У Мертовода гайдамацкие чаты стояли целый июнь месяц; поджидались еще охотники, забирались справки, куда бы отправиться на обильную добычу. И вот, после Петрова поста, великая гайдамацкая чата на конях выступила в поход; ею предводительствовал ватаг Михайло Сухий, запорожский козак Конеловского куреня. Под его предводительством гайдамаки направились в Польскую область и шествовали прямо шляхом мимо Петроостровского форпоста в полуверсте от него. Караульные этого форпоста, – солдаты и козаки, видели их поход и никакого воспрещения им не чинили»²⁷⁵. Також подібним чином північніше Петроострівського форпосту пройшов загін гайдаків Андрія Письменного в ході нападу на Фастів 1750 р.²⁷⁶.

З того ж протоколу допиту дізнаємося про обмін здобутих речей із вже згаданим командиром Петроострівського форпосту: «...они, гайдамаки, у российских обывателей ничего не меняли на воровские пожитки, а мена произошла только с офицером Петроостровского форпоста...»²⁷⁷. Проте, попри згадку у протоколі допиту, що гайдаки не обмінювали речей у місцевого населення, все таки більш характерною для гайдаків була саме практика обміну речей у лояльних місцевих жителів на території межиріччя Південного Бугу та Дніпра²⁷⁸.

Узагальнюючи взаємодію форпостних команд у межиріччі Південного Бугу та Дніпра можна виділити конфронтаційні та позаконфронтаційні практики. Серед конфронтаційних практик були поширеними збройні сутички між форпостними командами та гайдакаками, пограбування гайдакаками офіцерів та солдатів форпостних команд, каральні операції російських військових проти гайдаків. До неконфронтаційних практик належали участь командирів Нової Сербії та сотників Новослобідського козацького полку у гайдамацькому русі, сприянню гайдакакам у проході через кордон через отримання частини здобичі, наданням прихистку гайдакакам, а також продуктів та необхідного спорядження. Розглянуті практики можуть бути інтерпретовані у двох площинах: 1) як типові практики взаємодії різних суспільних груп в умовах прикордоння, 2) як реакція гайдаків на поширення російської військової присутності у межиріччі Південного Бугу та Дніпра та пошук ними можливостей для продовження традиційних здобичницьких практик в умовах поступового закриття фронтиру.

269 О. М. Посулько, *Історія Нової Сербії та Слов'яносербії*, Запоріжжя, 1998, с. 54.

270 Ibidem, с. 54.

271 Канцелярія Новосербського корпусу, Запоріжжя, 2005, с. 122.

272 С. М. Шамрай, *До історії залюднення Степової України: Кн.1. Кирилівщина – Лизавецщина*, с. 286.

273 С. С. Дідик, *Запорозжці і ново слобожани – співчасники по гайдамацьких справах*, с. 70.

274 С. М. Шамрай, *До історії залюднення Степової України: Кн.1. Кирилівщина – Лизавецщина*, с. 282–283.

275 А. В. Пивовар, *Публікація А. Полницкого про гайдамацький напад в Ягідній Долині. "Інгульський Степ: історія-краєзнавство-родовід-джерела-спадщина"*, 2020, V. с. 463.

276 Архив Юго-Западной России. Часть третья. Акты о гайдаках. Киев, 1876, 3, с. 539–541.

277 А. В. Пивовар, *Публікація А. Полницкого про гайдамацький напад в Ягідній Долині*. с. 464.

278 В. І. Мільчев, *Запорозьке гайдамацтво XVIII ст. як традиційний здобичницький промисел козацтва*, с. 46.

БІБЛІОГРАФІЯ

- Архив Юго-Западной России. Часть третья. Акты о гайдамаках, Т. 3, Киев, 1876. 847 с. Барановський О. А., *Розгортання запорізького гайдамацтва на новосербському напрямку (1752–1764 рр.): джерелознавчий аналіз*. “Спеціальні історичні дисципліни: питання теорії та методики. : збірка наукових праць”, Київ, 2011, 18, с. 17–20.
- Букет Є., *Учасники Коліївщини на засланні в Сибіру: доля людини за архівними джерелами*. “Людина, суспільство, влада в давній та ранньомодерній Україні: контексти історичної презентації”, Київ, 2020, с. 524–538.
- Гайдамацький рух на Україні в XVIII ст., Київ, 1970. 657 с.
- Ганул А., *Діяльність Івана Хорвата щодо гайдамацьких набігів на територію Нової Сербії (1755–1761)*. “Дні науки історичного факультету (до 150 річчя з дня народження М. С. Грушевського): матеріали ІХ Міжнародної наукової конференції студентів, аспірантів та молодих учених (Київ, 21 квітня 2016 року)”, Київ, 2016, с. 333–337.
- Гермайзе О., *Коліївщина в світлі новознайдених матеріалів (із знімками автографів)*. “Україна : науковий трьохмісячник українознавства”, Київ, 1924, 1–2, с. 19–81.
- Дідик С. С., *Запорожці і ново словожани – співучасники по гайдамацьких справах*. “Наукові праці історичного факультету Запорізького національного університету”, Запоріжжя, 2015, 44, 1, с. 68–71.
- Інститут рукопису національної бібліотеки України ім. В. І. Вернадського, ф. ІХ, спр. 215–237.
- Інститут рукопису національної бібліотеки України ім. В. І. Вернадського, ф. ІХ, спр. 1001–1006.
- Канцелярія Новосербського корпусу, Запоріжжя, 2005. 442 с.
- Ласковский Ф., *Материалы для истории инженерного искусства в России. Ч. 3. После императора Петра I до императрицы Екатерины II*, Санктпетербург, 1865. 1022 с.
- Мильчев В., Сень Д., *Процесс упразднения Войска Запорожского Низового: амбиции казачества vs интересы империи (1740–1770-е гг.)*. “Quaestio Rossica”, Екатеринбург, 2018, 6, 2, с. 385–402.
- Мільчев В. І., *Запорозьке гайдамацтво XVIII ст. як традиційний здобичницький промисел козацтва*. “Наукові праці історичного факультету Запорізького Державного Університету”, Запоріжжя, 2008, XXIV, с. 40–50.
- Мільчев В. І., *У пошуках «Антисічі»: запорозькі осередки за межами Вольностей (1740–1760-і рр.)*. “Наукові записки. Збірник праць молодих вчених та аспірантів Інституту української археографії та джерелознавства ім. М. С. Грушевського НАН України”, 2005, 10, с. 231–250.
- Пасічняк О. М., *Гайдамацьке «Разглашение» 1750 року*. “Наукові праці історичного факультету Запорізького національного університету”, Запоріжжя, 2016, 45(1), с. 44–49.
- Пивовар А. В., *Поселення Задніпрських місць до утворення Нової Сербії в документах середини XVIII століття*, Київ, 2003.
- Пивовар А. В., *Публікація А. Полницького про гайдамацький напад в Ягідній Долині*. “Інгульський Степ: історія-краєзнавство-родовід-джерела-спадщина”, Дрогобич, 2020, V, с. 445–469.
- Полницкий А., *Нападение гайдамаков на карантин в Ягодной Долине в 1750 году*. “Киевская старина”, Киев, 1889, 5–6, с. 333–379.
- Полонська-Василенко Н. Д., *З історії останніх часів Запоріжжя*. “Запоріжжя XVIII ст. та його спадщина”, Мюнхен, 1965, 1, с. 45–106.
- Посунько О. М., *Взаємовідносини Запорозької Січі з Новою Сербією та Слов'яносербією*. “Південна Україна XVIII–XIX ст.: Записки Науково-дослідної лабораторії історії Південної України Запорізького державного університету”, Запоріжжя, 1996, 1, с. 21–26.
- Посунько О. М., *Історія Нової Сербії та Слов'яносербії*, Запоріжжя, 1998. 79 с.
- Скальковский А. А., *История Новой Сечи или последнего Коша Запорожского*, Одесса, 1846. 386 с.
- Сухомлин О. Д., *Російська військова присутність на території Війська Запорозького Низового (1734–1775)*, Київ, 2021. 332 с.
- Центральний державний історичний архів України у м. Києві, ф. 59, оп. 1, спр. 2403.
- Шамрай С. М., *До історії залюднення Степової України: Кн.1. Кирилівщина – Лизаветщина*. “Записки Історично-Філологічного Відділу Української Академії Наук”, Київ, 1929, XXIV, с. 207–302.
- Шульгин Я., *Очерк Колиивщины по неизданным и изданным документам 1768 и ближайших годов*, Киев, 1890. 209 с.
- Jablonowski A., *Historia Rusi poludnowej do upadku Rzeczypospolitej polskiej*, Kraków, 1912. 366 с.

Ярослав Іванов

Between confrontation and interaction: The haidamak movement and the russian military presence in the region between the southern Bug and Dnieper rivers (1743–1768)

Abstract

The article describes confrontational and non-confrontational practices between outpost commands in the region between the Southern Bug and Dnipro rivers, the commanders of the New Serbia and Novoslobidskiy Cossack regiment, the local population of these territories on the one hand, and the haidamaks on the other. Confrontational practices included armed clashes between outpost teams and the haidamaks, robbery by haidamaks of officers and soldiers of outpost teams, and punitive operations of the Russian military against the haidamaks, in particular during the Koliivshchyna. Non-confrontational practices were characterized by the participation of the commanders of the New Serbia and Novoslobidskiy Cossack regiment in the haidamak movement, assisting the haidamaks in crossing the border by receiving part of the booty, providing shelter to the haidamaks, as well as food and necessary equipment.

Keywords: outposts; haidamaks, Koliivshchyna, New Serbia, Novoslobidskiy Cossack regiment.

Михайло Сабінський

Дрогобицький державний педагогічний університет імені Івана Франка

ORCID: 0000-0001-6059-4646

Грушевський-історик в рецепції української закордонної історіографії 1940-1965 рр

В українській історіографії утвердилося стереотипне переконання, що представники діаспорного суспільствознавства в роки Другої світової війни та перші повоєнні десятиліття з чималим скепсисом поставилися до всієї різнопланової спадщини Михайла Грушевського. Йдеться про те, що осмислення причин чергової у ХХ ст. невдачі у боротьбі за українську державність вкотре в нашій інтелектуальній історії актуалізувало консервативну та державницьку ідеологію, що значною мірою поставала у полеміці з республіканськими переконаннями автора «Історії України-Руси». Тож дедалі популярнішими були історичні паралелі з подіями Визвольних змагань, коли не вдалося втримати омріяну державність, не в останню чергу через неготовність тогочасного українського проводу з М. Грушевським на чолі до викликів часу. І нібито лише поява грушевськознавства в століття народин Великого Українця деякою мірою змінила такий стан речей, спрямувавши нерідко емоційні дискусії в академічне річище. Погоджуючись як із домінуванням критицизму стосовно спадщини автора «Історії України-Руси» у тогочасному діаспорному історіографічному середовищі, так і визнаючи знаковість для студій над його життєписом дисциплінарної ініціативи Любомира Винара і його однодумців у 1966 р., вважаємо за потрібне деконструювати вищезгаданий стереотип. З цією метою відтворимо широкий спектр оцінок стосовно наукової спадщини М. Грушевського, які були представлені в закордонному українознавстві протягом 1940-х – першої половини 1960-х рр.

У досліджуване двадцятип'ятиліття українські закордонні історики, порівняно з їхніми попередниками міжвоєнного часу, загалом небагато могли додати нового до осмислення конкретних феноменів різножанрової та багатоаспектної історіографічної спадщини М. Грушевського. Поряд зі згаданим вище скепсисом до всієї діяльності голови Центральної Ради, причиною була чимала складність доступу до необхідних матеріалів та розпорошеність українських інтелектуалів на вигнанні багатьма країнами Західної Європи та американського континенту, контакти між якими в досліджуваний період лише налагоджувалися.

Незважаючи на це, поступовому зростанню попиту на інтелектуальну спадщину видатного історика сприяли тогочасні виклики ідеологічного плану. Так, у перші повоєнні роки українські історики у вільному світі зіткнулися із ситуацією агресивного нав'язування радянськими суспільствознавцями імперської схеми східноєвропейського історичного процесу. У ній, як відомо, українське минуле цілковито розчинялося в загальноросійському наративі, легітимізуючи тим самим «природність» перебування українських земель у складі радянської держави. З огляду на такий інтелектуальний виклик, українські закордонні гуманітарії почали активно популяризувати історичну схему М. Грушевського, як найбільш продуману модерну модель нашого минулого, пропонуючи для її узasadнення все нові аргументи з власного наукового доробку.

З метою широкого ознайомлення західних колег з концептуальними візіями автора «Історії України-Руси», у 1952 р. в «Анналах» УВАН у США вперше було надруковано англійський переклад знаної праці «Звичайна схема «руської» історії й справа раціонального укладу історії східного слов'янства». Чималій популяризації концептуальних ідей М. Грушевського сприяло також репринтне перевидання «Історії України-Руси» протягом 1954-1958 рр. Поява цих праць стала своєрідним поштовхом і для самих українських зарубіжних істориків до переосмислення історіософської спадщини Великого Українця з урахуванням нових суспільно-політичних обставин й інтелектуальних викликів повоєнних років. Втім, деякий час таке осмислення перебувало на маргінесі узагальнюючих праць про визначного історика, котрі з'являлися у 1940-х – на початку 1950-х рр. з нагоди персональних чи національних ювілеїв.

Вперше у досліджуваний період спеціально до проблеми концептуальної спадщини М. Грушевського звернувся у своїй передмові до першого тому перевиданої «Історії України-Руси» знаний представник

державницького напрямку Борис Крупницький. Поява першого тому стала неабиякою подією в інтелектуальному житті української діаспори і видавці приурочили її до двадцятої річниці смерті визначного історика. Вже на початку своєї розвідки автор звернувся до проблеми витоків теоретичних поглядів М. Грушевського, слушно вказавши на особливу значущість впливів Володимира Антоновича. Саме в його школі, твердить дослідник, молодий історик здобув «ґрунтовне методологічне вишколення»²⁷⁹.

Переходячи до безпосереднього аналізу історичної концепції М. Грушевського, Б. Крупницький вже на початку назвав її «дорогоцінною», вказавши на новаторський характер і революційний вплив статті «Звичайна схема «руської» історії...» на українську історіографію наступних десятиліть. Історіограф докладно демонструє читачеві оригінальність і логічність історичного мислення визначного історика, що зробило його модель загальноновживаною серед українських дослідників минулого і з часом приєднувало їй все більше симпатиків у середовищі необтяжених імперським синдромом російських інтелектуалів²⁸⁰.

Далі Б. Крупницький розглядає побутування моделі М. Грушевського в українському інтелектуальному просторі першої половини ХХ ст. Зокрема, звертаючи увагу на ту обставину, що львівські учні вченого розійшлися з ним в багатьох історіософських питаннях, він підкреслює цілковиту апробацію галицькими істориками історичної схеми вчителя. Вповні цю концепцію акцептували й історики-державники у міжвоєнний час, намагаючись разом із тим наповнити її новим змістом у дусі консервативної ідеології. Ба більше, викладені в «Звичайній схемі» аргументи знайшли цілковите сприйняття і в молодій українській марксистській історіографії, представники якої лише намагалися національні акценти замінити класово-економічними²⁸¹. З огляду на це, дослідник атестує модель української історії М. Грушевського «свого роду прапором національного усвідомлення», адже в ній була закладена затребувана свідомим українством тенденція до відокремлення, відділення, а не наближення до Москви.

Разом із тим, зазначає дослідник, попри дійсну революційність і добру теоретико-джерельну обґрунтованість історичної моделі М. Грушевського, вона «проклала тільки перші шляхи». Історіограф наголошує, що схему автора «Історії України-Руси» необхідно наповнити «реальним змістом, сьогодні в державницькому дусі». Своє твердження Б. Крупницький узасаднює тим фактом, що українська державність існувала протягом тривалого часу: в київський період, за галицько-волинського князівства, як спільна традиція в литовсько-руській державі, як козацька держава і як модерна спроба української державності 1917-1921 рр. Безперечно, визнає часткову рацію М. Грушевському дослідник, тут немає подібної до історії народу тягlostі, однак є достатня пов'язаність. Б. Крупницький наголошує: «Ми почуваємо себе пов'язаними з цими старими типами української державності. [...] Ми всі виходимо з національно-народної схеми М. Грушевського, але саме тепер висуваємо наперед моменти державного існування України»²⁸².

Далі Б. Крупницький намагається розв'язати важливу проблему ієрархії рушійних сил історії у концепції видатного вченого. Слідом за його учнем Василем Герасимуком, він відзначає, що в розумінні М. Грушевського українське історичне життя було наповнене численними соціальними напруженнями, господарськими конфліктами, культурною боротьбою, «правними тяготіннями і змінами». Вченого історіограф атестує переконаним еволюціоністом, для якого історичний процес був наповнений силою й динамікою, як це, влучно додає він, зрештою «відповідало і його власній, повній енергії натурі».

Торкаючись складного питання провідних рушіїв історичного процесу, Б. Крупницький вповні виправдано вказує, що як прихильник позитивістської теорії факторів, М. Грушевський не надавав жодному із чинників абсолютного пріоритету, Він вважав, що лише у комплексі вони визначали хід і зміст українського минулого. З огляду на це, історіограф відкидає поширені в еміграційній літературі закиди М. Грушевському у нібито його захопленні історичним матеріалізмом, твердячи, що той «не любив взагалі крайніх поглядів». Більше того, твердить Б. Крупницький, саме у текстах автора «Історії України-Руси» ми помічаємо тенденцію до зрівноваження різних історичних факторів. Зокрема, політичне і державне життя у розумінні М. Грушевського – це самозрозуміло дуже важливий фактор, проте поряд із політичним чинником стоять економічний і культурний, які набирають то більшого, то меншого значення, однак у всякому разі не знаходяться десь позаду політичного фактору. Принагідно відзначимо, що сучасні студії над історіософською моделлю М. Грушевського вповні підтверджують слушність цих висновків Б. Крупницького²⁸³.

279 Б. Крупницький, *Михайло Грушевський і його історична праця*, [в:] М. Грушевський, *Історія України-Руси*, Нью-Йорк, 1954, т.1, с. I-II.

280 Там само, с. XXIII.

281 Там само, с. XIV.

282 Там само, с. XXIII-XXIV.

283 В. Тельвак, *Теоретико-методологічні підстави історичних поглядів Михайла Грушевського (кінець XIX-початок XX століття)*, Дрогобич 2002, с. 85-120.

Підсумовуючи свої спостереження над теоретичною спадщиною М. Грушевського, історіограф укротре твердить, що значення його основної думки про тяглість і неперервність українського історичного процесу було величезне і залишилося таким і понині. Самого автора «Історії України-Руси» Б. Крупницький слушно атестує як історика об'єктивного, котрий ніколи свідчення джерел не фальшував на угоду будь-якій доктрині. Разом із тим, своєю історичною працею М. Грушевський найбільше серед його сучасників прислужився стрімкому зростанню самосвідомості в середовищі широких кіл українців, перетворення їх з етнографічної спільноти на модерну націю²⁸⁴. Узагальнюючи грушевськознавчі спостереження Б. Крупницького, звернемо увагу на відсутність в них поширеної в той час на еміграції політичної риторики, коли з історичних поглядів автора «Історії України-Руси» неодмінно висновували логіку поразки Визвольних змагань. Цим академізмом розвідка авторитетного симпатика ідеології гетьманського табору вигідно відрізнялася від текстів деяких його ідейних колег і досі не втратила своєї евристичної цінності.

Подібним академізмом була позначена й студія видатної представниці державницької історіографії Наталії Полонської-Василенко, присвячена осмисленню концептуальних засад модерних російської та української соціогуманітаристики²⁸⁵. Нав'язуючи до спостережень Б. Крупницького, дослідниця також наголошує на особливій значущості концепції М. Грушевського для становлення української Кліо ХХ ст., називаючи статтю «Звичайна схема...» «переломовою в російській історіографії». При цьому, з'ясовуючи джерела концептуальних інспірацій видатного історика, вона слушно зауважує, що схема М. Грушевського могла постати «тільки завдяки дослідом попередників, синтезом яких вона є». Докладно аналізуючи історіографічну логіку схеми автора «Історії України-Руси», Н. Полонська-Василенко наголошує на її стрункості та всебічній джерельній обґрунтованості. Завдяки цьому, вона в короткому часі стала класичною моделлю для українських гуманітаріїв та здобула чимало симпатиків серед їхніх російських і західних колег, спонукаючи подекуди до переосмислення усталених національних історіографічних концептів.

Дискусії стосовно причин поразки Визвольних змагань, що відбувалися у середовищі української діаспори у повоєнний час, не могли не вплинути на політизацію історіографічного, втім, і грушевськознавчого дискурсу. Промовистим прикладом тут може бути блискуче інтелектуальне есе Лева Біласа *Криза нашого образу історії*. В ньому, атестуючи автора «Історії України-Руси» «творцем завершеної схеми історичного процесу», дослідник разом із тим фокусується на нібито «антидержавницькій» спрямованості його моделі. Л. Білас має на увазі підмічену М. Грушевським антиномію суспільного устрою в давньоруській державі, коли потреби громади нерідко суперечили інтересам князя та його оточення. Такий конфлікт інтересів видатний історик, як відомо, простежує й у подальші періоди українського минулого, наголосуючи на його руйнівному для політичної самостійності нашого народу впливові. Експонування цього конфлікту, вважає автор есе, некорисно вплинуло на державотворчі наміри української інтелігенції доби Визвольних змагань. Наслідуючи інших адептів консервативної ідеології, він наголошує: «Таке різке протиставлення «держави» і «суспільства» в образі історії сприйнятому нашою інтелігенцією мало великі і здебільшого негативні наслідки»²⁸⁶.

Досліджуючи інтелектуальну генезу історичної схеми М. Грушевського, Л. Білас змальовує його беззастережним послідовником українських народників, ідеї котрих він синтезував і найповніше виклав у своїй знаній статті про схему східноєвропейської історії. Народницькі акценти у творчості видатного історика, як зрештою і його послідовників, історіограф виправдано пояснює негативним досвідом тривалого перебування українців у складі інонаціональних держав, еліти яких послідовно заперечували саме існування української ідентичності. Ця негачія, відзначає Л. Білас, мала шкідливу проекцію на власну державність.

Подібно до Б. Крупницького, Л. Білас виокремлює історичний оптимізм схеми автора «Історії України-Руси» як провідну її рису. Він наголошує, що віра у «вічний поступ» є віссю його світогляду, котра визначає вектор конструювання інших складових історіософської концепції. Серед них історіограф найбільше уваги приділяє проблемі ролі видатної особи в історії та взаєминам між «героем» та суспільним загалом. Л. Білас пише: «[...] Найвищими вартостями в образі історії Грушевського і народників є народ, суспільство, людство, вічний поступ, динаміка руху вперед, майбутнє, в якому здійсниться загальна рівність і свобода, самоврядування, демократія [...]»²⁸⁷. У підсумку, мислитель доходить до цікавого висновку, що «ключові поняття образу історії Грушевського постали як наслідок секуляризації християнської теології історії, створеної Євсевієм Кесарійським, св. Августином, Йоахимом з Фіоре та Боссю»²⁸⁸. Відзначимо, що це спостереження цілком було сприйняте подальшими дослідниками історіософії М. Грушевського²⁸⁹.

284 Б. Крупницький, *Михайло Грушевський і його історична праця*, с. XXVII.

285 Н. Полонська-Василенко, *Дві концепції історії України і Росії*, Мюнхен 1964.

286 Л. Білас, *Криза нашого образу історії*, Львів 2002, с. 31.

287 Там само, с. 39.

288 Там само, с.34.

289 В. Тельвак, *Теоретико-методологічні підстави історичних поглядів Михайла Грушевського (кінець XIX - початок XX століття)*, с. 85–120.

Найбільш повно у досліджуване двадцятиліття теоретичні погляди М. Грушевського проаналізував у своїй дисертації ще один визначний представник державницької історіографії Ярослав Пеленський. В 1957 р. в Мюнхенському університеті він захистив докторат на тему «Українська національна думка у світлі творчості М. Грушевського та В. Липинського». Ця написана німецькою робота невдовзі вийшла у книжковому форматі, а за незалежної України був виданий її україномовний варіант. Підходячи до осмислення концептуальних новацій М. Грушевського, Я. Пеленський відзначив, що перед ним стояли два головних виклики історіографічного плану: 1) синтезувати схему українського минулого, спираючись на здобутки попередників та 2) вписати українське минуле до східноєвропейського історичного процесу. Ці завдання, слушно твердить дослідник, вимагали першочерговості «відросійщення» українського історичного нарративу, подібно до того, як в другій половині XIX ст. В. Антонович здійснив «відпольщення» нашого минулого. «Щоби втілити необхідність універсальної історії України, – вважає Я. Пеленський, – він мусив запропонувати значну наукову ідею»²⁹⁰. Це й було зроблено у той час львівським професором у знаній статті «Звичайна схема «руської» історії...». Аналізові цього знакового для української історіографії тексту автор дисертації відводить чимало уваги, в цілому солідаризуючись із видатним істориком.

Текст М. Грушевського, слушно відзначає його дослідник, зазнав значних впливів позитивістської раціоналістичної методології. А тому з ним важко було полемізувати прихильникам старої російської історіографічної концепції, в котрій гіпотетичні конструкції та романтичні уявлення домінували над джерельними свідченнями. Сам же український історик поклав запропоновану ним схему в основу власної наукової творчості, довівши тим самим її практичну інструментальність. Осердям цієї схеми є запропонована М. Грушевським періодизація української історії, що на думку Я. Пеленського, є «чинною по нинішній день». Відзначимо, що цілком коректно аналізуючи концептуальні погляди М. Грушевського, дослідник його творчості не уникнув помітної політизації свого історіографічного дискурсу. Зокрема, вповні слушно пояснюючи логіку автора «Історії України-Руси» у визначенні ним головним суб'єктом українського історичного процесу народу та його соціально-культурної еволюції, Я. Пеленський екстраполює цю ситуацію на політичну практику вченого. Цілком у дусі тогочасної гетьманської критики діяльності голови Центральної Ради, він твердить: «Тут, між іншим, корениться й антидержавницька тенденція у політичному мисленні самого Михайла Грушевського»²⁹¹.

Незважаючи на таку відверто ненаукову інвективу, Я. Пеленський надзвичайно високо оцінив національно-культурну значущість «Звичайної схеми «руської» історії...». На його слушне переконання, епохальне значення М. Грушевського як історика для формування українського національного мислення полягає у тому, що саме він, по-перше, історію Київської Русі і її державності розглянув і поєднав виключно з українською історією. По-друге, що вчений неперервність української історії від часів Русі через Галицько-Волинську державу, епоху козаччини аж до XIX ст. зробив основною темою своїх наукових досліджень. І врешті, по-третє, що дослідник також для часів бездержавності навів переконливі докази історичної присутності українського народу і його інституцій. Тим самим М. Грушевський вивів національне мислення зі сфери безісторичності.

Далі Я. Пеленський докладно висвітлює змістове наповнення М. Грушевським своєї схеми від ранньоісторичних часів і до доби національного відродження XIX – початку XX ст. Стосовно кожного розглядуваного періоду дослідник окреслює головних історичних акторів, а також провідні тенденції суспільної та культурної еволюції. І в цій частині праці історіограф намагається показати пов'язаність історичного дискурсу автора «Історії України-Руси» з його громадсько-політичною практикою есерівського характеру. Для прикладу наведемо коментар Я. Пеленського стосовно відомої оцінки М. Грушевським подій Хмельниччини як імпульсу до початку нового українського життя: «Цей великий оптимізм поступу і віра у силу українських народних мас, які він висловлює наприкінці своєї останньої великої історичної праці, були також провідними мотивами політичного життя і діяльності Михайла Грушевського»²⁹².

Найбільше уваги Я. Пеленський відводить логіці прописування М. Грушевським у власній схемі доби національного відродження XIX ст. Історіограф цілком погоджується з розумінням автором «Історії України-Руси» визначальності цього окресу для національного самоусвідомлення та громадського дозрівання нашого народу. Разом із тим, Я. Пеленський вважає, що залюбленість історика в ідеологію громадівського руху завважила на його власній діяльності як діючого політика в добу Української революції. Вкотре наслідуючи риторику ідейних опонентів голови Центральної Ради, історіограф відзначає: «Утопічними були його уявлення про можливість заступити

290 Я. Пеленський, *Українська національна ідея у світлі творів Михайла Грушевського та В'ячеслава Липинського*, Київ 2019, с. 33.

291 Там само, с. 37.

292 Там само, с. 77.

державу іншими формами суспільного життя»²⁹³. Звісно, такі емоційні твердження нічого не додавали до кращого розуміння концептуальних ідей визначного історика. Ба більше, вони надавали самій праці Я. Пеленського присмаку політичного памфлету, відволікаючи читача від його влучних історіографічних спостережень.

Наприкінці досліджуваного чвертьстоліття почали з'являтися праці, автори яких намагалися уникати риторики доби ідейного протистояння, слушно наголошуючи на потребі деідеологізації грушевськознавчого дискурсу та вивчення спадщини Великого Українця з академічної перспективи в широкому інтелектуальному контексті того часу. Ці дослідники в 1963 р. створили Українське історичне товариство, котре невдовзі перетворилося на провідну грушевськознавчу інституцію зі своїм авторитетним часописом «Український історик». Вже в перших публікаціях засновників УІТ Олександра Оглоблина та Любомира Винара було закладено традицію такої деідеологізації творчої спадщини М. Грушевського, втім, і його концептуальних візій.

Для прикладу згадаємо знану студію О. Оглоблина *Михайло Грушевський і українське національне відродження*, в якій він продовжив розпочате ще у міжвоєнний час осмислення історіографічної спадщини визначного вченого. В згаданій студії молодший колега автора «Історії України-Руси» задав риторичне запитання: «Але чи сповнили ми, сучасники *й* спадкоємці Грушевського, свій обов'язок визнання, пошани і вдячності перед пам'яттю великого українського історика *й* великого українського громадянина?»²⁹⁴. Відповідь О. Оглоблина негативна. Для того, щоб виправити цю ситуацію і стати гідним національного подвигу Великого Українця, твердить історіограф, необхідне вивчення його історичної творчості у тогочасному інтелектуальному контексті, як і уникання односторонності в оцінках.

Торкаючись історичної схеми М. Грушевського, О. Оглоблин визнає її одним із найбільших здобутків не тільки самого історика, а *й* всього українознавства його доби. Вчений демонструє новаторство концепції визначного історика, котре полягало в умілому поєднанні ідей народу, території, котру він колонізував, та створених політичних інститутів. У підсумку постало струнке обґрунтування історичної та політичної суб'єктності українців. Оцінюючи національну значущість цього інтелектуального чину, О. Оглоблин наголосив: «[...] Грушевський залишив велику *й* страшну для ворогів українства спадщину. Її не можна ні знищити, ні здолати, ні оголосити «нашою». Це *«Історія України-Руси»* Грушевського, камінь краеугольний української історіографії [...]. Це його схема українського історичного процесу. Це його історична ідея України – синтеза нашої історії *й* перспектива нашого майбутнього»²⁹⁵.

Поряд зі щойно згаданими інтенсивно обговорюваними проблемами теоретичного грушевськознавства, поступ історіографічного знання в діаспорному українознавстві досліджуваного двадцятип'ятиліття дав імпульс до глибшого осмислення низки інших сюжетів інтелектуальної спадщини автора «Історії України-Руси». Так, молодший колега М. Грушевського по київській школі документалістів Вадим Щербаківський уперше проаналізував його концепцію походження українського народу в світлі нових здобутків палеоетнології. Визнаючи, що своїми працями видатний учений зробив надзвичайно цінний внесок в українську науку, в її історію, соціологію та історію літератури, дослідник його творчості разом із тим вважав, що «в поясненнях Грушевського умовин, в яких розвивалася українська творчість, виступає дуже багато помилкових поглядів, взятих з чужих несправних і давно устарілих теорій московських вчених»²⁹⁶. З огляду на це, В. Щербаківський поставив собі за мету внести корективи до тлумачення визначним попередником проблеми соціального і культурного контекстів старої української творчості. Її важливість, наголошує дослідник, полягає у визначальності для розуміння пізніших ментальних відмінностей українців від інших слов'ян. Далі В. Щербаківський, у критично-полемічному ключі та з наведенням значної кількості різнопланового доказового матеріалу, аналізує та корегує етногенетичну модель М. Грушевського за восьми обраними аспектами. Віддаючи належне його дослідницькому таланту, історіограф у підсумку слушно відзначив, що поступ палеоетнології у ХХ ст. вимагає критичного переосмислення спадщини творців наукового українознавства, втім, і М. Грушевського.

Не менш новаторською за постановкою проблеми була розвідка знаного архітектора і графіка Володимира Січинського, присвячена мистецтвознавчій спадщині М. Грушевського. Дослідник слушно зауважив, що з огляду на особливу вагу мистецтва в історичній еволюції позбавлених можливостей повноцінного політичного життя українців, визначний учений постійно тримав цю важливу ділянку культури у полі зору. В галузі мистецтва, доводить В. Січинський, М. Грушевський був надзвичайно різнобічним, адже його однаковою мірою цікавили архітектура, різьбярство, малярство і промислове мистецтво. Поряд із цим, історик також досліджував такі спеціальні ділянки, як графіка, гравєрство, мініатюра, друкарство, народне селянське мистецтво, нумізматика, геральдика, сфрагістика,

293 Там само, с. 104.

294 О. Оглоблин, *Михайло Грушевський і українське національне відродження*, [в:] «Український історик» 1964, ч. 2–3, с. 1.

295 Там само, с. 5.

296 В. Щербаківський, *Концепція Грушевського про походження українського народу в світлі палеоетнології*, [в:] «Праці Українського Історико-Філологічного Товариства в Празі» 1941, т. 3, с. 27.

одяг і т. ін. Проблематику цих субдисциплін він опрацюював, виходячи із історіософської засади, що все створене на наших землях повинно стати предметом розгляду українських дослідників. Завдячуючи цьому, влучно відзначив В. Січинський, уперше в працях М. Грушевського до української цивілізаційної спадщини були зараховані, поряд із традиційними творами народної культури, також феномени високого мистецтва, створені здебільшого представниками інших народів. Такий підхід на зламі XIX–XX ст. вважався цілковито новаторським, але завдяки мистецтвознавчим працям українського вченого став загальноприйнятим. Найбільш повно така теоретична засада була реалізована в «Історії України-Руси», названій В. Січинським «правдивою енциклопедією» українського мистецтва. Підсумовуючи свої цікаві роздуми, дослідник відзначив: «Таким чином, історія українського мистецтва М. Грушевського [...] є для нас першим незвичайно важливим джерелом пізнання українського мистецтва, без котрого не може обійтися ні один історик мистецтва, мистецтвознавець і практик-мистець»²⁹⁷.

Поряд із проблемами історіографічної творчості М. Грушевського, українські дослідники на вигнанні чимало уваги присвятили осмисленню літературознавчих студій автора «Історії України-Руси». Цей інтерес значною мірою був про стимульований фототипним перевиданням нью-йоркською «Книгоспілкою» п'яти томів «Історії української літератури». Найбільш містко нове бачення спадщини Грушевського-літературознавця висловив у першому томі перевиданої праці знаний культуролог-славист, філософ і літературознавець Дмитро Чижевський. Вже на початку своєї розвідки він відзначив фундаментальність історико-літературного доробку М. Грушевського, його чималу вагомість для всіх дослідників східнослов'янської літератури. Д. Чижевський на багатьох прикладах доводить, що «Історія української літератури» є зразком майстерного володіння різними методами наукового дослідження, «є прикладом акрибії, екзактності, з якою кожний історик літератури мусів би підходити до тих літературних творів, про які він пише»²⁹⁸.

Вперше в історіографії знаний дослідник звертається до методологічної лабораторії Грушевського-літературознавця. Тут він цілком слушно відзначає еkleктичний характер теоретичних засад історико-літературних праць вченого. На переконання дослідника, користування істориком різними методами вийшло не на шкоду, а на чималу користь «Історії української літератури», оскільки однобічність якогось одного методу автор уміло компенсує, користуючись іншими техніками. Саме ця теоретична специфіка спонукала М. Грушевського, на відміну від його попередників, чималу увагу звертати на історичні та соціальні підвалини літературних творів. «І тут він розуміється для істориків літератури є неперевершеним зразком», – твердив Д. Чижевський. Не менш схвально вчений також оцінив джерельне підґрунтя «Історії української літератури», назвавши її «до певної міри «хрестоматією» староукраїнської літератури». Окремо дослідник наголошує на «європейськості» Грушевського-літературознавця, розуміючи під цим вільне оперування ним західними текстами і практиками, як також і вміле вписання українських пам'яток у загальноєвропейський контекст.

Як дослідник критичний, Д. Чижевський вказує, що вчені середини XX ст. не повинні приймати усі твердження Грушевського-літературознавця за безпомилні. Але навіть ті його висновки, яких сучасний дослідник вже не може поділяти, слушно вказує автор, ведуть науку далі, бо усі вони побудовані на фактичному матеріалі і їх перевірка вимагає подібного рівня знання цього матеріалу «ї веде нас не до легковажних припущень та гіпотез, а до поширення та поглиблення нашого знання»²⁹⁹. Відзначимо, що подальша історіографія в аспекті аналізу спадщини Грушевського-літературознавця поглиблювала наведені висновки Д. Чижевського.

Чимало у досліджуване двадцятип'ятиліття було зроблено для реконструкції багатоаспектної науково-організаційної діяльності М. Грушевського, у визнанні успішності якої вповні солідарними були прихильники всіх ідейних таборів української громади на вигнанні. Особливо помітною така спільність оцінок виявилася при змалюванні праці автора «Історії України-Руси» на форумі НТШ. Найбільше у досліджуваний період про проблему «Грушевський і НТШ» написав колишній студент і близький співробітник видатного вченого по Товариству Володимир Дорошенко. В монографії «Огнище української науки – Наукове Товариство ім. Шевченка», виданої з нагоди 75-річчя його заснування, дослідник всебічно висвітлив діяльність свого старшого колеги в очолюваній ним інституції. Вже сам приїзд до Галичини «молодого, енергійного, незвичайно роботящого, повного патріотичного запалу, талановитого молодого вченого» В. Дорошенко назвав «визначною подією в науковому і громадському житті не тільки Галичини, але й цілої України»³⁰⁰. На багатьох прикладах історіограф переконливо показав те, з якою величезною енергією і розмахом М. Грушевський здійснював перебудову Товариства за академічними взірцями.

297 В. М. Січинський, *Грушевський, як історик українського мистецтва (3 нагоди 20-річчя з дня смерті)*, [в:] «Свобода» 1954, ч. 105, с. 4.

298 Д. Чижевський, *Грушевський як історик літератури*, [в:] М. Грушевський, *Історія української літератури*, Нью-Йорк 1959, т.1, с. III.

299 Там само, с. VII.

300 В. Дорошенко, *Огнище української науки – Наукове Товариство ім. Шевченка. 3 нагоди 75-річчя його заснування*, Філадельфія 1951, с. 27–28.

Особливою заслугою М. Грушевського В. Дорошенко вважав притягнення ним до роботи в Товаристві багатьох українських інтелектуалів, роз'єднаних державними кордонами та політичними вподобаннями. Для цього визначний учений домігся деполітизації НТШ, що дозволило приєднати до роботи ідейних опонентів галицьких народолюбів, насамперед радикалів Івана Франка та Михайла Павлика. Ще одним важливим джерелом поповнення когорти співробітників Товариства, слушно зазначив історіограф, була львівська історична школа М. Грушевського, вихованці якої ставали відданими помічниками свого вчителя в багатьох інституційних проектах. В підсумку, твердить В. Дорошенко, тривале головування визначного вченого в НТШ стало «золотою добою» в його історії.

Не менш піднесені оцінки здобутків М. Грушевського на форумі НТШ прозвучали в працях представників державницької історіографії. Так, згаданій проблемі спеціальну студію «Українська історична наука в НТШ на чолі з М. Грушевським» присвятив Б. Крупницький. У ній знаний дослідник підніс небуденний науково-організаційний хист М. Грушевського, що зумів притягнути до роботи в Товаристві багатьох українських і європейських інтелектуалів, котрі своєю солідарною працею надали потужного імпульсу процесу академізації цієї інституції³⁰¹. З такими оцінками вповні солідаризувався ще один симпатик консервативної ідеології Д. Дорошенко³⁰².

Якщо змалювання згаданого сюжету науково-організаційної праці М. Грушевського в цілому спиралося на потужну міжвоєнну історіографічну традицію і містило небагато оригінальних спостережень, то студії над радянським десятиліттям вирізнялися чималим новаторством і виразним мемуарним забарвленням. Йдеться про те, що у досліджуваний період у країнах західного світу проживало чимало співробітників визначного історика по історичних установах ВУАН (наприклад, О. Оглоблин і Н. Полонська-Василенко), які всебічно осмислювали феномен підрадянської історіографії міжвоєнного часу та місце в ній М. Грушевського. Найбільше уваги цій проблемі присвятив О. Оглоблин. У низці статей та монографічних праць дослідник докладно відтворив зусилля свого визначного сучасника з розбудови історичних установ ВУАН, заснування низки періодичних і серійних видань, виховання молодого покоління істориків тощо. Особливу ж увагу О. Оглоблин присвятив проблемі руйнування радянською владою наукових інституцій М. Грушевського, показавши фатальні наслідки цієї гвалтовної боротьби зі спадщиною визначного вченого для подальшої долі української науки на підрадянських землях³⁰³. В подібному схвальному тоні та з багатьма цікавими подробицями науково-організаційну працю М. Грушевського на терені ВУАН охарактеризував і Б. Крупницький у своїй книзі «Українська історична наука під советами (1920-1950 роки)»³⁰⁴.

Не меншою докладністю та проникливістю відзначалися студії ще однієї сучасниці М. Грушевського Н. Полонської-Василенко. Втім, на відміну від своїх колег на вигнанні, знана дослідниця була помітно критичнішою в оцінках різнопланової науково-організаційної праці автора «Історії України-Руси». Так, поряд із цілковитим визнанням крупного таланту Грушевського-організатора, більш чи менш критично вона писала про його взаємини з державними чиновниками та колегами-академіками³⁰⁵. Подекуди така критичність набувала відверто гіпертрофованого характеру, адже дослідниця не враховувала тогочасних реалій і контексту ідейної боротьби та відверто ставала на бік опонентів визначного вченого з академічного середовища. Така емоційність історіографічного дискурсу Н. Полонської-Василенко привернула увагу тогочасних інтелектуалів і була піддана аргументованій критиці.

Поряд зі спробами докладного вивчення вибраних грушевськознавчих сюжетів, діаспорні українознавці досліджуваної доби також запропонували цілісну оцінку творчого доробку автора «Історії України-Руси». Відзначимо, що вона була здебільшого компліментарною до визначного діяча, що дозволяє говорити про поступову деідеологізацію грушевськознавчого дискурсу, зростання в ньому академічної складової на противагу публіцистичній. Очікувано, що найбільш піднесені оцінки прозвучали з вуст тогочасних ідейних симпатиків М. Грушевського. Так, О. Оглоблин переконував своїх сучасників, що «в історичній перспективі *«Історія України-Руси»* Грушевського завжди стоятиме поруч з Шевченковим *«Кобзарем»*³⁰⁶. Незважаючи на ідейні протиріччя, не менш піднесено феномен Грушевського-інтелектуала оцінювали й симпатик консервативної ідеології Б. Крупницький і Л. Білас.

Як бачимо, українські закордонні історики у досліджуване двадцятип'ятиліття чимало цікавилися інтелектуальною спадщиною М. Грушевського. Цей інтерес мав як прагматичний, так і суто наукознавчий аспекти. Йшлося про необхідність протиставити войовничій радянській імперській риторичній про історичну зумовленість політичної єдності східних слов'ян україноцентричну традицію, котра б мала тривалу історіографічну рецепцію,

301 В. Krupnytskyi, *Die ukrainische Geschichtswissenschaft in der Sowjetunion 1921-1941*, [в:] «Jahrbücher für die Geschichte Osteuropas» 1941, 2–4, s.125–151.

302 Д. Дорошенко, *Розвиток української науки під прапором Шевченка*, Вінніпег 1949, с. 6.

303 О. Оглоблин, *Думки про сучасну українську советську історіографію*, Нью-Йорк 1963.

304 Б. Крупницький, *Українська історична наука під советами (1920-1950 роки)*, Мюнхен 1957.

305 Н. Полонська-Василенко, *Українська Академія Наук (Нарис історії)*, Мюнхен 1955, т. 1: 1918–1930, с. 42–49.

306 О. Оглоблин, *Михайло Грушевський і українське національне відродження*, «Український історик» 1964, с. 2–3, 6.

належне джерелознавче обґрунтування і проблемно-тематичне наповнення. І тут історіографічна спадщина М. Грушевського, насамперед її концептуальна складова, цілком довела свою інструментальну придатність для боротьби з імперіалістами всіх національних гатунків, подібно до того, як це робив сам учений на початку ХХ ст. З іншого боку, дедалі відчутнішою була потреба переосмислення творчої спадщини українознавців доби національного відродження у контексті повоєнного поступу гуманітарного знання та з'ясування актуальних завдань національної науки на вигнанні. І тут спадщина М. Грушевського стала вихідним пунктом для таких рефлексій, оціночний вектор яких нерідко визначала сповідувана інтелектуалами ідеологія. Та попри деякий скепсис і навіть критику, нерідко слушну, окремих складових різнопланового доробку автора «Історії України-Руси», він одностайно був визнаний найбільш фундаментальною складовою українознавства кінця ХІХ – першої третини ХХ ст., яку неодмінно слід враховувати в подальших наукових пошуках.

БІБЛІОГРАФІЯ

Українською мовою:

Білас Л., *Криза нашого образу історії*, Львів 2002.

Дорошенко В., *Огнище української науки – Наукове Товариство ім. Шевченка. З нагоди 75-річчя його заснування*, Філадельфія 1951.

Дорошенко Д., *Розвиток української науки під прапором Шевченка*, Вінніпег 1949.

Крупницький Б., *Михайло Грушевський і його історична праця*, [в:] М. Грушевський, *Історія України-Руси*, Нью-Йорк 1954, т. 1, с. I–XXX.

Крупницький Б., *Українська історична наука під советами (1920–1950 роки)*, Мюнхен 1957.

Оглоблин О., *Думки про сучасну українську советську історіографію*, Нью-Йорк 1963.

Оглоблин О., *Михайло Грушевський і українське національне відродження*, [в:] «Український історик» 1964, ч. 2–3, с. 1–5.

Пеленський Я., *Українська національна ідея у світлі творів Михайла Грушевського та В'ячеслава Липинського*, Київ 2019.

Полонська-Василенко Н., *Дві концепції історії України і Росії*, Мюнхен 1964.

Полонська-Василенко Н., *Українська Академія Наук (Нарис історії)*, Мюнхен 1955, т. 1.

Січинський В. М., *Грушевський, як історик українського мистецтва (З нагоди 20-річчя з дня смерті)*, [в:] «Свобода» 1954, ч. 105, с. 2–5.

Тельвак В., *Теоретико-методологічні підстави історичних поглядів Михайла Грушевського (кінець XIX - початок XX століття)*, Дрогобич 2002.

Чижевський Д., *Грушевський як історик літератури*, [в:] М. Грушевський, *Історія української літератури*, Нью-Йорк 1959, т. 1, с. I–XI.

Щербаківський В., *Концепція Грушевського про походження українського народу в світлі палеоетнології*, [в:] «Праці Українського Історико-Філологічного Товариства в Празі» 1941, т. 3, с. 27–40.

Німецькою мовою:

Krupnytskyi B., *Die ukrainische Geschichtswissenschaft in der Sowjetunion 1921–1941*, [в:] «Jahrbücher für die Geschichte Osteuropas» 1941, 2–4, s. 125–151.

Михайло Сабінський

Hrushevsky as a historian in the reception of ukrainian historiography abroad 1940-1965

Abstract

The article is devoted to the problem of understanding the historiographic heritage of M. Hrushevsky among Ukrainian intellectuals abroad during 1940-1965. The views of O. Ogloblin, B. Krupnytskyi, V. Doroshenko, N. Polonska-Vasylenko and others on various aspects of the scientific and organizational activity of the author of „History of Ukraine-Rus” have been analysed. It has been noted that the most controversial topic was the discussion of the historiosophical ideas of M. Hrushevsky. The article has concluded about the gradual depoliticization of the discourse of Hrushevsky studies.

Keywords: M. Hrushevskyi, reception, Ukrainian foreign historiography.

Віталій Тельвак, Вікторія Тельвак

Дрогобицький державний педагогічний університет імені Івана Франка

ORCID: 0000-0002-2445-968X

ORCID: 0000-0003-4671-743X

Україна між Сходом та Заходом: візія Михайла Грушевського

ВСТУП

Теза про Україну як своєрідний «серединний світ» між Європою та Росією вже понад століття є однією із найбільш обговорюваних у середовищі істориків і політологів. При цьому піки таких обговорень завжди припадають на періоди спроб нашого північного сусіда запобігти «дрейфу» українців у західному напрямку. Підтвердження сказаному – сучасна полеміка в експертному середовищі та громадському просторі стосовно геополітичного місця України, викликана розпачатою Росією війною. При цьому впадає у вічі, що багато популярних сьогодні аргументів вже мають досвід обговорення протягом тривалого часу.

І тут особливу цікавість викликають перші десятиліття ХХ ст., коли українці, подібно до інших «недержавних» народів Центрально-Східної Європи, переживали стрімкі процеси націєтворення. Реагуючи на суспільні запити, лідери українства вперше були змушені узгоджувати свої суто інтелектуальні конструкти з суворою дійсністю наслідків Першої світової війни. Насамперед, йдеться про розпад Австро-Угорської та Російської імперій і намагання молодого більшовицької влади гвалтовно, силою зброї, втримати національні «окраїни» під своїм контролем. Для української інтелігенції, якій історичні обставини в 1917 р. фактично «подарували» незалежність, це супроводжувалося психологічно болісним руйнуванням глибоко укорінених стереотипів та ілюзій, змушувало до оперативного переосмислення освячених традицією геополітичних моделей. Значною мірою, як про це дозволяють говорити мас-медіа, подібні емоції переживає частина українського суспільства й протягом останніх восьми років, що значно актуалізує занурення у події столітньої давності.

Згадані процеси ми спробуємо відтворити крізь призму знакової постаті тогочасного українського руху – Михайла Грушевського. Як історик-концептуаліст, він уперше в «Історії України-Руси» спробував з'ясувати цивілізаційну приналежність українців, окресливши їхнє місце на ментальній мапі Європи. Разом із тим, як практичний політик – голова парламенту відродженої української держави – М. Грушевський на власному досвіді перевіряв придатність історіографічних моделей пояснити швидкозмінні реалії. Його ідейні пошуки та духовну еволюцію можна вважати типовою для цілого покоління українських інтелектуалів, що їм судилося відчувати захоплення від народження української державності та зазнати гіркоту її втрати. Зрештою, звернення до проблеми «Росія-Захід» у спадщині М. Грушевського є також важливим з огляду на значну впливовість його ідей на східноєвропейські студії ХХ ст. Це дозволить виявити ідейні корені багатьох сучасних дискусій історіософського та геополітичного плану, які нерідко й надалі сфокусовані на дилемі «окциденталізм-орієнталізм».

ІСТОРІОСОФСЬКІ КОНСТРУКЦІЇ Й ІСТОРІОГРАФІЧНА ПРАКТИКА

«Свій» Захід

Позиціонування творчості М. Грушевського в координатах «Росія-Захід» завжди було нелегкою проблемою для дослідників його творчості. З одного боку – вихованець російської історіографічної традиції та симпатик ідеології слов'янофілів, він через усе своє життя, як неодноразово стверджували його ідейні опоненти періоду Української революції, проніс «неостуджену любов» до «фікції федеративної Росії», «невичерпальну віру в московського ліберала».

З іншого – як автор самобутньої схеми українського історичного процесу, що поривала з традиціями державницької школи російської історіографії XIX ст., він багатьма російськими інтелектуалами сприймався за неповні сумлінного вченого, який засобами науки намагався реалізувати підступний політичний план розколу «єдиної та неподільної» імперії на кошти ворожих слов'янству Німеччини та Австро-Угорщини. Все це як століття тому, так і в сучасній російській публіцистиці утвердило за М. Грушевським славу одного з лідерів українського «мазепинського» руху.

Не менш неоднозначним було трактування ролі Західної Європи як цивілізаційного чинника в творчості вченого. Така неоднозначність була зумовлена двома вимірами проблеми: історіософським та історіографічним. Адже для прихильника позитивістської філософії, яким позиціонував себе автор «Історії України-Руси», цивілізаційні пріоритети а рїогї були пов'язані із західною культурою. Разом із тим, значна кількість залученого М. Грушевським емпіричного матеріалу своєю різноплановістю нерідко змушувала дослідника втрачати пильність і відходити від задекларованих теоретичних позицій.

Так, вже у перших томах «Історії України-Руси» М. Грушевський позиціонує українські землі як своєрідні ворота зі Сходу на Захід, що в часи масових міграцій войовничих степових орд відігравали «почесну ролю заборолу» європейської цивілізації від руйнівних впливів степових орд. Втім, така шляхетна постава слов'янських племен, що замешкували територію України, дуже дорого коштувала місцевій людності й не була відповідно оцінена сусідами³⁰⁷.

З цього часу, фактично, починається непроста історія взаємин українських земель із західним світом, адже, твердив дослідник, «історичні умови життя орієнтували Україну на захід, географічні орієнтували і орієнтують на південь, на Чорне море...»³⁰⁸. Тривалий час – фактично до розпаду Давньоруської держави під натисками степових орд та внаслідок внутрішніх міжусобиць – ці взаємини М. Грушевський називає рівними та партнерськими. Княжий Київ, що зробив цивілізаційний вибір на користь візантійських цінностей, постає своєрідним регіональним лідером, який наvertsає до християнської культури язичницькі племена на своїх північно-східних окраїнах. Перші томи головної праці вченого рясніють його вказівками на те, як прихильно при дворах західних столиць сприймали Рюриковичів, а за руку їхніх доньок змагалися впливові володарі тогочасної Європи.

Як і належалося прихильнику позитивістських пріоритетів порядку та прогресу, М. Грушевський у своїх історіософських роздумах на різні лади вихваляє чесноти європейської цивілізації та підносить її вагомість для формування українського національного культурного типу. Вчений вказує на тісні зв'язки українських земель з германською та кельтською культурами у передісторичні часи. Далі відзначає масовий вплив скандинавського елемента на початках становлення Давньоруської держави. В княжу добу ці контакти з Заходом лише міцніли – дослідник вказує на «незвичайно широкі династичні зв'язки» династії Рюриковичів з німецькими князівствами та іншими державами, що перебували у сфері німецької культури. Поряд із цим, зміцнювалися культурні й торговельні відносини з країнами європейського Заходу, що поступово заступали більш ранні взаємини чорноморського напрямку – з балканськими країнами, Візантією та Малою Азією³⁰⁹.

Із занепадом Києва наприкінці XII ст. центр ваги української державності М. Грушевський переносить в галицько-волинські землі, де держава Романовичів, «завязавшись на порозі XIII ст., протягнула в українських землях іще ціле століття по упадку Києва в повній силі традиції великодержавної політики й життя, князівсько-дружинного режиму, суспільно-політичних форм і культури, виробленої Київською державою»³¹⁰. Вже сам факт тісного сусідства Галицько-Волинського князівства з країнами Західної Європи визначило цивілізаційний вектор розвитку молоді держави й інших українських земель, що йшли у її політичному фарватері. Сам учений вказує на «повну перевагу західних впливів над тією комбінацією впливів візантійських і східних, які переважали в періоді формування Київської держави»³¹¹.

Прикметно, що саме зламу XII-XIII ст., на думку М. Грушевського, сягають корені цивілізаційних відмінностей України та Росії. Адже, на його переконання, Володимиро-Московська держава взорувалася на культурні практики північно-східних і степових племен. Цивілізаційну спадщину Київської держави, твердить дослідник, Московщина засвоїла тільки почасти, «все більше розмішувала елементами фінськими, татарськими, монгольськими», в той час як «Західна Україна, в якій з XIII в. зосередилось українське життя, входить вповні в круг західноєвропейського життя»³¹². Незважаючи на релігійну відмінність від католицького Заходу, М. Грушевський постійно наголошує, що «ввесь круг політичних і культурних інтересів її [Галицько-Волинської Русі] орієнтувався на захід»³¹³.

307 М. Грушевський, *Історія України-Руси*, Київ 1991, т. 1, с. 15.

308 М. С. Грушевський, *Твори: у 50 т.*, Львів 2007, т. 4, кн. 1, с. 236.

309 Ibidem, с. 234.

310 М. Грушевський, *Історія України-Руси*, Київ 1993, т. 3, с. 1.

311 М. С. Грушевський, *Твори: у 50 т.*, Львів 2007, т. 4, кн. 1, с. 234.

312 Ibidem.

313 Ibidem.

Західний вектор культурного розвитку українських земель, продовжує далі М. Грушевський, ще більше зростає із включенням українських земель до складу польсько-литовської держави, а «для української культури знову відкривалися сприятливі горизонти»³¹⁴. Ілюструючи благодотворний характер західного впливу на всі прояви українського життя, вчений у першу чергу відзначає економічне зростання міст, переорієнтацію їх внутрішнього життя на німецькі взірці³¹⁵. Цей період ще більше поглибив цивілізаційні відмінності між населенням українських і російських земель. Московське царство, пише М. Грушевський, під потужним тиском орієнтальних впливів Степу дедалі більше розгублювало давньоруську культурну спадщину. Натомість, «Україна жила одним життям, одними ідеями з Заходом. У нього черпала культурні засоби, у нього брала взірці для своєї культури»³¹⁶.

Власне у постійній взаємодії з західноєвропейською культурою, вважає М. Грушевський, формувалися особливості національного українського характеру, споріднюючи ментально українців із їх польськими та чеськими сусідами. З огляду на це, твердить він, «український народ належить до західноєвропейського, чи коротше сказати – просто таки європейського кола не силою тільки історичних зв'язків, які протягом століть зв'язували українське життя з західним, а й самим складом народного характеру».

Натомість великоросійський характер, підкреслює дослідник, формувався під впливом східних цивілізаційних впливів, які стали домінувати в добу монголо-татарської навали. З огляду на це, йому притаманні такі риси, як брак власної людської гідності і непошанування гідності іншої людини, нестача смаку до комфортного життя, нахил до анархізму тощо. Все це, підкреслює вчений, є «повною антитезою народним прикметам українським», які «роблять українця дуже близьким по духу, по характеру до західноєвропейської стихії, де в чім до германської, [...] в іншим до романської...»³¹⁷.

Поряд із різноманітними та значними впливами західної культури на українську, М. Грушевський постійно акцентує творчий характер такого впливу. На переконання вченого, західні впливи перемішувалися зі старими візантійськими традиціями, які засвоїло давньоруське суспільство. У підсумку, було витворено своєрідну українську культуру, високо оцінену у тогочасному світі. Так, наприклад, постало оригінальне українське мистецтво XVII-XVIII ст., яке, вказує дослідник, приваблювало «західноєвропейську людину».

Втім, щойно змальована М. Грушевським майже ідилічна картина взаємин України та Заходу далеко не у всьому витримала перевірки розлогим джерельним матеріалом. І тут сторінки більшості томів «Історії України-Руси» постають як послідовне заперечення практично кожної з названих вище тез. При цьому, як не парадоксально, дослідник знову *ж* апелює до позитивістських цінностей. Так, західноєвропейські впливи на українську освіту в XIV–XVI ст. учений гаряче критикує з двох позицій. З одного боку, він нарікає, що запозичення західних освітніх взірців руйнувало власні освітянські традиції, не давши віднайти внутрішні резерви на модернізацію цього важливого сегменту суспільного життя³¹⁸.

Поряд із цим, дослідник вказує на ще один, не менший негатив: «Се було лихо і з того боку, що ся схоластична школа давала загалом дуже мало реального знання і ніякої заохоти до нього, до позитивних наук. І з того також, що ся школа була дуже мало зв'язана з реальним життям українського народу в минувості і теперішності, мала дуже слабо зазначений національний характер в ширшій значінню того слова»³¹⁹ (підкреслення наше – авт.). Нарікає також М. Грушевський на те, що вихованці такої школи «формально чули себе Русинами, виховувалися навіть на гарячих її [Руси] оборонців, але вони були відірвані вихованням і наукою від свого народу, його реального життя, його змагань і традицій і всім своїм культурним надбанням, починаючи від латинської *й* польської мови і кінчаючи своїми інтересами, поглядами, уподобаннями зв'язані з житєм литовсько-польським»³²⁰.

В зовсім іншій тональності в «Історії України-Руси» постає також включення українських земель до польсько-литовської держави. На сторінках третього тому праці М. Грушевський цю подію емоційно називає «фатальним» переломом в житті українсько-руського народу, від якого Русь і староруська культура не виграли нічого, а «страшили – безконечно [...] на шкоду не лише свого народу – на шкоду цивілізації взагалі»³²¹. Пояснюючи свою категоричність в оцінках, учений акцентує на відмінності литовського та польського панування на українських землях: «Литовська зверхність бодай не вносила значних перемін в культурне *й* національне жите. Польська знищила матеріально

314 М. С. Грушевський, *Твори: у 50 т.*, Львів 2007, т. 8, с. 316.

315 М. С. Грушевський, *Твори: у 50 т.*, Львів 2007, т. 4, кн. 1, с. 235.

316 Ibidem.

317 Ibidem, с. 239.

318 М. Грушевський, *Історія України-Руси*, Київ 1995, т. 6, с. 477.

319 Ibidem, с. 478.

320 Ibidem.

321 М. Грушевський, *Історія України-Руси*, Київ 1993, т. 3, с. 503.

Ї морально ті верхні верстви, якими держалася руська культура, Ї вони упадають, щоб дати місце шляхті польській, німецькому міщанству. З тим упадком їх, культурний розвій Руси був перетятий майже до споду: тільки низом, народніми масами та низшим духовенством, текла ще, струмком тонким і бідним, староруська культурна традиція, себто ті нужденні останки староруської культури, які встигли перейти в ті низші верстви»³²².

Мають зовсім інше ціннісне забарвлення в «Історії України-Руси» Ї ідеалізовані на сторінках історичної публіцистики М. Грушевського німецькі впливи на українську культуру: «На наш ґрунт німецькі форми пересаджувалися правительством і шляхтою від самого початку незручно, не приладжені до місцевих обставин, попсовані національною Ї релігійною виключністю, обкромлені або скривлені фіскалізмом або в інтересах шляхетського стану, і далі псувалися Ї калічилися з тих же мотивів. Окротровані в готових, канонічних формах, вони не розвивалися, а вироджувалися Ї хиріли під гнітом неприхильної політики Ї трудних економічних обставин»³²³.

Емоційно негативним є також ставлення М. Грушевського до західного цивілізаційного впливу як винятково руйнівного чинника для самобутньої давньоруської міської культури. Особливо промовисто це простежується на прикладі оцінок ученим поширення магдебурзького права на українських землях. Щоправда, відповідальність за такий стан речей дослідник цілковито перекладає на польську владу, яка, на його переконання, системою заборон розірвала давній безпосередній зв'язок України з Заходом і таким чином зроблено було все для того, щоб західна культура могла доходити в Україну не інакше, як перейшовши через «кепський польський алембик». Наслідки для національного життя, як їх описує М. Грушевський, були просто фатальними³²⁴.

Той факт, що сторінки «Історії України-Руси» постають фактично суцільним актом історичного обвинувачення Заходу в нищенні самобутньої української культури польськими руками, вже неодноразово намагалися пояснити сучасні дослідники, акцентуючи слов'янофільські симпатії М. Грушевського та «російську мисленеву традицію», в руслі якої відбувалася еволюція його творчості. На нашу думку, ці судження потребують доповнень, адже у вічі впадає не стільки його антизахідництво, скільки власне амбівалентність ставлення вченого до Заходу.

Образи «Чужого»: Росія

Не менш амбівалентним у творчості М. Грушевського постає Ї образ Росії. Власне чи не найбільш головною історіографічною заслугою видатного вченого більшість дослідників його творчості вважають радикальне «відросійщення» історії України. Найбільш чітко про це український історик заявив у своїй добре знайомій статті «Звичайна схема «русской історії» і справа раціонального укладу історії Східного Слов'янства», яка уперше була надрукована українською мовою у реноманованому серед фахівців петербурзькому «Сборнику статей по славяноведению» за редакцією академіка В. Ламанського. Власне в цій статті уперше в українській інтелектуальній традиції було концептуально обґрунтовано, що росіяни є цілковито відмінним – в культурному, історичному та етнічному сенсах – від українців народом. В короткому часі цей текст став своєрідним кредо істориків, які були дієво пов'язані з українським національним рухом.

Згадана стаття М. Грушевського зосереджується на всебічній критиці усталеної в російській історіографії погодинської схеми минулого східноєвропейського регіону, за яким цивілізаційна спадщина Київської Русі неподільно належить росіянам, а українське минуле абсолютно розчинене в імперському історичному наративі. Небезпекою цієї схеми, на думку М. Грушевського, було Ї те, що нею повсюдно послуговувалися західноєвропейські славісти, яким не припало на думку спробувати сконфронтувати тези М. Погодіна зі свідченнями багатьох джерел.

Український учений фокусується на очевидних нераціональностях цієї «звичайної» схеми, які під впливом тривалого послугування нею перестали впадати у вічі: «Передовсім, дуже нераціональне сполучування старої історії полудневих племен, Київської держави, з її суспільно-політичним укладом, правом і культурою, з Володимиро-Московським князівством XIII–XIV вв., так, наче се останнє було його продовженням»³²⁵.

І якщо такий антиісторичний підхід можна було пробачити московським книжникам – прихильникам генеалогічного підходу, твердить український історик, він зовсім не годиться для сучасної історіографії, яка «шукає генетичної зв'язі». М. Грушевський переконує своїх опонентів, що Київська держава, право, культура були витвором однієї народності, українсько-руської, натомість Володимиро-Московська – другої, великоруської. Тож київський період перейшов не у володимиро-московський, а в галицько-волинський XIII в., а потім

322 Ibidem.

323 М. Грушевський, *Історія України-Руси*, Київ 1995, т. 6, с. 138–139.

324 Ibidem, с. 139.

325 М. С. Грушевський, *Твори: у 50 т.*, Львів 2002, т. 1, с. 77.

у литовсько-польський XIV–XVI вв. Таким чином, Володимиро-Московська держава не була ані спадкоємницею, ані наступницею Київської, вона виросла на власному корені, а відносини до неї Київської вчений порівнює до відносин Римської імперії до її галльських провінцій.

Зауважене М. Грушевським непорозуміння покликало до життя наступну історіографічну нераціональність, яка проявляється у тому, що домінуючі народності східноєвропейського регіону (українці, росіяни та білоруси) фактично позбавлені джерельно обґрунтованих початків своєї історії. Вирішення, яке пропонує М. Грушевський для усунення згаданих історіографічних непорозумінь, є надзвичайно просте: «[...] Треба попроситися з фікцією, що «русская история», підміювана на кожному кроці великоруською, – то історія «общерусска». [...] Зрештою, «общерусської» історії *ї* не може бути, як нема «общерусської» народності. Може бути історія всіх «руських народностей», кому охота їх так називати, або історія східного слов'янства. Вона *ї* повинна стати на місце теперішньої «руської історії»³²⁶.

Вузлові моменти згаданої схеми М. Грушевський повторив дещо пізніше у 1906 р. в передмові до другого видання «Очерка истории украинского народа», а також виклав докладно у третьому виданні першого тому «Історії України-Руси». Більше того, після 1906 р. вчений навіть загострив окремі питання, більш широко і розгорнуто аргументував їх. М. Грушевський висловив сподівання, що «не мине ще повних десяти літ, а конструкція української історії як органічної цілості від початків історичного життя руських племен до наших часів буде здаватися таким же нормальним явищем, як десять літ тому здавалося (і тепер здається людям, які не мали нагоди над сим задуматися) оте вклеюванне українських епізодів в традиційну схему «государства Россійського»³²⁷.

Слід відзначити, що ця схема стала органічною частиною наукової творчості цілої генерації українських істориків ХХ ст., що творили на Заході; значною мірою від неї у своїх конструкціях минулого Східної Європи відштовхуються і сучасні україністи. Разом з тим, уже на початку ХХ ст. історична схема М. Грушевського викликала певні заперечення з боку багатьох німецьких, російських і польських дослідників (особливо у питанні про етнічні процеси доби Київської Русі і ролі давньоруської спадщини в історичній долі трьох східнослов'янських народів)³²⁸.

Політичне *ї* історіографічне значення схеми М. Грушевського були взаємозумовлені. Адже для національного самоусвідомлення і консолідації націй величезне значення має формування прийнятих у ній уявлень про спільне минуле, зокрема, про походження етносу. На цьому моменті *ї* наголошувала критика. Прихильно сприйнята в українському інтелектуальному середовищі як струнке теоретичне обґрунтування самостійності вітчизняного історичного процесу, згадана стаття викликала найбільшу полеміку та застереження у колі російських учених. Більшість з них обурились самим фактом допуску української мови до академічного видання, що легалізувало її як інструмент науки та створювало прецедент для продовження роботи з популяризації здобутків українського культурного руху.

З позицій проаналізованої вище історіософської моделі, північний сусід змальований М. Грушевським як послідовна антитеза цивілізованому Заходу; як країна, що живе виключно за законами східних деспотій. Політичну еліту Московщини вчений промовисто називає «північними варварами», протиставляючи «досвідченим і цивілізованим людям західної культури»³²⁹. Звідси виглядає цілком природно, що зовнішньополітичний вибір козацької старшини на чолі з Богданом Хмельницьким на користь Московського царства М. Грушевський вважає фатальним для європейських перспектив України. Щоправда, при цьому він зауважує, що цей вибір був значною мірою зроблений під тиском тогочасних обставин як реакція на надужиття з боку католицької Речі Посполитої.

Геополітичний вибір тогочасної української еліти М. Грушевський називає епохальним також і для історії Східної Європи, адже він кардинально перекроїв політичну карту тогочасного світу, поклавши початок стрімкому занепаду Польщі та перетворенню Московського царства на потужного регіонального лідера: «Перехід України з-під влади Польської Річипосполитої «під високу руку» московського царя [...] переносить центр політичної ваги в Східній Європі з Польщі на Москву, дає могутній імпульс європеїзації Московщини, включенню її в політичну систему Європи і т. д.»³³⁰.

Втім, попри входження українських земель до Московщини, доволі тривалий час вони *ї* надалі перебували у сфері європейської культури, тож, емоційно наголошує дослідник, «Україна XVII в. була все таки Європою, і хотіла нею бути, кожним сугубом свого ества!»³³¹. І лише після ліквідації Гетьманщини з кінця XVIII

326 Ibidem, с. 79.

327 М. Грушевський, *Історія України-Руси*, Київ 1991, т. 1, с. 1.

328 В. Тельвак, *Творча спадщина Михайла Грушевського в оцінках сучасників (кінець XIX – 30-ті роки XX століття)*, Київ–Дрогобич 2008, с. 41–74.

329 М. Грушевський, *Історія України-Руси*, Київ 1996, т. 9, ч. 2, с. 759.

330 М. Грушевський, *Історія України-Руси*, Київ 1996, т. 9, ч. 1, с. 6.

331 М. Грушевський, *Історія України-Руси*, Київ 1996, т. 9, ч. 2, с. 1497.

– початку XIX ст. Україну силоміць переорієнтовано на російську імперську північ. М. Грушевський вказує на примусове російщення українського життя, економічний визиск українських земель, цілеспрямовану руйнацію сформованого за західними взірцями освітнього простору. Як підсумок, твердить учений, «Україна XIX в. була відірвана від Заходу, від Європи і обернена лицем на північ, ткнута носом в глухий кут великоросійської культури і життя. Все українське життя було вивернене з своїх нормальних умов, історично і географічно сформованої колії й викинене на великоруський ґрунт, на потік і розграблення»³³².

Поряд із такими суворими оцінками наслідків приєднання українських земель до російської держави, М. Грушевський і тут демонструє дивовижну як для вченого-позитивіста амбівалентність історичного мислення. Незважаючи на неодноразові вказівки про ментальну несумісність українців та росіян, дослідник поряд із цим нерідко вказує на їх віровизначчу близькість, що змушувало українську еліту горнутися до північного сусіда, особливо після остаточного покатоличення литовської верхівки. Автор «Історії України-Руси» стверджує, що «на переломі XV і XVI в. існування такого нахилу [до Московщини] виступило вже зовсім ясно»³³³.

Поряд із релігійним аргументом, М. Грушевський вказує також на факт спільності історичних традицій, які об'єднували українських і московських князів. Вказані історичні традиції пояснювалися вченим тим, що Москва «представляла себе спадкоємницею давньої Руської держави», а також приваблювала «сильно розвиненим аристократичним устроєм – князівської аристократії переважно»³³⁴. Ця близькість релігійних практик та історичних традицій, «хоч і під деспотичною формою», вказує М. Грушевський, невдовзі стає підставою для поступової зміни геополітичних пріоритетів, що врешті підготувало згадуваний цивілізаційний вибір козацької старшини доби Хмельниччини.

ВИПРОБУВАННЯ РЕВОЛЮЦІЯМИ. ПОЛІТОЛОГІЧНИЙ ДИСКУРС

В розумінні М. Грушевського, зламними для геополітичного позиціонування України в координатах «Схід-Захід» стали російські революції та спричинені ними масштабні наслідки. Як і більшість української інтелігенції Наддніпрянщини, учений був сповнений ширими сподіваннями на демократичні здобутки першої російської революції 1905 р. Свою «Ілюстровану історію України», що якраз писалася в той час, він завершував переконанням, що «широкий всенародній розвій українства являєть ся і в Росії питанням недалекого часу і можемо з повною вірою дивити ся в його будучину»³³⁵. Не менш піднесеними були його оцінки й подій 1917 р. Друга російська революція, як згадував учений на еміграції, бачилася йому та його ідейним однодумцям «зорею нового світу» та «світовим визволенням праці і працюючих мас».

Разом із тим, дійсність російської демократії різних партійних кольорів, що одноставно не визнавала за Україною прав політичного суб'єкта, дуже швидко охолодила захоплення М. Грушевського. Обраний на початку березня 1917 р. головою українського парламенту (Центральної Ради), він був вражений небажанням Тимчасового уряду йти на будь-які, навіть елементарні поступки українству, що особливо різко контрастувало з тими свободами, які були дані полякам і фінам.

Скепсис М. Грушевського різко радикалізував прихід до влади в Росії більшовиків. Його вразила подібність поведінки колишньої імперської бюрократії і діячів російського революційного руху, які виявилися стосовно України «твердоголовими централістами та об'єдинителями». Ментальну ідентичність «білих» та «червоних» росіян довела українсько-більшовицька війна кінця 1917 р. – початку 1918 р. В статті «Очищення вогнем» М. Грушевський першим серед сучасників вказав на гібридний характер війни, адже здійснювана під соціалістичними гаслами боротьби з буржуазною Центральною Радою, насправді нічого спільного з ідеями соціалізму і демократії вона не мала. Історик підкреслює відверто міжетнічний характер конфлікту.

Практика тотальної суспільної руйнації, що її втілювали в життя нові господарі Петербургу, призвела до суттєвої корекції політичного світогляду М. Грушевського, докорінно змінила його погляди як вченого та політика. Свідоме знищення артилерією М. Муравйова київської архітектури (втім, і фамільного шестиповерхового будинку самого М. Грушевського), а згодом варварська кількаденна різанина більшовицькими військами киян, не залишили голові Центральної Ради геополітичного вибору. Свої тогочасні оцінки ситуації він виклав у праці «На порозі Нової України: Гадки і мрії», яку сам назвав політичним заповітом. Емоційний стан ученого промовисто

332 М. С. Грушевський, *Твори: у 50 т.*, Львів 2007, т. 4, кн. 1, с. 236.

333 М. Грушевський, *Історія України-Руси*, Київ 1993, т. 3, с. 183.

334 *Ibidem*, с. 338.

335 М. Грушевський, *Ілюстрована історія України*, Київ-Львів, 1913, с. 519.

передають наступні його слова: «Розстріл, зайняття і знищення Києва більшовиками були вершком, кульмінаційним пунктом, збірною точкою, в якій зосередивсь сей великий, просто необчислимий в своїх наслідках перелом в історії України, вчинений більшовицьким находом. І для мене сей перелом конкретизується ще гостріше в сім зруйнуванню моєї хати, мого кабінету, з ними всього мого майна, мого духовного добутку, всього дорогого, що **я** зібрав навколо себе, всього передуманого і перестражданого за останні, найтяжчі і найзначніші роки мого життя. [...] І мені здається, що те, що переживаю **я** так гостро в сім моменті, переживає **й** уся Україна»³³⁶.

М. Грушевський наголошує, що своїми діями більшовики не тільки сплюндрували Київ, вони змусили українську громаду та її провідників позбутися залишків ілюзій стосовно можливості співжиття з Росією. У знищеній українській столиці, образно твердить він, згоріла «наша орієнтація на Московщину, на Росію», що століттями утверджувалася в громадському дискурсі, ставши самоочевидною для більшості наддніпрянців. Політик вказує співвітчизникам, що кров тисяч убитих українців пролилася на київських вулицях марно лише за умови, що тільки такою страшною ціною можна було духовно визволитися від «найтяжчого **й** найшкідливішого ярма», яке він називає «песій обов'язок» супроти Росії.

Вповні очікувано, що по поверненні до зруйнованого Києва, голова Центральної Ради закликав «з новою силою, з новою енергією» відновити свої зв'язки з західним світом. Це, твердить учений, диктують не тільки старі українські традиції, але **й** «те духовне споріднення», яке без сумніву є між українським народним етнічним елементом і життям західноєвропейським. Дослідник укотре підкреслює, що українці належать до європейського цивілізаційного кола самим складом національного характеру. Через це його повернення до європейської культури, переконаний М. Грушевський, відбудеться природно, саме завдяки цьому внутрішньому спорідненню.

Цікаво, що агітуючи за посилення зв'язків із західним світом, М. Грушевський закликає не замикатися тільки на цих традиційних зв'язках, щоби не замінити одну ментальну залежність іншою. Як прояв певної політичної зрілості і самого голови Центральної Ради, і української інтелігенції загалом, слід вважати проголошену ним орієнтацію на власні сили, сфокусовану в гаслі – «українське життя повинно емансипуватися». М. Грушевський пояснює: «Українське життя [...] повинно, насамперед, «знайти себе». Вияснити свої засоби, завдання **й** потреби і тим часом не спішити замикатись в який-небудь один круг зв'язків, відносин і впливів, а брати як можна ширше, широко отвертою рукою все, що може бути корисним для нього»³³⁷.

Як досвідчений історик, М. Грушевський на численних прикладах ілюструє, що Україна повинна використати своє унікальне становище між Сходом і Заходом, абсорбувавши все цінне і потрібне для своєї екзистенції з культур оточуючих її сусідів. З огляду на це, вчений пропонує та всебічно обґрунтовує нову геополітичну конструкцію, в якій вже сама молода держава могла би стати регіональним лідером. Залишаючись прихильником ідеалу «світової федерації», голова Центральної Ради першим кроком до її реалізації бачить федеративні об'єднання регіонального рівня, зокрема, федерацію народів Чорного моря, яке, твердить він, споконвіку «не ділило, а зв'язувало побережні краї»³³⁸.

Нова геополітична пропозиція, обґрунтована М. Грушевським, виявилася на часі. Адже, повернувши владу в Києві за допомогою німецької зброї, Центральна Рада фактично стала заручником свого ідеалізованого партнера. Німці, які прийшли як союзники, в короткому часі виявилися банальними окупантами. Бачачи Україну лише як джерело економічного визиску, вони без вагання санкціонували розгін демократичної Центральної Ради, зрозумівши, що та не в стані виконати взяті на себе зобов'язання збору непосильної продуктової данини з українських селян. Встановлений німцями маріонетковий уряд гетьмана Павла Скоропадського залишив М. Грушевського поза активною політикою; сам він був змушений переховуватися, побоюючись репресій нової влади.

Своє ставлення до подій політик висловив у статті «По шкоді», сповненій багатьох принизливих епітетів на адресу опонентів: «скверний анекдот, компонований спілкою наших поміщиків і німецьких генералів», «поганий поміщицько-жандармський режим бувших охоранників і поліцаїв», «грандіозний злочин вчинений на основних політичних, національних і економічних інтересах України», «доба лиха і ганьби». Гетьмана П. Скоропадського автор характеризує як німецьку «креатуру в ролі невідповідального правителя», «просте знаряддя в руках возсоединителів Росії» тощо³³⁹. Дісталось в цій статті **й** колишнім союзникам: «Тому що рішучу ролю в нім [гетьманському перевороті] відіграли представники Німеччини, воно [керівництво УНР] повинно добитись

336 М. С. Грушевський, *Твори: у 50 т., Львів 2007*, т. 4, кн. 1, с. 227.

337 *Ibidem*, с. 241.

338 *Ibidem*, с. 237.

339 М. С. Грушевський, *Твори: у 50 т., Львів 2013*, т. 4, кн. 2, с. 6.

призначення міжнародної слідчої комісії з представників парламентів чи інших відповідальних демократичних органів як Німеччини, так Антанти і нашої Української Республіки, щоб ся комісія вияснила, яким чином, з чийого уповноваження і за чією санкцією провідники германського війська [...] вчинили переворот і, посадивши свою креатуру в ролі невідповідального правителя України, на спілку з ним перевели обробання і знищення Української держави»³⁴⁰.

Не знайшовши розуміння та підтримки своїм політичним амбіціям у молодих політиків – очільників Директорії УНР, М. Грушевський наприкінці березня 1919 р. виїхав на Захід. Там, подорожуючи європейськими столицями, він намагався, цілком безуспішно, привернути увагу до українських справ у впливових політичних колах. Про підсумки проведених зустрічей історик із жалем писав:

На моїх очах розлітались останні ілюзії [...]. Підтримати Україну поза польською або російською кон'юнктурою ні французькі, ні англійські круги не хотіли: вони прийняли всі ті аргументи, які з польської й російської сторони висувались против українців. [...] В американських кругах все виразніше брала гору тенденція взагалі вийти з усякої участі в європейських справах...³⁴¹.

Остаточно ілюзії М. Грушевського стосовно можливостей зацікавити західних політиків питанням української незалежності поховали червневі події 1919 р., коли Найвища Рада Паризької мирної конференції прийняла болісне для українців рішення санкціонувати тимчасову окупацію Східної Галичини поляками. З неприхованою іронією вчений так прокоментував цю подію: «Новим тріумфом великих принципів Антанти можна вважати той факт, що Східну Галичину врятували від української демократії і віддали її в руки польської шляхти та католицького духовенства»³⁴².

Зрозумівши крах своїх сподівань на західних партнерів, М. Грушевський знову взявся за публіцистичне перо, щоб спробувати з'ясувати собі та співвітчизникам інтерес українців у нових заплутаних геополітичних реаліях. Вперше до цієї проблеми він звернувся у статті під промовистою назвою «Між Москвою і Варшавою». Зрозуміло, що після анексії Східної Галичини та розгорнутого поляками терору проти корінного населення краю, симпатії М. Грушевського аж ніяк не могли бути по стороні західного сусіда. Підводячи читача до логічності протилежного вибору, вчений обґрунтовує новий критерій геополітичного інтересу співвітчизників: «Українцям, яких вся будучність лежить в їх трудовім народі, не вільно бути дезертирами з соціалістичного фронту до буржуазного! Се одно. А друге то, що які б не були хиби большевицької політики в українській справі, ми не повинні спускати з ока, що все-таки скорше з ними, ніж з яким-небудь іншим російським урядом чи партією, можемо сподіватись порозуміння»³⁴³.

Ще більш відверті реверанси більшовикам М. Грушевський зробив у його найчастіше цитованому програмному тексті «Українська партія соціалістів-революціонерів та її завдання». Стаття була спробою усталити ідеологію основних принципів соціальної та політичної програми частини очолюваних М. Грушевським українських есерів у контексті нових геополітичних реалій. Осмислюючи їх, автор нагадав читачеві про свою статтю до першого тому «Записок НТШ», в якій виправдовував дії так званих «татарських людей», які допомогли степовикам зруйнувати владу свого князя ціною певних економічних і соціальних преференцій. Екстраполюючи ситуацію XIII ст. на ті реалії, що склалися у підрадянській Україні, вчений закликав до пошуку компромісу з більшовицькою владою в обмін на можливість діяльної участі у житті українського народу³⁴⁴.

Стаття викликала буквально шквал обурення з боку більшості представників еміграційної та західноукраїнської інтелігенції, включно з недавніми партійними товаришами вченого. Ця дискусія показала М. Грушевському, що зроблений геополітичний вибір залишив його практично наодинці. Тож у вченого поступово визріло рішення припинити політичну діяльність і цілковито заглибитися у наукову роботу. Її можливості для історика були пов'язані з доступом до архівних матеріалів, які здебільшого зберігалися в колекціях на території радянської держави. Таким чином, геополітичні симпатії співпали з науковими інтересами, зробивши повернення до Києва лише питанням часу. Тож коли радянська влада, маючи на меті розкол української еміграції в Західній Європі, запропонувала М. Грушевському звання академіка та надала гарантії особистої безпеки, він зважився на повернення в Україну в березні 1924 р. Втім, наступне останнє десятиліття життя вченого довело хибність

340 Ibidem, c. 5.

341 Ibidem, c. 116–117.

342 Ibidem, c. 42.

343 Ibidem, c. 106–107.

344 Ibidem, c. 234.

сподівань на декларовану демократичність будівничих радянської імперії. В некрологах, що ними українська преса у вільному світі відгукнулася на передчасну смерть видатного діяча в листопаді 1934 р. слушно вказувалося, що він «впав жертвою свого довіря до страшної влади більшовиків»³⁴⁵.

ВИСНОВКИ

Узагальнюючи наші спостереження над ставленням М. Грушевського до проблеми «Схід-Захід» у контексті історичної еволюції українського народу, відзначимо значну емоційність його історіографічного та політологічного дискурсів, що загалом була невласлива вченому як прихильнику позитивістської формули історіописання *sine ira et studio*³⁴⁶. Ця емоційність виникала тоді, коли суто наукознавче питання дослідник переводив в аксіологічну площину «свій-чужий». І тут, попри неодноразово задеклароване прозахідництво, симпатії М. Грушевського, хоча й не завжди акцентовано, доволі часто лежали по стороні російського сусіда.

Ще складнішою була ситуація з Грушевським-політиком: як і решта українських діячів, він надто довго перебував у полоні ілюзій, що українці мають відданого та безкорисного союзника на Сході чи Заході Європи. Розуміння ситуативності та прагматичності будь-яких геополітичних конфігурацій і потреби покладатися лише на власні сили прийшло надто пізно, на довгі десятиліття відклавши реалізацію мрії українців про власну державу³⁴⁷.

Загалом же, проблему «Схід-Захід» М. Грушевський розглядав ніби з двох часових перспектив – тривалого історичного періоду співжиття українців зі своїми західними та східними сусідами, а також з погляду власного життєвого досвіду, у першу чергу з урахуванням бурхливих подій перших десятиліть ХХ ст. на європейському континенті. Це власне під впливом останніх зазнають неодноразової мутації вироблені світоглядні настанови та корегуються сформульовані історіографічні ідеї та геополітичні конструкти. Саме цим, на нашу думку, значною мірою пояснюється зауважена амбівалентність тез публіцистики вченого, як і його радикальні ідейно-політичні трансформації. Відзначимо, що ця амбівалентність, не в останню чергу з подачі М. Грушевського, становить одну з помітних рис української соціогуманітаристики не лише ХХ ст., але й нашого часу³⁴⁸. Все це актуалізує продовження студій над проблемою «Україна між Сходом та Заходом» в ширшому хронологічному та тематичному контекстах.

345 Див. про це докл.: В. Тельвак, *Творча спадщина Михайла Грушевського в оцінках сучасників (кінець ХІХ – 30-ті роки ХХ століття)*, с. 360.

346 Л. Зашкільняк, *Методологічні погляди Михайла Грушевського*, „Україна модерна”, ч. 2-3, Львів 1999, с. 233–253.

347 Лисяк-Рудницький І., *Історичні есе*, Київ 1994, т. 1, с. 173–193.

348 Див. про це докл.: І. Б. Гирич, *Спадщина М. С. Грушевського і сьогодні*, Архівознавство. Археографія. Джерелознавство, вип. 5, Київ 2001, с. 115–135.

БІБЛІОГРАФІЯ

УКРАЇНСЬКОЮ МОВОЮ:

- Грушевський М. С., *Твори: у 50 т.*, Львів 2002, т. 1.
 Грушевський М. С., *Твори: у 50 т.*, Львів 2007, т. 4, кн. 1.
 Грушевський М. С., *Твори: у 50 т.*, Львів 2007, т. 8.
 Грушевський М. С., *Твори: у 50 т.*, Львів 2013, т. 4, кн. 2.
 Грушевський М., *Ілюстрована історія України*, Київ-Львів, 1913.
 Грушевський М., *Історія України-Руси*, Київ 1991, т. 1.
 Грушевський М., *Історія України-Руси*, Київ 1993, т. 3.
 Грушевський М., *Історія України-Руси*, Київ 1995, т. 6.
 Грушевський М., *Історія України-Руси*, Київ 1996, т. 9, ч. 1.
 Грушевський М., *Історія України-Руси*, Київ 1996, т. 9, ч. 2.
 Гирич І. Б., Спадщина М. С. Грушевського і сьогодні, *Архівознавство. Археографія. Джерелознавство*, вип. 5, Київ 2001.
 Зашкільняк Л., *Методологічні погляди Михайла Грушевського*, „Україна модерна”, ч. 2-3, Львів 1999.
 Лисяк-Рудницький І., *Історичні есе*, Київ 1994, т. 1.
 Тельвак В., *Творча спадщина Михайла Грушевського в оцінках сучасників (кінець XIX – 30-ті роки XX століття)*, Київ–Дрогобич 2008.

Віталій Тельвак, Вікторія Тельвак

Ukraine between East and West: Mykhailo Hrushevsky's vision

Abstract

In the article a problem of positioning of Ukraine between East and West in M. Hrushevsky's creative heritage has been investigated. The scholar's emotionality in historiographic and politological discourses that became sensibly manifested when he put the question of the Ukrainians' geopolitical interest on axiologic lines „the friend – the foe” is particularly specified. In that case, on the contrary to his repeatedly declared pro-western orientation, M. Hrushevsky's sympathies were often at the side of the Russian neighbour. The fact that such ambivalence was characteristic to Ukrainian humanitarian studies and political thought not only of the XX century, but elsewhere in Ukrainian historical time is pointed out.

Keywords: M. Hrushevsky, Ukraine, Russia, Europe.

Віталій Масненко

Черкаський національний університет імені Богдана Хмельницького

ORCID: 0000-0002-7825-3871

Методологічні підстави студювання історичної політики держави-агресора Російської Федерації в контексті деокупації українських територій

Повноцінна деокупація українських територій тимчасово окупованих РФ не можлива без ефективної протидії історичній політиці агресора, яка скерована на тотальну зачистку українського меморіального простору та насадження російської неоміперської моделі історичної пам'яті, яка химерним чином поєднує власне імперську, радянську та окупаційну складові. Розуміння цих практичних завдань спонукає до вироблення результативного методологічного інструментарію для наукового дослідження. У цьому сенсі категорично не погоджуємося з позицією Г. Касьянова, який стверджує, що в Україні можуть сприймати науковців, які досліджують російську політику пам'яті як колабораціоністів – і в юридичному плані, і в громадській думці – якщо вони не слідують за офіційним приписам боротьби з ворогом і натомість спробують представити збалансований академічний аналіз. Буцімто: «Сам факт наукового інтересу до російської політики пам'яті може викликати підозру. Незалежно від змісту, позитивну публічну оцінку ідей і праць російських вчених можна розглядати як поширення «кремлівських нарративів»³⁴⁹. Натомість, на нашу думку, аналіз політики пам'яті агресора, передовсім доктринальних основ «русского мира», російських історичних міфів, основних кейсів у межах яких розв'язані «меморіальні війни», акторів/поширювачів пам'яттєвого дискурсу, меморіального законодавства РФ (нелегітимних правових актів терористичних організацій «ДНР/ЛНР»), комеморативних практик (відзначення пам'ятних дат, формування пантеону «героїв», пам'ятникотворення), антиукраїнської пам'яттєвої складової в системі освіти, залучення професійних істориків до офіційної пропаганди в умовах окупації дозволить не тільки збагатити проблематику українських студій пам'яті, але й виробити дієвий механізм протидії пам'яттєвої інвазії РФ. Зокрема, це буде сприяти формуванню новаційної теоретичної моделі студювання політики пам'яті та виробленню практичних рекомендацій із впровадження української мнеморічної парадигми, сфокусованих на деконструкції російського пам'яттєвого історичного дискурсу, враховуючи специфіку його деструктивного впливу на різні групи українських громадян, передовсім на населення тимчасово окупованих територій. На наше переконання, такий підхід не тільки не суперечить академічним стандартам, але й оновлює їх, надає їм належного суспільного спрямування.

Історіографію проблеми, яка стосується її різних аспектів, умовно можна розподілити на два періоди – до і після 2014 р. Довоєнний період репрезентований працями українських і зарубіжних дослідників, у яких аналізується стан історичної пам'яті українських громадян, з особливою увагою на її регіональну специфіку Криму та Донбасу. Серед зарубіжних дослідників вказаної проблематики варто виділити праці А. Вілсона, Х. Куромії, М. Студенної-Скрукви³⁵⁰.

З початком відкритої фази російської агресії у 2014 р. студювання цієї проблематики суттєво активізувалося й, окрім суто наукового, набуло надзвичайного важливого суспільного значення. В дослідженні теми виокремлюється кілька напрямків. Насамперед – аналіз різних аспектів російської агресії проти України і окупації частини української території. Тут варто виділити монографії Л. Якубової, В. Головка, Я. Приймаченко,

349 G. Kasianov, *Challenges of antagonistic memory: Scholars versus politics and war*, «Memory Studies» 2022, vol. 15(6), p. 1296 (ця дивна заява Г. Касьянова, вочевидь, слугує спробою вигадати своєрідне «інтелектуальне алібі» для виправдання власної заангажованості).

350 A. Wilson, *The Donbas between Ukraine and Russia: The Use of History in Political Disputes*, *Journal of Contemporary History* 1995, vol. 30, no. 2 (apr), p. 265–289; Г. Куромія, *Свобода і терор у Донбасі: Українсько-російське прикордоння, 1870–1990-і роки*, пер. з англ.: Г. Кьорян, В. Агеев, передм. Г. Немири, Київ 2002, 510 с.; Г. Куромія, *Донбас поміж Україною та Росією: позанаціональна ідентичність?* Глобалізація. Регіоналізація. Регіональна політика: Хрестоматія з сучасної зарубіжної соціології регіонів, Луганськ 2002, с. 541–554; M. Studenna-Skrucka, *Ukraiński Donbas. Oblicza tożsamości regionalnej*, Poznań 2014, 307 s. (укр. пер.: М. Студенна-Скруква, *Український Донбас. Обличчя регіональної ідентичності*, Київ 2014, 410 с.).

Т. Кузьо, П. Гай-Нижника, Ф. Турченка та Г. Турченко³⁵¹, у яких, окрім інших, піднімаються й питання історичної політики як важливої складової «гібридної війни». Окрему групу текстів становлять аналітичні дослідження соціологічних та безпекових центрів, зокрема монографії співробітників Національного інституту стратегічних досліджень³⁵². Проблеми гібридної війни Росії проти України відображені й у публікаціях західних аналітичних центрів. Так, Андраш Рац, який представляє Фінський інститут міжнародних відносин, звертає увагу й на медійну та інформаційну сферу, завдяки яким поширювалися офіційні російські наративи на українську і західну аудиторії³⁵³. Неупереджений аналіз формування авторитарної офіційної історичної політики в РФ можна знайти у текстах незалежного дослідника російського походження Андрія Колеснікова³⁵⁴.

За останні роки розпочалося більш предметне дослідження й власне під окупаційної пам'яттєвої ситуації. Тут варто згадати публікації Т. Білоуса про цивільні жертви війни на Донбасі та пам'ять про них³⁵⁵, Ю. Абібок про використання окупаційними адміністраціями різних комеморативних практик спрямованих на формування окремих «донбаської» ідентичності³⁵⁶, Я. Приймаченко про вплив історичної політики РФ «русского мира» в південно-східних регіонах України³⁵⁷, Гвендолін Сасс і Аліси Лакнер про формування різних типів ідентичностей в умовах конфлікту на Донбасі³⁵⁸, Т. Шульги, Б. Короленка, С. Кота щодо історичної складової ідентичності кримчан³⁵⁹.

Водночас, вважаємо системною методологічною помилкою чималої групи дослідників (М. Мінаков, А. Плеханов, Пер Андрес Рудлінг, Ю. Юрченко), що при дослідженні сучасної історичної політики в Україні ігнорується факт російської агресії, не тільки пам'яттєвої, але й військової. Інші дослідники (Г. Касьянов, С. Осипчук) начебто й визнають РФ агресором, але при цьому зосереджуються на критиці політики української влади і правих, яка, на їхню думку, продукує не тільки внутрішні, але й зовнішні конфлікти. За нашими спостереженнями, при дослідженні політики пам'яті в умовах війни необхідно все ж вийти за межі моделі «пострадянського націоналістичного конфлікту», яка виявилася малопродуктивною і зосередитися на студіюванні теми в координатах протистояння «різних цивілізаційних моделей». Тим більше, ескалація російської агресії наочно підтверджує цивілізаційну дистанцію між європейським і євразійським пам'яттєвим дискурсами. За цих обставин не припустимо ставити на «одну дошку» агресора і тут сторону, яка протидіє агресії. Більше того, самі російські дослідники відкрито декларують, що вони відмовляються від зрівноваженого підходу в оцінці історичної політики РФ та європейських країн, тим самим посідаючи позиції ретрансляторів офіційної російської пропаганди (Алексій Міллер).

Оскільки колективна історична пам'ять розглядається як своєрідний уявний неформальний соціальний конструкт, який функціонує завдяки постійно відновлюваним суспільним зв'язкам, то для її дослідження найбільш продуктивними будуть методи пізнання саме суспільних комунікацій, особливо тих, що формують політичну та історичну культуру. У цьому сенсі політика пам'яті розглядається як один з основних каналів / засобів такої соціальної комунікації.

Для осмислення цього явища в умовах окупації пропонується застосувати теорію політики пам'яті Яна Кубіка та Мікаела Бернхарда³⁶⁰, яка дозволяє окреслити різні типи мнемонічних діячварежимів пам'яті. Це

- 351 Л. Якубова, В. Головки, Я. Приймаченко, *Русский мир» на Донбасі та в Криму: історичні витоки, політична технологія, інструмент агресії (аналітична доповідь)*, Київ 2018, 227 с.; Т. Кузьо, *Війна Путіна проти України. Революція, націоналізм і криміналітет*, Київ 2018, 560 с.; П. Гай-Нижник, *Росія проти України (1990–2016 рр.): від політики шантажу і примусу до війни на поглинання та спроби знищення*, Київ 2017, 332 с.; Ф. Турченко, Г. Турченко, *Проект «Новоросія» і новітня російсько-українська війна*, Київ 2015, 166 с.
- 352 *Донбас і Крим: ціна повернення: монографія*, за заг. ред. В. П. Горбуліна, О. С. Власюка, Е. М. Лібанової, О. М. Лященко, Київ 2015, 474 с. URL: http://www.niss.gov.ua/content/articles/files/Razom_kRym_donbas-4ab2b.pdf (дата звернення: 8.12.2022); В. П. Горбулін, О. С. Власюк, С. В. Кононенко, *Україна і Росія: дев'ятий вал чи Китайська стіна*, Київ 2015, 132 с.; *Світова гібридна війна: український фронт*, за заг. ред. В. П. Горбуліна, Київ 2017, 496 с.
- 353 *A. Racz, Russia's Hybrid War in Ukraine. Breaking the Enemy's Ability to Resist*, FIA Report 43, The Finnish Institute of International Affairs, Helsinki 2015, 104 p.
- 354 А. Колесніков, *Хотят ли русские войны? Война и террор в восприятии россиян эпохи осажденной крепости*, Москва 2016, 36 с.; А. Колесніков, *Историческая политика в России: почему она разобщает, а не объединяет*, Московский центр Карнеги 2017, 9 августа, URL: https://carnegieendowment.org/files/Article_Kolesnikov_082017_Russ.pdf; А. Колесніков, *История под ружьем: несекретная война Кремля*, Московский центр Карнеги 2020, 9 апреля. URL: <https://carnegie.ru/2020/04/09/ru-pub-81437> (дата звернення: 8.12.2022)
- 355 Т. Білоус, *Цивільні жертви війни на Донбасі та пам'ять про них*, «Спільне» 2020, 19 березня, URL: <https://commons.com.ua/uk/civil-ni-zhertvi-vijni-na-donbasi-j-pamyat-pro-nih/> (дата звернення: 8.12.2022)
- 356 J. Abibok, *Na drodze do stworzenia „narodu Donbasu”. Polityka tożsamości samozwańczych republik na wschodzie Ukrainy*, «Komentarze OSW», № 270, 5.06.2018, s. 1-7; Y. Abibok, *Unrecognized holidays: Old and new 'state' traditions in the self-proclaimed republics in the east of Ukraine*. Language of Conflict. Discourses of the Ukrainian Crisis, edited by Natalia Knoblock, Bloomsbury Academic 2020, URL: <https://www.bloomsbury.com/us/language-of-conflict-9781350098626/> (дата звернення: 8.12.2022)
- 357 Я. Приймаченко, *Історична політика РФ та її вплив на території південно-східної України та АР Крим в контексті «русского мира»*, Регіональна історія України, зб. наук. ст., Київ 2017, вип. 11, с. 101-132.
- 358 G. Sasse, A. Lackner, *War and identity: the case of the Donbas in Ukraine*, Post-Soviet Affairs 2018, vol. 34, № 2-3 (Identity Politics in Times of Crisis: Ukraine as a Critical Case), p. 139-157.
- 359 Т. Шульга, *Гуманітарна політика у поліетнічному регіоні: Крим 2000-х років*, Крим від античності до сьогодення: Історичні студії, відп. ред. В. Смолій, Київ 2014, с. 633-643; Б. Короленко, *Імперський/неоімперський дискурс Криму: історія та пам'ять у контексті глобальних викликів*, Ibidem, с. 644-656; С. Кот, *Крим: статус окупованої території та захист культурних цінностей*, Ibidem, с. 690-707.
- 360 J. Kubik, M. Bernhard, *A Theory of the Politics of Memory, Twenty Years after Communism: The Politics of Memory and Commemoration*, edit. by Jan Kubik and Michael Bernhard, Oxford 2014, p. 7–34.

чотири ідеальні типи мнемонічних діячів, а саме мнемонічні воїни, що вважають себе носіями єдино правильного історичного пам'яттєвого дискурсу; мнемонічні плюралісти, які визнають множинність бачення минулого і право на іншу його інтерпретацію; мнемонічно байдужі – незацікавлені у політиці пам'яті чи ті, що воліють триматися осторонь культурних протистоянь та «воєн пам'яті»; мнемонічно будучні, які опонують будь-яким зверненням до минулого та його впливів на сьогоднішній і майбутній час.

Для того аби визначитися з типологією агентів пам'яті в випадку дослідження агресії РФ варто чітко зафіксувати те, що пам'яттєва інвазія проти України фактично розпочалася від часу проголошення Незалежності у 1991 р. тобто задовго до власне воєнної агресії, і не тільки передувала їй, а готувала ґрунт для її реалізації.

Отже у випадку з гібридною агресією РФ проти України тривалий час спостерігалася ситуація несиметричної протидії. До 2014 р. російська сторона була репрезентована доволі агресивними мнемонічними воїнами, а українська, як це не видається тепер дивним – переважно мнемонічними плюралістами. Часткові зміни можна було спостерігати за президентства В. Ющенка, коли по суті вперше з'являються досить несміливі ознаки протидії російському пам'яттєвому наративу.

У 2014 р. ситуація з мнемонічними акторами в умовах російсько-українського протистояння зазнала суттєвих змін. Від того часу на окупованих Росією українських територіях йдеться про цілковите домінування мнемонічних воїнів, як з боку окупантів, так і з боку протидії їхній агресивній політиці. Водночас, переважна частина місцевого населення лишається пасивною, підпадаючи під визначення мнемонічно байдужих. Тож одним із перспективних варіантів виходу із окупаційного режиму, на той час, був пошук оптимальних шляхів до посилення позиції мнемонічних плюралістів, як найбільш оптимальної та перспективної. Хоча й тоді було зрозуміло, що до припинення російської агресії й завершення процесу фактичної деокупації це завдання матиме своєрідний «відкладений» статус.

Від 24 лютого 2022 р., з початком повномасштабного російського вторгнення такий варіант цілком було втрачено. Тепер йдеться про довготривалу перспективу капсулювання статусу мнемонічних воїнів у досить жорсткій інтерпретації. Більше того тип мнемонічного діяча з боку агресора досяг свого апогею (мнемонічні руйнівники, мнемонічні ґвалтівники).

Зрозуміло, що різні групи мнемонічних діячів продукують відмінні режими пам'яті, тобто формують впорядкований спосіб пам'ятати про окремі явища, події чи процеси минувшини, який постійно підживлюється актуальними суспільно-політичними реаліями. Режим пам'яті в умовах окупації пропонується визначати як тоталітарний і екстремальний, який окрім домінантної пам'яттєвої моделі, нав'язаної через примус, у тому числі й силою зброї, містить кілька репресованих моделей віктимізованих на цей час груп населення. Носіями упослідженої пам'яті стали громадяни з виразною (і навіть прихованою) українською ідентичністю, кримські татари, вірні окремих протестантських конфесій, громади ПЦУ, деякі етнічні групи. Водночас, є всі підстави стверджувати, що комеморативний примус породжує передбачувану нестабільність і тимчасовість подібного режиму пам'яті. Ця ситуація дозволяє запропонувати кілька можливих сценаріїв виходу з нього і перейти до більш сприятливого і продуктивного пам'яттєвого режиму. Отже не повсякденні «меморіальні війни», а кардинальна зміна загальної опції – режиму функціонування історичної пам'яті дозволить зупинити російську агресію у цій царині.

Вихідна позиція робочої наукової гіпотези студювання теми полягає в інтерпретації історичної політики на окупованих територіях як екстремальної сурогатної моделі спотворення минувшини та неприхованої інструменталізації історії **для маніпуляції суспільною свідомістю** на догоду чітко артикульованій політичній меті агресора.

Але щодо останньої позиції маємо справу з певним казусом неясності / непрозорості, а отже й не розуміння початкової мети агресора. Так, події 2014 р. – окупація Криму і частини Донбасу давали підстави трактувати мету держави-агресора РФ як намагання порушити державний суверенітет України та її територіальну цілісність. Однак відкрита широкомасштабна навала від 24 лютого 2022 р. спонукає внести корективи у зазначені вище методологічні підходи. Оскільки тепер більш прозоро окреслилися мета агресора. Вона полягає не лише у спробі порушити державний суверенітет, а у знищенні України як держави й геноциді українців як національної спільноти. Проголошена агресором т.зв. «денацифікація» насправді скерована на деукраїнізацію та деєвропеїзацію українського соціуму, ліквідацію України як цілісного соціокультурного та суспільно-політичного явища. Отже історична політика агресора виступає інструментом «легітимації» геноциду українців. Відтепер «війни пам'яті» набувають екзистенційного виміру, оскільки тепер йдеться про самозбереження українців і захист власне національної ідентичності.

Ключовим моментом у визначенні характеру сучасної історичної політики держави-агресора РФ є її ідеологічне підґрунтя, а саме – ідеологія расизму (варіанти – путінізму, панрусизму). Однією з основоположних складових якої стала штучна модель уявного ворога в образі «колективного Заходу». В яку намагаються вмонтувати сурогатний конструкт під назвою «Україна як антиросія». Оскільки це, на думку кремлівських ідеологів, «ворог внутрішній», то йому

відведена роль найбільшої загрози для російського панування. В цій ідеологічній конструкції суттєво трансформувалася образ українця: від моделі «молодшого брата» до моделі «одного народу», у якій «українець = росіянин».

Помітно, що «братня» міфологема втрачала свої позиції у громадській сфері, публіцистиці та масовій історичній пам'яті росіян ще у 1990-х роках. З початком агресії РФ проти України у 2014 р. російська пропаганда, особливо її телевізійний ресурс, працювала над реалізацією глобальної психологічної операції заміщення радянської моделі «народів-братів» сучасним конструктом «хунта-карателі-бандерівці». Проте попередня міфологема виявляла помітну живучість, оскільки така маніпуляція все ж передбачала розмежування на «поганих українців» (бандерівців) та «хороших українців» (малоросів). Останнім у рамках вказаної схеми відводилася роль тих же «менших братів», які потребували «братської» російської «допомоги», включно з військовою.

Крім того історична політика РФ була спрямована на формування образу українця як свого цивілізаційного ворога. Засобами пропаганди, вдаючись до спекулятивно підібраних історичних аналогій та сфальшованих фактів, поширювалася теза про те, що поки існуватиме Україна, російське суспільство не зможе розвинути, а Росія не буде спроможна виконати свою «всесвітню місію» порятунку людської цивілізації від занепаду і хаосу. В цьому мейнстрімі антиукраїнської пропаганди досить прозоро проглядаються людиноненависницькі ідеї О. Дугініна та забутого до недавнього часу маргінального філософа І. Ільїна.

В умовах розгортання широкомасштабної збройної агресії РФ проти України спостерігається потворна реанімація давно «померлого» міфу про «триєдиний народ», з відповідним «запереченням» існування українців як самостійного народу. Тепер об'єктом «захисту» окупантів проголошені навіть не «малороси», а т.зв. «народ Донбасу», який буцімто вісім років потерпав від свавілля «київського режиму». Однак така «історична некрофілія» лише підкреслює облудність і безперспективність сучасної ідеології «русского мира» і свідчить про її неминучий крах і поразку путінського режиму.

Але й на цьому ідеологи рашизму не зупинилися. В умовах повномасштабного вторгнення послідовно формується новий конструкт про «не існування» українців як таких (модель т.зв. «порожнього місця»). Нібито українці це «історичні росіяни (русские)», зіпсовані західними впливами. Звідси історична місія РФ буцімто полягає у тому, аби повернути українців до їх «історичного» буття, тобто зробити їх росіянами. А хто не бажає цього підлягає знищенню, у тому числі й фізичному. В цьому й полягає ідеологічне обґрунтування геноциду українців, оберте на «псевдоісторичному» дискурсі.

Важливо у цьому контексті виявити дієвців / акторів історичної політики агресора. Основним актором політики пам'яті, безперечно є президент РФ Володимир Путін. Від самого початку свого президентства він намагався визначити основний мейнстрім офіційного тлумачення історії не лише власне російської, але й світової, зокрема щодо інтерпретації подій Другої світової війни³⁶¹. З початком відкритої агресії проти України його псевдоісторична риторика набула крайніх форм і стала основною ідеологічною матрицею обґрунтування самої агресії. Класичним взірцем такої облудної риторики була т.зв. «кримська промова», яку очільник країни-окупанта виголосив 18 березня 2014 р. «Тут древній Херсонес, де прийняв хрещення святий князь Володимир. Його духовний подвиг – звернення до православ'я – визначив загальну культурну, ціннісну, цивілізаційну основу, яка об'єднує народи Росії, України і Білорусії»³⁶², – нещадно інструменталізував тоді історію Путін. Вочевидь для кремлівського очільника «споковічний російський Крим» – це наріжний камінь, на якому тримається легітимність його особистого правління. Апогеєм неоімерського тлумачення історії у межах ідеології «русского мира» стала публікація статті від імені президента РФ щодо історичної єдності українців і росіян. У ній ідеться про відмову визнати українців за окрему націю, а українську державність позбавити права на суб'єктність. Суть статті полягає в тому, що українці й росіяни із давніх-давен становили собою один народ, що говорив однією мовою: «І росіяни, і українці, і білоруси – спадкоємці Давньої Русі, яка була найбільшою державою Європи». Ставиться знак рівняння між поняттями Русь та Росія³⁶³. Показово, що ця стаття стала обов'язковим матеріалом для вивчення в російській армії якраз перед початком повномасштабного вторгнення.

21 лютого 2022 р. російський диктатор виголосив промову про те, що Україна у її міжнародно визнаних кордонах не має права на існування. На його думку, сучасна Україна була створена більшовиками, «причому

361 В. Путин: «Страницы истории – повод для взаимных претензий или основа для примирения и партнерства?», «ИноСМИ» 2009, 31 августа, URL: // <https://inosmi.ru/russia/20090831/252071.html> (дата звернення: 8.12.2022); Vladimir Putin: *The Real Lessons of the 75th Anniversary of World War II*, «The National Interest» 8.06.2020., URL:<https://nationalinterest.org/feature/vladimir-putin-real-lessons-75th-anniversary-world-war-ii-162982> (дата звернення: 8.12.2022)

362 *Обращение Президента Российской Федерации*, Президент России 18.03.2014, URL: <http://www.kremlin.ru/events/president/news/20603> (дата звернення: 8.12.2022)

363 Стаття Владимира Путина «Об историческом единстве русских украинцев», 12.07.2021, URL: <http://kremlin.ru/events/president/news/66181> (дата звернення: 8.12.2022)

Ленін та його соратники робили це у вельми грубий відносно самої Росії спосіб – за рахунок відокремлення, відторгнення від неї частини її власних історичних територій»³⁶⁴. Міфологеми «історичних російських територій/земель», «історичної Росії», «єдиного історичного і духовного простору» застосовані як історичне підґрунтя агресивної геноцидної політики проти України.

Детальний аналіз виступів президента РФ свідчить про те, що головною метою відсилання до минулого є легітимізація тих чи інших дій нинішньої влади, політичного курсу в цілому, а також демонстрація «генеральної лінії» влади у сфері історичної політики. Крім того, Путіну притаманні гіпертрофовані уявлення про своє місце в історії, він бачить себе в одному ряду з видатними, на його думку, історичними діячами Росії³⁶⁵. Так, 10 червня 2022 р. з нагоди 350-річчя з дня народження російського імператора Петра I кремлівський диктатор заявив, що «збирає імперські землі», наслідуючи засновника російської імперії. А на початку грудня цього ж року, під час виступу на засіданні російської ради з прав людини (!?) похизувався, що своїми загарбницькими діями навіть перевершив Петра I, перетворивши Азовське море на «внутрішнє море РФ»³⁶⁶.

Геноцидні тези активно поширюють і ретранслятори російської історичної політики. Так, Тимофій Сергєйцев у скандальній статті «Що Росія має зробити з Україною?», яка була опублікована на сайті російського державного агентства новин «РИА Новості» 3 квітня 2022 р., зображував українців як «пасивних посібників нацистської влади», які підлягають «перевихованню та денацифікації», що включає в себе воєнну присутність Росії; знищення української державності, створення на території України низки «народних республік», повністю підконтрольних Росії; знищення теперішньої української влади; жорстку цензуру в політичній, культурній та освітній сферах; терор проти місцевого населення, створення т.зв. «народних міліцій», репресії проти противників окупаційної влади, примусові роботи для населення з відновлення знищеної росіянами інфраструктури; заборона самої назви «Україна». Результатом такої геноцидної політики мала стати остаточна асиміляція українців.

Дрібний колаборант з Донецька Павло Губарев (історик за освітою) озвучив плани окупантів з масового знищення українців. За його словами, українці «це російські люди, в яких вселився біс»³⁶⁷. Тому, прорікає цей посібник окупантів: «Якщо ви не бажаєте, щоб ми вас переконували – ми вас вб'ємо. Вб'ємо скільки потрібно: мільйон, 5 мільйонів, хоч усіх винищимо. Поки ви не зрозумієте, що ви біснувати»³⁶⁸.

Важливо окреслити коло основних «ретрансляторів» політики пам'яті з боку країни-агресора: російські федеральні державні органи, російські спецслужби, окупаційні адміністрації, навчальні заклади, політичні партії (російські, колаборантські), квазігромадські організації (ветеранські, молодіжні, козацькі), місцеві історики-колаборанти, Російська православна Церква та її філія – УПЦ МП. Протидія з українського боку представлена: державними органами, громадськими організаціями й ініціативами, українськими та кримськотатарськими активістами, українськими спецслужбами. Опір окупаційній політиці пам'яті й до сьогодні значною мірою здійснюється громадським сектором.

Для виявлення механізму реалізації політики пам'яті та її результативності найоптимальнішими також є методологічні підходи загальної конфліктології, з врахуванням особливого конфліктного потенціалу контраверсійних пам'яттєвих дискурсів. Більшість дослідників визнають наявність в українському соціумі локальних моделей історичної пам'яті (потенційно конфліктних «канонів історичної пам'яті»). Проте, варто враховувати, що суперечності щодо історичної пам'яті в українському випадку стали предметом політичних маніпуляцій не тільки внутрішньополітичного середовища, але й передовсім зовнішнього втручання Російської федерації. У цій ситуації заслуговує на увагу проблема адекватної класифікації «війни пам'ятей» – як конфлікту цінностей чи конфлікту інтересів? Підокупаційна ситуація підштовхує до констатації, згаданого вище, інтересу з боку агресора (геополітичного, політичного, економічного). Але при цьому зберігається методологічна константа, яка дозволяє побачити у конфлікті антагоністичних історичних дискурсів конкуренцію відмінних ідентичностей. **Зокрема, філософ М. Степико звертає увагу на ідентифікаційну природу цього явища, а саме на «несумісність і конфлікт**

364 *Обращение Президента Российской Федерации*, Президент России 21.02.2022, URL: <http://kremlin.ru/events/president/news/67828> (дата звернення: 8.12.2022)

365 D. Trenin, Russia is the house that Vladimir Putin built – and he'll never abandon it, «The Guardian» 2017, 27 March, URL: <https://www.theguardian.com/commentisfree/2017/mar/27/russia-house-vladimir-putin-built-never-abandon#img-1> (дата звернення: 8.12.2022)

366 *Путін назвав захоплення Азовського узбережжя «хорошим результатом*, «Дзеркало тижня» 2022, 7 грудня, URL: <https://zn.ua/ukr/POLITICS/putin-nazvav-zakhoplennja-azovskoho-uzberezhzha-khoroshim-rezultat.html> (дата звернення: 8.12.2022)

367 *Бывший «народный губернатор» Губарев – об украинцах: «Всех истребим»*, Радио «Свобода» 12.10.2022, URL: <https://www.svoboda.org/a/byvshiy-narodnyy-gubernator-dnr-gubarev--ob-ukraintsah-vseh-istrebitim/32076556.html> (дата звернення: 8.12.2022)

368 *Российский канал: Если украинцы не захотят становиться русскими, мы их убьем*, 11.10.2022, URL: <https://udf.name/news/world/248652-rossijskij-kanal-esli-ukraincy-ne-zahotjat-stanovitsja-russkimi-my-ih-ubem.html> (дата звернення: 8.12.2022)

двох протилежних ідентичностей: «совкової» азійсько-проросійської та проєвропейської української»³⁶⁹.

Важливим методологічним компонентом студювання теми є фіксація особливостей трансформації ідентичностей населення окупованих територій. Необхідно враховувати відмінну модель самоідентифікації українських громадян мешканців Донбасу, Криму, Херсонщини та Запоріжжя. Відповідно і механізм впливу політики пам'яті на процес трансформації історичної свідомості населення цих регіонів буде несхожим. Власне й історична політика окупантів в Криму, ОРДЛО та на територіях тимчасово окупованих у 2022 р. має помітну специфіку. Так, в останньому випадку агресор зіштовхнувся з реальними наслідками політики декомунізації та більш відвертим несприйняттям і відторгненням ідеології «руського мира» з боку українських громадян.

Також варто враховувати, що в умовах повномасштабної агресії 2022 р. спостерігаються нові прояви історичної політики окупантів, які підлягають фіксації та ретельному науковому студюванню.

Зокрема, на тимчасово окупованих частинах Запорізької та Херсонської областей здійснюються спроби «редекомунізації». Так, у Мелітополі, Маріуполі, Генічеську та інших населених пунктах окупаційні адміністрації, представлені переважно місцевими колаборантами, приймають нелегітимні рішення про повернення тоталітарних назв вулицям і площам. Така свавільна політика торкнулася навіть назв окремих населених пунктів. Так, у Михайлівській громаді Василівського району Запорізької області окупанти пере назвали с. Тарсалак на «Октябрьское», а смт. Нікольське (Маріупольський район, Донецької області) знову перейменували на «Володарское». Явочним шляхом відновлюється комуністична символіка, відшукуються демонтовані пам'ятники Леніну, іншим діячам комуністичного режиму та встановлюються перед адміністративними будівлями.

Фіксуються нові прояви воєнного урбіциду, скеровані на ліквідацію української самобутності міст. Експерти виокремлюють три сценарії урбіциду, які протягом 2014–2022 рр. реалізовує РФ на українській землі: донецький, маріупольський та харківський³⁷⁰. Перший стосується тимчасово окупованих міст (Донецьк, Бердянськ, до недавнього часу – Херсон), здійснюється шляхом вибіркового терору і тотальним пропагандистським тиском. Маріупольський – спостерігається у містах на лінії зіткнення, де точаться запеклі бої, у наслідок чого відбувається практично суцільне знищення міста, разом з його українською мнемонічною складовою (власне міста Маріуполь, Попасна, Ізюм, Соледар, Бахмут). Харківський сценарій – до нього агресори вдаються, коли не можуть захопити місто. Тут урбіцид здійснюють через постійні обстріли, які призводять до руйнацій культурної спадщини, пошкодження інфраструктури, зміни демографічної структури, впливу на психолого-емоційний стан містян (Харків, Миколаїв, Нікополь, Запоріжжя, Марганець). При цьому варто наголосити, що **знищення підвалин національної самобутності (у цьому випадку – міст і міського способу життя українців) також кваліфікується як складник або прояв геноциду.**

На окупованих у 2022 р. територіях також спостерігалось масове розкрадання культурних цінностей з музеїв. Значною мірою розграбовані фонди Державного архіву Херсонської області. Мали місце й специфічні вияви викрадання історичних артефактів. Так, перед відступом окупантів із Херсона були демонтовані вивезені у невідомому напрямку пам'ятники Суворова, Ушакова, Потьомкіна і навіть поховальні рештки останнього (!?). Тим самим окупанти парадоксальним чином долучилися до деімперіалізації українського мнемонічного простору.

В цілому, від 24 січня 2022 р. історична політика країни-агресора РФ набула ще більш екстремальних форм. «Війна пам'яті» однозначно перейшла в екзистенційну площину, оскільки тепер йдеться про захист власне української тотожності. В цих умовах українська політика пам'яті має ґрунтуватися на національному історичному наративі, який органічно поєднує в собі минувшину всіх регіонів і спільнот, в тому числі Криму, Донбасу, Приазов'я. Така політика Української держави має реалізовуватися вже зараз, не очікуючи військової деокупації вказаних регіонів. Відновлення українського мнемонічного простору має відбуватися з врахуванням специфіки Донбасу і Криму, зокрема відмінної природи ідентичності населення цих регіонів – прикордонної і гібридної на Донбасі, та типової для спільнот, які сформувалися в наслідок поселенського колоніалізму в Криму.

Висновки. Нинішні воєнно-політичні обставини – перехід РФ до повномасштабної агресії, яка скерована на знищення України як держави і геноцид українців як самодостатньої нації, спонукають до перегляду й оновлення методологічних засад студювання історичної політики країни-агресора. При цьому лишаються актуальними засадничі положення. До них варто зарахувати аксіому, що пам'яттева інвазія агресора починається значно раніше воєнної. Тому й хронологічні межі відповідних студій мають бути розширені (кілька варіантів: від 1991 р. від 2000 р., від 2007 р.). На наше переконання, при студюванні політики пам'яті неприпустимо ставити на одну

369 М. Степико, *Виклики та загрози українській ідентичності в умовах російської агресії*, «Стратегічна панорама» 2015, № 1, с. 135–139.

370 О. Михайлова, *Урбіцид – стратегія російських окупантів в російсько-українській війні*, Національний інститут стратегічних досліджень, 6.10.2022. URL: <https://niss.gov.ua/news/komentari-ekspertiv/urbitsyd-stratehiya-rosiyskykh-okupantiv-v-rosiysko-ukrayinskiy-viyini> (дата звернення: 8.12.2022)

дошку агресора і об'єкт агресії. Оскільки ми маємо справу саме з пам'яттєвим вторгнення РФ в український мнемонічний простір, а не навпаки. Військова агресія і окупація частини української території супроводжувалася силовими методами поширення офіційного історичного конструкту, який усунує ідеологізований і розрахований на спекулятивне провадження у суспільну свідомість великодержавних російських міфів. Це привело до формування екстремального тоталітарного режиму пам'яті спотворення минувшини та неприхованої інструменталізації історії **для маніпуляції суспільною свідомістю** на догоду чітко артикульованої політичної мети агресора.

Тому *й* для дослідження політики пам'яті в умовах агресії та окупації необхідні специфічні методологічні підходи, скеровані на деконструкцію російського окупаційного дискурсу, оперативне реагування на нові явища окупаційної політики (спроби «редекомунізації», посилення воєнного урбіциду, знищення культурних цінностей, викрадення історичних артефактів тощо). Деконструкція репресивного підкупаційного типу історичного дискурсу становить одночасно теоретичний науковий, і практичний соціальний інтерес.

БІБЛІОГРАФІЯ

- Abibok J., *Na drodze do stworzenia „narodu Donbasu”. Polityka tożsamości samowwających republik na wschodzie Ukrainy*, «Komentarze OSW», № 270, 5.06.2018, s. 1-7.
- Abibok Y., *Unrecognized holidays: Old and new ‘state’ traditions in the self-proclaimed republics in the east of Ukraine*, [in:] *Language of Conflict. Discourses of the Ukrainian Crisis*, edited by Natalia Knoblock, Bloomsbury Academic 2020, URL: <https://www.bloomsbury.com/us/language-of-conflict-9781350098626/> (дата звернення: 8.12.2022)
- Kasianov G., *Challenges of antagonistic memory: Scholars versus politics and war*, «Memory Studies» 2022, vol. 15(6), p. 1295–1298.
- Kubik J., Bernhard M., *A Theory of the Politics of Memory*, [in:] *Twenty Years after Communism: The Politics of Memory and Commemoration*, edit. by Jan Kubik and Michael Bernhard, Oxford 2014, p. 7–34.
- Racz A., *Russia’s Hybrid War in Ukraine. Breaking the Enemy’s Ability to Resist*, FIA Report 43, The Finnish Institute of International Affairs, Helsinki 2015.
- Sasse G., Lackner A., *War and identity: the case of the Donbas in Ukraine*, [in:] *Post-Soviet Affairs* 2018, vol. 34, № 2-3 (Identity Politics in Times of Crisis: Ukraine as a Critical Case), p. 139-157.
- Studenna-Skrukwa M., *Ukraiński Donbas. Oblicza tożsamości regionalnej*, Poznań 2014.
- Trenin D., *Russia is the house that Vladimir Putin built – and he’ll never abandon it*, «The Guardian» 2017, 27 March, URL: <https://www.theguardian.com/commentisfree/2017/mar/27/russia-house-vladimir-putin-built-never-abandon#img-1> (дата звернення: 8.12.2022)
- Vladimir Putin: *The Real Lessons of the 75th Anniversary of World War II*, «The National Interest» 8.06.2020., URL: <https://nationalinterest.org/feature/vladimir-putin-real-lessons-75th-anniversary-world-war-ii-162982> (дата звернення: 8.12.2022)
- Wilson A., *The Donbas between Ukraine and Russia: The Use of History in Political Disputes*, [in:] *Journal of Contemporary History* 1995, vol. 30, no. 2 (apr), p. 265–289.
- Білоус Т., *Цивільні жертви війни на Донбасі та пам’ять про них*, «Спільне» 2020, 19 березня, URL: <https://commons.com.ua/uk/civilni-zhertvi-vijni-na-donbasi-j-pamyat-pro-nih/> (дата звернення: 8.12.2022)
- Бывший «народный губернатор» Губарев – об украинцах: «Всех истребим»*, Радио «Свобода» 12.10.2022, URL: <https://www.svoboda.org/a/byvshiy-narodnyy-gubernator-dnr-gubarev---ob-ukraintsah-vseh-istrebitim-/32076556.html> (дата звернення: 8.12.2022)
- Владимир Путин: «Страницы истории – повод для взаимных претензий или основа для примирения и партнерства?», «ИноСМИ» 2009, 31 августа, URL: <https://inosmi.ru/russia/20090831/252071.html> (дата звернення: 8.12.2022).
- Гай-Нижник П., *Росія проти України (1990–2016 рр.): від політики шантажу і примусу до війни на поглинання та спроби знищення*, Київ 2017.
- Горбулін В.П., Власюк О.С., Кононенко С.В., *Україна і Росія: дев’ятий вал чи Китайська стіна*, Київ 2015.
- Донбас і Крим: ціна повернення : монографія, за заг. ред. В. П. Горбуліна, О. С. Власюка, Е. М. Лібанової, О. М. Ляшенко, Київ 2015, 474 с. URL: http://www.niss.gov.ua/content/articles/files/Razom_kRym_donbas-4ab2b.pdf (дата звернення: 8.12.2022).
- Колесников А., *Историческая политика в России: почему она разобщает, а не объединяет*, Московский центр Карнеги 2017, 9 августа, URL: https://carnegieendowment.org/files/Article_Kolesnikov_082017_Russ.pdf (дата звернення: 8.12.2022)
- Колесников А., *История под ружьем: несекретная война Кремля*, Московский центр Карнеги 2020, 9 апреля. URL: <https://carnegie.ru/2020/04/09/ru-pub-81437> (дата звернення: 8.12.2022)
- Колесников А., *Хотят ли русские войны. Война и террор в восприятии россиян эпохи осажденной крепости*, Москва 2016.
- Короленко Б., *Імперський/неоімперський дискурс Криму: історія та пам’ять у контексті глобальних викликів*, [in:] *Крим від античності до сьогодення: Історичні студії*, відп. ред. В. Смолій, Київ 2014, с. 644-656.
- Кот С., *Крим: статус окупованої території та захист культурних цінностей*, [in:] *Крим від античності до сьогодення: Історичні студії*, відп. ред. В. Смолій, Київ 2014, с. 690-707.
- Кузьо Т., *Війна Путіна проти України. Революція, націоналізм і криміналітет*, Київ 2018.
- Куромія Г., *Донбас поміж Україною та Росією: позанаціональна ідентичність?* [in:] *Глобалізація. Регіоналізація. Регіональна політика: Хрестоматія з сучасної зарубіжної соціології регіонів*, Луганськ 2002, с. 541–554.
- Куромія Г., *Свобода і терор у Донбасі: Українсько-російське прикордоння, 1870–1990-і роки*, пер. з англ.: Г. Кьорян, В. Агеев, передм. Г. Немирі, Київ 2002.
- Михайлова О., *Урбіцид – стратегія російських окупантів в російсько-українській війні*, Національний інститут стратегічних досліджень, 6.10.2022. URL: <https://niss.gov.ua/news/komentari-ekspertiv/urbitsyd-stratehiya-rosiyskykh-okupantiv-v-rosiysko-ukrayinskiy-viyni> (дата звернення: 8.12.2022)
- Обращение Президента Российской Федерации*, Президент России 18.03.2014, URL: <http://www.kremlin.ru/events/president/news/20603> (дата звернення: 8.12.2022)
- Обращение Президента Российской Федерации*, Президент России 21.02.2022, URL: <http://kremlin.ru/events/president/news/67828> (дата звернення: 8.12.2022)
- Приймаченко Я., *Історична політика РФ та її вплив на території південно-східної України та АР Крим в контексті «русского мира»*, [in:] *Регіональна історія України*, зб. наук. ст., Київ 2017, вип. 11, с. 101-132.
- Путін назвав захоплення Азовського узбережжя «хорошим результатом»*, «Дзеркало тижня» 2022, 7 грудня, URL: <https://zn.ua/ukr/POLITICS/putin-nazvav-zakhoplennja-azovskoho-uzberezhzhja-khoroshim-rezultatom.html> (дата звернення: 8.12.2022)
- Российский канал: *Если украинцы не захотят становиться русскими, мы их убьем*, 11.10.2022, URL: <https://udf.name/news/world/248652-rossijskij-kanal-esli-ukraincy-ne-zahotjat-stanovitsja-russkimi-my-ih-ubem.html> (дата звернення: 8.12.2022)

Світова гібридна війна: український фронт, ред. В.П. Горбуліна, Київ 2017.

Статья Владимира Путина «Об историческом единстве русских и украинцев», 12.07.2021, URL: <http://kremlin.ru/events/president/news/66181> (дата звернення: 8.12.2022)

Степико М., *Виклики та загрози українській ідентичності в умовах російської агресії*, «Стратегічна панорама» 2015, № 1, с. 135-139.

Студенна-Скруква М., *Український Донбас. Обличчя регіональної ідентичності*, Київ 2014.

Турченко Ф., Турченко Г., *Проект «Новоросія» і новітня російсько-українська війна*, Київ 2015.

Шульга Т., *Гуманітарна політика у поліетнічному регіоні: Крим 2000-х років*, [in:] Крим від античності до сьогодення: Історичні студії, відп. ред. В. Смолій, Київ 2014, с. 633-643.

Якубова Л., Головка В., Приймаченко Я., *Русский мир на Донбасі та в Криму: історичні витоки, політична технологія, інструмент агресії (аналітична доповідь)*, Київ 2018.

Віталій Масненко

Methodological grounds of studying the historical policy of the aggressor state of the Russian Federation in the context of de-occupation of Ukrainian territories

Abstract

The transition of the Russian Federation to full-scale aggression prompts us to update the methodological foundations of studying the historical policy of the aggressor country. This requires specific methodological approaches aimed at deconstructing the Russian occupation discourse, prompt response to new phenomena of occupation policy. When studying the politics of memory, we cannot put the aggressor and the object of aggression on the same board. Military aggression and occupation of part of the Ukrainian territory led to the formation of an extreme totalitarian regime of memory, distortion of the past and undisguised instrumentalization of history for the manipulation of public consciousness in favour of the clearly articulated political goal of the aggressor. The deconstruction of Russian historical myths is of both theoretical scientific and practical social interest. This will contribute to the full de-occupation of Ukrainian territories.

Keywords: historical politics, aggression of the Russian Federation, methodological principles, de-occupation, deconstruction of historical myths

Yulia Kiselyova
V. N. Karazin Kharkiv National University
ORCID: 0000-0002-2571-8436

Analyzing the Corpus of Ukrainian Historiographical Dissertations (1991-2021)

INTRODUCTION

The Ukrainian academic community of historians is standing on the threshold of a large-scale transformation, both material and mental. It faces a powerful challenge of war that is reformatting not only the thematic range of historical scholarship, but also the understanding of the social functions of academic research. Now, it is particularly important to take stock of the previous stage in the evolution of scholarship. Reflecting on both problematic aspects and positive trends in research practices will help formulate a development strategy for the future.

This article examines the corpus of dissertation-level studies in historiography defended in Ukraine since 1991 in order to determine the degree to which Ukrainian scholarship in this sphere has come to conform to the global methodological standards of historical writing. I will attempt to answer the question to what extent “the new style of scholarly thinking” has become not just the goal, but also the norm of Ukrainian academic life. On this depends whether history will be relevant not only as knowledge, but also as a means of comprehending the present.

The subject of the study is the body of authors’ abstracts (so-called *avtoreferaty*) of dissertations defended in the field of historiography and methodology. I focus on this field because the reflexive nature of historiographical and methodological research pushes the authors of such works to the forefront of the process of the methodological overhaul of Ukrainian historical scholarship. According to historiographers, historical scholarship in independent Ukraine found itself at an “intellectual crossroads,” and such periods of crisis highlight the role of historiography as a spur to the self-understanding and qualitative development of historical scholarship and a tool for integrating national historical scholarship into the European and global historiographical process³⁷¹.

Moreover, in addition to being enriched by Western research strategies and practices, historiographical research in the post-Soviet period went through an intensive rethinking of its disciplinary status and academic image, challenged by the rapid development of intellectual history. It is interesting that the assimilation of the methodological achievements and conceptual tools of intellectual history by Ukrainian historiography was most saliently represented in the work of a methodological seminar at the Institute of Ukrainian History of the National Academy of Sciences of Ukraine, conceived by I. I. Kolesnyk. Simultaneously, the practice of teaching the basic university course in historiography also changed. For example, in the version of the course taught at Kharkiv University by S. I. Posokhov, much attention came to be paid to the mutability of the disciplinary image depending on the goals and choice of research methods and to the important role of subjectivity in cognition, promoting, in Posokhov’s view, a distinctive historiographical culture focused on understanding both the process of making sense of the past and the basic patterns of one’s own cognitive activity³⁷². However, along with these positive innovations, post-Soviet Ukrainian historiography also showed persistent adherence to traditional approaches, with most scholars remaining predisposed towards the search for and description of new bodies of sources and giving little attention to conceptualization and theorizing³⁷³. Analyzing the corpus of candidate and doctoral theses

371 I. I. Kolesnyk, *Українська історіографія (XVIII- початок XX століття)*, Київ 2000, с. 129

372 С.И. Посохов, *Многоликая историография: образы историографии как научной и учебной дисциплины [в:] Теории и методы исторической науки: шаг в XXI век*, Москва 2008, с. 243-245.

373 I. Kolesnyk, *Культурно-інтелектуальна історія як дзеркало «нової наукової революції»*, „Ейдос. Альманах теорії та історії історичної науки” 2005, v 1, с. 45.

defended by Ukrainian historiographers should allow us specifically to highlight and give more prominence to the new conceptual, thematic, and methodological trends that have been assimilated at the level of historiographical practice.

Announcements about dissertation defenses and bibliographic records of dissertations in the publication *Chronicle of Dissertation Abstracts (Avtoreferaty)* have often been the object of bibliometric analysis with the aim of identifying the achievements and prospects of individual branches of scholarship³⁷⁴ and assessing the overall progress of Ukraine's scholarly potential³⁷⁵. The authors of these works were interested in determining which disciplines lead in the number of defended dissertations, understanding the academic potential of individual regions, and working out the gender breakdown of dissertation authors in various fields of knowledge³⁷⁶. However, none of them aimed to combine the quantitative and qualitative approaches in the analysis of this corpus of publications.

In fact, such combined approach has never yet been attempted by historians of historiography in Ukraine. To achieve it, the full texts of *avtoreferaty*, and not just the bibliographic records, need to be considered. As a starting point for this study, I created a database of historiographical dissertations, using as my sources the *Chronicle of Dissertation Abstracts*³⁷⁷, the electronic catalog of the V. N. Vernadsky National Library of Ukraine³⁷⁸, and "Notices Regarding the Defense of Dissertations of Doctors and Candidates of Sciences" on the website of the Ministry of Education and Science of Ukraine³⁷⁹.

The study is based on combining quantitative and qualitative methods. It draws on the analysis of a relational database of historiographical dissertations defended over the period from 1991 to 2021, built in Microsoft Access. In total, the database contains information on 453 authors' abstracts of historiographical works. The analysed information is contained in 5 tables. The core of the database is table 1) ID (name and gender of the author, academic degree, year of defense). The principle of connection between tables is the one-to-many principle. Two other tables contain information about the defense process 2) dissertation details (topic, supervisor and his or her academic position, institutional affiliation of the author and supervisor, place of defense); 3) information about the opponents and their institutional affiliation and position. Finally, two tables contain information about the content of abstracts 4) basic characteristics of the work (chronological scope, methodology, special methods and approaches, keywords, etc.); and 5) type of dissertation (problem-oriented/theoretical, typology of theoretical topics, Ukrainian/foreign historiography).

Scientific concepts were used as the unit of analysis when it came to the mentioned methods, approaches, theories, and keywords in the abstracts. Separate database fields related to typology were initially set. In this case, partly accepted typologies used in scientific literature were used, for example, dividing historiographical works into theoretical and problem-oriented. The development of a thematic typology of theoretical historiographical dissertations was done inductively through a qualitative analysis of the bibliographic database of dissertation abstracts created before filling the Microsoft Access database. During the analysis of the dissertations themselves, this typology was refined, which led to changes in the database parameters (adding fields).

Research procedures were carried out based on the standard graphical interface of the Microsoft Access program. Research questions were actually queries for quantitative analysis of database information. In particular, tools such as „query builder“, „sample“, and various types of „group operations“ were used.

Data from the „methodologically“ loaded parts of the abstracts were entered into the database (relevance, subject, object, goals, tasks, methodology used, scientific novelty, the content of the first theoretical section of the dissertation). In addition, the author used a qualitative analysis of the full texts of the abstracts to ensure that the specified methodological approaches and methods were applied during the research and reflected in the conclusions of the work.

TYPOLOGY OF HISTORIOGRAPHIC DISSERTATIONS

Analysis of the database will help address a wide variety of questions. The first of these is the dynamics of dissertation defenses over time. Overall, the period under study witnessed a steady long-term increase in the number of defenses. The

374 М. Шатрова, *Дослідження документного потоку авторефератів дисертацій з образотворчого мистецтва, виданих в Україні в 1996-2008 роках*, „Вісник книжкової палати“ 2009, nr 7, с. 4-9;

375 Т. Коржановська, *Тенденції розвитку наукового потенціалу України (за матеріалами бази даних „Літопис авторефератів дисертацій“)*, „Вісник книжкової палати“ 2011, nr 10, с. 1-6; Т. Коржановська, *Розвиток науки в Україні (за матеріалами державного бібліографічного покажчика „Літопис авторефератів дисертацій“)*, „Вісник книжкової палати“ 2013, nr 2, с. 1-5.

376 В.В. Осін, *Українська політологія в період фемінізації: боротьба за і проти патріархальної елісти*, „Політичне життя“ 2018, nr 4, с. 44-51.

377 *Літопис авторефератів дисертацій : держ. бібліогр. покажч. України*, Київ 1999-2021.

378 *Електронна повнотекстова колекція авторефератів дисертацій (1998 - 2011 рр.)*, Національна бібліотека України імені В. Вернадського, URL: http://irbis-nbuv.gov.ua/cgi-bin/irbis64r_81/cgiirbis_64.exe?C21COM=F&I21DBN=ARD_EX&P21DBN=ARD&S21FMT=&S21ALL=&Z21ID=

379 *Повідомлення щодо захистів дисертацій докторів та кандидатів наук*, Міністерство освіти і науки України, URL: <https://mon.gov.ua/ua/nauka/nauka/atestaciya-kadriv-vishoyi-kvalifikaciyi/ogoloshennya-shodo-zahistiv-disertacij>

average numbers of defended dissertations by decade are as follows: 1991-2000 – 8 works per year; 2001-2010 – 18; 2011-2020 – 15. A peak year for dissertation defenses was 2000, when the number of works doubled, and the next surge occurred after 2007. These data reflect the larger trends in the development of Ukrainian academic scholarship. Thus, in late 2010, the *Chronicle of Dissertation Abstracts*, which is a bibliographic publication put out by the Book Chamber of Ukraine, doubled in volume. After 2011, however, there has been a marked decline. In 2012, the number of dissertations defended fell by half, and the same happened in 2016, bringing this metric down to the level of the mid-1990s. This development was connected with the start of the war in eastern Ukraine, problems with the funding of science and research, and overproduction of advanced academic degrees.

In total, 367 candidate dissertations and 86 doctoral dissertations were defended during the period under study. The total number of historiographical works includes studies in both problem-oriented (203) and so-called theoretical historiography (250). The former is concerned with the accumulation of knowledge about specific historical subjects and problems, and the latter deals with problems of the development of historical consciousness and historical knowledge more generally, as well as the social, personal, and methodological aspects of the history of historical scholarship. Interestingly, during the first decades of Ukrainian independence works in theoretical historiography dominated the field, while in the past decade the share of works in problem-oriented historiography has grown significantly.

First, let us consider the totality of works in problem-oriented historiography and try to determine which historical problems and traditions of their study attracted the attention of historiographers. The largest group of problems concerns political history – 73 dissertations, 28 dissertations deal with social and socio-political, and 17 – with economic problems, history of education and science is the subject of 19 dissertations, national minorities, ethnogenesis, and ethnic history – 14 dissertations, problems of military history – 12, religious life – 10, national movements and national revival – 9, archeology – 8, historiography of biographical studies of prominent historical figures – 9, and women's history – 4. This breakdown shows the dominance of political, social, and economic issues, which reflects the popularity of these subject areas in historical scholarship in general. On the other hand, the data also to some extent reflect historiographers' understanding of the functions of historiographical research. Historiography must consider controversial problems and the traditions of study of those historical issues that are particularly topical today (this is why many historiographical works focus on problems of Ukrainian national revival). At the same time, an important mission of problem-oriented historiographical research is to highlight problems that are insufficiently studied. Today, these include problems of women's history, history of religion, and history of national minorities.

The tendency to pay more attention to topical and socially relevant subjects is confirmed by the breakdown of the historical periods (and traditions of their study) that the authors of problem-oriented dissertations focus on. Thus, 9 dissertations consider ancient history, 5 explore the study of the Kyivan Rus' era, 3 – the Lithuanian-Polish period, 15 – the Cossack era, 7 – early modernity, and 49 – the imperial era, including 24 works dealing with the study of the second half of the 19th and early 20th centuries. 15 works are dedicated to the era of the struggle for national liberation (1917-1921). The Soviet period is represented by 60 works, including 8 works on problems of the Second World War and 29 works on the 1920s and '30s. The era of independence is the subject of 7 works, and 5 works consider both the late Soviet period and the era of independence.

Thus, it turns out that the number of works devoted to the period of the 1920s and '30s is almost twice that for the Cossack era and the liberation struggles of 1917-1921. This is explained by the fact that these two decades became both an era of hope, connected with the policy of Ukrainization, and the years of profound tragedy in Ukrainian history. The data also clearly show a comparative lack of interest on the part of historiographers towards the tradition of the study of Kyivan Rus', which reflects Ukrainian historians' insufficient attention to the legacy of Ancient Rus', even compared to Russian historiography³⁸⁰. On the other hand, it is interesting to also note a lack of interest towards early modernity, despite the fact that there is today in Ukraine a powerful academic school focusing on the study of early modern Ukraine, under the leadership of Natalia Yakovenko. The Lithuanian-Polish period is also comparatively neglected by historiographers, even though the study of the problems of this era affords rich possibilities for considering the achievements and differences in approaches to it within the Ukrainian, Polish and Lithuanian historiographies.

The importance of comparative studies has increased during the period under study. In fact, for historical scholarship comparative analysis is one of the ways to enrich its conceptual foundations and diversify theoretical approaches. In my classification, works that put side by side the study of particular historical problems within individual national historiographical traditions are assigned to problem-oriented historiography, rather than being grouped into a separate category. This is done because in the Ukrainian tradition comparative historiographical studies emerged out of the field of

380 В.М. Ричка, *Війна пам'ятей. Змагання за спадщину Київської Русі*, Київ 2021, с. 251-274.

problem-oriented historiographical analysis, in which consideration of the process of accumulation of knowledge is prioritized over dwelling on the influence of the national historiographical contexts in which this knowledge develops and takes shape. Conversely, comparative historiographical analysis moves away from the factual study of the views of individual historians and development of their conceptions towards the task of identifying the contextual mechanisms of scholarly conceptualization within the intellectual and socio-cultural worlds of individual national historiographies³⁸¹. However, out of 17 such works, only a few authors of doctoral dissertations offered this type of analysis at a proper theoretical level. Still, the appearance of such works is a positive sign of the growing sophistication of problem-oriented historiographical analysis, its evolution towards more complex theoretical approaches.

Let us turn to the so-called reflexive historiographical studies. First, I aim to develop a classification of historiographical studies based on their research objectives, which require the use of appropriate methodological tools. This kind of classification will then allow me to not only outline the range of subject matter these works deal with, but also highlight methodological innovations in the study of the history of scholarship.

The largest group is biographical studies - 94 dissertations. In another article, I analyze this body of works and focus on the positive methodological innovations that have led to the appearance of a number of works written in the genre of intellectual biography. This is thanks to the emergence of a Ukrainian research school in intellectual biography led by Iryna Kolesnyk and Vitaly Andreyev³⁸².

The next largest group includes 43 works on the infrastructural aspects of the development of historical scholarship. Interestingly, some works of this type use the case-study methodology, which leads the researcher through the examination of a particular institution or event in academic life towards identifying more general trends in scholarship. The most popular objects of study have been academic periodicals – 16 dissertations, scholarly societies – 10 dissertations, and archival institutions – 10 dissertations. However, only one work is devoted to the study of conferences, and one – to the history of the Academy of Sciences. This is partly due to the fact that certain aspects of the history of infrastructures (for example, the history of the evolution of scholarship in universities) are studied within the framework of disciplinary history, which may be viewed as one of the traditions of Ukrainian historiography.

Specifically, 34 works are devoted to the study of the development of individual disciplines (disciplinary studies). Dissertations have been written about the history of the local lore movement – 7 works, history of Ukrainian history and Ukrainian studies more generally - 5, history of Byzantine studies - 4, history of archeography - 3, history of historiography - 2, history of Slavic studies - 2, history of numismatic studies - 2, and history of source studies – 2 works. Despite the large number of dissertations, only a few authors use special theoretical tools in their analysis – such as, for example, the concepts of disciplinary matrix or network analysis, the notion of a historiographical situation as a complex interaction of cognitive, infrastructural, and communicative components of the evolution of scholarship, or the theory of professional identity status.

Given this state of affairs, it is notable that the study of research schools is represented by only 9 works, which seems out of keeping with the current efforts of Ukrainian academic organizers and scholars themselves to understand scholarly progress in terms of the development of individual research schools.

Among the reflexive studies, I have singled out a group of works on the methodology of history – 15 dissertations dealing with the history of the development of historical methodology, with problems of the origin and development of historical conceptions and theories, and with reflection on methodological approaches to the study of specific historical problems. 9 works study history of the formation of historiographical trends (for instance, the statist school) and features of historical research within national historiographies. These data more or less confirm an observations about the relative dearth of serious methodological works and near absence of methodological discussions in Ukrainian historical scholarship³⁸³, which leaves historians underequipped and lagging theoretically and methodologically³⁸⁴. Nevertheless, some positive trends in this area can be identified: for example, the appearance of methodological works that propose original conceptual tools for methodological analysis. For instance, the work of Oleksiy Yas is worthy of note. Yas put forward the concept of «styles of thinking», which allowed him to trace the formation of individual features of historians' academic trajectories under the influence of specific cultural and historical circumstances³⁸⁵.

381 О. Ясь. *Відгук офіційного опонента на дисертацію В.І. Маслака «Ранньомодерна українська державність в сучасних польській та російській історіографіях»* подану на здобуття наук. ступеня доктора історичних наук за спеціальністю 07.00.06 URL: <https://www.academia.edu/32671406>

382 Yu. Kiselyova, „Biohistoriographical” *Dissertations in Ukraine since Independence. A Quantitative Approach*, „Res Historica” 2022, nr 54, s. 579-600

383 Г. Касьянов, *Современное состояние украинской историографии: методологические и институциональные аспекты*, „Ab Imperio” 2003. nr 2, с. 491–519.

384 Костянтин Івангородський, *Українська національна історіографія 1990-х рр. у сприйнятті сучасних українських істориків*, „Вісник Черкаського університету. Серія: Історичні науки” 2016. Nr 3–4, с. 30.

385 О.В. Ясь, *Українські історики у світлі культурних епох і стилів мислення початку XIX – 80-х років XX ст.*, автореферат дисертації на

A further 13 works are devoted to the history of historical knowledge – this category includes works that study the development of pre-scholarly historical knowledge, explore individual narrative historical sources as artifacts of historical thought, and analyze the representation of the past in school textbooks.

The next group includes 12 works dedicated to problems of historiographical sources, such as the study of bodies of sources produced by historians (for instance, analysis of problems of Ukrainian history and culture in the epistolary corpus of M. I. Kostomarov). This area has become a promising subject field, the task of which is to detect in a body of sources a specific informational system that represents the past. It is noteworthy that some works of this type emphasize the use of methods from source studies, sociolinguistics, and psycholinguistics in the study of the development of historical knowledge. Related to this group are 5 works that I have categorized as historiography of source studies. Their authors explore the history of the study of historical sources (such as research on Ukrainian heraldry and genealogy by historians in the diaspora).

Among the reflexive studies, 6 works focus on problems of the formation of Ukrainian historical thought and historical consciousness. Only one work, however, deals with problems of memory. This is at odds with the current popularity of studies on the history of memory (numerous articles have been and continue to be published on this subject). It is likely that dissertations on the history of memory are defended in other specializations, which reflects the difficulty of adapting new subject areas of research to the traditional disciplinary structure of specializations.

I have categorized 5 works as regional historiography, meaning works that not only study the development of historical knowledge within particular regions, but also deliberately use approaches from regional studies. Their intent is usually to explore the development of historical knowledge at different levels and identify interactions and mutual influences between professional and amateur practices of historical research³⁸⁶. Today, we may speak of the incipient formation of a school of regional historiography led by O. Zhurba.

I have assigned another 5 works to the category of studies in the evolution of historiographical images. The concept of historiographical image has recently been given a theoretical framework in Ukrainian scholarship. Today, tackling the subject of the evolution of historiographical images requires the researcher to propose a clear system of criteria or markers for identifying these images. The doctoral dissertation of S. I. Posokhov offered a particularly innovative take on this issue³⁸⁷. It should be noted that some biographical studies also aim to analyze the development of scholarly knowledge about the life and professional activities of intellectuals and use the concept of “historiographical images.”

It is important to note which periods of development of academic knowledge and scholarship attract the attention of authors of reflexive studies. Thus, the subject and object of 6 works belong to the Cossack era, 3 dissertations are concerned with early modernity, and 102 – with the imperial era, including 85 dissertations devoted exclusively to the second half of the 19th and early 20th centuries. 39 dissertations bridge the imperial and early Soviet periods, 43 deal with the Soviet era, and 12 span the Soviet and post-Soviet era. 19 works are devoted to the development of historical knowledge and scholarship in emigration and the Ukrainian diaspora. On the one hand, these figures reflect the most active phases in the formation and development of historical knowledge, but at the same time they indicate the prevalence of interest in the legacy of imperial-era scholarship. After Ukraine gained independence, in the situation of methodological confusion, historiographical reflection focused in two directions: exploring the “forbidden” heritage in order to search for “forgotten” ideas and restore continuity in the development of non-Marxist historical thought, and mastering the historical experience of scholarship abroad, primarily in emigration and the diaspora³⁸⁸. To some extent, the prevalence of the first of these directions may explain the insufficient pace of the conceptual overhaul of Ukrainian historical research in accordance with the global methodological standards of historical writing.

In this regard, it is interesting to compare the relative interest of dissertation authors towards Ukrainian and international historiography. Overall, the vast majority of dissertations (324) are devoted to problems of national historiography. Only 50 focus exclusively on foreign historiography, and 79 are concerned with emigrant, diasporic, and “mixed” historical research (the latter type includes studies of Ukrainian emigrant institutions and works in problem-oriented historiography that consider the study of specific problems within both Ukrainian and foreign historiographical tradition).

In the set of dissertations dealing with foreign historiography, Polish subjects predominate: 25 works are devoted exclusively to Polish historiography and various Polish subjects, and another 10 works – to comparative problem studies

здобуття наук. ступеня доктора історичних наук за спеціальністю 07.00.06, Київ 2014.

386 . Див О.І. Журба, Історична культура Катеринославщини та особливості формування історичної пам'яті регіону, „Харківський історіографічний збірник”, 2017, 15, с. 163-173.

387 С.І. Посохов, Університети Російської імперії другої половини XIX – початку XX ст. у публіцистиці та історіографії, автореферат дисертації на здобуття наук. ступеня доктора історичних наук, Дніпропетровск 2006.

388 Див: Т. Попова, *Историкографическая наука: проблемы самоназвания*, „Харківський історіографічний збірник” 2000, в. 4, с. 20–33.

across the Ukrainian, Russian, and Polish historiographical traditions. This situation reflects the successful Polish grant policy and the overall interest on the part of Ukrainian scholars in establishing an academic partnership with the Polish scholarly community.

Compared with this number, other national historiographies receive much less attention. Thus, 14 works are devoted to Eastern Slavic historiographies (Russian and Belarusian, often in comparison with Ukrainian), 9 works consider English-language historiography (including 2 dissertations on British historiography and 6 on North American), 2 works are concerned with German historiography, and one each with Bulgarian, French, Hungarian, Serbian, and Croatian. These figures confirm the thesis about the scant attention of Ukrainian historiographers to the experience of international historical scholarship; few researchers engage in serious analysis of its evolution, results, achievements, and weaknesses.

ANALYZING METHODOLOGICAL ASPECTS OF THE HISTORIOGRAPHICAL DISSERTATION ABSTRACTS

The above catalogue of types of reflexive studies gives an outline of the present state of the academic tradition and new methodological developments. But a clear picture of the state of historiographical reflection in dissertation-level research is impossible without a qualitative analysis of the texts of dissertation abstracts. This analysis should start with a closer look at the methodological sections of authors' abstracts. The first thing it shows is that attention to methodological themes has been growing over the past thirty years. Abstracts of dissertations defended in the early 1990s may skip over the theoretical and methodological aspects of the work entirely. But eventually, special sections devoted to methodology begin to appear as part of the first (theoretical) chapter of a dissertation. There are a total of 234 such works.

Questions of methodology cannot, of course, be reduced to the length of the statements on this subject; the contents of such statements are important. Analyzing dissertation abstracts, I made a note of the presence in the sections on methodology of references to the use of common methods of historical inquiry (chronological, retrospective, typological, comparative, etc.). At the same time, I tried to determine which methods can be considered specifically historiographical.

Overall, 116 abstracts speak of the use of "historiographical methods," meaning methods of historiographical analysis and synthesis. It should be noted that these are the most popular "historiographical" methods in the entire corpus of dissertations under consideration. However, analysis and synthesis are basic scientific research procedures, and the expression "historiographical analysis and synthesis" simply indicates that these procedures are used in a historiographical work and applied to historiographical material.

The "special" historiographical methods that are found in historiographical dissertations generally correspond to the three "faces" of historiography – as a form of "history of science," "literary studies," and "cultural studies."

Historiography can first and foremost be considered as a subdiscipline of science studies, concerned with the specifics of the process of verifying historical knowledge and with the functioning of the scholarly community of historians. It uses as its methods the entire arsenal of approaches and conceptual tools developed in science studies³⁸⁹. Among these, Ukrainian historiographers most often employ the methods for analyzing large sets of publications (bibliometric, quantitative, statistical, scientometric) – they are mentioned in 24 works. Biographical methods and methods of prosopography are featured in 96 and 16 works respectively. No less popular is the conception of the historiographical process as a chain of historiographical situations characterized by complex interaction between cognitive, infrastructural, and communicative components of the evolution of research and scholarship – it is cited in 27 dissertation abstracts. Attempts to consider science as a social institution gave rise to the concept of institutional landscapes of science and scholarship, mentioned in 5 works. There are also references to the concept of disciplinary matrix, methodology of research programs, concept paradigms, and the methods of "case studies." In analyzing the functioning of academic communities, Ukrainian historiographers turn to models of classification of research schools and the concepts of "scientific space," academic community, and network communities – these figure in 12 works.

The literary-studies facet of historiography, associated with the postmodernist approach, directs historiographical analysis towards comprehensive engagement with the specifics of the historian's creative process (the process of producing historical knowledge) through the prism of the scrutiny of the historical narrative (intellectual product)³⁹⁰. The "literary studies" methods employed by historians who work with texts include methods of content analysis – 10 works, methods of textual analysis – 10 works, philological analysis – 3 dissertations, hermeneutic methods – 3 works, methods of discourse analysis – 8 works, analysis of narrative strategies – 3 works, and finally deconstruction. In this

389 С.И. Посохов, *Фрагментация» как историографический диагноз* [в:] „Профессия – историк (к юбилею Л.П. Репиной)”, Москва 2017, 163.

390 С.И. Посохов, *Фрагментация» как историографический диагноз* [in:] „Профессия – историк (к юбилею Л.П. Репиной)”, Москва 2017, 167.

area, we must note the work of V. Vashchenko, who used his dissertation both to elaborate a methodological approach of his own at the intersection of narrative analysis and psychohistory and then to formulate a concrete historiographical hypothesis on its basis³⁹¹.

Historiography in its aspect as a cultural studies discipline makes use of the methodological guidelines for understanding socio-cultural contexts of the development of science and scholarship, methods for identifying historiographical images (8 works) and historians' styles of thought, semiotic methods (2 works), the concepts of "history of memory" (2 works) and "historiographical myths" (2 works), theories of the hierarchy of loyalties and statuses of professional identity, and the idea of academic generations of historians. Another creative appropriation from cultural studies is the concept of "regional historiography" (4 works), which involves analyzing the development of historical knowledge at different levels, both professional and amateur, and identifying the relationship between various practices of the study of history. In today's biographical studies, the exploration of a historian's legacy stresses the relationship between creative work and "life," using models from intellectual biography and the concepts of "second-tier historian" and academic families (9 works)³⁹².

Thus, the main emphasis falls on methods and approaches from science studies, which reflects a long and productive tradition of the development of this discipline in Ukraine. At the same time, we may observe a significant expansion of the historiographer's methodological toolbox, enriched by approaches from cultural studies, intellectual history, anthropology, and post-structuralism. My analysis confirms the view of T. Popova that the numerous „images“ of historiography that coexist today testify not just to the discipline's state of institutional crisis, but also, first and foremost, to the persistent drive on the part of the members of the historiographical corporation to identify the most promising directions for its disciplinary renewal and development³⁹³.

However, along with these positive trends, another current is present: a fair number of authors of historiographical studies tend to skimp on methodology. A third of the abstracts do not mention any methodological tools other than research principles (historicism, scientism, objectivity, systemic approach, etc.) and common methods of historical inquiry, which are simply listed without specifying what was accomplished by using them. Sometimes authors invoke some methodological concepts outside the methodological sections of their studies, or generally cite methods (such as the "scientific method") without specifying their essence. Mentioning the method of content analysis usually is not followed by stating the criteria of this analysis, and often its results are not reflected in the conclusions. When speaking about methods of working with historians' texts, specific approaches are mentioned only rarely (for example, Topolsky's theory of the three layers of text, T. van Dijk's discourse analysis, semiotic methods, or conceptions of Yuri Lotman). The use of conceptual buzzwords without elaborating the specifics often represents only a tribute to intellectual fashion, rather than characterizing the analytical apparatus of the study. Overall, engagement with theoretical literature is the exception rather than the rule in the methodological sections of dissertations. In some cases, authors advertise the use of various concepts in the methodology section, but do not seem to follow through on their claims in the body of the work. Thus, methodological themes acquire a "ritual" status. All this indicates a lack of awareness of the importance of methodology as a condition of research work. However, refusing to think about methodological issues often leads to methodological eclecticism or the unconscious use of outdated methodology.

The database also allows us to view the authors of historiographical dissertations as a group and consider the functioning of historiographical centers. First, let us turn to the gender breakdown of the authors of historiographical studies. The split by gender is reasonably even – 237 women and 216 men. However, it is interesting to look at the changes in the gender ratio of authors of historiographical dissertations over the period under study. Table 1991-2000 - 31 women, 50 men, 2001-2010 - 108 women, 91 men, 2011-2021 - 108 women, 75 men. We see that with every decade the number of women historiographers increases while the share of men decreases, which reflects the general state of affairs in Ukrainian academia. At the same time, men retain the leading positions in scholarship and academic hierarchy. They defend almost three times as many doctoral dissertations as women and more often occupy positions of authority and responsibility in the Ukrainian academic world. Thus, the table of male authors of doctoral dissertations includes 64 individuals, while for women the number is only 22. Clearly, the increase in the number of women is only weakly connected with the advancement of their academic qualification. In the Ukrainian academic community, the rule remains that the higher the status of a group of scholars, the fewer women there are in it. In other words, the process of feminization of Ukrainian scholarship cannot be described as qualitative in nature³⁹⁴.

391 В.В. Ващенко, Стратегії конструювання М. Грушевським українських метанаративів: методи та їх функції, на здобуття наук. ступеня доктора історичних наук, Дніпропетровськ 2009.

392 Yu. Kiselyova, „Biohistoriographical“ Dissertations in Ukraine since Independence. A Quantitative Approach, „Res Historica“ 2022, nr 54, s. 586.

393 Т.Н. Попова, Биоисториописание в контексте научных традиций: концепты и модели, „Диалог со временем“ 2015, v 53, c. 35.

394 Віра Троян, Жінка і наука в Україні. До 25-річчя заснування громадської організації «Жінки в науці», „Світгляд“, 2021, 92, 6, с. 5.

It is also interesting to note the subject matter preferences among women and men. In biographical studies, the ratio of men to women is 59 to 35; among the authors of dissertations in disciplinary studies there are 22 women and 12 men; infrastructure studies – 26 women and 17 men; study of research schools – 2 women and 7 men; study of the theoretical and methodological aspects of scholarship and history of the formation of historiographical trends – 7 women and 17 men; studies in historical consciousness – 6 men. Thus, men are several times more likely to write on research schools, problems of research methodology, and problems of the development of historical consciousness. However, women predominate in the field of biography and institutional and disciplinary historiography. I will not speculate on gender-specific inclinations in thought and worldview, but I find these data interesting for the study of the career and research strategies of women historians.

CONCLUSION

It can be argued that historiographical research during the era of Ukrainian independence experienced a period of rapid development. The influx of new specialists into the profession was exponential until 2012; a sharp decline began thereafter, as a result of which the number of dissertations defended per year returned to the levels of the mid-1990s. Historiographical research was developing in two forms, as problem-oriented historiography and theoretical historiography. In the latter field, the attention of researchers was focused primarily on problems of the development and functioning of scholarship as a social institution, its infrastructural and disciplinary organization, and, to a lesser extent, problems of historical consciousness and historical knowledge. Only a small number of works were devoted to the study of the methodological problems of historical writing. The study of foreign historiography and comparative historiographical studies were also lagging behind. These factors, in our view, directly influenced the extent to which national historiography fulfilled its constructive function – updating scholars' theoretical and methodological repertoire and integrating national scholarship into European and global historical writing. Another negative factor was the overall lack of methodological rigor in historiographical analysis, evident in dissertations of Ukrainian historiographers, in many of which little attention was paid to methodology and methodological themes remained more or less "ritualistic" in nature.

Nevertheless, on the whole qualitative analysis shows a gradual increase in the role of methodology in dissertation-level research. A significant number of authors not only use specific conceptual tools, but also make efforts to reflect on the objectives of their research within the framework of modern epistemological approaches: cultural, sociocultural, or anthropological, as well as intellectual history, narratology, and history of science. Analysis of the conceptual apparatus employed in these works convincingly shows that Ukrainian historiography has been developing through close engagement with the research practices of science studies, literary studies, and cultural studies. Finally, there are authors who propose original models of using the latest conceptual tools in the analysis of problems of Ukrainian historiography. Here I speak primarily of the doctoral dissertations the authors of which have become leaders of research schools and founders of research trends in Ukrainian historiography: regional historiography, analysis of historiographical images, intellectual biography, psychobiography, intellectual history, or the study of the influence of "styles of thought" on the work of scholars.

BIBLIOGRAPHY

- Ващенко В.В., Стратегії конструювання М. Грушевським українських метанаративів: методи та їх функції, автореферат на здобуття наук. ступеня доктора історичних наук, Дніпропетровськ 2009.
- Журба О. І., Історична культура Катеринославщини та особливості формування історичної пам'яті регіону, „Харківський історіографічний збірник”, 2017, 15, с. 163-173.
- Івангородський К., *Українська національна історіографія 1990-х рр. у сприйнятті сучасних українських істориків*, „Вісник Черкаського університету. Серія: Історичні науки” 2016, 3–4, с. С. 29-39.
- Касьянов Г., *Современное состояние украинской историографии: методологические и институциональные аспекты*, „Ab Imperio” 2003, 2, с. 491–519.
- Колесник І., *Культурно-інтелектуальна історія як дзеркало «нової наукової революції»*, „Ейдос. Альманах теорії та історії історичної науки” 2005, 1, с. 36-45.
- Колесник І.І., *Українська історіографія (XVIII- початок XX століття)*, Київ 2000.
- Коржановська Т., *Розвиток науки в Україні (за матеріалами державного бібліографічного покажчика “Літопис авторефератів дисертацій”)*, „Вісник книжкової палати” 2013, 2, с. 1-5.
- Коржановська Т., *Тенденції розвитку наукового потенціалу України (за матеріалами бази даних “Літопис авторефератів дисертацій”)*, „Вісник книжкової палати” 2011, 10, с. 1-6.
- Літопис авторефератів дисертацій : держ. бібліогр. покажч. України*, Київ, 1999-2021.
- Осін В.В., *Українська політологія в період фемінізації: боротьба за і проти патріархальної епістемі*, „Політичне життя” 2018, 4, с. 44-51.
- Попова Т., *Историографическая наука: проблемы самоназвания*, „Харківський історіографічний збірник” 2000, 4, с. 20–33.
- Попова Т.Н., *Биоисториописание в контексте научных традиций: концепты и модели*, „Диалог со временем” 2015, 53, с. 35.
- Посохов С.И., *Фрагментация» как историографический диагноз [in:] „Профессия – историк (к юбилею Л.П. Репиной)”*, Москва 2017, с. 152-175.
- Посохов С.И., *Многоликая историография: образы историографии как научной и учебной дисциплины [in:] Теории и методы исторической науки: шаг в XXI век*, Москва 2008, с. 243-245.
- Посохов С.І., Університети Російської імперії другої половини XIX – початку XX ст. у публіцистиці та історіографії, автореферат дисертації на здобуття наук. ступеня доктора історичних наук, Дніпропетровськ 2006.
- Ричка В.М., *Війна пам'ятей. Змагання за спадщину Київської Русі*, Київ 2021.
- Троян Віра, Жінка і наука в Україні. До 25-річчя заснування громадської організації «Жінки в науці», „Світогляд”, 2021, 92, 6, с. 5.
- Шатрова М., *Дослідження документного потоку авторефератів дисертацій з образотворчого мистецтва, виданих в Україні в 1996-2008 роках*, „Вісник книжкової палати” 2009. nr 7, s. 4-9.
- Ясь О.В., Українські історики у світлі культурних епох і стилів мислення початку XIX – 80-х років XX ст., автореферат дисертації на здобуття наук. ступеня доктора історичних наук, Київ 2014.
- Ясь. О., *Відгук офіційного опонента на дисертацію В.І. Маслака «Ранньомодерна українська державність в сучасних польській та російській історіографіях»* подану на здобуття наук. ступеня доктора історичних наук за спеціальністю 07.00.06 [online], [доступ: 18 січня 2023]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.academia.edu/32671406/>
- Kiselyova Yu., „Biohistoriographical” Dissertations in Ukraine since Independence. A Quantitative Approach, „Res Historica” 2022, nr 54, s. 579-600.

Yulia Kiselyova

Analyzing the Corpus of Ukrainian Historiographical Dissertations (1991-2021)

Abstract

The article brings quantitative and qualitative analysis to bear on the disciplinary corpus of historiographical dissertations produced since Ukrainian independence. Quantitative analysis is based on a relational database of abstracts (*avtoreferaty*) of historiographical dissertations built in Microsoft Access. In total, the database includes data on 453 abstracts. Its analysis illuminates trends in dissertation-level research since 1991, including changes in the numbers of dissertations defended, chronological, thematic, and geographical range of historiographical research, and gender breakdown of the authors of historiographical dissertations. Qualitative analysis, based on the study of the full texts of dissertation abstracts, allows us to assess the role of methodological themes and the quality of methodological reflection in dissertation-level research, to identify the methodological approaches and conceptual tools most widely used in, and relevant for, Ukrainian historiography today, and to highlight examples of methodological innovation and original methodological models in dissertations written by Ukrainian scholars.

Keywords: history of historiography, methodological trends, quantitative approach, Ukrainian academic community.



Wojciech Wrzosek
 Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
 ORCID: 0000-0002-9648-0103

Prefiguracje myślenia o myśleniu

Całkiem niedawno rozpocząłem szkic o myśleniu historycznym takim oto akapitem:

Kategoria myślenie historyczne była wygodnym i godnym spoiwem moich rozważań o historiografii. Uznawałem dotąd, że jest ona na tyle ogólnikowa, że jest poza przyziemnym sporem i na tyle rozpowszechniona, że nie wymaga dodatkowych eksplikacji. Przyjąłem, że pojęcie to stosownie „patronuje” dociekaniom meta-historycznym. Pozostawiałem więc zarówno myślenie, a zwłaszcza myślenie historyczne, bez choćby quasi definicji. Postarałem się jednak, aby koordynować je z innymi meta-kategoriami³⁹⁵.

Tym razem rozważam przesłanki metafizyczne, jakie towarzyszą mojemu myśleniu o myśleniu, aby argumentować na rzecz tego, że łatwiej konstatować o myśleniu historycznym niż o myśleniu jako takim.

Myślenie jest wszechobecną oczywistością. Dla wielu naszych konkretnych aktów: myśli, mowy i pisma, gestu, symbolu, obecność myślenia jako takiego stanowi metafizyczne zaplecze, które zabezpiecza kontekst wszelakich interpretacji, samo pozostając enigmatyczną oczywistością. To uniwersalne słowo, powiada Willard Van Orman Quine³⁹⁶. Fakt, że milcząco, bądź jawnie respektujemy jego obecność pozwala na nim wieńczyć nasze starania o rozumienie świata i działanie w nim, w pewności, że ono jest³⁹⁷.

Refleksja nad myśleniem to kontinuum między logiką a metafizyką (mystyką, sztuką?). To także niszowe, elitarne formy jego praktykowania. To żywiotowa, lecz stała jego obecność. To skrajne możliwości odpowiedzi na heideggerowskie pytanie: Was heist Denken³⁹⁸. Myślenie jest historycznym dialogiem zmysłów z ponadzmysłowością w przygodnym trwaniu formy życia, jaką jest człowiek. Myślenie jest formą życia i istnienia charakterystyczną dla człowieka³⁹⁹. Tak ostatnio na użytek swój i roboczo, a więc, póki co – niezobowiązująco określam myślenie.

Zauważmy, że aby powiedzieć cokolwiek o myśleniu, należy natychmiast ulokować je lub to stwierdzenie w kontekście. Uruchamia on rodzaj „interpretansa”, jaki stosujemy w tym rozumowaniu interpretacyjnym⁴⁰⁰. Kontekst powyższej mojej „pseudodefinicji” to świat znaczeń terminów: dialog, zmysły, ponadzmysłowe, przygodność trwanie, forma życia, człowiek.

Jak się okaże, kluczowy będzie związek, jaki zachodzi między interpretansem a interpretandum. Między pytaniem, które zawiera „wiadome” – jak nazywa Ajdukiewiczowskie składowe *datum questionis* Roman Ingarden,

395 W. Wrzosek, *Historical thinking in the light of the assumptions of historical semiotics*. (in the margin of Boris Uspienski's Ego loquens), „Historyka. Studia metodologiczne”, t. 51, 2021, s. 65–92. W tekście tym ujawniam niektóre założenia mojej epistemologii historii, tę zaś rozwijam od początku lat 90-tych. Prezentowane w pracach, w szczególności: *O myśleniu historycznym, Bydgoszcz 2009 oraz Historia – Kultura – Metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1995; *History – Culture – Metaphor. The Facets of Non-Classical Historiography*, Poznań 1997; *Культура и историческая истина / пер. с польск. К. Ю. Ерусалимский, Издательство Кругъ. М. 2012 с. 334; второе издание исправленное и дополненное, Н. Новгород: Мининский университет ; М. ФЛИНТА, 2019. с. 456. Obie prace wydano ostatnio w jednym tomie: W. Wrzosek, *Historia-kultura-metafora. O myśleniu historycznym*, Wrocław 2022. Zawiera on ważne rozszerzenia i uzupełnienia.*

396 „Posiadać przekonanie to tyle, co myśleć, w pewnym ograniczonym sensie tego uniwersalnego słowa (...) Być przekonanym, że jest tak a tak, to myśleć, że jest tak a tak.” W.V.O Quine, *Różności. Słownik prawie filozoficzny*, przeł. Cezary Cieśliński, Warszawa 1995, s. 159.

397 Nie żeby w roli argumentu, lecz sentymentalnego cytatu. Tadeusz Kotarbiński w laudacji o Kazimierzu Twardowskim, o jego wykładach we Lwowie: „Zrozumiano powszechnie, że cokolwiek robi inteligent, jako taki, zawsze myśli, i że musi przecie zastanawiać się serio nad istotą, budową i przebiegiem myślenia i nad warunkami myślenia, prowadzącego do wiedzy i wyrobienia rozsądku”. T. Kotarbiński, *Szkice z historii Filozofii i logiki*, Warszawa 1979, s. 262

398 M. Heidegger, *Co zowie się myśleniem*, przeł. Janusz Mizera, Warszawa-Wrocław 2000.

399 W określeniu tym zawarte są terminy, które rzecz jasna wymagają dookreślenia, jak i decyzje terminologiczne o określonych skutkach. np. zmysły i pozazmysłowość. W sytuacji, kiedy de facto sądzę, że nie da się obu sfer odseparować od siebie, formułuję je w tym trybie z przyczyn retorycznych.

400 W. Wrzosek, *Interpretation of the Human Acts: Humanistic Interpretation* [w:] *Interpretation In the Humanities*, red. T. Buksiński, Poznań 1990; W. Wrzosek, *Narracja a interpretacja* [w:] *Metodologiczne problemy narracji historycznej*, red. J. Pomorski, Lublin 1990. Bliskie temu rozumieniu interpretacji jest ujęcie Hansa Georga Gadamera zaprezentowane w pracy *Text und Interpretation* [w:] H-G. Gadamer, *Gesammelte Werke*, t. 2, s. 330-360; wyd. pol. H.G. Gadamer, *Język i rozumienie*, wyb. przeł. i posł. Piotr Dehnel i Beata Sierocka, Warszawa 2003, s. 99-141; oraz w pracy *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, przeł. B. Baran, Kraków 1993, (tu rozdz.: „Hermeneutyczny prymat pytania”, s. 337-352).

a odpowiedzią, którą wyraża interpretans. Definiując roboczo myślenie, duże znaczenie przypisuję określeniu „historyczny dialog”, które przesądza, że chodzi o zmienność tego dialogu i o aktualny stan myślenia. Odpowiedzi na cztery, a w rzeczy samej znacznie więcej pytań Heideggera, nie wskaże uniwersalnych cech myślenia, bo jak wszystko, co ludzkie, myślenie jest historyczne.

W tym krótkim szkicu moich prefiguracji o myśleniu, czyli szkicu myślenia o myśleniu wskazuję, jakich nadziei na odpowiedź na pytanie, czym jest myślenie, nie da się spełnić. A dlatego się nie da, ponieważ wiele podstawowych pojęć i klasycznych pytań ma status problemów filozoficznych. Filozofia nie zdołała jednak wypracować podstaw komunikowania się filozofów dla wzajemnego rozumienia swych fundamentalnych problemów.

Z myśleniem o myśleniu jest podobnie. Jeśli tylko prowadzone jest w ramach filozofii i ma nam coś do zaoferowania, to tylko wtedy, gdy zastąpi enigmatyczność pojęcia „myślenie” przez jakieś jego reprezentacje. Nie wiadomo, jakiego rodzaju odpowiedź na pytanie *Was heist Denken* usatysfakcjonowałaby współczesnych. Dziedziny nauki brną ku tej tajemnicy w sposób a priori wyznaczony przez wiadome stawianych przez nie pytań. Prowadzą swe badania w sieci pojęć, które co najwyżej są bliskoznaczne z metafizycznym myśleniem. Nauki operacjonalizują kategorie metafizyczne i tłumaczą je na tyle tylko, na ile odpowiadają na tęsknoty metafizyki, aby zrozumieć, czym jest myślenie jako takie. Żadna z nich nie jest w stanie zaspokoić pełni oczekiwań na odpowiedź o sens tego metafizycznego uniwersum. Myślenie jest alibi dla poszukiwań bez końca; gwarancją, że dopóki nie będzie ostatecznej odpowiedzi, trwać będzie nasza formacja myślowa.

Tego, co „zwie się” na przykład pływaniem, nie uczymy się nigdy z rozpraw o pływaniu. O tym, co zwie się pływaniem, mówi nam tylko skok do rzeki. Nigdy nie zdołamy odpowiedzieć na pytanie, „Co zwie się myśleniem?”, jeśli podajemy określenie pojęcia myślenia, definicję, i usilnie się nad nią rozwodzimy. Dalej nie będziemy myśleć o myśleniu. Sytuujemy się poza samą refleksją, która myślenie bierze za swój przedmiot. Wielcy myśliciele, najpierw Kant, a następnie Hegel, poznali bezowocność takiej refleksji. Dlatego musieli podjąć próbę refleksyjnego wydobycia się z niej⁴⁰¹.

Jeśli wolno, ja powiedziałbym raczej, że czym dla nas jest myślenie, tym pływanie dla ryby. Skoro myślenia nie daje się ustanowić w roli przedmiotu dla myślenia, to może dlatego, że nie da się w jednym akcie myśleć i być myślanym⁴⁰²

Przywołując słynne Parmenidesa „myślenie i byt jest tym samym”, tak komentuje je Andrzej Kowalski:

Nie wiemy, w jakiej mierze intencją Parmenidesa było wykazanie, że to byt obejmuje jednocześnie siebie i myślące go myślenie, czy raczej, że to akty myślenia muszą nieodwołalnie odnosić się do bytu. Wydaje się, że druga część przywołanej tu rekonstrukcji nie budzi większych wątpliwości. Tak więc można powiedzieć, że według Parmenidesa każde myślenie jest koniecznie myśleniem o czymś, zatem treścią myślenia musi być coś. Myśleniu musi odpowiadać jedynie byt. Nie można myśleć o tym, czego nie ma⁴⁰³.

W sytuacji, kiedy przechodzimy do myślenia o jakimś obiekcie, porzucamy myślenie o myśleniu. „Sytuujemy się poza samą refleksją, która myślenie bierze za swój przedmiot, stwierdza Heidegger”⁴⁰⁴.

Nie może nas tu zmylić termin „refleksja”. Oznacza on ni mniej, ni więcej niż myślenie, które już nie jest o sobie samym. W sytuacji, kiedy przechodzimy do myślenia o jakimś obiekcie, porzucamy myślenie o myśleniu.

Powiedzmy wyraźnie: jesteśmy w kłopotach wtedy, gdy podjąć mamy myślenie o nim samym. Zachodzi tu swego rodzaju nieoznaczoność. Reflektujący o myśleniu używa swojego myślenia do jego rozpoznania. W przypadku myślenia o myśleniu nie jesteśmy w stanie wcielić w życie wymaganego dla poznania dualizującego sposobu myślenia i mówienia. Czyli ustanowić jako względnie suwerenne podmiot, przedmiot opisu i opis przedmiotu⁴⁰⁵. W przypadku myślenia o myśleniu per se nie jest możliwe, aby wystąpiło ono w tych wszystkich wcieleniach i dało nam w efekcie opis przedmiotu tj. myślenia. Można powiedzieć, że myślenie jako takie nie może w procedurze interpretacji być jednocześnie interpretansem i interpretandum. Interpretujące nie może być interpretowanym. I nie jest nim też wtedy, gdy wyobrazimy sobie sytuację, że tym zabiegiem interpretującym jest definiowanie o schemacie logicznym ‘A jest B’; B jest A’. Stąd wnoszę, że

401 M. Heidegger M., *Co zwie się myśleniem...*, s. 19.

402 „tym samym jest bowiem myśleć i być” Parmenides (Dicis-Kranz, 28B 3) oraz 28B8: „Tym samym jest bowiem myślenie i to, o czym jest dana myśl, Albowiem bez bytu, w którym wyraża się właśnie to, co jest, Nie odnajdziemy myślenia.

Nic bowiem nie jest ni będzie odrębnego od bytu (...).” Cyt za: A. Kowalski, *Myślenie przedfilozoficzne. Studia z filozofii kultury i historii idei*, Poznań 2001, s. 155 oraz G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, przeł. Edward Iwo-Zieliński, Lublin 2002, t. 1 s. 142.

403 A. Kowalski, *Myślenie przedfilozoficzne...*, s. 155.

404 M. Heidegger, *Co się zwie się myśleniem*, tamże.

405 J. Miterrer, *Tamta strona filozofii. Przeciwko dualistycznej zasadzie poznania*, przeł. M. Łukasiewicz, Warszawa 1999. Wedle mojego ujęcia interpretans „rzeźbi” przedmiot interpretacji, ale i interpretandum „wędruje w ślad za interpretansem, kiedy postępuje interpretacja. Interpretandum w trakcie interpretowania „inspirowane” interpretans w odpowiedzi na swą zmianę, pogłębianie sensu swego rozumienia.

schemat 'A jest A' nie jest interpretacją, lecz tożsamością logiczną, a przecież w naszym dociekaniu, czym jest myślenie, nie chodzi nam o stwierdzenie: myślenie to myślenie. Podobnie, jeśli myślenie to dana pytania, fragment możliwej odpowiedzi, to samo to pytanie o myślenie zawiera w istocie tylko tyle, co w danej/wiadomej pytania zawiera się⁴⁰⁶.

A może w jakiejś mierze paradoksalnie o myśleniu dowiemy się czegoś więcej, gdy skupimy uwagę na myśleniu przedfilozoficznym. Gdy przedmiotem naszych dociekań stanie się rzeczywistość myślowa opisywana jakby z pominięciem naszych – w szczególności – nowożytnych kategorii metafizycznych, ontologicznych, naszej logiki, temporalności i spacialności świata. Nie podejmuję tu kwestii, czy możemy, jesteśmy w stanie i czy chcemy zawiesić interwencję w badanie naszego metafizycznego i filozoficznego interpretansa pochodzącego ze świata nauki nowożytnej. Czy jesteśmy w stanie kontrolować choćby użycie naszych epistemologicznych, kulturowych (tj. myślowych) imputacji czynionych wobec świata zjawisk zachodzących w kulturach archaicznych, wczesnotradycyjnych, magicznych czy pierwotnych? Albo w kulturach sprzed przemiany dokonanej przez przedarystotelejską filozofię, albo będącej poza jej wpływem. Jeśli się udało uchwycić la *méntalite primitive* w utopijnym trybie, tj. bez tzw. imputacji kulturowej naszego instrumentarium poznawczego, to i tak, aby następnie zakomunikować efekty tego poznania „bliźnim w profesji” i nie tylko im, należałoby dokonać translacji uzyskanych efektów poznawczych na język współczesnych dyskursów. Translacja taka musiałaby zaopatrzyć efekt tłumaczenia w co najmniej minimum imputacji kulturowej obecne w języku docelowym.

Pozostaje zapytać, czy kultura współczesna jest na tyle wrażliwa poznawczo, że jest w stanie wyrazić świat kultur archaicznych⁴⁰⁷. I czy na tyle, aby potraktować ją jako stan poprzedzający późniejsze struktury myślenia rozpoznawane już w źródłach paleolingwistycznych, konstrukcjach interpretacyjnych historycznej etnologii i badaniach myślenia przedfilozoficznego.

Tak więc niezależnie od prognozy nieoznaczoności kulturowej, jaki dzieli nas od kultur badanych, zwłaszcza różniących się od nas metafizyką, obstajemy przy tym, że kultury archaiczne cechuje coś, co nazywamy myśleniem. Badając struktury i naturę tego myślenia, sądzimy, że występują minimalne cechy składające się na myślenie w społeczeństwach archaicznych. Gdybyśmy nie sądzili, że *méntalite primitive* nie posiada w naszym rozumieniu względnie uchwytnej natury i struktury, nie nazywalibyśmy tej sfery jej istnienia myśleniem. Nie dążylibyśmy do wskazania – jak Husserl – transcendentalnych warunków myślenia o nastawieniu naturalnym w ramach *Lebensweltu*. Nie dyskutowano by o umysłowości pierwotnej Lévi-Bruhla, badaniach M. Maussa i innych. W badaniach tych tkwi nadzieja, że w myśleniu archaicznym dostrzeżemy trwałą naturę myślenia w całym jego historycznym zasięgu. Dostrzegamy istnienie myślenia w kulturze „przedmetafizycznej”. Czynimy tak w nadziei, że odkryjemy te rudymentalne cechy myślenia, a tym samym jego „minimalną” konstytutywną naturę. W ramach metafizyki przedfilozoficznej, towarzyszącej umysłowości prymitywnej uchwytne byłyby i te jej cechy, które rozpoznawane są także przez wczesnogrecką metafizykę. Ta zaś to już fundament naszej współczesnej metafizyki, nauki i pozanaukowych dziedzin kultury. W tej nadziei kryje się domniemanie łączności ewolucyjnej między kulturami wczesnotradycyjnymi i tradycyjnymi, a także przesłanka o kontynuacji historycznej kultury oraz powszechności myślenia genetycznego. Odkrywając de origine, pochodzenie, początki, odkryjesz naturę fenomenu. Odnajdziesz genezę myślenia, a w niej też ciągłość myślenia towarzyszącego kulturom archaicznym i tym antycznym zachodnioeuropejskim. W świetle refleksji o „metafizyce” i mentalności pierwotnej dowiemy się ciągłości między jedną formacją cywilizacyjną a drugą.

Jednym z ważniejszych ustaleń badań nad pierwotnym myśleniem jest dyskusja nad rolą metamorfozy magicznej. Zacytujmy tu za Andrzejem P. Kowalskim opinię Ernsta Cassirera:

Gdy myśl naukowa rozpatruje fakt zmiany, to w istocie nie dotyczy on transformacji danej rzeczy w inną; przeciwnie ujmuje on tę transformację jako co najwyżej możliwą i dopuszczalną, już to, jako wyrażające się w niej prawo ogólne, już to, jako opartą na określonych relacjach i determinacjach, które mogą być postrzegane jako ważne niezależnie od czystego tu i teraz i od układu rzeczy tu i teraz. Mityczna „metamorfoza” jest jednak zawsze zapisem pojedynczego zdarzenia – przemianą jednego poszczególnego i konkretnego materiału na inny⁴⁰⁸.

406 W gruncie rzeczy dana pytania nie jest wolna od kontekstu wiedzy, w świetle, której jest ono stawiane. Rozważam gdzie indziej kwestię różnicy między *datum questionis* w rozumieniu Ajdukiewicza, a tzw. wiadomymi w sensie Ingardena.

407 Nie sposób wszystko dookreślać. Jednak przez kulturę rozumiem, jak w moim środowisku zwykło się ją określać jako „rzeczywistość myślową”; „...na kulturę danej społeczności składa się wszystko to, co trzeba wiedzieć, czy też — w co trzeba wierzyć, aby postępować w sposób akceptowalny dla jej członków i to w ramach jakiejś roli akceptowanej przez nich dla każdego z nich. Skoro kultura jest czymś, czego ludzie mają się uczyć, w przeciwieństwie do tego, co biologicznie dziedziczą, tedy stanowi ona ostatecznie wynik uczenia się: jest wiedzą w najogólniejszym, relatywnie pojętym sensie tego terminu. Za pośrednictwem powyższej definicji odnotowujemy, że kultura nie jest zjawiskiem materialnym; nie stanowią jej rzeczy, ludzie, zachowania czy przeżycia emocjonalne. Jest to raczej organizacja tych zjawisk. Stanowią ją formy rzeczy w umysłach ludzi — modele ich percypowania, inaczej — interpretowania ich” cyt. za: J. Kmita *Kultura i poznanie*, 1985, s. 73-74 (oryg. W.H. Goodenough, *Cultural Anthropology and Linguistics* [w:] *Language In Culture and Society*, New York 1964, s. 36.)

408 E. Cassirer, *The Philosophy of Symbolic Forms*, vol. II: *Mythical Thought*, transl. r. Menheim, New Haven 1955, s. 46-47.

Metamorfoza wyłania się jako podstawowy mechanizm pojmowania świata magicznego. Jeśli tak jest, jak twierdzi Cassirer, Durkheim, Mauss i ich kontynuatorzy, to zrozumienie przejścia od metamorfozy do metafory i symbolu byłoby kluczowe dla zrozumienia mechanizmów rozwoju myślenia. Ukazywałoby ciągłość myślenia między społecznościami archaicznymi a antycznymi i nami. Wskazywałoby, że istnieje kontynuacja między metafizyką magiczną a naszą. Między ich i naszym myśleniem. Jednocześnie uzyskałyby przewagę te koncepcje myślenia, które w myśleniu o myśleniu dawałyby przewagę analizom historycznym, które nie tyle odkrywają technologie myślenia (sztuczna inteligencja, itp.), ile dzieje myślenia. Odpowiadają nie tyle, jak myślimy, ale ile i dlaczego tak myślimy.

W cytowanym fragmencie Heidegger napomyka o doświadczeniach Kanta i Hegla i twierdzi, że podjęli próbę refleksyjnego wydobywania się z refleksji o myśleniu. Nic tu więcej od Heideggera się nie dowiadujemy. Sam zaś nie porzuca namysłu nad myśleniem. Jego ustalenia utwierdzają mnie w przekonaniu, że nie poradził sobie z tą kwestią, mimo że zaangażował do pomocy i myśl antyczną, i Nietzschego⁴⁰⁹.

Być może dlatego, że problematyka ta należy do fundamentalnych kwestii filozoficznych, a te dlatego są za takie uważane, że wiecznie przeobrażając się historycznie, pozostawiają niedosyt.

Leszek Kołakowski mówiąc o przedsięwzięciu Edmunda Husserla, potwierdza tę opinię:

Myszę, że nie udało mu się odkryć tej samowystarczalnej podstawy naszej myśli, ale jego wysiłek nie tylko nie był bezowocny; moim zdaniem cała fenomenologia była największą i najpoważniejszą w naszym wieku próbą dotarcia do ostatecznych źródeł poznania. Dla filozofii pytanie: dlaczego próba ta się nie powiodła i dlaczego (jak sądzę) była skazana na porażkę? – Jest kwestią o najwyższym znaczeniu⁴¹⁰.

Odpowiedź daje Jerzy Kmita, który twierdzi, że filozofowie

profesjonaliści nie są w stanie uzgodnić listy alternatywnych odpowiedzi dopuszczalnych na pytania uznawane tradycyjnie za podstawowe dla tej dziedziny. (...) Idzie o to, że w żadnym okresie historycznym nie występuje wśród filozofów profesjonalnych wspólne rozumienie powszechnych aktualnie pytań fundamentalnych. Tym samym teksty filozoficzne są radykalnie niezrozumiałe wewnątrznie dla profesjonalnej społeczności filozofów poszczególnych epok⁴¹¹. Niezrozumiałość radykalna ma charakter bardziej zasadniczy. Polega na niemożliwości uchwycenia pytania, na które dany tekst „chce” odpowiedzieć. Uchwycić takie pytanie znaczy to, sądzę – tłumaczy Kmita – umieć wyobrazić sobie w zarysie przynajmniej (dopuszczalne) odpowiedzi na nie. Niezrozumiałość techniczna natomiast polega na tym, że pytanie daje się wprawdzie uchwycić, ale nieuchwytna pozostaje struktura argumentacji przemawiającej za proponowaną w tekście odpowiedzią na nie⁴¹².

Nie zaradzi temu, jeśli dobrze rozumiem, zbliżenie myślenia filozoficznego do „mowy naukowej” („mowy publicznej argumentacji” w rozumieniu Rorty’ego). „Mowa naukowa” – dajmy na to ta zbliżona do filozofii logiki/ filozofii analitycznej/neopragmatyzmu w stylu Willarda V. Quine’a jest niezrozumiała jako filozofia współczesna i jako logistyka, a więc być może ta ostatnia także jako nauka. Przewyciężyć niezrozumienie umożliwia zdobycie kompetencji naukowej (w zakresie logiki, matematyki, podstaw obu dyscyplin i konsekwencji z nich wynikających dla dyscyplin empirycznych, ale i ich bliźnich dyscyplin metanaukowych). Ten więc dialog, jaki nawiązuje Quine między nauką a filozofią, co czyni programowo, zbliża filozofię jak można najbliżej do mowy publicznej argumentacji. Pozostaje ona jednak filozofią.

Uznany logik i co gorsza filozof w swym innowacyjnym podręczniku logiki matematycznej nie znajduje miejsca na termin myślenie. Udało mi się onegdaj natrafić na tylko jedno słowo, które mogłoby mieć coś wspólnego z myśleniem (brzmi ono „moglibyśmy żywić nadzieję, że wymyślimy...”⁴¹³). Quine nie posiłkuje się w swych badaniach logicznych i matematycznych kategorią myślenia, ale trudno przyjąć, że nie zakłada jej i obecności myślenia. Trudno przyjąć, że gdy czyta dzieła klasyków i kolegów z branży, to zanim z nich krytycznie korzysta, nie obrabia operacyjnie ich konceptów.

Logika zatrzymuje się na języku. „Logika tropi prawdę na drzewie gramatyki. W szczególności logika funkcji prawdziwościowych tropi prawdę poprzez dwie konstrukcje – negację i koniunkcję, określając wartość logiczną zdań złożonych przez wartości składników.”⁴¹⁴

409 Rozważania jego mimo swej drobiazgowości bywają inspirujące. Zob. *Co się zowie się myśleniem* s. 164.

410 L. Kołakowski, *Husserl i poszukiwanie pewności*, przeł. Piotr Marciszuk, Warszawa 1990, s. 8.

411 J. Kmita, *Późny wnuk filozofii. Wprowadzenie do kulturoznawstwa*, Poznań 2007, s. 185.

412 Tamże, s. 184.

413 W. V. O. Quine, *Mathematical Logic* (NY 1940, C (Mass.) 1996; pol. wyd. *Logika matematyczna*, Warszawa 1974, s. 13; (podkreśl. moje).

414 W. V. O. Quine, *Filozofia logiki*, przeł. Halina Mortimer, Warszawa 1977, s. 56.

Pogląd, że logika daje wgląd w myślenie jest dość powszechny⁴¹⁵. Selekcjonuje ona pewnego rodzaju rozumowania wiodące do konkluzji godnych uznania ze względu na ich przystawalność do efektywnych praktycznie czynności albo normuje je wedle logiki konstruowanej na użytek myślenia. Niemniej, logika, filozofia logiki, logistyka w rozumieniu – metalogika to dyscypliny, które przez wielu badaczy i filozofów uznawane są za dyscypliny opisujące i normujące myślenie. W efekcie to język, bo w nim owe dyscypliny się wyrażają, „retrogresywnie” porządkuje i systematyzuje myślenie lub to myślenie przeznaczone do zakomunikowania powstaje „w zamyśle” już w artykułowanej postaci gotowe niejako do bycia mową lub pismem.

Zaskakujące, że inne metafizyczne uniwersum znajduje swą, przy zachowaniu tego terminu, reprezentację w logice, logice matematycznej. Prawda logiczna to oczywiście tylko fragment metafizyki prawdy, ale dla kultury niezwykle owocny, może i niezbędny, bo fundujący ziemską moc nauki i nie tylko nauki. Z myśleniem jest dużo gorzej, być może metafizyczność obecności myślenia jest wyższego rzędu. Może to uniwersum wyższego rzędu.

Filozof o odmiennej filozoficznej orientacji niż Quine, autor monografii z dziejów logiki łączony ze słynną lwowsko-warszawską szkołą filozoficzną, Tadeusz Kotarbiński tak odnosi się do relacji logiki i myślenia:

Podręczniki logiki pisane w duchu konserwatywnym odznaczają się dwiema w każdym razie cechami: tym, że logika formalna w nich – to przeważnie sylogistyka wzorowana na Arystotelesie oraz tym, że głosi w nich, jakoby logika wspierała się w całości na tak zwanych najwyższych prawach myślenia, którymi są pono: zasada tożsamości, zasada sprzeczności i zasada włączonego środka. Do nich dołącza się czasem dictum de omni et nullo, a także zasadę racji dostatecznej.⁴¹⁶

A więc spotykamy tu tzw. najwyższe prawa myślenia, które – jeśli kto zechce – ufundują mu twardy grunt myślenia o myśleniu. Myślenie to taka materia, która spełnia się jako realizowanie najwyższych praw.

Jednak odkryliśmy u wspomnianego zagorzałego logika i zwolennika epistemologii znaturalizowanej wieść na temat myślenia. Skromną, a jednak...

Posiadać przekonanie to tyle, co myśleć, w pewnym ograniczonym sensie tego uniwersalnego słowa. Być przekonanym, że piękno jest prawdą, to myśleć, że piękno jest prawdą. Być przekonanym, że jest tak a tak, to myśleć, że jest tak a tak. Obydwa czasowniki są więc wzajemnie podstawialne przed że, ale nie we wszystkich kontekstach.⁴¹⁷

Dalej amerykański filozof argumentuje, że rzeczywiście praktykujemy wyrażenia językowe, które dowodzą, że

czasami wyrażenie „być przekonanym, że” znaczy tyle, co wyrażenie „myśleć, że”...

Myślenie, pomijając takie konteksty, jak że jest czynnością, choćby była ona wykonana na siedząco – twierdzi Quine. (...) Siedzimy i myślimy, ale czy siedzimy i jesteśmy przekonani? ⁴¹⁸

Wiemy więc od skrajnie antymetafizycznie nastawionego filozofa, że myślenie to uniwersalne słowo i że to czynność.

Zasięgamy języka w domenach myślenia o myśleniu, gdzie myślenie już nie milcząco ani jako alibi, lecz jawnie jest rozpoznawane. Zobaczmy, czy ponownie jako myślenie per se.

W ramach refleksji nad myśleniem spotykamy i takie świadectwo kłopotów z myśleniem o myśleniu. Podsuwa je ponownie fenomenolog Aleksander Piatigorski, który przytacza fragment starożytnego tekstu buddyjskiego:

Pewnego razu Budda Pan Nasz zapytał Anandę: Jak myślisz Anando, czy trudno jest myśleć o Nirwanie? Przecież Nirwana jest niewyraźna, niemierzona, nie do pomyślenia. Ananda odpowiedział: trudno Panie, myśleć o Nirwanie, niewyraźnie, niemierzalnie, nie do pomyślenia, trudno. Budda Pan powiedział: Słusznie, Anando, niewyraźnie, niepomiernie, nie do pomyślenia trudno myśleć o Nirwanie. Nieskończenie jednak trudniej, milion razy trudniej, kwadrylion razy trudniej, niż pomyśleć o Nirwanie jest myśleć o myśli⁴¹⁹.

415 „Na Zachodzie myślenie o myśleniu rozwinęło się w postaci »logiki«. Zebrała ona szczególną wiedzę o szczególnym rodzaju myślenia. Wiedza ta zaowocowała dopiero w ostatnim czasie, mianowicie w szczególnej nauce zwanej »logistyka«. Jest ona najbardziej osobliwą ze wszystkich nauk szczegółową” M. Heidegger, *Co zowie się myśleniem*, s. 19.

416 T. Kotarbiński, *Wykłady z dziejów logiki*, Warszawa 1985, cz. IV *Logika Arystotelesa a tak zwane najwyższe prawa myślenia*, s. 21. Czy choćby: *La logique ou les premiers développements de l'art de pensée* E. Bonnot de Condillac z 1780 r., gdzie traktuje się o sztuce myślenia. przeł. pol. Jan Zonosko z 1802 r.

417 W.V.O Quine, *Różności...*, s. 159.

418 Tamże.

419 A. Piatigorski, *Myślenie i nabljudenije. Cetyre lekcji po obserwacjonnoj filosofii*, Sankt-Petersburg, 2016, s. 45.

Nie wiemy, czy wtedy, gdy Budda określa Nirwanę jako „być” nie do pomyślenia, serio oczekuje odpowiedzi na pytanie, czy trudno jest pomyśleć o Nirwanie? Być może, gdyby Budda określił Nirwanę jako niewyobrażalną łatwiej byłoby rozważać Anandzie (i nam w ślad za nim), czy trudno pomyśleć o niewyobrażalnym. Niemniej kwestia zapewne tkwi w odpowiedniości tłumaczeń z nomenklatury buddyjskiej na niebuddyjską. Tak czy owak, zasadniczo chodzi o to, że myślenie o myśleniu zdaniem autora tekstu jest jeszcze czymś trudniejszym niż o Nirwanie. Czy myślenie o myśleniu jest zatem skazane na niepowodzenie? Cóż może być bardziej daremne niż akt myślenia o czymś kwadrylion razy trudniejszy od tego, co jest nie do pomyślenia? Pytań tu możliwych jest wiele, np. czy coś „nie do pomyślenia” jest czymś tak właśnie pomyślanym? Jednak dookreślonym? Czy coś kwadrylion razy trudniejsze od czegoś, co jest „nie do pomyślenia”, jest świadectwem, że „niedopomyślenie” jest stopniowalne? Trudno zrozumieć wagę stwierdzenia, że jeśli coś jest nie do pomyślenia, to coś innego (tu: kwadrylion razy trudniejsze do pomyślenia) może być do pomyślenia. Niezależnie od tego, czy dalibyśmy radę przy użyciu antycznych zachodnioeuropejskich narzędzi myślowych dociec retoryczności buddyjskiego sensu, to i tak będzie to tylko nasze jego wyobrażenie. Pozostajmy zatem przy tym, że najwyższą zdaniem tej tradycji trudnością jest myślenie o myśleniu.

Maciej Bugajewski
 Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
 ORCID: 0000-0003-4016-917X

Time, Spectrality, and Freedom. An essay on some dimensions of narrative identity

Narrative, as a form of linguistic articulation of the past, produces two ways of understanding time. These ways have different implications for the reference to the death of our predecessors in history, and thus for the question of the life of the subject who articulates the past in the narrative. On the one hand, the narrative configuration offers an image of the past that represents the development of certain events or processes in time. On the other hand, the acts of production, utterance, repetition, modification, and reception of narratives about the past have their own temporality, relatively independent of the internal temporality of the narrative representation of what has passed. The internal temporality of narration and the external temporality of narration, so to speak, independently of each other and together, create the field of narrative play, the stakes of which are the understanding of the identity of the subject of the experience of the past and its sense of connection with the past or its sense of separation from it.⁴²⁰

The considerations presented below deal with a level of issues more fundamental than the distinction between fictional narratives and realist narratives. Moreover, it is a more fundamental level than the distinction – within narratives making claims to truth – into memory narratives and historiographical narratives. Spectrality and freedom are inscribed in the mechanisms of configuration and refiguration of narratives, regardless of their epistemological status. Their disclosure impinges on the understanding of the effects introduced into discursive practices by scientific historiographic narratives as well, especially when we consider their pedagogical and didactic significance related to the refiguration of narrative contents during the acts of reception⁴²¹.

NARRATIVE AND THE PROBLEM OF DEATH

The shape of the time of narrative representation, that is, the shape of the temporal dimensions of the narrative image of the past, depends on the extent to which the chronological order of events in the narrative is replaced by a non-chronological arrangement of events and episodes.⁴²² The narrative line, the leading theme, and the narrator's intentions can cause what happened earlier to be told later in the narrative frame, non-simultaneous events to be told at the same point in the narrative frame, and events later in historical reality to occur in the story before those that precede them. In the narrative image of the past, there is always a greater or lesser transformation of the chronological order of events. Consequently, in the narrative image of time, we can see the tension between the implicitly expressed chronology of events (chronological time) and the explicit representation of time in the form of leaps from the past to the future and vice versa, forward and backward along the so-called line (axis) of time.

Narratives also differ in the role that the narrative end plays in them.⁴²³ In narratives about the past, a game is played by the narrator's evasion of assigning to the last episode of the narrative course the role of the point of view, from which the whole of this course receives structural and chronological order. The meaning of the narrative can thus be shaped against the basic pattern of narrative structure, according to which the ending determines the meaning of the entire narrative course. The third internal tension of the narrative representation of time is related to the opposition between the

420 Cf. r. Koselleck, *Futures Past. On the semantics of historical time*, translated and with an introduction by Keith Tribe, New York 2004, p. 255-276.

421 I examine the problems discussed in this article more extensively in the context of an understanding of history as a community of the living and the dead in the book: *Historyczna wspólnota słowa. Rozważanie z teorii historii*, Poznań 2018. In this article I revisit some of the theses of the first part of the book.

422 J. Topolski wrote extensively about the so-called narrative game with time in his book: *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996.

423 M. Bugajewski, *Historiografia i czas. Paula Ricoeura teoria poznania historycznego*, Poznań 2002, p. 77-87.

totality and the fragment of the narrative. A narrative is never a whole in the sense of a story of events in time, ordered from beginning to end in such a way that everything included in the narrative has a place and a role in it that cannot be exchanged for another place and another function. Moreover, a narrative is not a whole in the sense that nothing can be taken from or added to that whole. Narrative order is not the order of an unchanging whole.

In addition, the narrative image can consciously break with the idea of the whole in such a way as to emphasize the independence of the fragments, and their autonomy in the narrative plot line. A narrative that emphasizes the independence of episodes from the narrative whole connects fragments in a different way than one based on the idea of narrative integrity. The indicated tension, then, is between the implicit in each narrative idea of ordering the entire narrative course from a single, exhaustive perspective and the explicit, more or less consistent attempts at fragmentation. The latter assigns to each narrative fragment the role of a potential point of view from which the other fragments and their role in the narrative "order" can be seen. In the most extreme case, fragmentation abolishes the sense of narrative wholeness, making each fragment a separate narrative image.

The internal tensions in the narrative representation of time - chronology vs. dechronologization, the retrospective influence of the narrative ending vs. independence of the sense of events from the narrative ending, and wholeness vs. fragmentation - have implications for the problems of continuity, spectrality, and identity, which are considered as structures of the narrative representation of time. The conflict between the maintenance of chronological order in the narrative and its dechronologization makes it clear that the narrative image of time can offer two kinds of continuities in the story, which are linked in different ways within the dialectic of chronological order and dechronologization. These continuities differ in their attitude towards (the idea of) passing and fading away.

In the case of the first pole of the dialectic of chronology and dechronologization, when the narrative image covers events in the order in which they occurred (that is, according to their chronological order), a certain tension is produced between continuity and discontinuity in the story being told. Continuity consists in the fact that what is being told, these situations and events, are connected by a relation of chronological succession or other kinds of conditioning or causal ties, in which what comes before produces or conditions what comes after. However, within this kind of continuity, there is also the discontinuity that, at each stage of the narrative representation, what has happened and what has just been narrated goes "into the void" of the past, and new events take place vacated by the previous ones. From this second point of view, a narrative based on the principle of chronology is no longer simply a sequence that preserves the bonds of continuity between subsequent events but rather presents itself as a series of ruptures and replacements between what came before and what comes after.⁴²⁴ Passing means a rupture that undermines the continuity suggested by the image of a chronological succession of episodes appearing one after another.

In the case of a narrative image of the past generated based on the principle of dechronologizing the narrative order, a different kind of continuity is produced than that introduced into the narrative by the chronological order. When the past and the future are discussed simultaneously in the narrative structure, or when what is later is discussed before what was earlier, or when the same event (phenomenon) is discussed in many different places in the narrative, then - over and above chronology - links are created in the narrative representation between phenomena that are adjacent in the narrative frame and not contemporaneous in time. The continuity of chronological succession is replaced by a continuity that is a consequence of the narrative game with time and that consists in speaking simultaneously about what is not contemporaneous, that is, in not distancing the phenomena that are not contemporaneous. In this kind of narrative, what came before chronologically is placed in the same place in the story as what came after. By breaking chronology, a different kind of link is created in the internal narrative continuity. The disruption of chronological order creates a continuity that resists the effects of the past passing into non-existence.

Thus, there is an internal tension in the narrative between different continuities and between continuity and discontinuity. It can be said (metaphorically) that the narrative structure thus revealed inscribes the problem of death, that is, of ending, of fading away, of passing into the past. Ruptures and separations are narrative figures of death, that is, of passing into the void. Dechronologization, analyzed as I have suggested above, produces a kind of continuity that, from an existential point of view, signifies the opposite of death (passing) by keeping that which has passed still alive in a spectral form. Continuity based on dechronologization places the voice of the living and the specters of the past on the same narrative stage. In the case of dechronologization, things that belong to the past and are placed in the narrative in a place not of their own in time - that is, simultaneously in the narrative order to chronologically future things - are specters of the past, but their spectrality is not perceived, is not accentuated, not marked or problematized. Past things are spoken of at

424 Cf. M. de Certeau, *La rupture instauratrice ou le christianisme dans la culture contemporaine*, "Esprit", No 404 (6), 1971, p. 1177-1214.

the same moment as present things, in the same sequence of statements that announce the existence of the states of affairs specified in those statements. They are thus ghosts of the past, indistinguishable in their mode of existence in the narrative structure from phenomena belonging to another place in time in the chronological sense of the expression "place in time". Dechronologization, therefore, does not problematize the ghostly aspect of past events in the juxtaposition of chronologically non-contemporaneous things in the same place in the narrative.

SPECTRALITY, THE NAME, AND INTERNAL IDENTITY

A narrative that follows the principle of the chronological retelling of the events (things) of the past produces the impression of spectrality, that is, the impression of the presence of the spectral, precisely because of the dialectic between continuity and discontinuity that is perceptible in this kind of narrative. On the one hand, at every moment of the chronological narrative, we are confronted with what could be called the work of death. Events, objects, figures, collectives, institutions, and civilizations disappear from the scene of the past and are replaced by other historical objects. However, the fact that historical entities that have passed away - after the fact of their passing - still belong to the narrative that talks about them and is continued in such a way that it also tells about what has replaced these entities, gives the dead - to use this word to describe all kinds of existences that have passed away - the status of specters of the past.⁴²⁵ The narrative, which is based on the chronological principle, at every moment, assumes and recalls, so to speak, what it has told about before. The entities of the past disappear from the narrative scene to be implicitly and sometimes directly recalled in further parts of the narrative that speak of their future in relation to the present time of these historical entities.

Since narrative representations of the past are combinations of chronological narrative order and dechronologization, their spectral dimension is the result of the clash between the spectrality resulting from chronological order and the hidden one introduced by dechronologization. The transposition (as a result of dechronologization) of an element (entity, structure, character, event, etc.) of the past to the future means the utterance (articulation) in a new temporal place of what in the chronological narrative - as already once uttered (articulated) - would only be tacitly assumed, being an unspoken specter of the past at a given moment of the narrative. Dechronologization utters what was previously (in the chronological narrative) an implicitly present specter while concealing the spectral status of what is uttered. The evocation of the specter of the past is combined here with the omission of the status of the spectral status of what is evoked. When we utter what was in the past, at a different place in time than it was, without problematizing the narrative game being played with time, we lose the understanding of the spectral status of what is evoked. A non-chronological narrative evokes spectra without communicating that it is doing so.

The tension between chronology and dechronologization in a narrative structure shapes the identity of the objects narrated. Narrative identity integrates continuity and discontinuity, linking the real with the spectral in a way that depends on the tension between the chronological order of the narrative and its transformation through dechronologization. The objects about which the narrative speaks are given identities in the narrative that depend, on the one hand, on the categories and names that are applied to them and, on the other, on the play with the time that is produced in the course of the formation of the narrative structure. Identity is given to the historical entity that is defined by name and that changes over time. The narrative identity gathers in itself all the registered forms of what is named in the narrative by name proper, from the initial (in the chronological sense) state announced in the narrative to the last stage narrated in the narrative.

The name or other category that functions as the name of the object the narrative is about is an identity-stabilizing element that enters into a relationship with the dynamic, and therefore unstable, process of transformation of the object over time. The name given in the narrative to a particular object, the phases and stages of which the narrative recounts, indicate which discontinuities and spectral presences are modifications of the same (but, in the course of the narrative, not identical) existence, maintaining the essential continuity of its own identity. We would not know which previous phenomenon, maintained in the narrative in its successive phases as a spectral presence expressed in them, belongs to a given object, that is, is an element of its narrative identity, if the same name were not applied to what came before and what came after. Thanks to the name, narrative ghosts of the past and narrative ruptures with the past (narrative discontinuities) can be related to the essential continuity in time that belongs to the non-spectral (real) existence denoted by the use of the name in the narrative.

Narrative identity integrates spectrality and discontinuities into the story being told. The narrative "I," which can be spoken of when the object of the narrative is capable of performing acts of self-reflection, experiences its (narrative) identity

425 M. Bugajewski, *Spectrality and historical interpretation. In search of a category of counter-time*, "HISTORYKA. Studies in Historical Methods", v. 51, 2021, p. 7–16; cf. A. Topolska, *Shaping Memory through Visuality. War Photography in Polish Secondary School History Textbooks after 1989*, "Journal of Educational Media, Memory and Society", v. 15, Issue 1, Spring 2023, p. 62–79.

as existing despite, and sometimes because of, its internal differentiation into the real and the spectral, as well as its internal differentiation into the continuous and the alien (other), since it is the result of a break in continuity. The name with which the "I" is invested allows one to see oneself despite the "work of difference" within oneself.

PERFORMATIVITY AND EXTERNAL IDENTITY

The aforementioned external narrative time is related to the acts of construction, reconstruction, and transformation of narrative lines during the reception of narrative configurations. When we ask about external narrative time, it is no longer about the time articulated in the narrative image of the past, but about how the acts of telling and listening to the story relate to time. In the process of performing narrative acts, the identities of the subjects performing these acts and their relationship to the past are formed.

The act of constructing a narrative is an identity-creating process, not only because it produces a narrative identity, which is the internal structure of the narrative, but also in the sense that it co-creates the identity of the one who narrates, the one who undertakes the act of narrative creation. If the narrative itself is torn (fragmented) by discontinuities, ruptures, and internal boundaries, the act of narrative creation synthesizes what is separated in the narrative by ruptures and cracks in the course of events. Even the most scattered and fragmented narrative is the work of a synthesizing act of gathering and assembling what is scattered. In this act, the one who undertakes it is specified, because the act of creating a narrative is a self-reflective act.

The act of creating a narrative as a process that unfolds over time is based on memory and anticipation.⁴²⁶ Regardless of whether the image of the past offered by the narrative is dominated by discontinuities or continuities, the process of creating a narrative involves, at each stage of the narrative's creation, the maintenance in memory of previously told phases of the narrative and the anticipation of its possible subsequent phases. What is discontinued is held together, within the structure of the same story, by the work of memory and anticipation done by the narrator. In this way, the cohesion of the narrator's identity is established, not as the one about whom the story is told, but as the one who told (or narrates) the story in question. This is the identity of the author, not of one of the objects of the narrative. The difference between the author and the object of the narrative is not abolished even in the case of autobiographical narrative.

The world of the historical entities depicted in the narrative can be considered the narrator's world, not only in the sense that the narrator sometimes belongs to the narrated world (as in the case of narratives with an autobiographical component) but primarily in the sense that the narrator is the one who has formed himself (is forming himself) while talking about the world depicted in the narrative. The identity that emerges during the act of narrative creation is the result of the narrator's attention shifting through the successive stages of the story, with simultaneous maintenance in his memory of the constantly developing sphere of events already told in the narrative and the making of decisions regarding the further development of the narrative. The successive decisions about successive futures in the course of the narrative and the collection in the memory of the course of events described in the narrative together form the identity of the narrator. In the process of telling the story, he becomes the one who has made a series of judgments about the future and remembers what has happened as a result of these judgments. The narrator's identity is the result of an act that can be characterized by determining what kind of expectations, decisions, and memories are contained in that act, that is, in the act of creating the narrative.

The narrator enters into a process that, as long as the act of creating the narrative lasts and as long as its effects are remembered, constantly produces specters of the past and the future. The spectrality that comes into play here can be explained by relating it to the changing place in time and place in the narrative of the moment just told by the narrator. When the author narrates a particular episode of the plot, he recalls (or only tacitly assumes) earlier episodes in his memory, but they are present in his field of attention differently than the episode just narrated. Past episodes are present (i.e., they reappear in the memory implied by the narrative act) like specters of their original presence when they were just-told episodes in the narrative order. Similarly, the anticipations of the future contained in the narrative act choose from the spectrum of possible further developments of the narrative, present to the narrator like specters of the future, the one that will be spoken, acquiring the status of the just-told episode of the plot. The actualization of the chosen ghost of the future, by giving it the status of the narrative episode just told, and the ghosts of the past episodes - that is the spectral structure of the narrative, which transforms itself along with the dynamics of appearance in the field of attention of its successive narrative episodes.

The narrator's identity emerges as a result of the continuation, as long as the narrative act continues, of the transformation of the specters of the future - through the exchange of current episodes - into specters of the past. The narrator's

identity, then, is the effect of evoking that which has the status of a specter, rather than separating from what is spectral. That which has not yet been born in the narrative order and that which has died (also in the narrative order) is necessary for the narrator to form himself as a narrator in the process of telling. Extending the field of analysis, it can be noted that the external narrative time, related to the act of configuring the narrative and involving (in one of its aspects) the synthesis of ghosts of the future and ghosts of the past, implies a choice between alternative, competing narratives. As long as the narrative is being told, it is not determined which alternative specter of the future will become the told episode of the narrative. The narrator's choices among the possibilities determine which of the possible narratives will be told. The memory of the past, the decision about what will be told, and the anticipation of the future are always the results of the process of selecting what will become real (in the sense of being told) from among what was possible.

Like any kind of selection, the narrative act is not only an inclusion in the narrative but also an exclusion from it. The narrative is surrounded by what is excluded from it, but what retains the status of spectrality that threatens the coherence of the composed story, as something available to it, as something that, although previously excluded, can be found in its recompositions, whether made by the author or by the receiver (reader, listener). What is excluded does not cease to compete for a place in the discourse.⁴²⁷ It offers itself to the narrator as a possible content of the narrative configuration. Thus, in communication, every narrative is surrounded by alternative stories. Narrative creation is also the giving form to that which is not said in the narrative, but which remains present around it as a spectral appearance of what could have been said but was rejected by the narrative act. The narrative is thus a synthesis of what is real, in the sense of being uttered in a narrative, and what is spectral, that is, possible but rejected in the course of narrative composition.

The act of configuring a narrative - considered on an existential level - is an act of inviting life and resisting death. In this respect, the external time of the narrative remains in opposition to the internal time of the narrative, insofar as the internal time of the narrative was the result of the ruptures and discontinuities of the story being told, marked in the narrative.

Of all the vague alternatives regarding the further development of the narrative, its author articulates the one he chooses, as if inviting it to exist as one of the episodes told. The specter clothes itself in a "body" concretized in a given narrative image and thus comes into the world as an episode in the development of the narrated world. On the other hand, there is a phenomenon in the narrative that defies the death of what has been dealt with in the previous episodes of the narrative, since they are preserved in the memory of the narrator in their spectral forms. The retreat into the past is compensated for by maintaining the presence of the past in the form of its specter. In this way, the possible future is born as an object of the narrator's attention in the act of shaping the episode just narrated. Once it has passed through the narrative stage, it recedes into the past, remaining a living part of memory, but already as a specter of what has been told before in its actuality.

Bringing to life and keeping alive surrounds the scene just told, extending it with a spectral context. The act of configuring the narrative creates the narrator's identity in such a way that the conviction is stabilized in his memory that he was someone who persisted in the act of continuing (through successive episodes) the act of configuring the narrative. The category of promise is embedded in the notion of the continuation of engagement in the narrative process. When the narrator begins a story, this act contains the promise that the story will be developed and brought to its more or less provisional conclusion. The promise is that the story will not be abandoned by the narrator, that the narrator has something to tell at all, and that he has at least a sketch of the future episodes of his story. To persist in the act of configuring the narrative is to fulfill the promise implicit at the beginning of the performance of that act. The fulfillment of this promise makes (shapes) the subject (narrator) who he becomes by fulfilling the promise. This identity is not the result of the narrator's acquiring stable characteristics, but the result of maintaining a commitment addressed by the implicit promise. The narrator becomes himself by fulfilling the promise of inviting the spectral into the narrative. The pressure of the promise - something unspoken but real, obliging - makes the narrator more or less aware of his role as a narrator, that he sees himself as the narrator, that is, the one who carries out the task of telling the story set out in the promise.

PROMISE, DIFFERENCE, AND FREEDOM

The external narrative time in this case takes the form of persistence in the fulfillment of the promise, the duration of the creation of the story, the utterance of the scenes, and the memory of the episodes told. In the most general terms, the time of constituting oneself as a story creator. The act of creating the narrative receives a counterpart in the form of the act of listening to the narrative, more or less actively receiving it.⁴²⁸ In this act, the listener, or more generally the receiver, plays

427 M. Bugajewski, *Brzemie przeszłości*, Poznań 2009.

428 cf. V. Julkowska on the problem of the reception in the book: *Historia dla wyobraźni. Recepcja i interpretacja pisarstwa historycznego Karola*

his own game with time. By following the time configured in the narrative, he shapes his own external time in relation to the internal time of the narrative configuration.

The receiver of the narrative is in part in a similar relationship to the narrative as the narrator, but in important respects his position is different. The most important similarity concerns the memory of already told episodes of action. During the reception, what has been told remains in the field of attention of the listener, like a ghost of his own being. The same happens on the other side of the time triad of past, present, and future. The listener or reader of the narrative more or less actively anticipates possible future developments, imagining more or less the contours of what might be told in future episodes of the plot. In the act of receiving a narrative, the spectrally present past arises as an evocation of past episodes that originally arose as the concretizations that took place during the telling of the originally present spectral anticipations of future episodes of action.

The most important difference between the narrator and the receiver of his narrative concerns the decision as to which specters of the future in the narrative order will become actual, that is, narrated episodes of action. This decision lies with the narrator; the receiver is excluded from it. Another difference concerns the promise. The act of following a narrative composed by someone else does not involve a promise that the narrative will be followed to its conclusion by the receiver. The receiver can stop following the narrative at any time without contradicting the imperatives implicit in his own act of beginning to follow the narrative.

The absence of a promise, as well as the absence of participation in the construction of the narrative course, together make room for the freedom of the act of receiving the narrative, sometimes aptly referred to as its refiguration. For, on the one hand, if the receiver does not (implicitly or explicitly) promise to follow the narrative to its end, he can not only (radically) refuse to follow the narrative, but he can also (less radically) follow the narrative and reconstruct it for himself in the reception, so that in his memory it becomes to some extent a different narrative than the one produced and transmitted by the narrator. The right to refuse to follow the narrative is also the right to refuse to follow the narrative accurately and the right to modify the narrative in reception. These irrefutable rights of the receiver of narratives are addressed, in an attempt to limit them, by various kinds of justifications for limiting the receiver of narratives. They refer, for example, to the work of memory and the discourse of historiography, proclaiming why the receiver should follow the narrative and possibly do so faithfully, that is, following the narrator's message.

On the other hand, the freedom of the act of narrative reception is necessary precisely because the receiver has no part in the narrator's decisions to invite the specters of the future to become spoken (and in this sense, real) episodes of the narrative. The freedom granted to the receiver is a condition for him not to be an echo of the narrator, not to be in bondage (in this micro-situation of narrative reception) to the fate that the narrator has wrought for him. When we see the freedom of the receiver as threatened, we realize the need to think about narrative reception in a way that allows the receiver to become independent of the will of the narrator. This means praising the reconstruction, or in other words, the refiguration of the narrative, already during its reception, and also in the memory of the receiver, when the act of reception is already a thing of the past. It seems that the constraints imposed on the freedom of reception understood in this way - necessary from many points of view - should be understood and worked out concerning this primary and inalienable freedom so that they do not eliminate it.

The identity of the narrative receiver is constituted in the process of making creative modifications to the narrative offered by the narrator. It is the result of both following the narrative and distancing oneself from the narrator's construction. Changes in reception are inevitable. This is because the story told by the narrator is a sketch, similar to a musical score, which the narrator completes with imaginary images that concretize the narrative sketch. A similar concretization occurs on the part of the receiver of the narrative, but in this case, the images of scenes that complete the narrative sketch are not, cannot, and should not be a copy of what existed in the mind of the narrator. The receiver is not a copyist of the narrator, which does not preclude the possibility that the receiver understands what the narrator is telling while refiguring the message as it is received.

In the tension between absorbing the word and transforming it, the receiver becomes himself, that is, someone different from the narrator. His identity is established as a result of assimilating and transforming the gift of narration that comes from another. The temporality of the act of receiving the narrative is a synthesis of the refigured past and the modified future, understood as its components that change dynamically in the course of the storytelling. The receiver, who is at a specific place in the narrative, determined by the narrator who is telling about that very place, concretizes and remembers differently than the narrator what was mentioned earlier in the narrative. The same happens with the

anticipation of what will be told later. The receiver of the narrative has more or less clear expectations about the future, different from the possibilities seen by the narrator. Consequently, the narrated moment of action, because its meaning depends on what came before and what comes after, is understood differently by the two interlocutors, the narrator and the narrative listener (reader).

When a given narrative episode is repeated by the listener from a temporal distance based on his memory, it is already told differently than in the original statement of the narrator. Freedom and difference are inscribed in acts of reception. They force the reader to deal with different narrative spectra of the past and future than the narrator. The difference in spectrality, the inevitable refiguration of episodes, and the gathering of narrative time from a different point of view than that of the author make the receiver an autonomous existence in relation to the narrator.

Karol Samsel
 Uniwersytet Warszawski
 ORCID: 0000-0002-2047-4508

Figura demona w literaturoznawstwie. Dywagacje na pograniczu historii literatury i filozofii nauki

1.

To, oczywiście, ryzykowna analogia, ale figura demona w humanistyce wydaje się podobnie perspektywiczna dla badań, co np. figura Bloomowskiego lęku przed wpływem w literaturoznawstwie i kulturoznawstwie. Jeszcze większą rolę zdaje się odgrywać w ramach *closed & detailed reading*, gdzie („zaminowanym”) polem analiz okazuje się specjalizacja, często eksponowana w swoim wąskim stematyzowaniu, np. dyscyplina badań autorskich uprawiana w ramach tradycyjnej historii literatury i dzięki jej przedłużeniom (miłoszologia, mickiewiczologia, gombrowiczologia, etc.). Właśnie tymi obszarami namysłu władają – w sposób całkowicie dominujący – regulacje materiału badawczego za pomocą określonych (a czasami apodyktycznych) przekonań, samozapewnień, uprzedzeń... Raz na jakiś czas głos protestu w stosunku do kosztującego dyskursu badań autorskich odzywa się ze szczególną doniosłością, ażeby przyjąć stopniowo postać rozleglejszego sporu historycznoliterackiego. Sytuacja podobnego rodzaju dotknęła w 2006 roku miłoszologii za sprawą prowokacyjnego tekstu Henryka Markiewicza *Czego nie rozumiem w „Traktacie moralnym”?* – w sposób szczególnie ostry oskarżający ton badacza wybrzmiewał w finale jego eseju, gdzie stawiał Markiewicz miłoszologów pod trybunałem wieloletnich zaniedbań. To właśnie one miały przyczynić się do braku rzeczowej (tzn. wieloaspektowej) egzegezy Traktatu moralnego – jednego z najważniejszych poematów autora Zniewolonego umysłu. Ażeby unaooczyć skalę nieporozumień, Markiewicz (poza grzmieniem na miłoszologów i miłoszologię) sporządza „protokół [swoich] kłopotów i niepowodzeń interpretacyjnych”. Kończąc, pisze:

Dlaczego sporządziłem ten protokół? Najpierw po to, by zapytać: „Czemu to o tym pisać nie chcecie, Panowie?” (i Panie). Jak to się dzieje, że przy takiej profuzji prac o Miłoszu, przy powszechnym przekonaniu o doniosłości Traktatu w jego twórczości – tak mało poświęcono mu uwagi? Dlaczego nikt chyba [...] nawet nie napomknął o trudnościach interpretacyjnych, jakie ten utwór nastęrcza? Ośmielam się bowiem przypuszczać, że nie są to tylko moje trudności.

Chodziło mi także o sprawę ogólniejszą – o praktyki rozpowszechnione w całej dzisiejszej krytyce poetyckiej. Parafrazując wypowiedź amerykańskiej autorki Katie Polli o postmodernistach, można powiedzieć, że augurowie tej krytyki często przeskakują milczkiem przez niezrozumiałe dla nich fragmenty tekstów, „niczym żaba, która pokonuje mętny staw, skacząc z liścia na liść”.

Wydaje mi się – i ku tej propozycji zmierza mój artykuł – że i krytykom, i czytelnikom przydałoby się trochę takiej jak ta hermeneutyki negatywnej – ujawniającej to, czego nie rozumiemy w interpretowanych przez nas tekstach literackich⁴²⁹.

Zgodnie z istotnymi rozpoznaniem Ewy Solskiej dotyczącymi metafory demona w kulturze naukowej Markiewicz – szczególnie w funkcji „bicz na miłoszologów” – mógłby posłużyć jako ucieleśnienie tzw. współczynnika faustowskiego u naukowców, ściślej – w konkretnej sytuacji deficytu wiedzy badawczej działać jako (jak gotowa byłaby ujmować to Solska) „eksperymentator z charyzmatem *ars creationis / ars combinatoria*”⁴³⁰. Niezwykle symptomatycznym przypadkiem podobnie faustowskiego naukowca – któremu w równym stopniu blisko do szalbierycy, co do demona – byłby Wiesław Rzońca z lat 1995-1997, autor studiów mających dekonstruować całą dyscyplinę norwidologiczną: *Norwid. Poeta pisma i Witkacy-Norwid. Projekt komparatystyki dekonstrukcyjnej*. Oto bardzo miarodajny (a przynajmniej

429 H. Markiewicz, *Czego nie rozumiem w „Traktacie moralnym”?*, „Teksty Drugie” 2006 nr 5, s. 212.

430 E. Solska, *Konteksty rozproszone*, [w:] tejże, *Czas kultury naukowej*, Lublin 2019.

nad wyraz symptomatyczny) wycinek druzgocącego komentarza krytycznoliterackiego norwidologów czytających u samego końca lat dziewięćdziesiątych dekonstrukcjonistyczne wywody trzydziestosześcioletniego, trzydziestosiedmioletniego badacza pojawiającego się wówczas w polskim literaturoznawstwie naukowym na prawach deus ex machina (ale deus ex machina nie do przyjęcia):

- Uparte stawianie przez Rzońcę Norwida poza polskim romantyzmem ma charakter z gruntu urazowy i irracjonalny (E. Kasperski)⁴³¹.
- Norwid Rzońcy jest „ideologicznym taranem [...]”⁴³² (A. van Nieuwerkerken).
- Wiesław Rzońca ma dar wywoływania, a może lepiej – prowokowania dyskusji. I trudno jednoznacznie przesądzić, czy jest to wada, czy zaleta. To zdolność ambiwalentna: z jednej strony [Rzońca] żywi się rozmaitymi niedoczytaniami, upraszczaniem bądź wyostreniem prezentowanych problemów, z drugiej – pozwala na przypomnienie kilku ważnych pytań, także metodologicznych⁴³³ (G. Halkiewicz-Sojak).
- Czytając książkę Norwid. Poeta pisma, do pewnego momentu odnosi się wrażenie, że wykazywanie niekonsekwencji Norwidowych tekstów ma na celu ich dyskwalifikację. Czyni to bowiem autor z wyjątkowym zapętem i determinacją. Dopiero w końcowych rozdziałach zmienia nieoczekiwanie postawę, jakby uświadamiając sobie jej jałowość. Sugeruje, że podjął się tej krucjaty dla ocalenia twórczości poety, sponiewieranej przez dotychczasowych badaczy, i dla wykazania, że „dojrzałe artystycznie dzieło Norwida nie jest taczka idej” (s. 188). Czynności „dezintegrujące” nie są „mową”, lecz „pismem”, nie stanowią przekazu ideologicznego, lecz wysokiej próby poezji, że włączając się w końcu w nurt twórczości symbolicznej (S. Sawicki)⁴³⁴.

Może warto byłoby powrócić do obu skandalizujących specjalistów książek Rzońcy, przynajmniej do ich osobliwego układu oraz na poły poetyckiego spisu treści, realizującego (jak gdyby) w sposób wyjątkowo przewrotny wezwanie Hansa Roberta Jaussa do ciągłego prowokowania jako mechanizmu wszelkiego sprawstwa (ruchu, a także wymiany) w zakresie historii i teorii literatury⁴³⁵. Czego dowodzić, co sugerować, implikować, a może ewokować, mógłby następujący tytuł rozdziału: „Sonata Belzebuba napisana na fortepianie Szopena”⁴³⁶ (Witkacy-Norwid. Projekt komparatystyki dekonstrukcjonistycznej)? Czy oceniająca dorobek badacza Grażyna Halkiewicz-Sojak nie zapytywała słusznie – „Czy to jest jeszcze historia literatury”? W co godzi swoją wywrotową norwidologią Wiesław Rzońca – w specjalność (zatem jest, istotnie, szalbiercą, a nie naukowcem faustowskim)? Czy w coś od specjalności mniejszego – w konkretny dyskurs, paradygmat, a może w zbiorową, więc zgeneralizowaną, tradycję odczytywać autora Vade-mecum? Czy konieczność dekonstrukcji tych „mniejszych części” literaturoznawstwa, ich eliminacja i wymiana, nie oznaczają aby, że uniwersalizacja badań humanistycznych jest niemożliwa, a prowokacja (określmy może) „demoniczno-faustowska” musi jawić się jako nieuchronna?

2.

Metafora demona, a także cały zakotwiczony w literaturoznawstwie (elastycznie lub przemocowo) dyskurs demonologiczny bierze swój początek z anarchistyczno-sceptycznego odłamu filozofii nauki, reprezentowanej m.in. przez radykalne co do przedmiotu swego rozpoznania Przeciw metodzie Paula Feyerabenda z 1975 roku, a także wcale nie mniej bezkompromisowe, niekonwencjonalne, bowiem artystyczno-naukowo-dyskursywne Summa technologiae Stanisława Lema z 1964 roku. Istotne w podobnym (liberalno-rewolucyjnym) ujęciu jest także zaplecze rozważań z zakresu tzw. filozofii błędu, współcześnie rozwiniętej dzięki badaniom Johna Robertsa *The Necessity of Errors* z 2011 roku. Filozofia błędu oraz związana z nią filozofia błędzenia to jedne z istotniejszych problematyk dzisiejszej filozofii nauki, w której wypadku należałoby jednakże zacząć od tych najbardziej kontrowersyjnych ustaleń artykułowanych przez Feyerabenda w ramach swoich programowych tez na temat epistemologicznego anarchizmu oraz interteoretycznej niewspółzbieżności żadnych modeli naukowego poznania świata (the intertheoretical incommensurability of scientific theories). Wszystko, co wymienione,

431 E. Kasperski, *Pseudo-Norwid, czyli co się komu podoba*, „Studia Norwidiana” 2014 nr 32, s. 292.

432 A. van Nieuwerkerken, *W czym zawiera się Norwidowski modernizm?*, „Przegląd Humanistyczny” 2014 nr 2, s. 112.

433 G. Halkiewicz-Sojak, *Jak czytać Norwida? Kilka uwag na marginesie dyskusji o książce Wiesława Rzońcy, Norwid a romantyzm polski* (Warszawa 2005), „Słupskie Prace Filologiczne” 2008 nr 6, s. 217.

434 S. Sawicki, *Nad książką „Norwid. Poeta pisma”*, „Studia Norwidiana” 1996 nr 14, s. 171. Może warto dodać, że tak rażąca Sawickiego nagła wolta Rzońcy, rzekomo zmieniającego swój stosunek do poety w końcowych rozdziałach studium, dobrze wpisuje się w założenia Feyerabendowskiego „anarchizmu epistemologicznego” z jego antymetodologicznymi założeniami (o czym piszę więcej w drugiej części tego tekstu).

435 H.R. Jauss, *Historia literatury jako prowokacja*, przeł. M. Łukasiewicz, postłowie K. Bartoszyński, Warszawa 1999.

436 W. Rzońca, *Sonata Belzebuba napisana na fortepianie Szopena*, [w:] tegoż, *Witkacy – Norwid. Projekt komparatystyki dekonstrukcjonistycznej*, Warszawa 1998, s. 140-166.

bierze swój (nieoczywisty) początek w najstławniejszej (i bardzo zwodniczej) maksymie filozofa: anything goes. Feyerabend podkreśla – nawet najbardziej liberalne zasady racjonalizmu naukowego wyeliminować mogą prawdziwe teorie naukowe, natomiast koncepcje najmniej godne zaufania mogą przetrwać z powodzeniem, i to jedynie dzięki indywidualnemu charzmatowi naukowemu, faustowskiemu zacięciu ich naukowych propagatorów. Feyerband potwierdza:

[...] Istnieją sytuacje, kiedy nasze najbardziej liberalne sądy i nasze najbardziej liberalne reguły wyeliminowałyby punkt widzenia uważany dzisiaj za istotny dla nauki i nie pozwoliłyby mu przetrwać – a sytuacje takie zdarzają się dość często. Idee te przetrwały i obecnie mówi się o nich, że są zgodne z rozumem. Przetwały, ponieważ uprzedzenia, namiętności, pycha, błędy, zwykła głupota, krótko mówiąc, wszystkie elementy charakteryzujące kontekst odkrycia przeciwstawiły się dyktatowi rozumu. Przetwały, ponieważ pozwolono tym irracjonalnym elementom działać w sobie właściwy sposób. Wyrażając to inaczej: kopernikanizm i inne „racjonalne” poglądy istnieją dzisiaj jedynie dlatego, że wymogi rozumu zostały uchylone w pewnym okresie dziejów tych poglądów⁴³⁷.

Z całkowicie innej perspektywy podstawy myślenia naukowego podważa w *Summa technologiae* Lem – każdy przejaw scjentyzmu, również scjentyzm charyzmatyczny, a więc anarchiczny (ten zaś byłby skłonny doceniać Feyerabenda), autor *Solaris* gotów jest uważać za wywiedziony z podstawowego błędu rozumowania, antropocentryzmu, tzn. skażenia nauki antropocentryczną retoryką argumentacyjną. Jedynym rozwiązaniem jest w tej sytuacji – jak przepowiada Lem – stworzenie syntetycznej rasy naukowej przy pomocy tzw. wzmacniaczy inteligencji. Lem tłumaczy, że „chodzi o to, żeby »ekstrahować« informację z Natury bez pośrednictwa mózgów, ludzkich czy elektronowych”⁴³⁸. Nie chodzi tutaj zatem już o żadne kuhnowskie rewolucje naukowe, na nie jest już za późno, podobnie jak na ekstrawaganckiego faustowskiego naukowca postępującego w duchu – równie wstrząsających, co liberalnych – zaleceń Feyerabenda. U Lema nauka ostatecznie zostanie uwolniona z wszelkich ograniczeń, jakie narzucał na nią niemaszynowy, więc antropomorficzny paradygmat – wyłącznie w ten sposób przebijie sufit własnych możliwości i nie da się zatrzymać ewolucyjnemu porażeniu wywołanemu osiągnięciem szczytu (bariery) informacyjnej. Lem pisze:

Przeciętny iloraz inteligencji (mierzony najczęściej stosowanymi testami psychologicznymi) wynosi około 100 do 110; u osób wybitnie inteligentnych dochodzi od 140 do 150, a górna granica, osiągnana nadzwyczaj rzadko, leży około 180-190. Otóż, wzmacniacz inteligencji o takim mniej więcej mnożniku, jak przeciętna uwielokrotnienia siły robotnika przez obsługiwana przez niego maszynę w przemyśle wykazałby iloraz inteligencji rzędu 10 000. Możliwość skonstruowania takiego wzmacniacza jest nie mniej realna od możliwości zbudowania maszyny sto razy silniejszej od człowieka⁴³⁹.

Chociaż trudno badać o dwa odleglejsze radykalizmy w zakresie modeli postępowania naukowego niżeli te Feyerabenda i Lema (dla Lema tzw. anarchizm epistemologiczny tego pierwszego jest tylko antropocentryzmem, może ekscentrycznym, lecz przecież niegodnym przez to jakiegoś specjalnego promowania), przywołanie akurat ich w charakterze przykładu „ośmielającego” wyobraźnię krytyczno-naukową ma swoje głębsze, chociaż nieoczywiste, uzasadnienie. Co wspólnego może mieć dość ostentacyjny gest Rzońcy, by przybliżyć sobie Norwida Witkacym? Czy nie jest to tylko gest wolnościowy, emancypacyjny, więc jedynie symboliczny? Radykalny paradygmat naukowy spod znaku Feyerabenda czy Lema pozwala dowartościować podobne eksperymentalne formuły, zarazem patronat tej dwójki zdaje się gwarantować, że eksperymentalizacja dyskursu naukowego będzie tu oznaczać jedynie jego kontrolowaną relatywizację, nie anihilację, innymi słowy – ryzyko działania demonicznego w nauce powinno w takiej sytuacji się opłacać.

W sukurs podobnym rozpoznaniom przychodzą współcześni filozofowie błędzenia i błędu, tacy jak autor *The Necessity of Errors* John Roberts, postulujący ogólną wizję nauki wcale nie jako stabilnego homeostatu wiedzy (jak zapewne widziałby całą rzecz Lem), lecz jako żywej rzeczywistości naukowej – pozostającej w zgodzie m.in. z założeniami filozofii życia. Mowa w tym wypadku o naukowej praxis, która podlega nieustannemu testowaniu, właśnie poprzez błąd (nie poprzez Popperowski falsyfikacjonizm) – w tym z kolei układzie błędzenie nauki sprzyja udoskonalaniu szeroko pojętych praktyk społecznych, na przykład, zapobieganiu alienacji społeczeństw przez elity albo też – ujmując inaczej – alienacji przez zafaszowaną erudycję. Być może jednym z najodważniejszych twierdzeń Roberta będzie w tej sytuacji jego nieco Lacanowska definicja przedmiotu naukowego jako „luki między świadomością a wiedzą” (gap between consciousness and knowledge⁴⁴⁰), luki, oczywiście, do „własnoręcznego” wypełnienia – w procesie zarówno progresywnego, jak i regresywnego błędzenia.

437 P. Feyerabend, *Przeciw metodzie*, przeł. S. Wiertlewski, ze wstępem do wydania czwartego I. Hackinga, Warszawa 2021, s. 213.

438 S. Lem, *Intelektionika. Wielka gra*, [w:] tegoż, *Summa technologiae*, Kraków 2020, s. 121.

439 Tegoż, *Intelektionika. Wzmacniacz inteligencji*, [w:] S. Lem, *Summa...*, tamże, s. 133.

440 Tłumaczenie moje – K. S. J. Roberts, *The Necessity of Errors*, London 2011, p. 110 (rozdział 3).

3.

Procesy relatywizacyjne czynią uprawianie nauki problematycznym, zarazem jednak udzielają ratio legis namysłowi filozoficznonaukowemu. Demon, który spełnia swoje zadania w nauce właściwie, świadom jest tych uwarunkowań. Oczywiście – niewykluczone, że tzw. działania demoniczne w obrębie interesujących nas tutaj w sposób szczególnie specjalności w zakresie badań nad autorem historii literatury reprezentują najniższy, bardzo powierzchowny poziom uwikłania w problematykę uprawiania nauki. Nie zmienia to faktu, że (zachowując wszelkie proporcje) zarówno tradycyjne działania negatywno-hermeneutyczne (a właściwie prowokacje) Markiewicza w miłoszologii podobnie, jak i awangardowe działania Rzońcy (a właściwie to dekonstrukcje) w obrębie norwidologii należałoby uznać za przejaw, aspekt nowoczesnego naukowego demonizmu. Demonizm może być, rzecz jasna, mniej i bardziej udany, lepiej albo gorzej „wycelowany”, a moim celem nie jest pochwała perfekcyjności kontrowersyjnych metod „wybudzania” zbyt konserwatywnego literaturoznawstwa z jego „dogmatycznej drzemki”. W tak nakreślonej sytuacji nie przyjmuję więc pozycji recenzenta demonicznych poczynań badaczy literatury o mniej lub bardziej faustowskim usposobieniu: chcę raczej ukazać (explicitie) zakres ich prowokatywno-performatywnych działań w obrębie literaturoznawstwa, akcentując zarazem ich profesjonalną odpowiedzialność w aranżowaniu własnych „prowokatywów”. Markiewicz, dla przykładu, oskarżywszy miłoszologów o brak podstawowych działań interpretacyjnych mających na celu rzeczowe pogłębienie dostępnych odczytań Traktatu moralnego, usiłuje ratować sytuację zeznaniami samego Miłosa – i dla fundamentalnego rozeznania zwraca się w stronę korespondencji oraz wywiadów-rzek. To bardzo cenna dla Feyerabendowskiego anarchisty postawa – nazwijmy ją może ostrożnym minimalistyczno-sceptycznym rekonstrukcjonizmem – wyposażony w tę postawę rzecznik Feyerabenda zyskiwałby argumenty dla radykalnych „rewizji-rewindykacji” stanowiących – najczęściej – jego modus operandi. Markiewicz pisze:

Tak się niedawno złożyło, że miałem wziąć udział w pewnej dyskusji o Traktacie moralnym. Nie ufając własnym umiejętnościom interpretacyjnym w tym zakresie, szukałem wsparcia w ogromnej już literaturze o Miłoszu. Przekartkowałem kilkanaście książek, ale w jednej tylko, a mianowicie w Sekretach manichejskich trucizn Łukasza Tischnera znalazłem rozbudowaną interpretację tego poematu. W innych – skądinąd wybitnych – pracach poświęcono mu tylko drobne wzmianki lub w ogóle pominięto go milczeniem. Pomocna okazała się natomiast korespondencja Miłosa z Krońskimi, a przede wszystkim autokomentarze zawarte w jego rozmowach z Renatą Gorczyńską oraz Aleksandrem Fiutem i Andrzejem Franaszkiem. Ale mimo to okazało się, że wielu ustępów Traktatu nie rozumiem, wielu też nie potrafię zintegrować w sensowną całość. Oto protokół moich kłopotów i niepowodzeń interpretacyjnych [podkreślenie moje – K. S.]⁴⁴¹.

„Protokół kłopotów i niepowodzeń” musiał sięgnąć swego performatywnego celu, a prowokacja naukowa Markiewiczowi musiała się opłacić, skoro, jako pierwszy, poczuł się wezwany do odpowiedzi sam Aleksander Fiut. Co więcej, Fiut reagował dość emocjonalną repliką, argumentując w imieniu nie tylko swoim, ale całej atakowanej przez Markiewicza „kasty naukowej”:

Pozornie proste i ostentacyjnie naiwne pytanie Profesora Henryka Markiewicza: *Czego nie rozumiem w „Traktacie moralnym”?* jest w istocie pytaniem zabójczym. Stawia bowiem potencjalnych interlokutorów (a winni nimi być w intencji Autora „miłoszodolczy”), nie tylko z góry na przegranej pozycji, ale także w położeniu wyjątkowo komicznym: mają oni bowiem odgrywać rolę mentorów, pouczać jednego z najwybitniejszych uczonych i najbardziej przenikliwych interpretatorów tekstów literackich różnych epok. Wolne żarty! Wszelako brak odpowiedzi na owo pytanie mógłby zostać uznany za objaw lekceważenia albo za przemilczenie nader ważnych, poruszonych przez Pana Profesora kwestii. Skoro więc zostałem, niczym Gałkiewicz, wyrwany do odpowiedzi, to odpowiem – ale ani jak Gałkiewicz, ani jak Bładaczka [...]⁴⁴².

Prowokacja Rzońcy ma na tym tle inny charakter, bardziej idiomatyczny, a także – użyjmy raz jeszcze tego słowa – awangardowy. W jego rozmachu w zakresie dekonstrukcji norwidologii oraz dekonstrukcji samych pism Norwida tkwi jakieś artystyczne (a może też i neurotyczne) piętno: w pewnym sensie więc, z zachowaniem wszelkich proporcji, dystans dzielący prowokację Markiewicza od prowokacji Rzońcy dałoby się porównać z dystansem dzielący intelektualny, mimo wszystko, projekt Feyerabenda od futurologicznego – a zatem artystycznego – projektu Lema. Kto wie, czy racji nie ma w tej sytuacji komentująca pisma Rzońcy Dorota Klimanowska, forsując nad wyraz ponury obraz katastroficznego stosunku badacza do nauki. Może to nie przesada? Może dekonstrukcja to jeszcze nie rewolucja – a jedynie taniec na ruinach? Może u Rzońcy nie ma już miejsca na charyzmat faustowskiego naukowca opętanego duchem Feyerabenda? A zatem

441 H. Markiewicz, dz. cyt., s. 205.

442 A. Fiut, *Panu Profesorowi Henrykowi Markiewiczowi – w odpowiedzi*, „Teksty Drugie” 2008 nr 5, s. 175.

– może „lepszy” jest „bezzałożeniowy” terroryzm, więc dla przykładu – „lepsze” podłożenie dynamitu pod ściśle fundamenty dyscypliny niż wieloletnie tkwienie w metodologicznej inercji? Klimanowska w taki sposób usiłuje określić postawę Rzońcy, zdarza się jej nawet, gdziekolwiek, nieuprawnienie, zasugerować nihilizm światopoglądu badacza. Pisze tak, jakby „widziała” jego oczami:

Literaturoznawstwo pogrążone jest w marazmie. Badania historycznoliterackie osiągnęły stan głębokiego kryzysu, a ich naukowość budzi poważne wątpliwości wobec ujawniającej się „żenującej nieporadności narzędzi segmentacji” (s. 215), dokonywanych w ramach tej dyscypliny. Sztuka interpretacji natomiast bezwyjątkowo błądzi, bo za cel wyznacza sobie „ostateczne określenie poglądów autora (autora danego dzieła lub autora w ogóle), a tym samym zatrzymuje tekst artystyczny w jego semantycznym rozwoju” (s. 93). Wreszcie metoda lektury okazuje się absurdalna, w wyobrażeniu czytelnika bowiem – poddanego autorytetowi interpretacyjnych schematów – „polega na rozpoznaniu [...] w tekście tego, co czytelnik ten już de facto wie” (s. 231). Wobec tego impasu w refleksji o literaturze, tradycyjna komparatystyka pogrążona w metodologicznym chaosie okazuje się bezradna, a myśl o sensownym przeobrażeniu historii literatury – owego „totalizującego molocha” (s. 220) – nie daje się zupełnie utrzymać.

„Tak można by najbardziej syntetycznie przedstawić diagnozę sytuacji współczesnego literaturoznawstwa, której dał wyraz Wiesław Rzońca w swojej pracy”⁴⁴³, rozstrzyga rzecz Klimanowska. Działanie demoniczne, mimo wszystko, zaistniało: odbiór, reakcja, wreszcie recepcja, powstające w odpowiedzi na to działanie, są zaś niezaprzeczalnym dowodem na skuteczność, mniejszą lub większą, bądź co bądź realną, awangardowego egzorcyzmowania dyscypliny badań autorskich...

443 D. Klimanowska, *Dyskusyjna propozycja dekonstrukcjonizmu*, „Teksty Drugie” 2001 nr 2, s. 129.



Małgorzata Gumper
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0003-4715-0447

Zarys tematyczny rozprawy doktorskiej pt. Problem tożsamości narodowej w ego-narracjach Michała Kleofasa Ogińskiego

WSTĘP

Poniższy artykuł ma na celu zaprezentowanie w zarysie treści rozprawy doktorskiej mojego autorstwa pt. Problem tożsamości narodowej w ego-narracjach Michała Kleofasa Ogińskiego, obronionej dnia 14 marca 2023 roku na Wydziale Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Stanowiąc streszczenie założeń teoretycznych, kluczowych pojęć oraz skonstruowanej i zastosowanej techniki badawczej, przyczyni się do ich zaistnienia i rozpowszechnienia w dyskusji środowisk naukowych historyków mentalności, historyków zajmujących się przemianami społeczno-politycznymi i narodowymi XVIII i XIX w. oraz historyków historiografii. Ze względu na obszerną i innowacyjną część analityczno-interpretacyjną rozprawy może wzbudzić szczególne zainteresowanie metodologów historii. W artykule posłużyłam się fragmentami Wstępu oraz niektórych rozdziałów omawianej pracy doktorskiej, wykorzystując je jako konstrukcję szkieletową, umożliwiającą uporządkowanie całości i nadanie jej przystępnego wyrazu.

MATERIAŁ BADANY

Streszczana w poniższym artykule praca doktorska objęła szczegółowymi badaniami dwa materiały źródłowe. Pierwszym były znane szerszemu gronu czytelniczemu czterotomowe Pamiętniki o Polsce i Polakach od r. 1788 aż do końca roku 1815⁴⁴⁴ Michała Kleofasa Ogińskiego, wydane w latach 1870-1872 nakładem księgarni Jana Konstantego Żupańskiego w Poznaniu. Drugi materiał stanowiły spisane również przez Ogińskiego w latach 1830-1832 *Observations sur les evenemens arrives en Pologne depuis la fin de Novembre 1830*⁴⁴⁵. Do czasu podjęcia przeze mnie pracy badawczej pozycja ta pozostawała niedostępna w głównym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie, na informację o jej istnieniu udało mi się zaś natrafić w biografii Ogińskiego autorstwa Igora Bełzy⁴⁴⁶. Dzięki staraniom pani promotor, prof. dr hab. Violetty Julkowskiej, czynionym w ramach grantu badawczego, udało się pozyskać zeskanowaną kopię całego dokumentu. Umożliwiło mi to zrealizowanie planu badawczego, zakładającego poszerzenie obszaru analizy i interpretacji o zapiski prywatne księcia. Podczas trwania studiów doktorskich w latach 2019-2022 przetłumaczyłam całość rękopisu, czyli 108 stron, nadając mu tytuł: Spostrzeżenia na temat wydarzeń mających miejsce w Polsce od końca Listopada 1830. Warto podkreślić, że wcześniejsza niedostępność i nieznanostwo tego materiału uczyniła go niezwykle cennym w badaniach historycznych.

CELE BADAWCZE

Należy wyszczególnić dwa główne cele podjętego badania i przedstawionego w rozprawie wywodu. Pierwszy dotyczy podjęcia próby zrozumienia przeżyć jednostkowych Michała Kleofasa Ogińskiego, które wyrażone zostały we wspomnieniach pisanych w różnych kluczowych momentach jego życia, a także w przemyśleniach na temat wydarzeń

444 M.K. Ogiński, *Pamiętniki o Polsce i Polakach od r. 1788 aż do końca r. 1815*, tomy I-IV, nakładem księgarni Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1870-1872.

445 M.K. Ogiński, *Observations sur les evenemens arrives en Pologne depuis la fin de Novembre 1830*, Państwowe Archiwum Akt Dawnych w Moskwie.

446 I. Bełza, *Michał Kleofas Ogiński*, przeł. S. Prus-Więckowski, Kraków 1967.

z okresu powstania listopadowego. W rozprawie podjęłam próbę nazwania przeżyć i emocji, doświadczanych przez podmiot, które były reakcją na bezprecedensowe wydarzenia historyczne, mające bezpośredni związek z wysiłkiem reformowania państwa, a następnie z całkowitym zniknięciem Rzeczypospolitej ze sceny politycznej Europy wskutek rozbiorów. Takie podejście przeniosło akcent analizy i interpretacji badanego materiału źródłowego z poziomu „badania historycznego” na poziom „poznania historycznego”, w którym uwzględnia się okoliczność specyficznych cech przekazu źródłowego, jakim są ego-narracje Ogińskiego.⁴⁴⁷ W rozprawie wielokrotnie powracałam do wątku zdominowania horyzontu badawczego przez horyzont podmiotu badanego. Przyjęcie założeń hermeneutyki na temat stapiania się horyzontów pozwoliło mi sformułować wniosek o konieczności dążenia przez historyka do poznania i zestrojenia się z subiektywną wizją podmiotu w celu pogłębienia analizy.

Drugim celem była próba zarysowania problemu tożsamości narodowej, jaki wyłania się z badanych wspomnień i refleksji. Zagadnienie tożsamości narodowej starałam się ująć w szerszym kontekście dokonujących się wówczas przemian politycznych i społecznych, a także mentalnych. Dążąc w rozprawie do zrozumienia przeżyć jednostkowych w kontekście poczucia tożsamości narodowej, uwzględniłam prawdopodobieństwo zbieżności między doświadczeniem indywidualnym a normami kulturowymi. Odwołałam się do wydarzeń znamionujących proces przemian, ogarniających społeczeństwo, a zainicjowanych przez reformy Sejmu Wielkiego. Zakładałam, że jako wydarzenia przełomowe i przeżycia dzielone przez kształtującą się wówczas ponadstanową wspólnotę narodową stały się one fundamentem dla późniejszego poczucia polskiej tożsamości narodowej w XIX wieku.

Cel pośredni pracy skupił się na wykazaniu wyjątkowości przemian, jakie zachodziły w Rzeczypospolitej pod koniec XVIII wieku. Wnioski badawcze przedstawione w rozprawie dotyczyły bezpośrednio Ogińskiego, jednak ze względu na jego przynależność stanową oraz wysoką pozycję społeczną, odniesione zostały do grupy bogatej i wpływowej szlachty, w szczególności do arystokracji. Poza tym uwzględniałam fakt stopniowego przenikania idei reformatorskich w ciągu drugiej połowy 1791 r. oraz pierwszej połowy 1792 r., zwłaszcza zaś w pierwszą rocznicę uchwalenia Ustawy Rządowej z 3 maja i później⁴⁴⁸. Wychodziłam z założenia, iż procesy narodotwórcze objęły w różnym stopniu i tempie także inne grupy społeczne Rzeczypospolitej. Szeroki zasięg wielu inicjatyw kulturowych, promujących reformy konstytucyjne m.in. wśród chłopów czy ludności żydowskiej, został omówiony przez badaczy tego okresu⁴⁴⁹.

KONSTRUKCJA PRACY

Rozprawa doktorska posiada dwudzielną konstrukcję. Część pierwsza to autorska propozycja modelu postępowania badawczego i szczegółowych technik pracy oraz kategorii pojęciowych zaproponowanych w odniesieniu do analizy wspomnień Ogińskiego. Z kolei część druga to aplikacja modelu, służąca analizie i interpretacji obszernego, wielopoziomowego i pisanego w różnych przedziałach czasowych materiału wspomnieniowego. W tej części dominują dwie obszerne próby interpretacji tekstów Ogińskiego, wybranych pod kątem świadectwa tożsamości narodowej. Ponadto zamieściłam cztery kolejne interpretacje w ujęciu syntetycznym. W celu zaprezentowania ustaleń wynikających z interpretacji, w rozprawie umieszczone zostały tabele syntetyzujące. Podsumowanie badań i następujące po nich wnioski końcowe składają się łącznie na zakończenie pracy. W aneksie zostały umieszczone dodatkowe materiały źródłowe w postaci streszczenia całości przetłumaczonych przeze mnie Spostrzeżeń na temat wydarzeń... Ogińskiego.

OBSZARY BADAWCZE

Rozprawa doktorska została podzielona na trzy obszary badawcze, odpowiadające omówionym celom głównym. Obejmowały one odpowiednio osobę Michała Kleofasa Ogińskiego, pojęcia narodu i tożsamości narodowej oraz zagadnienie narracji wspomnieniowej.

W rozdziale pierwszym części pierwszej pt. Portret polityczny Michała Kleofasa Ogińskiego 1765-1833 postać autora wspomnień została przedstawiona w formie celowo zawężonej do zrekonstruowanej biografii politycznej, co miało na celu nakreślenie kontekstu historycznego i ukazanie podmiotu badanego na tle sytuacji międzynarodowej. Szczególnie

447 J. Pomorski, *Fakt historyczny. Perspektywa metodologiczna*, 2022 <https://mthh.edu.pl/rozumienie-faktu-historycznego-w-metodologii-historii-i-zrodloznawstwie-historycznym-czwartek-20-styczen-2022-godz-1730-1930/aktualnosci/> [dostęp: 13 marca 2022].

448 Pisz o tym m.in. K. Maksimowicz [w:] K. Maksimowicz, *Konstytucja 3 maja w anonimowej poezji politycznej lat 1791-1792* [w:] „Rok Monarchii Konstytucyjnej”. *Piśmiennictwo polskie lat 1791-1792 wobec Konstytucji 3 maja*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 1992, s. 79.

449 „Rok Monarchii Konstytucyjnej”. *Piśmiennictwo polskie lat 1791-1792 wobec Konstytucji 3 maja*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 1992.

pomocne w tym temacie okazały się książka Andrzeja Załuskiego⁴⁵⁰ wraz z pozycją autorstwa Igora Bełzy⁴⁵¹. Portret polityczny uwzględnił realia, w jakich Ogińskiemu przyszło się wychowywać, dojrzewać i zestarzeć, a które wynikały z rozgrywek wielkich mocarstw europejskich o prawo do dominacji nad Rzeczypospolitą. W biografii starałam się wyszczególnić fakt, iż *Ogiński* żył w czasach najbardziej dynamicznych reform politycznych i zapoczątkowanych przez nie przemian społecznych (w latach 1765-1833). Obserwował osobiście narastający konflikt interesów Rzeczypospolitej z sąsiednimi mocarstwami, a także doświadczył katastrofy kolejnych rozbiorów. Pełnił m.in. funkcję podskarbiego wielkiego litewskiego, brał aktywny udział w insurekcji kościuszkowskiej na Litwie, później starał się o dobre traktowanie ziem zabranych przez zaborcę jako senator rosyjski. Ten cieszący się dużym uznaniem i zaufaniem Stanisława Augusta arystokrata, polityk i kompozytor, wystąpił w rozprawie zarówno w roli uczestnika zajęć przełomowych, jak i autora wspomnień oraz zawartej w nich refleksji historyczno-politycznej. Ze względu na zasięg czasowy badanych wspomnień i refleksji Ogińskiego, zakres chronologiczny pracy objął więc okres przemian podczas tzw. łagodnej rewolucji⁴⁵², dokonującej się w Rzeczypospolitej w latach obrad Sejmu Wielkiego, a także późniejsze walki niepodległościowe z końca XVIII w. i wojny napoleońskie, aż po czasy wprowadzenia nowego układu politycznego w Europie po kongresie wiedeńskim i powstania Królestwa Polskiego, następnie osłabienia jego pozycji jako obszaru autonomicznego państwa po powstaniu listopadowym. W budowaniu kontekstu historycznego rozprawy pomocne okazały się prace Anny Grześkowiak-Krwawicz i innych historyków specjalizujących się w obszarze zagadnień Konstytucji 3 maja, jak również relacji polsko-litewskich wobec zawieranych unii⁴⁵³. Tło historyczne objęło w przybliżeniu lata 1788-1832, które zapisały się jako przełomowe w dziedzinie wyobrażeń mieszkańców Europy o państwie, narodzie, prawie narodów do samostanowienia i pożądaną relacji między państwem a obywatelami. Lata te były także trudnym sprawdzianem poczucia przynależności do wspólnoty dla mieszkańców Rzeczypospolitej, a później terenów niegdyś wchodzących w jej skład. To właśnie z powodu zmian geopolitycznych oraz prawno-ustrojowych, jakie przyniosły rozbiory, zaproponowałam rozpatrywanie treści wspomnień i refleksji Ogińskiego z uwzględnianiem ich wielopoziomowości (wspomnienia z nadziei i wspomnienia z porażki). Podział tła historycznego wpłynął na podejście badawcze do ego-narracji.

Drugim obszarem badania była tożsamość narodowa – w rozprawie analizowana w kontekście wypowiedzi podmiotu oraz innych osobistości badanego okresu. Przy omawianiu zagadnienia poczucia tożsamości narodowej oraz szerszego znaczenia samego pojęcia narodu, kierowałam się refleksjami historyka idei Macieja Janowskiego na temat istnienia różnych form wspólnoty narodowej⁴⁵⁴. Inspirujące były także dodatkowe teksty⁴⁵⁵ pod redakcją Wojciecha Burszty. Literatura przedmiotu pomogła uwzględnić takie zagadnienia, jak powiązanie narodu z monarchą i państwem w polskiej historii historiografii⁴⁵⁶. Drugi rozdział części pierwszej rozprawy doktorskiej pt. Tożsamość narodowa w XVIII wieku nawiązuje do przemian, jakie miały miejsce pod koniec XVIII w. w Rzeczypospolitej, a jednocześnie dąży do wprowadzenia skonstruowanego przeze mnie pojęcia „narodu Konstytucji majowej”. W sensie mentalnym odnosiło się ono do osób przeżywających moment uchwalenia Konstytucji 3 maja, a także do tych, którzy wychowali się w atmosferze jej rozpamiętywania przez najbliższe im osoby, urodzone jeszcze w XVIII wieku. Ten przejściowy etap charakteryzował się uświadomieniem społeczeństwu stanowemu, iż wszyscy jego członkowie są częścią narodu i stopniowo powinni nabyć prawa, dające im podstawy prawne tej przynależności. Przełomowości reform Sejmu Wielkiego zawdzięczano myśl podważającą istnienie wyłącznie „narodu uprzywilejowanych obywateli”, choć w rzeczywistości politycznej lat 1788-1792 nie zdążył jeszcze zaistnieć „naród ponadstanowy”. Funkcjonowała natomiast formacja pośrednia pomiędzy narodem politycznym a nowoczesnym, którą możemy określić „narodem zainicjonowanym” albo „narodem w fazie

450 A. Załuski, *Michał Kleofas Ogiński. Życie, działalność i twórczość*, Londyn 2003.

451 I. Bełza, *Michał Kleofas Ogiński*, przeł. St. Prus-Więckowski, Kraków 1967.

452 Por. W. Szczygielski, *Łagodna rewolucja w Polsce u schyłku XVIII wieku. Obrady Sejmu Wielkiego i Konstytucja 3 Maja (1788-1792)*, Łódź 2019.

453 *Przemiany w Polsce, Rosji, na Ukrainie, Białorusi i Litwie (druga połowa XVII – pierwsza XVIII w.)*, red. J. Bardach, Warszawa-Wrocław 1991; A. Grześkowiak-Krwawicz, *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Toruń 2018; też, *Konstytucja 3 Maja 1791 roku na podstawie tekstu Ustawy Rządowej z archiwum Sejmu Czteroletniego przechowywanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 2018; też, *Legenda Stanisława Augusta* [w:] *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, „Zamek Królewski w Warszawie. Studia i materiały”, cz. II, 2010-2011; J. Kowecki, „Król z narodem...”. *Stanisław August na Sejmie Czteroletnim* [w:] red. A. Sołtys, Z. Zielińska, *Stanisław August i...*; J. Malec, *Litwa wobec unitarystycznych tendencji kształtowania nowego modelu państwa w początkach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego* [w:] *Przemiany w Polsce, Rosji...*; A. Niewiara, *Kształty polskiej tożsamości*, Katowice 2010.

454 M. Janowski, *W labiryncie idei. O przemianach pojęcia narodu w Polsce od oświecenia do roku 1939*, „Przegląd Polityczny” nr 171 (2022), s.64-77.

455 *Polska refleksja nad narodem. Wybór tekstów*, red. W. J. Burszta, J. Nowak, K. Wawrucha, Poznań 2002.

456 Por. A.F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2011; tenże, *Orientacje polskiej myśli historycznej: studia i rozważania*, Warszawa 1972; tenże, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2003; *Drogi odrębne, drogi wspólne: problem specyfiki rozwoju historycznego Europy Środkowo-Wschodniej w XIX-XX wieku*, red. M. Janowski, Warszawa 2014; *Z dziejów pojęć społeczno-politycznych w Polsce: XVIII-XX wiek*, red. M. Janowski, tłum. N. Kłopotek, Warszawa 2019; J. Jedlicki, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują: studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, Warszawa 2002; tenże, *Klejnot i bariery społeczne: przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*, Warszawa 1968; tenże, *Polska – narodziny nowoczesnego narodu: 1764-1870*, Poznań 2003; M. H. Serejski, *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1977; A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999; tenże, *Konstytucja 3 Maja w historiografii polskiej*, Warszawa 1993; tenże, *Naród-państwo w polskiej myśli historycznej dwudziestolecia międzywojennego*, Wrocław 1978.

samouświadamiania". Jego początkowość (i niesfinalizowanie) starałam się wyrazić we wspomnianym już pojęciu narodu Konstytucji majowej. Podstawą do jego uformowania stał się artykuł Davida Millera pt. *Państwo narodowe: umiarkowana obrona*⁴⁵⁷, wskazujący pięć uniwersalnych cech wspólnot narodowych, m.in.: współdzielenie przywiązania do ojczyzny, przekonanie o wspólnej przeszłości i wspólne poczucie obowiązku. Aplikowanie wniosków Millera do rozważań na temat historii polskiej z przełomu XVIII i XIX w. nie byłoby jednak możliwe bez odnoszenia się do refleksji historiograficznej dotyczącej kontekstu kultury szlacheckiej w dziejach narodu, które wyłożył Andrzej Wierzbicki⁴⁵⁸. Obok prac z obszaru badań historycznych sięgnęłam do biblioteki literaturoznawczej dla wyprowadzania wzorców narodowych z zapisu wspomnieniowego, traktowanego przeze mnie jako „dojrzałe rozliczenie” zachodzące w drodze autorefleksji⁴⁵⁹, a także do literatury z obszaru psychologii⁴⁶⁰, jak również do szeroko pojętej pamięci, w tym kulturowej⁴⁶¹ i autobiograficznej⁴⁶². Osobiste zapiski Ogińskiego nie odnosiły się wyłącznie do spraw prywatnych, lecz uwzględniały losy szeroko pojętej wspólnoty. Jednocześnie motywacją do zapisywania przemyśleń była chęć uświadomienia następnym pokoleniom dziejowej roli rozgrywających się wydarzeń i utrwalenie ich w pamięci potomnych. Z tego względu rozprawa odwołuje się do dziedziny historii mentalności, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku francuskiej szkoły Annales w badaniu procesów „długiego trwania”. Wynika stąd podstawowe założenie badawcze o stopniowym kształtowaniu się współczesnego poczucia tożsamości narodowej Polaków, zapoczątkowanym już w czasach stanisławowskich. W zakresie badań nad historią mentalności inspiracją były prace Jacquesa Le Goffa i Pierra Nory⁴⁶³, wynikający zaś z obszaru mentalité problem pożądaných cech myślenia historycznego odniosłam do spostrzeżeń Wojciecha Wrzosek⁴⁶⁴.

W kolejnych akapitach rozdziału wyprowadziłam z definicji pojęcia „antropolog kulturowy” analogiczną definicję pojęcia „historik mentalności” oraz doprecyzowałam ujęcie mentalności w rozumieniu historycznym. Wzorce narodowe uznałam za jeden z głównych wskaźników zbiorowych wyobrażeń o świecie, funkcjonujących w ramach wspólnoty. Rozdział o historii mentalności odniosłam także do mentalności Michała Kleofasa Ogińskiego, podporządkowanej dominancie minionych przeżyć z okresu uchwalenia Konstytucji 3 maja. Natomiast fakt tworzenia przez Ogińskiego zapisków wspomnieniowych w celu zbudowania konkretnej wizji przeszłości połączył obszary pracy z kontekstem badań właściwych dla historii historiografii. Historia mentalności i historia historiografii pozwoliły zbudować podstawę teoretyczną rozprawy doktorskiej.

Ostatni obszar badawczy to pojawiająca się w ego-dokumentach narracja podmiotu oparta na pamięci autobiograficznej, omówiona w rozdziale trzecim części pierwszej pt. *Pamięć autobiograficzna* jako przedmiot badań historyka. Prywatne zapiski Ogińskiego uznane za przykład ego-narracji, stały się głównym przedmiotem badań prowadzonych z perspektywy historiograficznej, a także badań narracyjnych i interpretacyjnych, bazujących na specyficznym studium przypadku. Pojęcie ego-narracji⁴⁶⁵ wyprowadziłam z literatury przedmiotu, szczególnie z historycznej koncepcji badań wokół ego-dokumentów. Ego-narrację potraktowałam jako sposób wyrażania w ego-dokumentach przez narratora swych wewnętrznych przeżyć, przemyśleń, a także jako nośnik nieplanowanych do ujawniania informacji podmiotu o sobie samym. Twórcą pojęcia ego-dokumentów był w 1958 r. Jacob Presser⁴⁶⁶, definiujący je jako opisy wydarzeń historycznych, w których prywatne życie autora spleta się w jedną całość z głównym tematem. Nadaje to materiałowi wymiar mikrohistoryczny, przekierowując odbiorcę takiego komunikatu z ogólnego toku wydarzeń społecznych czy politycznych na subiektywny sposób ich doświadczania przez podmiot wspominający. Jak wynika z przeprowadzonych przeze mnie badań doktorskich, ego-narracja znajduje pełen wyraz w zapiskach retrospektywnych, zwłaszcza w tych, w których autor odnosi się do szerszego kontekstu dziejowego i społecznego ze względu na własną dojrzałość obywatelską. Tożsamość narodowa i ego-narracja są ze sobą ściśle powiązane, ponieważ to właśnie w prywatnych zapiskach podmiotu uwiadcza się jego poczucie przynależności do wspólnoty. Na tej płaszczyźnie tożsamość nabiera skonkretyzowanej formy wyrazu, zostaje naznaczona emocjonalnie przy użyciu słowa i staje się możliwa do uzewnętrznienia. W omawianym rozdziale o pamięci autobiograficznej zaproponowałam potraktowanie autorefleksji – myśli autobiograficznej – jako

457 D. Miller, *Państwo narodowe: umiarkowana obrona* [w:] *Komunitarianie: wybór tekstów*, red. P. Śpiewak, przeł. P. Rymarczyk, T. Szubka, Warszawa 2004, s. 321-350.

458 A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2010.

459 D. Demetrio, *Autobiografia. Terapeutyczny wymiar pisania o sobie*, przeł. A. Skolimowska, Kraków 2000.

460 E.H. Erikson, *Tożsamość a cykl życia*, przeł. M. Żywicki, Poznań 2004; J. Shaw, *Oszustwa pamięci*, przeł. A. Cichowicz, Warszawa 2018.

461 A. Assmann, *Przestrzenie pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej*, przeł. P. Przybyła [w:] red. M. Saryusz-Wolska, *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków 2009.

462 T. Maruszewski, *Pamięć autobiograficzna*, Gdańsk 2005.

463 *Faire de l'histoire*, red. J. Le Goff, P. Nora, Paryż 1974.

464 W. Wrzosek, *O myśleniu historycznym*, Bydgoszcz 2009.

465 Pojęcie ego-narracji jest bliższe rozumieniu jakie zaproponował Stanisław Roszak [w:] *Ego-documents – some remarks about Polish and European historiographical and methodological experience*, St. Roszak, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej”, nr 8 (2013), s. 27-42.

466 za: St. Roszak, *Ego-documents – some...*, s. 28; patrz także: *Egodokumenty: tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorążyczewski, A. Pacevičius, St. Roszak, Toruń 2015.

próby „dojrzałego rozliczenia” się podmiotu z przeszłością własną oraz zbiorowości, z którą się on utożsamia. Rozdział rozbudował bazę teoretyczną na temat pamięci autobiograficznej i wspomnienia, a ponadto uwzględnił rolę zapisków pamiętnikarskich w pracy historyka i wykazał, że pamiętniki udostępniają wgląd w wewnętrzne przeżycia osób, utrwalając ich stany psychiczne i emocjonalne. W dziedzinie roli memuarystyki dla historii historiografii sięgnęłam do prac Jerzego Maternickiego, Rafała Stobieckiego i Jolanty Kolbuszewskiej⁴⁶⁷. Z kolei do rozpatrywania zapisków wspomnieniowych w kontekście życia prywatnego odniosłam się do pracy Violetty Julkowskiej⁴⁶⁸. W zakresie inspiracji myślą filozoficzną wiele zawdzięczam pracom Paula Ricoeura⁴⁶⁹, Henri Bergsona⁴⁷⁰, Hansa-Georga Gadamera⁴⁷¹, Martina Heideggera⁴⁷² i Barbary Skargi⁴⁷³. Sięgałam również po prace z obszaru metodologii historii, zwłaszcza autorów środowiska poznańskiego: Jerzego Topolskiego⁴⁷⁴, Wojciecha Wrzosa⁴⁷⁵, Ewy Domańskiej⁴⁷⁶ i Macieja Bugajewskiego⁴⁷⁷. Bardzo pomocne okazały się pozycje językoznawcze Józefa Marcinkiewicza⁴⁷⁸, jak również Ludwika Zabrockiego na temat wspólnot komunikatywnych⁴⁷⁹. Problemy metodologii historii i narracji historycznej rozszerzyłam dzięki pracom Franka Ankersmita⁴⁸⁰, Jerzego Kmity⁴⁸¹, Jerzego Topolskiego⁴⁸² i Jana Pomorskiego⁴⁸³.

POJĘCIA I HIPOTEZY SKONSTRUOWANE NA POTRZEBY PRACY

Praca z materiałem źródłowym zawierającym ego-narrację, służąca samookreśleniu się podmiotu-narratora wymagała uwzględnienia pojęć i założeń z kręgu badań nad pamięcią autobiograficzną. Znalazło to swój wyraz w zaproponowanym w rozprawie podziale autobiograficznych zapisków Ogińskiego na pochodzące z różnych okresów jego życia, lecz odnoszące się do wydarzeń z historii Rzeczypospolitej przełomu XVIII i XIX w. Określiłam je mianem „wspomnień z nadziei” oraz „wspomnień z porażki”. Określenia te posłużyły także nadaniu tytułów rozdziałom w drugiej, analitycznej części pracy: rozdziałowi pierwszemu pt. Wspomnienia z nadziei - „Pamiętniki o Polsce i Polakach...” oraz rozdziałowi drugiemu pt. Wspomnienia z porażki - „Spostrzeżenia na temat wydarzeń...”. Podział badanych materiałów dotyczył odległości czasowej, jaka dzieliła ich autora w chwili wspomnienia od wydarzeń wspomnianych. Zapis w Pamiętnikach o Polsce i Polakach... dotyczący lat 1788-1815 obejmował wspomnienia z okresu pełnej aktywności politycznej Ogińskiego, natomiast zapisy dokonane w latach 1822-1826 to okres jego stopniowego wycofywania się z polityki. Ze względu na dominującą w nich atmosferę określiłam je „wspomnieniami z nadziei”. Natomiast zapis w Spostrzeżeniach na temat wydarzeń..., dotyczący lat 1815-1832 to wspomnienia oraz refleksje z okresu bierności politycznej księcia, przywołane w czasie trwania tego okresu w 1832 roku. Dominuje w nich uczucie utraty niezależności indywidualnej i narodowej, dlatego nazwałam je „wspomnieniami z porażki”.

W celu badania wspomnień osoby o dużym znaczeniu społecznym, znaczącym wpływie na politykę i wynikającej z tego dobrze opanowanej umiejętności oddziaływania słowem, konieczne było wprowadzenie oraz omówienie dodatkowych, przedstawionych poniżej pojęć i teorii pomocniczych. Nastąpiło to w części teoretycznej, w przywoływanym już rozdziale trzecim pt. *Pamięć autobiograficzna* jako przedmiot badań historyka.

Poprzez podział na wspomnienia z nadziei oraz wspomnienia z porażki starałam się wykazać, że zależnie od opisywanych wydarzeń, *Ogiński* przywracał własne przeżycia i stany emocjonalne nieraz bardzo od siebie różne. Za każdym razem musiał opowiedzieć się za którąś z form odnoszenia się do przeszłości, wykluczając zarazem chwilowo formę

467 J. Maternicki, *Materiały autobiograficzne i ich rola w badaniach historiograficznych* [w:] *Biografia historyczna*, red. J. Kolbuszewska, r. Stobiecki, Łódź 2017; tenże, *Pamiętnik jako dokument kultury historycznej*, „Przegląd humanistyczny” 11/12 (242/243), Rok XXIX, Warszawa 1985.

468 V. Julkowska, *Historie rodzinne. Narracje – narratorzy – interpretacje*, Poznań 2018.

469 P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański, Kraków 2007.

470 Z. Wendland, *Historia filozofii*, Warszawa 2009.

471 H-G. Gadamer, *Prawda i metoda*, przeł. B. Baran, Kraków 1993.

472 M. Heidegger, *Bycie i czas*, przeł. B. Baran, Warszawa 1994; tenże, *Identyczność i różnica*, przeł. J. Mizera, Warszawa 2010.

473 B. Skarga, *Ślad i obecność*, Warszawa 2004.

474 J. Topolski, *Rozumienie historii*, Warszawa 1978; *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, red. J. Topolski, Łódź 1981.

475 W. Wrzosek, *Historia-Kultura-Metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 2010.

476 E. Domańska, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań 2005.

477 M. Bugajewski, *Historiografia i czas. Paula Ricoeura teoria poznania historycznego*, Poznań 2002.

478 J. Marcinkiewicz, *Polsko-litewskie kontakty językowe na Suwalszczyźnie*, Poznań 2003; tenże, *Teoria wspólnot komunikatywnych w świetle koncepcji kognitywnych w psychologii i językoznawstwie*, „Poznańskie Spotkania Językowe”, nr 25 (2013).

479 L. Zabrocki, *Wspólnoty komunikatywne w genezie i rozwoju języka niemieckiego*, Wrocław 1963.

480 F. Ankersmit, *Narrative Logic. A Semantic Analysis of the Historian's Language*, Boston-London 1983.

481 J. Kmity, *Z metodologicznych problemów interpretacji humanistycznej*, Warszawa 1971.

482 J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983.

483 J. Pomorski, *Historyk i metodologia*, Lublin 1991.

przeciwną. Proces ten nazwałam „retrospekcją wielopoziomową”, w trakcie której obserwujemy predyspozycje pamięci oraz emocjonalności podmiotu do przechodzenia przez różnorodne stadia. Podmiot przywołuje wówczas własne nastawienie i postrzeganie świata z bardzo różnych okresów, sytuacji i okoliczności. Taka zmienność pamięci opiera się na rozczłonkowaniu odniesień indywidualnych, dzięki którym wspominający staje się przez chwilę zwolennikiem danego układu, by następnie stanąć w opozycji do niego. Zjawisko to związane jest z dużą rozciągłością czasową oraz burzliwością okresu objętego wspomnieniami. Zaproponowana hipoteza badawcza o rozczłonkowaniu odniesień indywidualnych miała podkreślić zróżnicowane naznaczenia emocjonalne, obecne w jednym i tym samym opisie zapamiętanych wydarzeń przez podmiot badany. Wspominając, *Ogiński* ujawniał różne sposoby postrzegania przez siebie rzeczywistości zależnie od etapu życia, jakiego retrospekcja dotyczyła, zmieniając się niczym aktor występujący w kolejnych scenach jednego spektaklu. Zaproponowana przeze mnie teoria spektaklu retrospektywnego uwzględniła zmienność i wewnętrzną dynamikę odniesień do przeszłości w trakcie wspominania. Samo słowo „spektakl” nie podważało natomiast szczerości czy spontanicznego utrwalenia wspomnień w zapisie. Spektakl retrospektywny ukierunkowany jest na odtworzenie stanu faktycznego.

Najważniejszym wnioskiem tej części pracy było wskazanie dominant retrospekcji, pochodzących z doświadczeń podmiotu, które wywarły trwałe wpływy na jego wspomnienia. Dominantami określiłam różne czynniki z przeszłości, oddziałujące najsilniej na ostateczny kształt wspomnień. Przy pracy z retrospekcją zadałam sobie pytanie, czy może istnieć jakiś czynnik lub grupa czynników, które wpływają w decydujący sposób na ostateczny kształt wspomnienia. Sądzę, że w przypadku powrotu do zdarzeń o randze „kasat tożsamości” odtworzone obrazy przeszłości pozostają bardzo realne. Silne, niespotykane dotąd przeżycia, niemożliwe do podporządkowania normom kulturowym, mogą być szczególnie odporne na późniejsze modyfikacje. Z tego powodu domniemany czynnik naznaczający wspomnienie, umiejscowiony w okresie, w którym miało miejsce wydarzenie lub na krótko przed jego zajściem, nazwałam „dominantą retrospekcji”. Głównym filarem propozycji było założenie, że rozbiory Rzeczypospolitej stały się wydarzeniem o tak dużym znaczeniu dla jednostki, że w procesie retrospekcji podmiot odtwarzał dokładnie swoje stany emocjonalne z okresu rozbiorowego. Przeżycie rozbiorów miało decydujące znaczenie dla ukształtowania późniejszych wspomnień. Kładłam szczególny nacisk na zasadę, zgodnie z którą badacz wspomnień kasacyjnych (kasat tożsamości) powinien poszukiwać dominant w czasach wspominanych, pomijając wpływ przeżyć późniejszych. Jest to moja główna propozycja zmiany w dotychczasowym podejściu badawczym, które każdy rodzaj wspomnień rozpatruje przez pryzmat następnych etapów życia człowieka. Zadawałam pytania, przez pryzmat czego badany podmiot postrzegał poszczególne wydarzenia: Jakie czynniki i które epizody były dominantą badanego odniesienia w retrospekcji? Jakie wydarzenie ze wspomnianego okresu wywarło najsilniejszy wpływ na ówczesne emocje i przeżycia, przywołane i przekazane następnie w zapisie?

Dominantą główną, czyli wydarzeniem, do którego *Ogiński* odwoływał się jako do wzorcowego we wszystkich swoich wspomnieniach, zarówno tych „z nadziei”, jak i tych „z porażki”, było uchwalenie Konstytucji 3 maja. Tym samym postać ta wpisuje się w model narodu Konstytucji majowej.

Ważne miejsce w omawianym rozdziale trzecim części pierwszej zajęło wprowadzone przeze mnie pojęcie „prawd pamięci”, które służyło ukazaniu jakości oraz dynamiki osobistych przeżyć, towarzyszących wspominającemu. Przede wszystkim założyłam, że w zapiskach wspomnieniowych pojawiają się „prawdy pamięci”, czyli emocjonalny wyraz przeżyć towarzyszących retrospekcji. Silna emocjonalność sprawia, że w ego-narracji autor wspomnień dostarcza przede wszystkim prawdy o sobie samym. To właśnie niezbywalny subiektywizm postrzegania świata przez podmiot badany odsłania przed badaczem prawdziwy wymiar podmiotowości jednostki. Dzięki niemu może powstawać subiektywny autoportret człowieka, ukazany w formie opisu poszczególnych przeżyć i doznań emocjonalnych. „Prawdy pamięci” odnosiłam nie do prawd uniwersalnych, lecz do uczuć realnie doświadczanych przez człowieka. Wspominając wydarzenia o dużym znaczeniu (nazwane przeze mnie dalej przełomowymi), podmiot może przywołać dawne przeżycia z dużą autentycznością przeszłości. Może też dokonywać tego zupełnie nieświadomie, nieintencjonalnie. W przypadku takich wspomnień ujawnione emocje stają się właśnie „prawdami pamięci”. Ich odnalezienie i rozpoznanie wymaga od badacza otwarcia się na cudze kategorie myślowe oraz na cudzy sposób odbierania i odczuwania rzeczywistości. Jak wskazałam w Celach badawczych niniejszego artykułu, takie otwarcie zachodzi podczas starań o zdominowanie horyzontu badawczego przez horyzont badany. Przy podejmowaniu tej próby należy uwzględnić to, że treść narracji wnosi do komunikatu wyjściowe doświadczenie emocjonalne.

Mając na uwadze fakt, iż likwidacja niepodległego państwa polskiego w 1795 r., a następnie jej potwierdzenie w 1815 r., były wstrząsem dla Polaków, zaproponowałam rozszerzenie skali kategoryzującej wspomnienia w zależności od rangi doświadczanych wydarzeń oraz związanej z nimi trwałości temporalnej wewnętrznych przeżyć podmiotu. W efekcie przygotowałam schemat obrazujący, które grupy wspomnień najszybciej ulegają przemianom w czasie, a które pozostają niezmiennym nawet po wielu latach (por. Rysunek 1. Kategoryzacja wydarzeń ze względu na stopień zbieżności emocji

doświadczonych z emocjami odtworzonymi w procesie retrospekcji). Wydarzenia podzieliłam na cztery kategorie, charakteryzujące stopień zbieżności (zgodności) późniejszych wspomnień z pierwotnymi przeżyciami. Zgodność przeżyć odtworzonych z przeżyciami doświadczonymi w przeszłości przypisywałam tylko pewnej kategorii wspomnień. Jak wiemy, wspomnienia modelowane są w znacznej mierze przez późniejsze przeżycia oraz refleksje podmiotu. Dotyczy to wspomnień z życia codziennego, przyporządkowanych przeze mnie do kategorii „codzienności standardowej”. Także wspomnienia zajęć, które nazwałam „zaburzeniami norm w codzienności”, podlegają modyfikacji w czasie. Takie zajęcia pozostawiają po sobie trwałe ślady, lecz mimo to mieszczą się w przewidywalnej i branej pod uwagę perspektywie cywilizacyjno-kulturowej. Społeczeństwa są świadome ryzyka wystąpienia m.in. głodu, epidemii czy wojny, choć nie akceptują ich, nie pożądadają ani nie godzą się na ich wystąpienie. Osłabianie rangi tego typu zajęć zachodzi na skutek reakcji obronnej psychiki ludzkiej. Zwiększa to podatność standardowych wspomnień na modyfikację. Są one poddawane wpływowi późniejszych przeżyć i przemyśleń. Odbywa się kulturowe „oswajanie” podmiotu z jego własną przeszłością, które rozmywa jej obraz w pamięci.

W celu odróżnienia trudnych doznań i zaburzeń norm od spraw niemieszczących się w obszarze przewidywalnej rzeczywistości zdecydowałam się wyszczególnić kategorię „wydarzeń przełomowych”. Uznałam za takie wydarzenia historyczne o dużej skali, które unicestwiają podstawowe wymiary życia podmiotu, wpływając na jego dalsze losy. Przełomowość tych wydarzeń jest tak ogromna, że likwiduje różnice między wspomnieniem bezpośrednim a jego wersją wtórną, odtworzoną. Do „wydarzeń przełomowych” zakwalifikowałam wszystkie zajęcia niespotykane regularnie w życiu człowieka, ani niebędące w jego świadomości normą ze względu na ich okresową powtarzalność w przeszłości, np. w życiu przodków. Istotą wydarzenia przełomowego jest to, że podmiot nie wnioskuje o jego niezwykłości *post factum*, lecz ma tę świadomość już w chwili doświadczania. Wspomnienia powstałe na bazie wydarzeń (i przeżyć) przełomowych zostają naznaczone silną emocjonalnością z okresu zachodzenia tychże wydarzeń i pozostają mniej podatne na oddziaływanie wtórne, przez co zachowują zbieżność z pierwotnym doznań.

W grupie „wydarzeń przełomowych” wyróżniłam podgrupę tych, które budzą szczególny niepokój społeczny, obawy i lęk o przyszłość, ponieważ likwidują cały dotychczasowy porządek życia podmiotu i społeczności, podważając wyznawane wartości. Ten rodzaj wydarzeń określiłam w rozprawie mianem „zdarzeń kasacyjnych”. Zdarzenia tej najwyższej rangi sprowadzają na grupę uczucie utraty tożsamości, które określiłam jako „kasatę tożsamości”. To właśnie na tej podstawie mogą powstawać wspomnienia o najsilniejszej zbieżności emocji zapamiętanych z faktycznie doświadczonymi. W prezentowanej rozprawie zaproponowałam, aby za „zdarzenia kasacyjne” uznać działania ukierunkowane na niszczenie tożsamości całych grup w sposób zaakceptowany przez świat zewnętrzny jako pełnoprawny, a nawet konieczny. Społeczności poddane tego typu praktykom przez oprawców nie miały możliwości ich legalnego oprotostowania na neutralnym forum lub tego typu starania pozostawały bez odpowiedzi. Za przykłady tak zdefiniowanej „kasaty tożsamości” uznałam likwidację Rzeczypospolitej przez zaborców w świadomości narodu politycznego (szlachty). W omawianym przypadku „kasata” dotknęła całe społeczeństwo, które w tym czasie stopniowo uświadamiało sobie przynależność do „narodu Konstytucji majowej”. Założyłam, że rozbiory należy uznać za wydarzenie o tak dużym znaczeniu, że podmiot wspominający je ponownie przeżywa to, czego już raz doświadczył.

Wizualizacją propozycji podejścia badawczego jest schemat zamieszczony w mojej rozprawie doktorskiej na s. 96 (por. Rysunek 3. Usytuowanie dominant względem przeżycia i wspomnienia o randze „kasaty tożsamości”). Syntetyzuje on w zrozumiały sposób wprowadzoną przeze mnie roboczą teorię naznaczenia wyjściowego.

SKONSTRUOWANA TECHNIKA POSTĘPOWANIA BADAWCZEGO

W rozdziale czwartym części pierwszej pt. Propozycja postępowania badawczego – technika kontekstów i znaczeń skupiłam się na skonstruowaniu własnej techniki pracy z tekstem wspomnieniowym pod kątem jego analizy i interpretacji przekazu. Została ona nazwana przeze mnie techniką kontekstów i znaczeń, ze względu na główne etapy postępowania badawczego przy jej użyciu. Wyprowadziłam ją z teorii znaków filozofa i teoretyka kultury, Jerzego Kmity, którą dla potrzeb historii dostosował historyk Jerzy Topolski. Zgodnie z tym dostosowaniem w tekście napotykamy zawsze na trzy struktury informacyjne: powierzchniową (informującą dosłownie), znakową (naznaczoną intencjonalnie) oraz oznakową (naznaczoną emocjonalnie). Bardzo ważne miejsce w tej części pracy zajęła podstawa filozoficzna, odnosząca się do możliwości zrozumienia nadawcy z przeszłości przez współczesnego odbiorcę, co ukazałam w odniesieniu do hermeneutyki Hansa-Georga Gadamera⁴⁸⁴. Zgodnie z założeniami hermeneutycznymi tego filozofa, należy wykorzystać język do zmniejszenia dystansu i zrozumienia tego, co jest nam obce. Jego tezy posłużyły w rozprawie do podkreślenia

raz jeszcze znaczenia, jakie przypisywałam dążeniu historyka do poddania się dominacji podmiotu badanego – autora wspomnień. Następnie wykazałam analogię mojej propozycji do dynamicznej koncepcji źródła historycznego Kmita⁴⁸⁵, a także zwróciłam uwagę na wymóg uwzględniania istnienia czynności racjonalnej i zasad interpretacji humanistycznej. Dalej przeszłam do własnej koncepcji, w której poszukiwałam „prawd pamięci”, nieujawniających się w efekcie czynności racjonalnej wspominającego, lecz jako mimowolnie uzewnętrznione emocje, co odbiega od propozycji Kmita. Wyjaśniłam sposób postępowania z użyciem techniki kontekstów i znaczeń oraz przy uwzględnieniu pojęć pomocniczych, takich jak „prawdy pamięci” i „wzorce tożsamościowe”.

W drugiej części pracy na podstawie wnikliwej analizy treści zapisu, kontekstu oraz znaczenia użytych słów i zwrotów przeprowadziłam interpretację ukierunkowaną na emocje doświadczane przez podmiot w trakcie wspomnienia, a będące echem dawniejszych przeżyć. Technika szczegółowego analizowania tekstu miała także odsłonić wartości i wzorce wyznawane przez autora zapisków niejako niezależnie od jego oficjalnych poglądów.

Na tej podstawie zbudowałam schemat postępowania z analizowanym fragmentem, który uwzględnia przechodzenie przez kolejne etapy. W etapie pierwszym konieczne jest określenie, czego dotyczy struktura informacyjna tekstu, a więc odniesienie się do kontekstu zastanego w zapisie. Nie pytamy tutaj o kontekst historyczny powstania materiału badanego, lecz o kontekst wynikający z fragmentów poprzedzających fragment badany. Dzięki temu możemy uwzględnić świadomy cel zapisu autora. W etapie drugim poszukujemy elementów struktury znakowej, które pomogą określić subiektywne nastawienie autora zapisków. Bardzo ważną rolę na tym etapie odgrywa wybór najbardziej prawdopodobnego znaczenia użytych przez niego pojęć. Następnie poszukujemy warstwy niezakomunikowanej bezpośrednio – sposobu wyrażenia przemyśleń w strukturze znakowej. Dążymy wówczas do określenia, jakie było wewnętrzne nastawienie autora do omawianej przezeń sprawy. Ukryte w tekście oznaki przeżyć, czyli doświadczeń emocjonalnych badanej postaci, wymagają zinterpretowania w kierunku odpowiadających im wzorców. W przypadku omawianej rozprawy były to wzorce tożsamości narodowej, które pozwoliły udzielić odpowiedzi na pytanie badawcze: z jaką formą narodu utożsamiał się autor?

W zbudowanej zatem przeze mnie technice kontekstów i znaczeń po wyborze fragmentu tekstu następują przejścia przez trzy etapy postępowania badawczego: określenie dominanty wyjściowej wspomnienia, w czym bardzo pomocne jest także odniesienie się do kontekstu poprzedzającego wypowiedź; analiza znaczenia konkretnych słów, zwrotów i określeń, pozwalająca dotrzeć do warstwy emocjonalnej wypowiedzi, czyli do „prawd pamięci”; określenie wzorców wyznawanych przez wypowiadający się podmiot na podstawie „prawd pamięci”.

Posługując się techniką kontekstów i znaczeń w pracy z materiałem źródłowym, dążyłam do udzielenia odpowiedzi na pytania badawcze, które zostały skonstruowane w rozprawie doktorskiej w następujący sposób:

1. W jaki sposób *Ogiński* wyrażał swoje poczucie przynależności narodowej i stanowej w zapiskach wspomnieniowych?
2. Jak formułował w tych zapiskach swoje oczekiwania wobec postaw innych przedstawicieli społeczeństwa, potwierdzających poczucie jedności narodowej?
3. Jakie emocje, towarzyszące wspomnianiu wydarzeń podważających tożsamość niepodległego narodu, ujawnia ego-narracja *Ogińskiego*?
4. Jakie wzorce w odniesieniu do narodu polskiego uznawał i uwidoczniał w swoich zapiskach *Ogiński*?
5. Jakie przemyślenia w związku z losami państwa polskiego oraz jego mieszkańców towarzyszyły *Ogińskiemu* w kolejnych latach po rozbiorach i znalazły wyraz w analizowanych zapiskach pamiętnikarskich?

Formułując pytania badawcze i prowadząc analizy, miałam świadomość, że moje ustalenia odnoszą się do utrwalonej w tekstach sfery mentalnej podmiotu i równocześnie stanowią badanie o charakterze historiograficznym.

ZASTOSOWANIE TECHNIKI BADAWCZEJ

Druga część pracy o charakterze aplikacyjnym prezentuje przykładowe ujęcia analityczno-interpretacyjne. Rozpoczyna się jednak przedstawieniem kategoryzacji, którą ujęłam w formie tabeli, pojawiających się w zapiskach *Ogińskiego* pojęć związanych z poczuciem tożsamości narodowej, takich jak m.in. Polska, Rzeczpospolita, ojczyzna, naród czy Polacy. Aby zrealizować zadania badawcze, skoncentrowałam się na wielopoziomowej analizie i interpretacji tekstu źródłowego, zarówno jego treści, jak i zastosowanych form wyrazu. Zinterpretowałam przekaz narracji wspomnieniowej w wymiarze poczucia tożsamości narodowej narratora, należącego do „narodu Konstytucji majowej”.

485 J. Kmita, *Wykłady z logiki i metodologii nauk*, Poznań 1973; tenże, *Z metodologicznych problemów...*

Jako pierwsze analizowane były wspomnienia z nadziei (Pamiętniki o Polsce i Polakach...), a następnie wspomnienia z porażki (Spostrzeżenia na temat wydarzeń...). W każdym z tych przypadków najpierw określałam szerszy kontekst wyszczególnionej wypowiedzi Ogińskiego, później wskazywałam na dominanty wyjściowe wspomnienia, wreszcie rozkładałam tekst na czynniki pierwsze w celu doprecyzowania znaczenia słów, odnalezienia „prawd pamięci” towarzyszących ich spisaniu i wyprowadzenia z nich wzorców wyznawanych przez autora-narratora. Całość każdej analizy kończyła skrótowa synteza i tabela podsumowująca. Po tych szczegółowych analizach nastąpiły kolejne przykłady podane w wersji skróconej w układzie: fragment – synteza – wnioski w tabeli. Etapem końcowym było skonstruowanie wniosków z uwzględnieniem kontekstu historycznego i znaczeniowego. Całość wieńczą wnioski ogólne, będące odpowiedziami na pytania badawcze. W podsumowaniu rozprawy wykazałam przydatność jej tematu zarówno ze względu na pozyskanie nowych materiałów źródłowych, jak i promowanie idei interdyscyplinarności. W Aneksie umieściłam wybrane fragmenty pozyskanych z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Moskwie Spostrzeżeń na temat wydarzeń... oraz ich streszczenie mojego autorstwa, do czego skłoniła mnie świadomość nieznamość treści tego materiału źródłowego przez współczesnych badaczy.

WNIOSKI KOŃCOWE NA PODSTAWIE BADANIA

Po przeanalizowaniu wspomnień Ogińskiego wyprowadziłam wnioski końcowe. Poniżej zamieszczam wybrane fragmenty niektórych wniosków, aby wykazać, do czego doprowadziło mnie zastosowanie techniki kontekstów i znaczeń. Z analiz wynika przede wszystkim, że książę był gotowy przyjąć wszystkie stany społeczne do jednej wspólnoty narodowej. Wielokrotnie w sposób bezpośredni i zrozumiały potwierdzał na kartach pamiętników, że w jego rozumieniu pojęcie „naród” odnosi się nie tylko do pełnoprawnych obywateli Rzeczypospolitej, ale do wszystkich, których losy związane były z losami państwa. Zarówno we wspomnieniach z Pamiętników..., jak i w przemyśleniach zawartych w Spostrzeżeniach... ubolewał nad tym, że chłopci pozostawali mało uświadomieni wobec spraw narodowych. Jednak jego zdaniem nieświadomienie nie odbierało tej grupie społecznej praw i predyspozycji do uznawania siebie oraz do bycia uznawanymi za część narodu.

Główny poszukiwany w badaniach podmiot grupowy, czyli naród polski, z którym utożsamiał się *Ogiński*, był wg niego narodem walczącym nieugięcie i niezależnie od niesprzyjających okoliczności o swoją niepodległość i suwerenność swego państwa. Z zapisków wylania się on jako naród walczący przede wszystkim w obronie Konstytucji 3 maja. W akcie tym, zgodnie z przesłaniem prywatnych notatek księcia, mieli uczestniczyć przedstawiciele wszystkich stanów, których charakteryzowała powszechna zgodność, gotowość poświęcenia życia i mienia dla ojczyzny, wierność tym samym wartościom i uznawanie tych samych, niepodważalnych autorytetów. Na kartach wspomnień pojawia się obraz dwóch ważnych postaci jako jednoczących naród dowódców i opiekunów. Byli to przede wszystkim król – przedstawiany jako naczelny wódz i „opiekun ojców”, a także pełen cnót społecznych bohater narodowy Tadeusz Kościuszko. Co ciekawe, z dominującego wzorca walczącego narodu *Ogiński* nie zrezygnował nawet w odniesieniu do otwarcie krytykowanego przez siebie powstania listopadowego. Również w tym przypadku uznawał obowiązek Polaków do prowadzenia walki, jakkolwiek już w trakcie trwania walk powstańczych przewidywał nadciągającą klęskę.

Michał Kleofas Ogiński uważał likwidację Rzeczypospolitej i jej podział między zaborców za porażkę własnych starań i osobiste zhańbienie. Jednocześnie dostrzegał w tym akcie poniżenie całej wspólnoty narodowej. Jej tożsamość uległa oficjalnej kasacji zadekretowanej przez umowę zaborców. Książę marzył o przywróceniu ogromnego państwa i wspólnoty interesów mieszkańców poszczególnych terytoriów. Pragnął ujednoczenia dążeń Polaków oraz Litwinów, a także kontynuacji zapoczątkowanych w 1788 r. reform społeczno-ustrojowych.

W spisanych celowo i wydanych za zgodą księcia Pamiętnikach o Polsce i Polakach... tożsamość obywatelska została przydzielona przez niego wszystkim rodakom. Głównym powodem takiej gradacji była miłość mieszkańców państwa do ich wspólnej ojczyzny, a także poświęcenie dla niej. Fundamentem tej nowatorskiej konstrukcji, dzięki której nie tylko pojęcie narodu, ale nawet obywatela zostało udostępnione dla wszystkich stanów, pozostawała dla Ogińskiego Konstytucja 3 maja, do której powracał często nawet przy poruszaniu wątków potencjalnie z nią niezwiązanymi. Natomiast Polaków ze Spostrzeżeń na temat wydarzeń... napiętnowały w oczach księcia dwa niezależne od siebie defekty tożsamości. Pierwszym była urzeczywistniająca się z każdym dniem po roku 1795 kasata wszystkiego, co mogło w kolejnych latach silniej zjednoczyć ze sobą uciskane społeczeństwo, zwłaszcza zniknięcie państwa. Jako drugi defekt ukazana została dokonująca się wewnątrz narodu kasata jedności, zgodności i braterstwa, która wynikała z lepszych warunków bytowania w Królestwie Polskim niż na ziemiach litewskich. Zaistniały konflikt interesów między dotychczasowymi obywatelami jednej Rzeczypospolitej zniszczył zaczątki ich pełnego, nowoczesnego unarodowienia. Poczucie niesprawiedliwości, które jednoczyło Polaków po rozbiorach, z czasem poróżniło ich z powodu odmiennej sytuacji geopolitycznej różnych terytoriów byłej Rzeczypospolitej.

Powyższe wnioski prowadzą do konkluzji o istnieniu nowoczesnych cech charakteryzujących poczucie tożsamości narodowej księcia oraz o nowatorskim sposobie rozumienia przez niego pojęcia „naród”. Mimo iż człowiek ten urodził się i wychował jeszcze w wieku XVIII, był gotów nie tylko zaakceptować zaistnienie jednego, ponadstanowego narodu polsko-litewskiego, ale także podejmować liczne wysiłki i starania w celu realizacji tego ambitnego planu. Z tego powodu wniosłam w rozprawie propozycję uznania, że bezpośrednie kształtowanie się współczesnego, nie-stanowego narodu polskiego zapoczątkowane zostało w okresie reform Sejmu Czteroletniego. Uznałam za konieczne jeszcze wyraźniejsze uwidacznianie tego faktu w dyskusjach naukowych i debacie publicznej. Przesunięcie genezy procesu narodotwórczego z czasów zaborów na wcześniejsze czasy stanisławowskie, jak również zaznaczenie ciągłości przemian, wydaje się dążeniem koniecznym dla pełniejszego uświadomienia współczesnym społeczeństwom Europy Środkowo-Wschodniej ich wspólnego, bogatego dziedzictwa historycznego.

PODSUMOWANIE

Streszczona w powyższym artykule rozprawa doktorska wniosła nowe perspektywy do pracy historyków z zapisem pamiętnikarskim, wskazując konkretnie i szczegółowo na sposób określania kontekstu takiej wypowiedzi, a następnie jej analizowania oraz interpretowania znaczenia pojęć użytych przez narratora. Stwarza to szanse odnajdywania w materiale źródłowym, jakim stają się w rękach historyków pamiętniki, tzw. głębszej warstwy znaczeń analizowanej narracji wspomnieniowej, czyli wyrażonych w słowach wewnętrznych przeżyć podmiotu doświadczanych przezeń w trakcie przywoływania obrazów z przeszłości. Każda wypowiedź odnosząca się do zdarzeń przełomowych, niepozwalających z czasem zatrzeć się w pamięci i nieulegających po latach wyraźnym deformacjom, kryje w sobie „prawdy pamięci”, natomiast doktorat poświęcony poczuciu tożsamości narodowej w ego-narracjach Michała Kleofasa Ogińskiego wskazał drogę postępowania w celu docierania do nich i rozpoznawania ich w odniesieniu do „kasaty polskiej tożsamości narodowej” po 1795 roku.

Poza perspektywę nowej kategoryzacji wspomnień i odmiennego niż do tej pory sposobu pracy z materiałem pamiętnikarskim proponuję wprowadzenie w badaniach historycznych pojęcia „narodu Konstytucji majowej”. W rozprawie zachęcam także do nieustannego podejmowania próby czasowego podporządkowania mentalności historyka-badacza horyzontom światopoglądowym badanego podmiotu. Konieczność zrezygnowania z tego typu postawy badawczej zachodzi dopiero na etapie konstruowania wniosków końcowych po analizie i interpretacji.

ZAŁĄCZNIK

Poniżej przedstawiam zebrane w ujęciu tabelarycznym główne wątki zaproponowanego modelu postępowania badawczego, zarysowane we Wstępie oraz omówione szczegółowo w kolejnych rozdziałach rozprawy doktorskiej:

Model postępowania badawczego	Wprowadzone pojęcia	Proponowana metoda badawcza
dążenie do zdominowania horyzontu badacza przez horyzont podmiotu badanego	naród Konstytucji majowej dojrzałe rozliczenie prawdy pamięci	technika kontekstów i znaczeń:
propozycja rozszerzenia klasyfikacji wspomnień ze względu na rangę wydarzeń w życiu społeczeństwa	kategorie wspomnień: codziennosc standardowa zaburzenia norm w codzienności wydarzenia przełomowe kasaty tożsamości	wskazanie dominant naznaczających określenie kontekstu wypowiedzi analiza znaczenia użytych zwrotów wskazanie prawd pamięci wskazanie wzorców tożsamości narodowej
idea naznaczenia wyjściowego	dominanty naznaczające	
teoria spektaklu retrospektywnego – wielopoziomowość retrospekcji	rozcłonkowanie odniesień indywidualnych dominanty naznaczające	

Tabela.1. Zestawienie głównych wątków rozprawy doktorskiej

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Ogiński M.K., *Observations sur les evenemens arrives en Pologne depuis la fin de Novembre 1830*, Państwowe Archiwum Akt Dawnych w Moskwie.
Ogiński M.K., *Pamiętniki o Polsce i Polakach od roku 1788 aż do końca roku 1815*, tomy I-IV, Poznań 1870-1872.

Opracowania

- Ankersmit F., *Narrative Logic. A Semantic Analysis of the Historian's Language*, Boston-London 1983.
- Assmann A., *Przestrzenie pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej* [w]: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, tłum. P. Przybyła, Kraków 2009.
- Betza I., *Michał Kleofas Ogiński*, tłum. S. Prus-Więckowski, Kraków 1967.
- Bugajewski M., *Historiografia i czas. Paula Ricoeura teoria poznania historycznego*, Poznań 2002.
- Demetrio D., *Autobiografia. Terapeutyczny wymiar pisania o sobie*, tłum. A. Skolimowska, Kraków 2000.
- Domańska E., *Mikrohistorie. Spotkania w międzywiciach*, Poznań 2005.
- Drogi odrębne, drogi wspólne: problem specyfiki rozwoju historycznego Europy Środkowo-Wschodniej w XIX-XX wieku*, red. M. Janowski, Warszawa 2014.
- Egodokumenty: tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorążyczewski, A. Pacevičius, St. Roszak, Toruń 2015.
- Erikson E.H., *Tożsamość a cykl życia*, tłum. M. Żywicki, Poznań 2004.
- Faire de l'histoire*, tom III: Nouveaux objets, red. J. Le Goff, P. Nora, Paryż 1974.
- Gadamer H-G., *Prawda i metoda*, tłum. B. Baran, Kraków 1993.
- Grabski A.F., *Dzieje historiografii*, Poznań 2011.
- Grabski A.F., *Orientacje polskiej myśli historycznej: studia i rozważania*, Warszawa 1972.
- Grabski A.F., *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2003.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Toruń 2018.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Legenda Stanisława Augusta* [w]: *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, „Zamek Królewski w Warszawie. Studia i materiały”, cz. II, 2010-2011.
- Heidegger M., *Bycie i czas*, tłum. B. Baran, Warszawa 1994.
- Heidegger M., *Identyczność i różnica*, tłum. J. Mizera, Warszawa 2010.
- Janowski M., *W labiryncie idei. O przemianach pojęcia narodu w Polsce od oświecenia do roku 1939*, „Przegląd Polityczny” nr 171 (2022), s. 64-77.
- Jedlicki J., *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują: studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, Warszawa 2002.
- Jedlicki J., *Klejnót i bariery społeczne: przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*, Warszawa 1968.
- Jedlicki J., *Polska – narodziny nowoczesnego narodu: 1764-1870*, Poznań 2003.
- Julkowska V., *Historie rodzinne. Narracje – narratorzy – interpretacje*, Poznań 2018.
- Konstytucja 3 maja 1791 roku na podstawie tekstu Ustawy Rządowej z archiwum Sejmu Czteroletniego przechowywanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2018.
- Kmita J., *Wykłady z logiki i metodologii nauk*, Poznań 1973.
- Kmita J., *Z metodologicznych problemów interpretacji humanistycznej*, Warszawa 1971.
- Kowecki J., „Król z narodem...”. *Stanisław August na Sejmie Czteroletnim* [w]: *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, „Zamek Królewski w Warszawie. Studia i materiały”, cz. II, 2010-2011.
- Maksimowicz K., *Konstytucja 3 maja w anonimowej poezji politycznej lat 1791-1792* [w]: „Rok Monarchii Konstytucyjnej”. *Piśmiennictwo polskie lat 1791-1792 wobec Konstytucji 3 maja*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 1992.
- Malec J., *Litwa wobec unitarystycznych tendencji kształtowania nowego modelu państwa w początkach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego* [w]: *Przemiany w Polsce, Rosji, na Ukrainie, Białorusi i Litwie (druga połowa XVII – pierwsza XVIII w.)*, red. J. Bardach, Warszawa-Wrocław 1991.
- Marcinkiewicz J., *Polsko-litewskie kontakty językowe na Suwalszczyźnie*, Poznań 2003.
- Marcinkiewicz J., *Teoria wspólnot komunikatywnych w świetle koncepcji kognitywnych w psychologii i językoznawstwie*, „Poznańskie Spotkania Językowe”, nr 25 (2013).
- Maruszewski T., *Pamięć autobiograficzna*, Gdańsk 2005.
- Maternicki J., *Materiały autobiograficzne i ich rola w badaniach historiograficznych* [w]: *Biografia historyczna*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2017;
- Maternicki J., *Pamiętnik jako dokument kultury historycznej*, „Przegląd humanistyczny” 11/12 (242/243), r. XXIX, Warszawa 1985.
- Miller D., *Państwo narodowe: umiarkowana obrona* [w]: *Komunitarianie: wybór tekstów*, red. P. Śpiewak, tłum. P. Rymarczyk, T. Szubka, Warszawa 2004, s. 321-350.
- Niewiara A., *Kształty polskiej tożsamości*, Katowice 2010.
- Polska refleksja nad narodem. Wybór tekstów*, red. W.J. Burszta, J. Nowak, K. Wawrucha, Poznań 2002.
- Pomorski J., *Historyk i metodologia*, Lublin 1991.
- Przemiany w Polsce, Rosji, na Ukrainie, Białorusi i Litwie (druga połowa XVII – pierwsza XVIII w.)*, red. J. Bardach, Warszawa-Wrocław 1991.
- Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Kraków 2007.
- „Rok Monarchii Konstytucyjnej”. *Piśmiennictwo polskie lat 1791-1792 wobec Konstytucji 3 maja*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 1992.

- Rozsak St., *Ego-documents – some remarks about Polish and European historiographical and methodological experience*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej”, nr 8 (2013), s.27-42.
- Serejski M.H., *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1977.
- Shaw J., *Oszustwa pamięci*, tłum. A. Cichowicz, Warszawa 2018.
- Skarga B., *Ślad i obecność*, Warszawa 2004.
- Szczygielski W., Łagodna rewolucja w Polsce u schyłku XVIII wieku. Obrady Sejmu Wielkiego i Konstytucja 3 maja (1788-1792), Łódź 2019.
- Świadomość historyczna Polaków. *Problemy i metody badawcze*, red. J. Topolski, Łódź 1981.
- Topolski J., *Rozumienie historii*, Warszawa 1978.
- Topolski J., *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983.
- Wendland Z., *Historia filozofii*, Warszawa 2009.
- Wierzbicki A., *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999.
- Wierzbicki A., *Konstytucja 3 maja w historiografii polskiej*, Warszawa 1993.
- Wierzbicki A., *Naród-państwo w polskiej myśli historycznej dwudziestolecia międzywojennego*, Wrocław 1978.
- Wierzbicki A., *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2010.
- Wrzosek W., *Historia-Kultura-Metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 2010.
- Wrzosek W., *O myśleniu historycznym*, Bydgoszcz 2009.
- Zabrocki L., *Wspólnoty komunikatywne w genezie i rozwoju języka niemieckiego*, Wrocław 1963.
- Żałuski A., *Michał Kleofas Ogiński. Życie, działalność i twórczość*, Londyn 2003.
- Z dziejów pojęć społeczno-politycznych w Polsce: XVIII-XX wiek*, red. M. Janowski, tłum. N. Kłopotek, Warszawa 2019.

Publikacje dostępne w internecie

Pomorski J., *Fakt historyczny. Perspektywa metodologiczna* [online], 2022, <https://mthh.edu.pl/rozumienie-faktu-historycznego-w-metodologii-historii-i-zrodloznawstwie-historycznym-czwartek-20-styczen-2022-godz-1730-1930/aktualnosci/> [dostęp: 13 marca 2022].

Małgorzata Gumper

Thematic outline of the doctoral dissertation entitled The problem of national identity in *Michał Kleofas Ogiński's* ego-narratives

Abstract

The article briefly presents the subject of the doctoral dissertation defended by the author in March 2023 at Faculty of History of the Adam Mickiewicz University in Poznań. The text begins with the presentation of the researched source materials: written memoirs and reflections of the prince *Michał Kleofas Ogiński*. Then the author goes on to discuss the research objectives, among which the most important was to notice the emotional attitude of the character towards the fate of his compatriots after the partitions. The study of the prince's sense of national identity led the author to introduce the concept of "the nation of the May Constitution", and also to a new categorization of memories based on the consistency with primordial experiences. After outlining the theoretical part, the method of working with memories, constructed by the researcher and called by her "the technique of contexts and meanings", was discussed.

Keywords: nation, national identity, the 3th May Constitution, memories, ego-narration

Tomasz Małkowski
Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe
ORCID: 0009-0004-6299-4888

Wolność wyboru czy narzucona wspólnota wartości?

Cele polityki państwa w zakresie kształtowania kultury historycznej i świadomości historycznej społeczeństwa w Niemczech, Anglii i Polsce na podstawie programów nauczania historii na poziomie niższym średnim⁴⁸⁶.

1. Zarys problematyki badawczej

Truizmem jest stwierdzenie, że polityka historyczna państwa kształtuje świadomość historyczną i kulturę historyczną społeczeństwa. Państwa prowadzą tę politykę przede wszystkim przez edukację historyczną: w szkole, w mediach, podczas obchodów rocznic narodowych itp. Najbardziej efektywnym narzędziem kształtującym postrzeganie przeszłości przez społeczeństwo jest nauczanie historii w szkole – obowiązkowe, zwykle kilkunastoletnie, według planu bądź programu nauczania (nazwy różnią się w zależności od kraju), ułożonego lub przynajmniej zatwierdzonego przez władze państwowe.

Polska reforma edukacji, rozpoczęta w 2017 r., była wynikiem zmian politycznych po wyborczym zwycięstwie partii Prawo i Sprawiedliwość (2015). Ekspertki powołani przez Ministra Edukacji Narodowej przygotowali nową podstawę programową nauczania ogólnego; zawierała ona istotne zmiany m.in. w zakresie celów i treści nauczania historii. Napisany wówczas dokument obowiązuje do dziś. Moim zamiarem jest zbadanie: 1) jakie elementy obecnej polityki historycznej państwa polskiego w dziedzinie edukacji są podobne do, a jakie różne od polityki historycznej prowadzonej w Anglii i Niemczech, 2) na czym polegają różnice w kulturze historycznej i świadomości historycznej kształtowanej przez szkolną edukację historyczną w każdym z tych krajów.

Aby zbadać cele polityki państwa w zakresie kształtowania świadomości historycznej i kultury historycznej społeczeństwa, należy sięgnąć do państwowego dokumentu określającego sposób nauczania historii w szkole. W Polsce tym dokumentem jest podstawa programowa kształcenia ogólnego z 2017 r., a ściślej jej część poświęcona nauczaniu historii⁴⁸⁷. Angielski dokument z 2014 r. nosi nazwę narodowego programu nauczania w Anglii (national curriculum in England)⁴⁸⁸. W Niemczech nie istnieje ogólnopaństwowy program nauczania, a każdy kraj związkowy przyjmuje własny plan nauczania⁴⁸⁹. Cechami wspólnymi poszczególnych planów nauczania w Niemczech są: rozwój świadomości historycznej uczniów jako cel nauczania historii; nacisk na osiągnięcie kompetencji, przy czym kompetencje są niejednakowo definiowane⁴⁹⁰ i strukturyzowane; nauczanie problemowe, czyli, jak ujmuje to plan nauczania dla Turyngii, bez „gotowych rezultatów i interpretacji, które uczniowie mają reprodukcować”⁴⁹¹. Wiele planów nauczania kładzie nacisk na kompetencje narracyjne, wieloperspek-

486 Jako poziom niższy średni przyjmują edukację dzieci i młodzieży w wieku: w Niemczech (Badenia-Wirtembergia) 10–15 lat (klasy V–IX), w Anglii 10–14 lat (Key Stage 2 i 3), w Polsce 10–15 lat (klasy IV–VIII).

487 Por. Podstawa programowa kształcenia ogólnego z komentarzem. Szkoła podstawowa. Historia, <https://www.ore.edu.pl/wp-content/uploads/2017/05/historia.-pp-z-komentarzem.-szkola-podstawowa-1.pdf>.

488 National curriculum in England: history programmes of study, <https://www.gov.uk/government/publications/national-curriculum-in-england-history-programmes-of-study/national-curriculum-in-england-history-programmes-of-study>.

489 Plany nauczania historii dla poszczególnych krajów związkowych RFN znajdują się pod adresem: <https://www.lehrer-online.de/fokusthemen/dossier/do/lehrplaene-der-bundeslaender>. O przykładowych podobieństwach i różnicach krajowych planów nauczania pisze M. Sauer, *Von den Mühen der Regionalisierung, „Public History Weekly”* 2014, rok II, nr 18, <https://public-history-weekly.degruyter.com/2-2014-18/von-den-muehen-der-regionalisierung/>, [dostęp 15 maja 2014].

490 Np. w planie nauczania dla Hesji kompetencje są „rozumiane jako połączenia wiedzy i umiejętności”, por. Bildungsstandards und Inhaltsfelder. Das neue Kerncurriculum für Hessen. Sekundarstufe I – Gymnasium. Geschichte, https://kultusministerium.hessen.de/sites/kultusministerium.hessen.de/files/2021-07/kerncurriculum_geschichte_gymnasium.pdf. Z kolei w planie nauczania dla Meklemburgii-Pomorza Przedniego kompetencje historyczne to „zdolność i gotowość do samodzielnego myślenia historycznego”, por. Rahmenplan Geschichte, do pobrania pod adresem: [Geschichte \(bildung-mv.de\)](https://www.bildung-mv.de/Geschichte).

491 Por. Thüringer Schulportal, [Detailansicht - Thüringer Schulportal \(schulportal-thueringen.de\)](https://www.schulportal-thueringen.de) [Detailansicht – Thüringer Schulportal \(schulportal-thueringen.de\)](https://www.schulportal-thueringen.de), plik do pobrania: [LP Geschichte, GY 2021 \(pdf\)](https://www.schulportal-thueringen.de).

tywiczość i kontrowersyjność nauczania oraz procesy rekonstrukcji i dekonstrukcji w tworzeniu wyobrażenia o przeszłości. Jako przykład niemieckiego podejścia do edukacji historycznej w szkole omówię wspólny plan nauczania dla poziomu średniego I (Gemeinsamer Bildungsplan der Sekundarstufe I) dla Badenii-Wirtembergii, przyjęty w 2016 roku⁴⁹².

Zagadnieniami świadomości historycznej i kultury historycznej w dydaktyce historii jako pierwsi zajęli się badacze niemieccy, zwłaszcza Karl-Ernst Jeismann i Jörn Rüsen⁴⁹³. Niejednoznaczność pojęcia świadomości historycznej wywołała spór o jego konceptualizację między Peterem Seixasem (świadomość historyczna jako osiągnięcie kultury zachodniej) a Andreasem Körberem (świadomość historyczna jako zjawisko antropologiczne)⁴⁹⁴; jak dowodzi Kenneth Nordgren, wybór każdej z koncepcji pociąga za sobą określone implikacje dla planów nauczania⁴⁹⁵. Stosunkowo rzadko badacze zajmują się natomiast porównaniem określonych aspektów planów nauczania historii w różnych krajach⁴⁹⁶, zwłaszcza w Polsce⁴⁹⁷.

Problem badawczy, który zamierzam przeanalizować, sformułuję następująco: do jakich celów w zakresie kształtowania kultury historycznej i świadomości historycznej społeczeństwa zmierzana prowadzona przez państwo edukacja historyczna w Niemczech, Anglii i Polsce na poziomie niższym średnim?

Ponieważ kulturę historyczną i świadomość historyczną można rozumieć na różne sposoby, przedstawię te ich definicje, które przyjmuję.

Kultura historyczna

Według Barbary Szackiej kultura historyczna jest „wszelkiego rodzaju przywoływaniem przeszłości i wszystkimi jej śladami w dniu dzisiejszym”⁴⁹⁸. Dla Petera Olivera Loewa kultura historyczna to „suma kulturowych przejawów (form pamięci o) historii w (każdej odpowiedniej) teraźniejszości. Należą do nich przekazywanie, obecność i wykorzystanie sfery historycznej w społeczeństwie”⁴⁹⁹. Według Loewa przedmiot badań kultury historycznej jest określany przez siedem pytań: „Jaka historia, gdzie, kiedy, jak i dlaczego była obecna, kto i w jakim celu uczynił ją tematem swoich rozważań?”⁵⁰⁰.

Świadomość historyczna

Przyjmuję określenie Jeismanna, który definiuje świadomość historyczną jako „wewnętrzną zależność między rozumieniem przeszłości, interpretacją teraźniejszości i oczekiwaniem przyszłości”⁵⁰¹.

Postawiony przeze mnie problem badawczy wymaga analizy następujących zagadnień w badanych dokumentach:

1. Jak ich autorzy definiują historię (lub historię nauczaną w szkole)?
2. Co rozumieją przez myślenie historyczne?
3. Jakie główne cele nauczania historii przedstawiają?
4. Na jakich założeniach metodologicznych i dydaktycznych się opierają?
5. Jakie treści nauczania mają opanować uczniowie?

492 Gemeinsamer Bildungsplan der Sekundarstufe I. Geschichte. Baden-Württemberg, https://edumedia-depot.gei.de/bitstream/handle/11163/3543/876772068_2016_A.pdf?sequence=2.

493 Por. J. Rüsen, Nadawanie historycznego sensu [w:] *Myślenie historyczne*, red. r. Traba, H. Thünemann, cz. I, Poznań 2015; Świadomość i kultura historyczna [w:] *Myślenie historyczne*, red. r. Traba, H. Thünemann, cz. II, Poznań 2015.

494 Por. P. Seixas, Translation and its discontents: Key concepts in English and German history education, „Journal of Curriculum Studies” 2016, vol. 48, issue 4, pp. 427–439, <https://doi.org/10.1080/00220272.2015.1101618>, [dostęp: 29.10. 2015] oraz A. Körber, Translation and its discontents II: A German perspective, „Journal of Curriculum Studies” 2016, vol. 48, issue 4, pp. 440–456, <https://doi.org/10.1080/00220272.2016.1171401>, [dostęp: 20.05. 2016].

495 K. Nordgren, Boundaries of historical consciousness: a Western cultural achievement or an anthropological universal?, „Journal of Curriculum Studies” 2019, vol. 51, issue 6, pp. 779–797, <https://doi.org/10.1080/00220272.2019.1652938>, [dostęp: 15.10. 2019].

496 Por. Curriculum on the European policy agenda: Global transitions and learning outcomes from transnational and national points of view, red. K. Sivesind i N. Wahlström, „European Educational Research Journal” 2016, vol. 15, issue 3, <https://doi.org/10.1177/1474904116647060>, [dostęp: 15.05.2016]. Porównania podstaw programowych koncentrują się często na kwestiach migracji i wielokulturowości, por. np. D. Faas, The Nation, Europe, and Migration: A comparison of geography, history, and citizenship education curricula in Greece, Germany, and England, „Journal of Curriculum Studies” 2011, vol. 43, issue 4, pp. 471–492, <https://doi.org/10.1080/00220272.2011.584560>, [dostęp 29.06. 2011].

497 Polska podstawa programowa historii budzi znikome zainteresowanie za granicą, a polscy badacze skupiają się zwykle na: 1) omówieniu nowej podstawy programowej bądź jej projektu, np. J. Maternicki, Marginalizacja historii. Uwagi krytyczne o ministerialnej „Podstawie programowej kształcenia ogólnego...”, „Wiadomości Historyczne” 1999, rok XLII, nr 4 (233), s. 206–215, 2) porównaniu nowego dokumentu z poprzednim, np. V. Kopyńska, Towards an exclusive community? Political shift and changes to the school core curricula in Poland: a discourse analysis, „Journal of Curriculum Studies” 2022, vol. 54, issue 4, pp. 520–535, <https://doi.org/10.1080/00220272.2021.1995051>, [dostęp: 29.10. 2021].

498 P.O. Loew, Gdańsk i jego przeszłość. Kultura historyczna miasta od XVIII w. do dzisiaj, Gdańsk 2021, s. 20.

499 P.O. Loew, dz. cyt., s. 19. Opis P.O. Loewa ujmuje kulturę historyczną jako zjawisko społeczne; definicja B. Szackiej pozwala rozumieć ją także jako zjawisko indywidualne. Tak też pojmuję ją i ja, jednak przyjmuję definicję Loewa jako jednoznaczną i precyzyjną.

500 Po niemiecku P.O. Loew pisze o siedmiu „w” kultury historycznej: Wo war welche Geschichte wann, wie und warum präsent, von wem und mit welchem Ziel wurde sie thematisiert? P.O. Loew, dz. cyt., s. 14.

501 J. Rüsen, dz. cyt., s. 60.

Wyniki dokonanej analizy pozwolą mi przeprowadzić wnioskowanie określające cele polityki państwa w Niemczech, Anglii i Polsce w zakresie kształtowania kultury historycznej i świadomości historycznej uczniów, a szerzej – społeczeństwa.

2. Wyniki analizy badanych dokumentów

Tabela 1. przedstawia wyniki analizy opisanych wyżej zagadnień w badanych dokumentach.

Zagadnienie	Dokument		
	Plan nauczania dla Badenii-Wirtembergii (Niemcy)	Narodowy program nauczania (Anglia)	Podstawa programowa kształcenia ogólnego (Polska)
Definicja historii (lub historii nauczanej w szkole)	Historia jest interpretacją wydarzeń z przeszłości w horyzoncie dzisiejszej wiedzy i dzisiejszego rozumienia. Nie jest natomiast wiedzą o przebiegu wydarzeń w przeszłości.	Brak. Wnioski z dokumentu: Historia to dzieje wzajemnych oddziaływań: 1) mieszkańców Wysp Brytyjskich między sobą, 2) mieszkańców Wysp Brytyjskich i ludzi zamieszkujących inne części świata.	Brak. Wnioski z dokumentu: Historia jest poznawaniem przeszłości „małej ojczyzny”, kraju, jego sąsiadów i świata, a także wydarzeń i dokonań wybitnych postaci, przede wszystkim z dziejów narodu polskiego.
<i>Myślenie historyczne</i>	<i>Myślenie historyczne</i> jest procesem rozumienia, uruchamianym przez postawienie pytania lub problemu i prowadzącym do udzielenia odpowiedzi bądź rozwiązania problemu. Autorzy dokumentu przedstawiają krąg myślenia historycznego, analogiczny do koła hermeneutycznego, który łączy wiedzę (rozumianą jako znajomość „historycznych stanów rzeczy” ujmowanych strukturalnie) z „kompetencjami procesualnymi”: 1) stawiania pytań historii, 2) znajomości metod badawczych, 3) refleksji, tj. rekonstrukcji przeszłości i dekonstrukcji obrazów przeszłości obecnych w kulturze historycznej, 4) orientacji, tj. wykorzystania znajomości historii do zrozumienia teraźniejszości i przyszłości oraz do budowania własnej tożsamości.	Brak terminu. Wnioski z dokumentu: <i>Myślenie historyczne</i> polega na przeprowadzaniu takich operacji intelektualnych, jak: stawianie pytań historii, wnikliwe badanie źródeł historycznych, weryfikacja argumentów, odnajdywanie w przeszłości związków i przeciwieństw, analiza trendów, przyjmowanie historycznej perspektywy, formułowanie sądów oraz tworzenie własnych narracji. Operacje te powinny być poprawne metodologicznie oraz przeprowadzone z wykorzystaniem: 1) zakorzenionych w przeszłości pojęć abstrakcyjnych (abstract terms, np. cywilizacja), 2) pojęć historycznych (historical concepts): ciągłości i zmiany, przyczyny i skutku, podobieństwa i różnicy, znaczenia historycznego.	Brak terminu. Wnioski z dokumentu: Elementami myślenia historycznego są: analiza źródeł historycznych, objaśnianie związków przyczynowo-skutkowych oraz analizowanie zjawisk i procesów historycznych; ich efektem jest konstruowanie ciągów narracyjnych oraz argumentacja uzasadniająca własne stanowisko. Te operacje intelektualne myślenia historycznego „w naturalny sposób” prowadzą do kształtowania wartości uznawanych przez autorów za pozytywne.
Główne cele nauczania historii	„Budowa refleksyjnej świadomości historycznej”, pozwalającej dostrzegać związki między przeszłością, teraźniejszością i przyszłością tak, by uczniowie lepiej rozumieli dzisiejszy świat oraz przyswajali sobie wartości potrzebne do przyszłego działania.	1. Pomoc w zdobyciu spójnej wiedzy o historii Wielkiej Brytanii i świata. 2. Zainteresowanie uczniów przeszłością. 3. Wyposażenie uczniów w kompetencje potrzebne do poprawnego myślenia historycznego.	1. „Kształtowanie i rozwijanie postawy patriotycznej, przy jednoczesnym poszanowaniu dla dorobku innych narodów”. 2. Zrozumienie teraźniejszości, współtworzenie wspólnoty wartości. 3. „Kształtowanie (...) świadomości obywatelskiej, postawy szacunku i odpowiedzialności za własne państwo” (...).

Założenia metodologiczne i dydaktyczne	<p>Nauczanie historii dokonuje się przez myślenie historyczne. Uczniowie poznają przeszłość przez analizę i interpretację źródeł historycznych; w ten sposób uruchamiają proces rekonstrukcji interpretującej i tworzą własny obraz przeszłości. W następnym kroku dokonują dekonstrukcji własnych i zastanych obrazów przeszłości, przez co uświadamiają sobie wpływ miejsca i czasu powstania źródła oraz punktu widzenia jego autora na samo źródło i na swoje (tj. uczniów) myślenie historyczne. Uczą się też: 1) analizy ocen i analizy wartościowania, które odnoszą się do przeszłości, 2) przyjmowania własnych uzasadnionych ocen i własnego wartościowania.</p>	<p>Nie są opisane wprost. Wnioski z dokumentu: 1) Praca ze źródłami historycznymi jest nieodzownym elementem nauki historii. 2) Uczniowie mają poznawać historię aktywnie – przy użyciu pojęć abstrakcyjnych (abstract terms) i pojęć historycznych (historical concepts) powinni wykonywać coraz bardziej złożone operacje intelektualne: analizę trendów, konstruowanie własnej narracji, wyjaśnianie problemów itp. 3) Uczniowie powinni znać przeciwstawne interpretacje przeszłości oraz rozumieć, jak i dlaczego są one konstruowane. 4) Nauczyciele mają ogromną dowolność w doborze metod nauczania, muszą jednak stworzyć uczniom warunki do samodzielnego wnioskowania.</p>	<p>Są ograniczone do metodyki nauczania historii. Cele kształcenia obejmują: 1) chronologię historyczną, 2) analizę i interpretację historyczną, 3) tworzenie narracji historycznej. Podane są przykładowe metody nauczania, zarówno podające, jak i aktywizujące, które powinny być wykorzystane.</p>
Treści nauczania	<p>Mają charakter ogólnych wskazówek dla nauczyciela. Na pierwszym planie znajduje się historia Niemiec i Europy z odniesieniami do historii regionalnej i światowej; jest ona omawiana chronologicznie. Brak tzw. faktografii; autorzy kładą nacisk na wyjaśnianie i interpretację procesów historycznych z różnych punktów widzenia.</p>	<p>Są ograniczone do bardzo ogólnych zagadnień, np.: „Rozwój Kościoła, państwa i społeczeństwa w średniowiecznej Wielkiej Brytanii w latach 1066–1509”. Przy każdym zagadnieniu są podane przykładowe nieobowiązkowe tematy zajęć. Autorzy zachęcają nauczycieli do ukazywania wieloaspektowości dziejów (także życia codziennego) oraz wymagają omawiania zagadnień przekrojowych i zagadnień pogłębionych; nauczyciel wybiera jedną spośród podanych propozycji – np. wśród starożytnych cywilizacji ma do wyboru: sumeryjską, Doliny Indusu, egipską lub chińską pod rządami dynastii Shang.</p>	<p>Są szczegółowo opisane i obowiązkowe, pełne tzw. faktografii. W IV klasie to obrazki z dziejów, ukazujące wycinki historii Polski – głównie politycznej – od X do XX w. W klasach V–VIII uczniowie poznają dzieje powszechne i ojczyste w porządku chronologicznym od paleolitu do 2004 r. Autorzy skupiają się na historii politycznej, której towarzyszą dzieje społeczne i gospodarcze oraz historia kultury i religii. Nacisk jest kładziony na historię militarną, z podkreśleniem bohaterstwa polskich żołnierzy.</p>

Tabela 1. Porównanie edukacji historycznej na podstawie dokumentów określających organizację nauczania historii w szkole na poziomie niższym średnim w Badenii-Wirtembergii, Anglii i Polsce.

3. Kształtowanie kultury historycznej i świadomości historycznej uczniów – analiza dokumentów

Jak wspominałem, Loew określa przedmiot kultury historycznej jako odpowiedź na pytanie o siedmiu pytańkach: „Jaka historia, gdzie, kiedy, jak i dlaczego była obecna, kto i w jakim celu uczynił ją tematem swoich rozważań?”. Aby poznać cele polityki państwa w zakresie kształtowania kultury historycznej, odwołam się zatem do treści nauczania badanych dokumentów. Analiza pozostałych zagadnień (definicji historii, myślenia historycznego, głównych celów nauczania historii, założeń metodologicznych i dydaktycznych) ukaże cele państwa w zakresie kształtowania świadomości historycznej.

3.1. Plan nauczania dla Badenii-Wirtembergii

3.1.1. Kultura historyczna

Choć autorzy stwierdzają, że na pierwszym planie znajdują się dzieje Niemiec i Europy z odniesieniami do historii regionalnej i światowej, historia Niemiec jako osobne zagadnienie pojawia się w treściach nauczania dopiero w XIX w. i dominuje w XX w. – od republiki weimarskiej do zjednoczenia Niemiec w 1990 roku. Wcześniejsze dzieje tego kraju są umieszczone w europejskim kontekście.

W zagadnieniach poświęconych XX stuleciu autorzy kładą nacisk na okres III Rzeszy. Ta część planu nauczania nosi tytuł Narodowy socjalizm i druga wojna światowa – zniszczenie demokracji i zbrodnie przeciwko ludzkości. Uczniowie mają m.in. scharakteryzować i ocenić ideologiczne podstawy narodowego socjalizmu, sposób przejęcia władzy przez nazistów oraz „życie codzienne w narodowo-socjalistycznej dyktaturze między przyzwoleniem, uciskiem i oporem”. II wojna światowa jest widziana z perspektywy historii powszechnej: uczniowie 1) charakteryzują i oceniają wojnę, wykorzystując pojęcia: wojna niosąca zagładę (Vernichtungskrieg), Holokaust/Szoah, 2) analizują nazistowską okupację Europy i reakcje na tę okupację, 3) „uzasadniają odpowiedzialność wynikającą z wyjątkowości narodowo-socjalistycznych zbrodni”, wykorzystując pojęcia „wina” i „odpowiedzialność”.

Historia Europy jest omawiana chronologicznie, nie jest to jednak przegląd najważniejszych wydarzeń każdego stulecia. Autorzy skupili się na ukazaniu możliwie wielu aspektów każdej epoki – politycznych, społecznych, gospodarczych, kulturalnych, obyczajowych – oraz wydarzeń i procesów, które uznali za przełomowe. Są to: reformacja, rewolucja francuska, utworzenie Cesarstwa Niemieckiego, pierwsza i druga wojna światowa, zimna wojna i upadek bloku wschodniego.

Brak w dokumencie tzw. faktografii: dat, nazwisk, bitew, postanowień pokojowych itp. Uczniowie mają natomiast wyjaśniać i interpretować procesy historyczne z różnych punktów widzenia. Plan nauczania nie wymaga więc np. przedstawienia postanowień kongresu wiedeńskiego w 1815 r., każe natomiast „wyjaśnić sprzeczności między restauracją a dążeniem do jedności i wolności w Europie po kongresie wiedeńskim”. Szczegółowy dobór metod i treści nauczania jest pozostawiony nauczycielom.

Globalną perspektywę dają jednostki dydaktyczne nazwane „oknami na świat”, które ukazują związki Europy z innymi kontynentami lub zawierają porównania cywilizacji europejskiej z cywilizacjami pozaeuropejskimi, np. Imperium Rzymskiego ze starożytnymi Chinami.

W planie nauczania dla Badenii-Wirtembergii widoczne są wpływy historiografii nieklasycznej, m.in. nurtu antropologiczno-kulturowego⁵⁰², oraz badań nad pamięcią (wśród treści nauczania znajduje się porównanie kultur pamięci w XIX-wiecznych Niemczech i Francji). Autorzy zwracają uwagę na warunki życia „zwykłych ludzi” i każą uczniom analizować wpływ rozmaitych wydarzeń oraz procesów na ludzką codzienność. W treściach nauczania znajdują odbicie założenia o wieloaspektowości dziejów oraz o możliwości ich interpretacji z różnych punktów widzenia – przykładowo uczniowie analizują znaczenie Jerozolimy dla Żydów, chrześcijan i muzułmanów.

3.1.2 Świadomość historyczna

Celem nauczania jest „budowa refleksyjnej świadomości historycznej” pozwalającej dostrzegać związki między przeszłością, teraźniejszością i przyszłością, zatem świadomości historycznej w rozumieniu Karla-Ernsta Jeismanna. W założeniu ma ona wymiar zarówno teoretyczny – daje uczniom lepsze zrozumienie świata, jak również praktyczny, gdyż umożliwia przyswojenie sobie wartości potrzebnych do przyszłego działania. Autorzy nie określają tych wartości, uczniowie mają to zrobić sami przez analizę i interpretację źródeł, a także rekonstrukcję i dekonstrukcję obrazu przeszłości (pod kierunkiem nauczyciela). Jest to proces otwarty: każda klasa i każdy uczeń mogą wyciągnąć odmienne wnioski. Instrumentem zabezpieczającym uczniów przed ideologizacją przekazywanej im historii jest wymagana przez autorów dekonstrukcja różnych obrazów przeszłości, także własnych.

3.1.3 Podsumowanie

W planie nauczania dla Badenii-Wirtembergii nie ma jednej, niezmiennej interpretacji historii, przeciwnie historia jest zawsze interpretowana „w horyzoncie dzisiejszej wiedzy i dzisiejszego rozumienia”⁵⁰³. Dokument ukazuje historię Niemiec jako integralnej części Europy – kontynentu już od starożytności powiązanego z resztą świata. Autorzy biorą pod uwagę proces postępującej wielokulturowości Niemiec i Europy, stąd „okna na świat” z ich globalną perspektywą.

502 Por. W. Wrzosek, *Historia – Kultura – Metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1995.

503 Podobnie jest w innych krajach związkowych. Np. autorzy planu nauczania dla Turyngii piszą: „ze względu na perspektywę ludzkiego postrzegania przeszłe wydarzenia mogą być różnie postrzegane, interpretowane i oceniane zarówno na poziomie ich bezpośrednich uczestników, jak też na poziomie kolejnych pokoleń, a zatem nie ma jednej historii”, por. [Detailansicht – Thüringer Schulportal \(schulportal-thueringen.de\)](https://www.schulportal-thueringen.de), plik do pobrania: [LP_Geschichte, GY 2021 \(pdf\)](https://www.schulportal-thueringen.de/Dateien/2021/05/16/20210516_130323_LP_Geschichte_GY_2021.pdf).

Wymóg autorów, by uczniowie uzasadnili „odpowiedzialność wynikającą z wyjątkowości narodowosocjalistycznych zbrodni”⁵⁰⁴ oznacza, że władze Badenii-Wirtembergii uznają winę hitlerowskich Niemiec za wywołanie II wojny światowej i popełnione przez Niemców okrucieństwa oraz zdecydowanie potępiają nazizm. Szkoła ma przekazać rzetelną wiedzę na ten temat, a także skłonić uczniów do refleksji i ocen moralnych.

Szkoła powinna też dostarczyć uczniom narzędzi intelektualnych potrzebnych do budowy refleksyjnej świadomości historycznej, odpornej na ideologizację. Uczniowie mają zdobywać umiejętności: samodzielnego badania przeszłości na podstawie źródeł, wyciągania wniosków i przyswajania sobie wartości potrzebnych do własnego działania. Niemiecki plan nauczania konsekwentnie zmierza do ukazania historii jako nauki praktycznej, pozwalającej lepiej rozumieć świat, odnoszącej się do teraźniejszości i przyszłości.

3.2. Narodowy program nauczania w Anglii

3.2.1 Kultura historyczna

Narodowy program nauczania zawiera jedynie ogólne wytyczne⁵⁰⁵, na podstawie których każda szkoła państwowa w Anglii ma obowiązek opracować własny program nauczania (narodowy program nauczania jest jego częścią). Angielskie szkoły mają więc znaczną autonomię w zakresie kształtowania kultury historycznej uczniów.

Autorzy narodowego programu nauczania konsekwentnie stawiają na pierwszym miejscu dzieje Wielkiej Brytanii, choć poświęcają też wiele uwagi historii powszechnej i lokalnej, a także związkom Wielkiej Brytanii ze światem.

Zagadnienia umieszczone w obowiązkowej części treści nauczania to: przemiany w Wielkiej Brytanii od epoki kamiennej do epoki żelaza; Imperium Rzymskie i jego wpływ na Brytanię; zasiedlenie Wielkiej Brytanii przez Anglosasów i Szkotów; walka wikingów i Anglosasów o królestwo Anglii w czasach Edwarda Wyznawcy; państwo, Kościół i społeczeństwo (Wielka Brytania od średniowiecza do 1745 r.); idee, władza polityczna, przemysł i imperium (Wielka Brytania w latach 1745–1901); wyzwania dla Wielkiej Brytanii, Europy i świata (od 1901 r. do dziś). Na preferowane przez autorów aspekty przeszłości wskazują pojęcia określające główny problem danego okresu: przemiany (prehistoria), osiągnięcia (najdawniejszych cywilizacji), życie i dokonania (starożytnych Greków), wpływ (Imperium Rzymskiego na Brytanię), zasiedlenie (Wielkiej Brytanii), walka (o królestwo Anglii), rozwój (Kościoła, państwa i społeczeństwa), Holocaust. Podobnie jak w niemieckim planie nauczania także w dokumencie angielskim brak tzw. faktografii.

Treści nauczania są sformułowane tak ogólnie, że zadanie kształtowania kultury historycznej spada na nauczycieli – autorów szczegółowego programu nauczania w danej szkole.

3.2.2 Świadomość historyczna

W narodowym programie nauczania brak pojęcia świadomości historycznej. Autorzy piszą jednak o związku między znajomością przeszłości a pojmowaniem teraźniejszości: „historia pomaga uczniom zrozumieć złożoność ludzkiego życia, proces zmian, różnorodność społeczeństw (...), jak również ich własną tożsamość oraz wyzwania ich czasów”⁵⁰⁶. W „wyzwaniach ich czasów” kryje się odniesienie do przyszłości: uczniowie będą musieli im sprostać, tj. podejmować konkretne działania. W angielskim programie nauczania jest zatem implicite mowa o świadomości historycznej w ujęciu Jeismanna.

Z analizy dokumentu wynika, że do rozumienia teraźniejszości i (sensownych) działań w przyszłości niezbędne są cztery elementy: 1) zdobycie przez uczniów spójnej wiedzy o historii Wielkiej Brytanii i świata, 2) rozumienie i wykorzystywanie pojęć historycznych (historical concepts) do wyszukiwania w przeszłości związków i przeciwieństw, analizy trendów, stawiania pytań historii oraz tworzenia własnych ustrukturyzowanych wypowiedzi, wśród nich pisemnych narracji i analiz⁵⁰⁷, 3) znajomość metod badań historycznych i sposobu konstruowania opartej na nich wiedzy historycznej, a także

504 Autorzy planu nauczania nie określają, kto ponosi tę odpowiedzialność: tylko sprawcy zbrodni, sprawcy oraz członkowie bądź sympatycy NSDAP, czy naród niemiecki, który w swej masie nie przeciwstawił się nazistowskim zbrodniom. To niedopowiedzenie można interpretować dwojako: 1) jako chęć obarczenia odpowiedzialnością jedynie ludzi mniej lub bardziej związanych z narodowym socjalizmem, 2) jako świadomy zabieg mający na celu pozostawienie oceny tej kwestii uczniom (i nauczycielom).

505 Ograniczenie ilości treści nauczania w angielskich szkołach nastąpiło w wyniku prac dydaktyków nad projektem o nazwie Schools Council History Project 13–16, rozpoczętym w 1972 r. Projekt doprowadził do przełomu w angielskiej dydaktyce historii – nauczanie pamięciowe zastąpiono nauką metod pracy ze źródłami historycznymi oraz metod eksplanacji. Por. P. Seixas, *A Model of Historical Thinking*, „Educational Philosophy and Theory” 2017, vol. 49, issue 6, s. 593–605, <http://dx.doi.org/10.1080/00131857.2015.1101363>. [dostęp: 27.10.2015].

506 Wyraźny jest tu wpływ autorów Schools Council History Project 13–16: świat pojmowany jako twór dynamiczny, którego nie sposób zrozumieć bez krytycznego myślenia; historia odgrywa ważną rolę zarówno w tym myśleniu, jak też w budowaniu własnej tożsamości. Por. W. Werner, P. Kowalewski Jahromi, *Myślenie historyczne* [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska i J. Pomorski, Warszawa 2022, s. 84.

507 Szczególnie ważną rolę odgrywają pojęcia kluczowe (ang. key concepts, zwane też metapojęciami, pojęciami drugiego porządku lub pojęciami metodologicznymi), odnoszące się do metod używanych przez historyków do badania i opisywania zdarzeń, zjawisk i procesów historycznych. Lista pojęć kluczowych ustalonych przez autorów Schools Council History Project 13–16 obejmowała: przyczynę i skutek, ciągłość i zmianę, podobieństwo i różnicę. T. Lomas zastąpił tę ostatnią parę parą: dowód i znaczenie, por. P. Seixas, *A Model of Historical Thinking*, s. 595. Obecnie, jak piszą

rozumienie, jak i dlaczego powstają sprzeczne interpretacje przeszłości, 4) „zyskanie perspektywy historycznej przez umieszczanie swej rosnącej wiedzy w różnych kontekstach, rozumienie związków między historią lokalną, regionalną, narodową i międzynarodową; między historią kulturalną, gospodarczą, wojskową, polityczną, religijną i społeczną; oraz między okresami krótkiego i długiego trwania”.

3.2.3 Podsumowanie

Narodowy program nauczania w Anglii ogranicza do minimum cele państwa w zakresie kształtowania kultury historycznej i świadomości historycznej uczniów. Dokument określa jedynie bardzo ogólne obowiązkowe treści nauczania, by zapewnić podstawową jednolitość edukacji historycznej w szkołach. Decydujący wpływ na kształtowanie kultury historycznej i świadomości historycznej angielskich uczniów ma każda pojedyncza szkoła. To ona decyduje, jakie treści nauczania i w jaki sposób zostaną przekazane uczniom.

W tekście programu nauczania zwraca uwagę brak jakichkolwiek ocen czy wartościowań. Dokument ani ich nie narzuca, ani nawet nie podpowiada. Ocena i wartościowanie są zadaniem nauczyciela i uczniów.

Edukacja historyczna prowadzona na podstawie narodowego programu nauczania w Anglii może się więc ogromnie różnić w zależności od nauczyciela, jego/jej kultury historycznej, świadomości historycznej i koncepcji dydaktycznych.

3.3. Podstawa programowa kształcenia ogólnego w Polsce

3.3.1 Kultura historyczna

Autorzy koncentrują się na historii Polski ukazanej z perspektywy narodu i państwa.⁵⁰⁸ Główne wątki tematyczne wiążą się z budową, utrzymaniem, utratą bądź odzyskaniem państwowości; nacisk jest kładziony na walkę zbrojną (gloryfikowaną), co jest szczególnie widoczne w zagadnieniu „Rzeczpospolita Obojga Narodów i jej sąsiedzi w XVII wieku”. Zostało ono podzielone na sześć podpunktów; pięć z nich poświęcono wojnom, szósty – kulturze baroku. Z kolei, gdy mowa o wojnie obronnej Polski w 1939 r., ósmoklasista „podaje przykłady szczególnego bohaterstwa Polaków, np. obrona poczty w Gdańsku, walki o Westerplatte, obrona wieży spadochronowej w Katowicach, bitwy pod Mokrą i Wizną, bitwa nad Bzurą, obrona Warszawy, obrona Grodna, bitwa pod Kockiem”.

Autorzy poświęcają wiele uwagi historii powszechnej, jednak nie wyjaśniają, jakimi kryteriami kierowali się przy doborze zagadnień. Niektóre łączą się z historią Polski, inne nie; brak też konsekwencji w prowadzeniu wątków. Na przykład gdy mowa o renesansie, uczeń „charakteryzuje największe osiągnięcia Leonarda da Vinci, Michała Anioła, Rafaela Santi, Erazma z Rotterdamu, Mikołaja Kopernika, Galileusza [sic!] i Jana Gutenberga”. Przy baroku i oświeceniu nie ma już żadnych nazwisk, a romantyzm, pozytywizm i modernizm nie są wspomniane w ogóle.

Brak też w treściach nauczania historii życia codziennego, nie ma zagadnień przekrojowych i pogłębionych, wieloaspektowości czy różnych punktów widzenia⁵⁰⁹. Autorzy pośrednio uzasadniają przyjęty przez siebie punkt widzenia, pisząc w części Warunki i sposób realizacji [podstawy programowej]: „Na plan pierwszy na każdym etapie edukacyjnym w szkole podstawowej powinno wysuwać się kształtowanie i rozwijanie postawy patriotycznej, przy jednoczesnym poszanowaniu dla dorobku innych narodów”. We wprowadzeniu do podstawy stwierdzają z kolei:

Rozbudzanie poczucia miłości do ojczyzny przez szacunek i przywiązanie do tradycji i historii własnego narodu (...) jest kształtowane podczas realizacji przedmiotu historia. Równie ważne jest kształtowanie więzi z krajem ojczystym, świadomości obywatelskiej, postawy szacunku i odpowiedzialności za własne państwo, utrwalanie poczucia godności i dumy narodowej.

W. Werner i P. Kowalewski Jahromi, „bodajże najpopularniejszy wyznacznik ‘myślenia historycznego’ w dydaktyce” stanowi „wielka szóstka” pojęć myślenia historycznego, opracowana przez kanadyjskich dydaktyków P. Seixasa i T. Mortona: znaczenie historyczne, dowód ze źródeł historycznych, ciągłość i zmiana, przyczyny i skutki, przyjmowanie perspektywy historycznej oraz wymiar etyczny. Por. W. Werner i P. Kowalewski Jahromi, dz. cyt., s. 84 oraz P. Seixas, T. Morton, *The Big Six. Historical Thinking Concepts*, Toronto 2013.

508 Takie ujęcie treści nauczania jest dziś anachroniczne. Jak pisze V. Julkowska: „Od początku XXI w. trwa także zmiana idąca w kierunku kulturowego ujmowania szkolnej narracji historycznej. Z jednej strony dydaktycy historii proponują dopełniające połączenie historii i pamięci, emocji i krytycznego podejścia do przeszłości, a zarazem empatii w stosunku do ofiar. Z drugiej strony w ślad za autorami i wydawcami nowego typu podręczników dochodzi do przyjmowania rozwiązań właściwych dla pomodernistycznego obrazowania przeszłości i tworzenia obrazowej narracji alternatywnej.” Por. V. Julkowska, *Narracje historyczne [w:] Historia w przestrzeni publicznej*, red. J. Wojdon, Warszawa 2018, s. 63.

509 Podstawa programowa ani nie przewiduje, ani nie daje nauczycielom szansy – ze względu na rozbudowane obowiązkowe treści nauczania – na zapoznanie uczniów z nowszymi podejściami do badania przeszłości, takimi jak m.in.: historia antropologiczna, historia mentalności, ethnohistoria, historia oddolna, historia kultury popularnej, mikrohistoria, historia codzienności, historia kobiet, studia nad pamięcią etc. Por. też E. Domańska, *Zwroty badawcze w historii i innych naukach humanistycznych [w:] Wprowadzenie do metodologii historii*, red. nauk. E. Domańska i J. Pomorski, Warszawa 2022, s. 218–235.

3.3.2 Świadomość historyczna

Podobnie jak w angielskim planie nauczania także w polskim dokumencie brak pojęcia świadomości historycznej. Podstawa programowa mówi jednak o związkach między przeszłością, teraźniejszością i przyszłością, które uczniowie mają dostrzegać oraz wykorzystywać w swoim postępowaniu. Autorzy stwierdzają, że zadanie uczniów to m.in. „krytyczne analizowanie informacji uzyskanych z różnych źródeł (...), próba wyciągania z nich wniosków”, „objaśnianie związków przyczynowo-skutkowych, analizowanie zjawisk i procesów historycznych”, „konstruowanie ciągów narracyjnych”. Te procesy intelektualne mają doprowadzić do osiągnięcia głównych celów edukacji historycznej, którymi są wspomniane wyżej „kształtowanie i rozwijanie postawy patriotycznej”, „kształtowanie (...) świadomości obywatelskiej, postawy szacunku i odpowiedzialności za własne państwo, utrwalanie poczucia godności i dumy narodowej”, a także „zrozumienie teraźniejszości, współtworzenie wspólnoty wartości”.

Z powyższego wynika, że świadomość historyczna powstaje w wyniku przewidzianej przez autorów (przynajmniej w najistotniejszych kwestiach) interpretacji wydarzeń, zjawisk i procesów historycznych. Następstwami tej interpretacji są postawa patriotyczna i współtworzenie wspólnoty wartości, które odnoszą się do narodu i państwa. Świadomość historyczna ma zatem wymiar nie tylko teoretyczny, lecz także praktyczny, gdyż umożliwia przyswojenie sobie wartości potrzebnych do przyszłego działania. Inaczej niż w Badenii-Wirtembergii i Anglii są to wartości ściśle określone.

3.3.3 Podsumowanie

Polską podstawę programową cechuje silna ideologizacja – nauka historii ma służyć osiągnięciu założonych przez autorów wartości. Są one przedstawione w dokumencie jako powszechnie obowiązujące i oczywiste, niewymagające wyjaśnienia ani uzasadnienia.

Historia jest ukazywana z jednego punktu widzenia; treści nauczania są obowiązkowe i przypisane do konkretnych klas (nauczyciel nie może przenieść części materiału np. z klasy V do VI). Autorzy wyszczególniają metody dydaktyczne, które nauczyciel ma stosować: „Powinny to być zarówno klasyczne metody, jak: opis, pogadanka czy wykład, jak i metody aktywizujące, oparte na działaniu” (...).

W podstawie programowej nie ma pytań stawianych historii, otwartych celów nauczania, różnych punktów widzenia ani dekonstrukcji zastanego obrazu dziejów. Dekonstrukcji zresztą być nie może z powodu założeń światopoglądowych autorów – skoro podczas lekcji przedmiotu „w naturalny sposób” są kształtowane określone wartości w określonym ich rozumieniu, dekonstrukcja obrazu dziejów oznaczałaby nie tylko zakwestionowanie czy wręcz odrzucenie tych wartości, ale też unieważnienie samego myślenia o „naturalnym sposobie” ich kształtowania.

Operacje intelektualne myślenia historycznego są w dokumencie wymienione, lecz – w przeciwieństwie do dokumentów niemieckiego i angielskiego – niewyjaśnione. Nie wiadomo, co autorzy podstawy programowej rozumieją przez analizę źródeł historycznych, objaśnianie związków przyczynowo-skutkowych, analizowanie zjawisk i procesów historycznych, konstruowanie ciągów narracyjnych i argumentację uzasadniającą własne stanowisko.

Operacje te prowadzą do wniosków przewidzianych przez autorów i uznawanych przez nich za pozytywne. Piszą oni: „Spoglądamy na nią [historię] poprzez wydarzenia i ludzi, którzy w nich uczestniczyli. A czynimy to, by zrozumieć dzień dzisiejszy, by współtworzyć wspólnotę wartości. Tych wartości, które przez wieki wyrażała najpełniej, nieustannie obecna w naszej historii, idea wolności.”

To rozumienie celu poznawania historii – jako przejmowania zaszczytnego i zobowiązującego dziedzictwa przerastającego jednostkę – wynika z tradycyjnego pojmowania historii, którego charakterystycznymi cechami są m.in.:

- a) realizm teoriopoznawczy w ujęciu Leopolda von Ranke: „wiemy, jak to właściwie było”,
- b) przeświadczenie o neutralności języka, który wiernie opisuje czy wręcz rekonstruuje przeszłą rzeczywistość,
- c) wyjaśnianie przyczynowo-skutkowe (J. Topolski nazywał je motywacyjno-czynnikowym⁵¹⁰),
- d) bezpośrednia antropomorfizacja narodu i państwa (to one są podmiotami dziejów),
- e) historia zdarzeniowa, głównie polityczna,⁵¹¹
- f) odczucie wzniosłości (sublimacji), tj. przekonanie o niezwykłości i podniosłości dziejów, w których giną codzienność i zwykli ludzie.

510 Por. J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996, s. 159.

511 O skutkach dominacji historii politycznej w polskiej historiografii pisze J. Pomorski: „Konsekwencją tego jest ogromne nasycenie treściami politycznymi społecznej świadomości historycznej. Historia utożsamiana jest tu z dziejami politycznymi! Rozpolitykowanie społeczeństwa i ustawiczne rozpamiętywanie przeszłości rodzi swoistą niezdolność Polaków do podjęcia konstruktywnych działań perspektywnych w gospodarce i życiu społecznym.” J. Pomorski, *Jakiej historiografii Polacy dziś potrzebują?* [w:] J. Pomorski, *Spoglądając w przeszłość. Studia i szkice metahistoryczne*, Lublin 2017, s. 47.

Polska podstawa programowa jest zakorzeniona w zupełnie innym modelu myślenia niż dokumenty niemiecki i angielski. O ile tam autorzy kładą nacisk na dokonywaną przez ucznia samodzielną rekonstrukcję i dekonstrukcję obrazów przeszłości (Niemcy) oraz rozwój kompetencji potrzebnych do własnego wnioskowania (Anglia), o ile podkreślają konieczność rozumienia interpretacji przeszłości z różnych perspektyw, o tyle w polskim dokumencie jest wprawdzie mowa o różnego rodzaju kompetencjach, lecz mają one doprowadzić uczniów do wyciągania założonych przez autorów wniosków. Jeśli szukać podobnego modelu myślenia o historii, polska podstawa programowa jest zaskakująco bliska rosyjskiemu programowi kształcenia z 2011 roku⁵¹².

4. Wnioski: porównanie celów polityki państwa w zakresie kształtowania kultury historycznej i świadomości historycznej społeczeństwa w Niemczech, Anglii i Polsce na podstawie omówionych programów nauczania

Z przeprowadzonej tu analizy trzech dokumentów określających sposób nauczania historii w szkole wynikają następujące wnioski dotyczące celów polityki badanych państw w zakresie kształtowania kultury historycznej i świadomości historycznej społeczeństwa:

1. Niemcy

W zakresie kształtowania kultury historycznej w polityce edukacyjnej państwa niemieckiego kładzie się nacisk na dzieje Niemiec jako części Europy oraz na przedstawienie i potępienie ideologii nazistowskiej i jej skutków.

W zakresie kształtowania świadomości historycznej państwo niemieckie zmierza do uniemożliwienia ideologizacji historii – zwłaszcza ideologizacji nacjonalistycznej i nazistowskiej – m.in. przez dekonstrukcję własnych i zastanych obrazów przeszłości. Państwo stara się też przygotować uczniów do życia w wielokulturowym, zglobalizowanym świecie, w którym są obecne różne, nieraz sprzeczne punkty widzenia. Plan nauczania podkreśla wielość możliwych interpretacji przeszłości oraz zależność każdej interpretacji od aktualnego rozumienia świata. Uczniowie mają poznawać historię takimi metodami, jakimi posługują się historycy; szkoła powinna dostarczyć młodym ludziom intelektualnych narzędzi umożliwiających poprawne myślenie historyczne. Państwo nie narzuca własnej interpretacji przeszłości (z wyjątkiem potępienia nazizmu) ani nie określa wartości, które uczniowie mają sobie przyswoić. Uznaje historię za naukę praktyczną, przygotowującą do działania, odnoszącą się do teraźniejszości i przyszłości.

2. Anglia

Państwo ogranicza do minimum zakres obowiązkowych treści nauczania będących przedmiotem kultury historycznej. Treści te skupiają się na dziejach Wielkiej Brytanii i, w mniejszym stopniu, jej związkach ze światem; zapoznanie uczniów z tymi dziejami jest celem polityki edukacyjnej państwa. Nie jest nim natomiast wybór szczegółowych zagadnień do omówienia; państwo pozostawia to zadanie poszczególnym szkołom. W rezultacie szczegółowy program nauczania danej szkoły może się znacznie różnić od programów innych szkół.

W zakresie kształtowania świadomości historycznej polityka edukacyjna państwa zmierza do wykształcenia u uczniów kompetencji intelektualnych, które pozwolą im lepiej rozumieć dzisiejszy świat, zwłaszcza jego wieloaspektowość; rozpoznać wyzwania dzisiejszych czasów oraz poprawnie wnioskować, argumentować i tworzyć własne narracje. Państwo kładzie nacisk na umiejętność samodzielnego odnajdywania związków między różnymi zagadnieniami czy aspektami przeszłości, zatem na odkrywczość i nieschematyczność myślenia. Zostawia też ogromną – większą niż w Niemczech – swobodę nauczycielom. Państwo nie wprowadza jednej wizji przeszłości, nie narzuca ocen ani wartościowań, lecz pozostawia je nauczycielowi i uczniom. Ci ostatni mają tworzyć własny obraz przeszłości.

⁵¹² Por. Примерная основная образовательная программа образовательного учреждения. Основная школа, https://edumedia-depot.gei.de/bitstream/handle/11163/1594/785663827_2011_A.pdf?sequence=2. Np. w polskim dokumencie: Na plan pierwszy (...) w szkole podstawowej powinno wysuwać się kształtowanie i rozwijanie postawy patriotycznej, przy jednoczesnym poszanowaniu dla dorobku innych narodów. W rosyjskim: W szkole „zostaną ukształtowane: obywatelski patriotyzm, miłość do Ojczyzny, (...) szacunek dla innych narodów Rosji i świata (...). W polskim: Poznanie ważnych wydarzeń z dziejów narodu polskiego, zwłaszcza poprzez dokonania wybitnych postaci historycznych (...) to rola historii. W rosyjskim: Uczniowie poznają bohaterskie stronicie historii Rosji, życie wybitnych ludzi, którzy dostarczają przykładów obywatelskiej służby i wypełnienia patriotycznego obowiązku. W polskim: Równie ważne jest kształtowanie więzi z krajem ojczystym, świadomości obywatelskiej, postawy szacunku i odpowiedzialności za własne państwo, utrwalanie poczucia godności i dumy narodowej. W rosyjskim: Szkoła zmierza do wychowania (...) obywatela Rosji, uznającego los Ojczyzny za swój własny, świadomego odpowiedzialności za teraźniejszość i przyszłość swojego kraju. Ponadto rosyjski program kształcenia, podobnie jak polska podstawa programowa, kładzie nacisk na tzw. faktografię.

3. Polska

Polityka państwa w zakresie kształtowania kultury historycznej zmierza do przedstawienia uczniom jednego obrazu przeszłości, w którym dominują dzieje narodu i państwa polskiego, a nacisk jest kładziony na historię militarną. Państwo ustala treści nauczania, przywiązując znaczną wagę do szczegółów (tzw. faktografii).

W zakresie kształtowania świadomości historycznej państwo wymaga, by nauczyciele przekazywali treści nauczania określonymi metodami; uczniowie powinni wyciągnąć z przeszłości wnioski wpisujące się w państwowy paradygmat. Edukacja historyczna jest zideologizowana – służy kształtowaniu u uczniów (określonej) ideologii narodu i państwa oraz określonych przez państwo wartości, z których najważniejsze to: „ojczyzna, naród, państwo, symbole narodowe i państwowe, patriotyzm”.

BIBLIOGRAFIA

Dokumenty oświatowe

Anglia

National curriculum in England: history programmes of study, <https://www.gov.uk/government/publications/national-curriculum-in-england-history-programmes-of-study>.

Niemcy

Bildungsserver Mecklenburg-Vorpommern. Rahmenplan Geschichte, [Geschichte \(bildung-mv.de\)](https://bildung-mv.de).

Bildungsstandards und Inhaltsfelder. Das neue Kerncurriculum für Hessen. Sekundarstufe I – Gymnasium. Geschichte, https://kultusministerium.hessen.de/sites/kultusministerium.hessen.de/files/2021-07/kerncurriculum_geschichte_gymnasium.pdf.

Gemeinsamer Bildungsplan der Sekundarstufe I. Geschichte. Baden-Württemberg, https://edumedia-depot.gei.de/bitstream/handle/11163/3543/876772068_2016_A.pdf?sequence=2.

Lehrpläne der Bundesländer, <https://www.lehrer-online.de/fokusthemen/dossier/do/lehrplaene-der-bundeslaender>.

Thüringer Schulportal, [Detailansicht- Thüringer Schulportal \(schulportal-thueringen.de\)](https://schulportal-thueringen.de).

Polska

Podstawa programowa kształcenia ogólnego z komentarzem. Szkoła podstawowa. Historia, <https://www.ore.edu.pl/wp-content/uploads/2017/05/historia.-pp-z-komentarzem.-szkola-podstawowa-1.pdf>

Rosja

Примерная основная образовательная программа образовательного учреждения. Основная школа https://edumedia-depot.gei.de/bitstream/handle/11163/1594/785663827_2011_A.pdf?sequence=2

Literatura

Curriculum on the European policy agenda: Global transitions and learning outcomes from transnational and national points of view, red. K. Sivesind i N. Wahlström, „European Educational Research Journal” 2016, <https://doi.org/10.1177/1474904116647060>. [dostęp: 15 maja 2016].

Domańska E., *Zwroty badawcze w historii i innych naukach humanistycznych* [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska i J. Pomorski, Warszawa 2022, s. 218–235.

Faas D., The Nation, Europe, and Migration: A comparison of geography, history, and citizenship education curricula in Greece, Germany, and England, „Journal of Curriculum Studies” 2011, vol. 43, issue 4, pp. 471–492, <https://doi.org/10.1080/00220272.2011.584560>. [dostęp 29.06. 2011].

Julkowska V., *Narracje historyczne* [w:] *Historia w przestrzeni publicznej*, red. J. Wojdon, Warszawa 2018, s. 57–64.

Kopińska V., Towards an exclusive community? Political shift and changes to the school core curricula in Poland: a discourse analysis, „Journal of Curriculum Studies” 2022, vol. 54, issue 4, pp. 520–535, <https://doi.org/10.1080/00220272.2021.1995051>. [dostęp: 29 października 2021].

Körber A., Translation and its discontents II: A German perspective. „Journal of Curriculum Studies” 2016, vol. 48, issue 4, pp. 440–456, <https://doi.org/10.1080/00220272.2016.1171401>. [dostęp: 20 maja 2016].

Loew P.O., *Gdańsk i jego przeszłość. Kultura historyczna miasta od XVIII w. do dzisiaj*, Gdańsk 2012.

Maternicki J., Marginalizacja historii. Uwagi krytyczne o ministerialnej „Podstawie programowej kształcenia ogólnego...”, „Wiadomości Historyczne” 1999, rok XLII, nr 4 (233), s. 206–215.

Nordgren K., Boundaries of historical consciousness: a Western cultural achievement or an anthropological universal?, „Journal of Curriculum Studies” 2019, vol. 51, issue 6, pp. 779–797, <https://doi.org/10.1080/00220272.2019.1652938>. [dostęp: 15 października 2019].

Pomorski J., *Jakiej historiografii Polacy dziś potrzebują?* [w:] J. Pomorski, *Spoglądając w przeszłość. Studia i szkice metahistoryczne*, Lublin 2017, s. 29–51.

Rüsen J., Nadawanie historycznego sensu [w:] *Myślenie historyczne*, red. r. Traba, H. Thünemann, cz. I, Poznań 2015;

Sauer M., *Von den Mühen der Regionalisierung*, „Public History Weekly” 2014, rok II, nr 18, <https://public-history-weekly.degruyter.com/2-2014-18/von-den-muehen-der-regionalisierung/>. [dostęp 15 maja 2014].

Seixas P., *A Model of Historical Thinking*, „Educational Philosophy and Theory” 2017, vol. 49, issue 6, s. 593–605, <http://dx.doi.org/10.1080/00131857.2015.1101363>. [dostęp: 27. października 2015].

Seixas P., Morton T., *The Big Six. Historical Thinking Concepts*, Toronto 2013.

Seixas P., Translation and its discontents: Key concepts in English and German history education, „Journal of Curriculum Studies” 2016, vol. 48, issue 4, s. 427–439, <https://doi.org/10.1080/00220272.2015.1101618>, [dostęp: 29 października 2015].

Świadomość i kultura historyczna [w:] *Myślenie historyczne*, red. r. Traba, H. Thünemann, cz. II, Poznań 2015.

Topolski J., *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996.

Werner W., Kowalewski Jahromi P., *Myślenie Historyczne* [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska i J. Pomorski, Warszawa 2022.

Wrzosek W., *Historia – Kultura – Metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1995.

Tomasz Małkowski

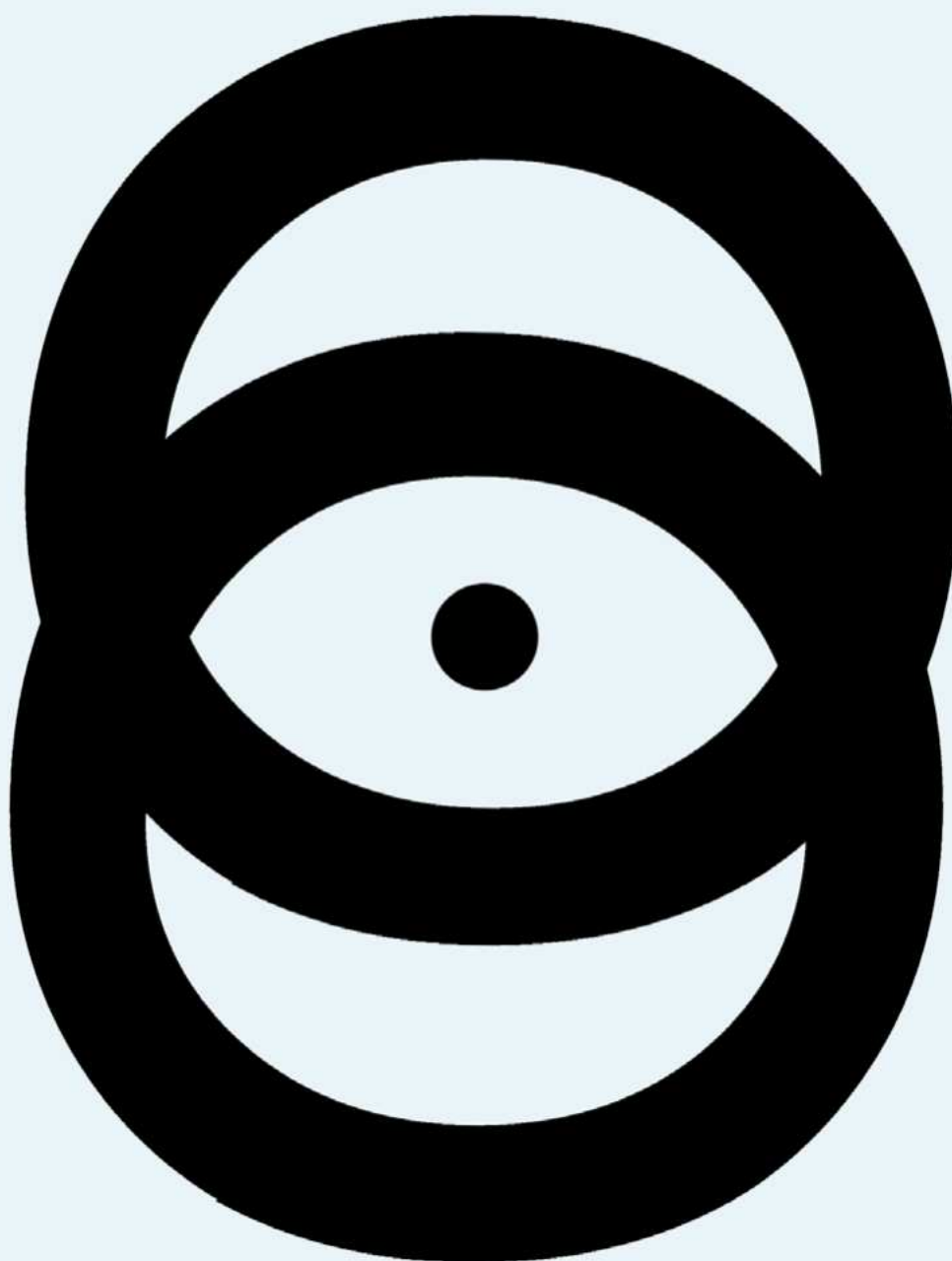
Freedom of choice or imposed community of values?

The goals of the state policy in the field of shaping historical culture and historical awareness of society in Germany, England and Poland, based on history teaching programs at the lower secondary level

Abstract

The reform of the Polish educational system, initiated in 2017, resulted from a political change; in the new core curriculum the aims and content of history teaching were altered. The article compares the Polish history curriculum with corresponding English and German curricula; it poses a question about the aims of state education in the field of shaping society's historical culture and historical consciousness. The documents' content analysis allows the claim that the German state tends to prevent ideologization of history and prepares pupils to live in the multicultural world. In England the state aims at developing intellectual competences that enable pupils to understand the world of today, whereas in Poland occurred ideologization of history, which serves to shape 'national' and 'patriotic' values determined by the state.

Keywords: history politics, core curriculum, historical consciousness, historical culture



Piotr Kurpiewski
Uniwersytet Gdański
ORCID: 0000-0002-3040-9734

Uwagi na temat książki Piotra Zwierzchowskiego *Filmowe reprezentacje PZPR*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2022, ss. 462

W świecie pisanej historii polskiego kina postaci Piotra Zwierzchowskiego nie trzeba nikomu przedstawiać. Bydgoski historyk filmu od ćwierćwiecza niestrudzenie przybliży polskiemu (i nie tylko!) czytelnikowi dzieje kinematografii nad Wisłą, ze wskazaniem na czasy PRL. Zwierzchowski pozostaje autorem fundamentalnych pozycji dotyczących obrazu polskiego socrealizmu w kinie, a także wizerunku II wojny światowej w rodzimym filmie 60 lat.

Publikacja *Filmowe reprezentacje PZPR* to kolejny, rzec można, krok milowy w karierze Piotra Zwierzchowskiego. Książka ma charakter syntezy, w której autor postawił sobie za cel przedstawienie całościowego obrazu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w przestrzeni kina PRL oraz w kinie polskim po 1989 roku. Na wstępie zaznaczam, że jest to próba bardzo udana i z kilku względów zasługująca na pochwałę.

Książka operuje perspektywą chronologiczną, Zwierzchowski we wstępie zaznacza, że podstawowym punktem odniesienia były rządy czterech I sekretarzy PZPR: Bolesława Bieruta, Władysława Gomułki, Edwarda Gierka oraz Wojciecha Jaruzelskiego. I tak w czterech rozdziałach (1. Ojcowie i mistrzowie, 2. Zachować status quo, 3. Afirmacja i znaki zapytania oraz 5. Czas (bez)nadziei) autor szeroko charakteryzuje rodzimą kinematografię w interesującym go kontekście przez wyrazisty pryzmat polityki kulturalnej PRL w okresach pełnienia urzędu przez poszczególnych „pierwszych”. Poza tymi rozdziałami, zasadniczymi z punktu widzenia chronologii historyczno-politycznej, Zwierzchowski proponuje jeszcze dwa interesujące fragmenty *Filmowych reprezentacji PZPR*. Pomiedzy rozdziałem trzecim, dotyczącym „przerwanej dekady” Gierka, a rozdziałem piątym, w którym opisuje czasy rządów Wojciecha Jaruzelskiego, Zwierzchowski umieszcza rozdział pt. *Partia w filmach Krzysztofa Kieślowskiego*. Z kolei na koniec przygląda się wizerunkowi PZPR zawartemu w polskim kinie fabularnym i dokumentalnym po 1989 r., kończąc wywód na filmach wyprodukowanych w 2021 roku (rozdział 6. Po roku 1989: ludzie, polityka, historia). Szczególnie interesujący wydaje się krótki rozdział dotyczący twórczości Kieślowskiego, w którym Zwierzchowski przekonująco dowodzi, że to właśnie reżyser m.in. *Przypadku* (1981) w sposób najbardziej wielostronny starał się opisać zjawisko o zwyczajowej nazwie „Partia”. Pomimo otwartej krytyki PZPR, artykułowanej przede wszystkim na początku lat 80., Kieślowski był jednak ceniony przez aparat władzy jako reżyser, który potrafił „akceptować argumenty drugiej strony”.

W swej pracy badawczej Piotr Zwierzchowski zdążył przyzwyczaić czytelnika do operowania szerokim materiałem źródłowym, zwłaszcza licznymi archiwaliami. *Filmowe reprezentacje PZPR* to publikacja, która utrzymuje wysokie standardy wykorzystania źródeł archiwalnych zdeponowanych przede wszystkim w FilMOTECE Narodowej – Instytucie Audiowizualnym oraz w Archiwum Akt Nowych. W bibliografii pracy Zwierzchowski skrupulatnie wymienia wszystkie dokumenty archiwalne, z których czerpał wiedzę na temat epoki. Bazując na tak licznej dokumentacji aktowej, autor naszkicował szeroką panoramę realiów przeróżnych zebrań, na których podejmowano decyzje dotyczące funkcjonowania polskiej kinematografii. Wśród dokumentów dominują Stenogramy z posiedzeń Komisji Kolaudacyjnej (ponad 30 jednostek), materiały literackie, takie jak nowele filmowe czy teksty scenariuszy, a także liczne plany i sprawozdania przygotowywane przez gremia różnego szczebla. Dzięki temu, że publikacja skupia się w zasadzie na całej epoce PRL-u, można prześledzić, jak na przestrzeni poszczególnych dekad zmieniała się rodzima rzeczywistość kinematograficzna. Poza dokumentacją archiwalną Zwierzchowski osadził tekst *Filmowych reprezentacji...* na historycznej, historycznofilmowej, literackiej i teoretycznoliterackiej literaturze przedmiotu, wykorzystał także wspomnienia ówczesnych prominentów, takich jak: Mieczysław F. Rakowski, Mieczysław Wojtczak czy Józef Tejchma.

Imponująca baza źródłowa wydaje się niejako błędnie przy ilości filmów, które na potrzeby pracy nad książką przeanalizował i do których odnosi się w tekście Piotr Zwierzchowski. *Filmowe reprezentacje PZPR* powstały w oparciu

o przeszło 400 materiałów filmowych z lat 1944-2021: z odcinków Polskiej Kroniki Filmowej, filmów dokumentalnych, spektakli Teatru Telewizji, seriali telewizyjnych oraz oczywiście filmów fabularnych. Zdecydowana większość filmów, które opisuje w swej pracy autor, to dzieła zapomniane (nierzadko słusznie z artystycznego punktu widzenia), jednak niezwykle istotne w kontekście zrozumienia kultury politycznej epoki. We wstępie pracy autor podkreśla, że celowo wychodzi poza ustalony kanon rodzimego kina, by jak najszerszej zaprezentować interesujący go temat, jakim jest wielostronny obraz PZPR w polskiej produkcji audiowizualnej. Na szczególną uwagę zasługują dogłębne analizy m.in. Gromady Kawalerowicz i Sumerskiego, Słońce wschodzi raz na dzień Kluby, Gdzie woda czysta i trawa zielona Poręby czy wreszcie wspomniany wyżej Przypadek Kieślowskiego.

Filmowe reprezentacje PZPR to efekt kilku lat wyłożonej pracy. Książka ta przez wiele lat (zaryzykuję nawet stwierdzenie, że przez kilka dekad) stanowić będzie niezbędną syntezę dla wszystkich historyków i historyków kina, którzy będą chcieli zapoznać się z ekranowym obrazem PZPR. Trawestując stwierdzenie zawarte na łamach książki dotyczące twórczości Krzysztofa Kieślowskiego, można stwierdzić, że „Chyba żaden inny polski historyk kina nie poświęcił tyle uwagi partii i jej audiowizualnym reprezentacjom” co Piotr Zwierzchowski.

Grzegorz Pełczyński
Uniwersytet Wrocławski
ORCID: 0000-0003-4620-1003

Krzysztof Jajko, Konrad Klejsa, Jarosław Grzechowiak, Ewa Gębicka,
Rozpowszechnianie filmów w Polsce Ludowej w latach 1944-1956,
Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022, ss. 975

Rozpowszechnianie filmów w Polsce Ludowej w latach 1944-1956 to liczący prawie tysiąc stron tom, efekt wieloletniej pracy czterech autorów: Krzysztofa Jajki, Konrada Klejsy, Jarosława Grzechowiaka oraz Ewy Gębickiej. Jest to książka poświęcona dziejom polskiej kinematografii w pierwszym, najbardziej burzliwym okresie PRL, jednakże nie dokonaniom artystycznym, o których pisano niejednokrotnie, lecz wszelkim jej działaniom w roli pośredniczki między filmem a publicznością. Zatem poznajemy potężną instytucję, zawiadującą dosłownie wszystkimi sprawami filmowymi w kraju, rządzoną przez totalitarny reżim. Jako jedna z jego agend, bynajmniej niepoślednia, wydaje się nader interesującym fenomenem. A w każdym razie autorzy książki umieli ją interesująco przedstawić.

Recenzowana tu publikacja nie stanowi monografii, jest to mianowicie zbiór źródeł pozyskanych w toku solidnych kwerend archiwalnych, a następnie starannie opracowanych. Opracowanie polegało zaś na ich uporządkowaniu w ramach trzech części tematycznych, które zostały poprzedzone obszernymi wprowadzeniami, natomiast zamieszczone dokumenty opatrzone setkami przypisów wyjaśniających. Naszej uwadze nie może ująć Bibliografia podmiotu dotycząca tychże dokumentów, a także Bibliografia przedmiotu zawierająca wykaz publikacji na temat polskiej kinematografii. Na końcu są aż cztery indeksy: osób, filmów, instytucji, miejscowości – bez nich trudno sobie wyobrazić postępowanie się tym okazałym tomiszczem.

Już sam Spis treści liczy sobie kilkanaście stron, gdyż wymienione w nim zostały również wszystkie ze zgromadzonych tu 198. dokumentów. Dalej jest Wstęp, w którym ogólnie przedstawiono tematykę książki, prócz tego stan badań, charakterystykę źródeł i oczywiście nie mogło zabraknąć też omówienia struktury tomu.

Część I: System, instytucje, zarządzanie traktuje głównie o sprawach organizacyjnych. Przedstawia zmiany zachodzące w systemie rozpowszechniania filmów, wynikające ze zmian, które przechodziła wówczas cała kinematografia, tworzona wszakże na nowo. Zgromadzono tutaj rozmaite akty prawne regulujące funkcjonowanie jej działów związanych z rozpowszechnianiem oraz sprawozdania z ich pracy. Nie zapomniano również o pismach zawierających różne postulaty, dotyczące urzędzenia tychże działów - w większości niespełnione, ale dziś świadczące o tym, że ówczesna kinematografia mogła być inna. Mogła być inna, gdyby jej władze ślepo nie dążyły do pełnej implementacji wzorów sowieckich.

Część II: Kina: infrastruktura i pracownicy, jak wynika z tytułu, jest poświęcona miejscom, w których były wyświetlane filmy. Raczej nie należały wtedy do nich miejsca, gdzie znajdował się telewizor, bo choć w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych istniała już w Polsce telewizja, miała jednak charakter eksperymentalny. A więc były przede wszystkim kina. Ze zgromadzonych dokumentów dowiadujemy się, że już na początku PRL-u odebrano je prywatnym właścicielom i upaństwowiono bądź oddano niektórym organizacjom. Stało się tak dlatego, że władze uważały film za najważniejsze narzędzie propagandy i bardzo go potrzebowały, nie mając dostatecznej aprobaty społecznej. Druga część książki dostarcza nadto mnóstwa informacji o funkcjonowaniu kin jako przedsięwzięcia gospodarki socjalistycznej.

I wreszcie Część III: Filmy, repertuar, widownia dotyczy tego, co można było obejrzeć w kinach, a poza tym jak się do tego ustosunkowywano. W szczególności: koncepcji repertuaru formułowanych przez władze kinematografii, problemu filmów zagranicznych – w tym głównie zachodnich, cenzury filmowej, stosunku widowni do propozycji repertuarowych oraz praktyki uczęszczania do kina – ważnej z punktu widzenia ówczesnej obyczajowości. Zwracają tu uwagę badania nad widownią, które są wyjątkowo trudne, zwłaszcza jeśli jest to widownia sprzed kilkudziesięciu lat. Dostępne

źródła na ten temat nie zawierają wszystkich danych, pozwalających choćby ustalić frekwencję na poszczególnych filmach. Na podstawie tych, które udało się pozyskać, można było przynajmniej postawić dość wiarygodne hipotezy.

Jest jeszcze część zatytułowana Dodatki, w której znaleźć możemy przede wszystkim ujęcia liczbowe poruszanych w książce problemów. Dowiedzieć się z nich można na przykład, że w latach 1945-1947 na ekrany polskich kin wprowadzono 64 filmy amerykańskie, a w latach 1948-1956 tylko 6. Natomiast w ciągu tych dwunastu lat Polacy mieli okazję obejrzeć 384 filmy sowieckie. Pogarszający się stan repertuaru – jego ograniczenie do filmów polskich bądź z krajów socjalistycznych, może choć w niewielkim stopniu rekompensowała stosunkowo niska cena biletów kinowych: od 1950 roku najdroższy, a więc w kinie miejskim I kategorii kosztował 4,50 zł, najtańszy w kinach wiejskich II kategorii lub objazdowych jedynie 1,20 zł. Wśród tychże Dodatków znajdujemy jeden, nie mający charakteru źródłowego, są to mianowicie biogramy osób, które w różnoraki sposób zarządzały rozpowszechnianiem filmów w omawianym okresie. Między innymi: Stanisława Albrechta, Leonarda Borkowicza, Leona Bukowieckiego, Aleksandra Forda, Rity Radkiewicz czy Włodzimierza Sokorskiego, znanych również z innej działalności.

Nie można nie zauważyć także ciekawego zestawu ilustracji, które bez wątpienia stanowią równie ważne źródło do poznania kwestii rozpowszechniania filmów. W książce niejednokrotnie wspomina się kina objazdowe, ale z pewnością czytelnik nie miałby o nich pełni wiedzy, gdyby nie pokazano mu zdjęć przedstawiających udekorowane ciężarówki, którymi te kina się posługiwały do przewożenia projektorów, ekranów i innego sprzętu. Również wiele powiedzieć mogą zdjęcia ukazujące budynki kin obwieszane reklamami filmów sowieckich.

Reasumując, trzeba niniejszym stwierdzić, iż otrzymaliśmy bardzo istotną książkę, dzięki której możemy się dowiedzieć sporo o funkcjonowaniu w pierwszym okresie PRL-u najważniejszej – według Lenina czy raczej przypisywanego mu aforyzmu – ze sztuk. Bez wątpienia wyjątkowo rzadko to, co było na ówczesnych ekranach, można nazwać w ogóle sztuką. Jednakże w jakiejś mierze kształtowało światopogląd, kanon wiedzy czy estetykę polskiego społeczeństwa. Nie wiadomo jednak w jakiej, dostępne źródła nie pozwalają tego wyczerpująco wyjaśnić. Lecz czytając książkę Jajka, Klejsy, Grzechowiaka i Gębickiej, nabiera się pewności, że zrobili oni wszystko, ażeby czytelnik z ich dzieła mógł się na ten temat jak najwięcej dowiedzieć.

Maciej Bugajewski, profesor UAM, Wydział Historii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zajmuje się zagadnieniami metodologii historii, historii historiografii, teoretycznymi problemami pamięci historycznej. Wybrane publikacje: *Brzemień przeszłości*. Zło jako przedmiot interpretacji historycznej (2009); *Historiografia i czas*. Paula Ricoeura teoria poznania historycznego (2002); (red.) Czy przeszłość powinna być inna? Studia z teorii i historii historiografii (2008); (wraz z M. Solarską) Współczesna francuska historia kobiet. Dokonania – perspektywy – krytyka (2009); (red. naukowa wraz z I. Skórzyńską) „Sensus Historiae” 4/2011 oraz 1/2012 (numery tematyczne poświęcone pamięci historycznej); (wraz z V. Julkowską) red. naukowa „Rocznika Antropologii Historii” nr 1, 2013 (O Reprezentacji); (wraz z V. Julkowską i M. Solarską) redakcja naukowa dwóch tomów czasopisma Teoria@Historia o problemach historii historiografii (2017 i 2018); (wraz z M. Solarską) monografia – Doświadczenie przeszłości. Poznanie historyczne wobec pluralizmu czasu historycznego, Poznań 2018; monografia – *Historyczna wspólnota słowa. Rozważanie z teorii historii*, Poznań 2018.

Małgorzata Gumper, doktor nauk humanistycznych w dziedzinie historii. Rozprawę doktorską pt. Problem tożsamości narodowej w ego-narracjach Michała Kleofasa Ogińskiego obroniła z wyróżnieniem w roku 2023 na Wydziale Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pierwsze studia ukończyła na Wydziale Biologii UAM na kierunku ochrona środowiska ze specjalizacją chemia środowiska. W 2012 r. rozpoczęła studia historyczne o specjalności nauczycielskiej. W latach 2015-2018 pracowała w szkołach podstawowych jako nauczycielka przedmiotów: historia, historia i społeczeństwo oraz wiedza o społeczeństwie. Była współzałożycielką Prywatnej Szkoły Podstawowej „Kuźnia Talentów” w Lusówku, w której realizowała własny program autorski „Jeden czas”. Zainteresowania muzyczne wpłynęły na wybór tematów prac dyplomowych napisanych pod kierunkiem prof. dr hab. Violetty Julkowskiej. Były to: Niemcewiczowska wizja upadku i odrodzenia Polski w „Śpiewach historycznych” (2015) oraz „My, słudzy Maryi” – muzyczny autoportret narodowy w pieśniach konfederatów barskich (2017). Po rozpoczęciu studiów doktorskich poświęciła się badaniu poczucia tożsamości narodowej magnaterii w Rzeczypospolitej na przełomie XVIII i XIX w. oraz przemian tożsamościowych w społeczeństwie polskim w okresie obrad Sejmu Wielkiego. W tym czasie uczestniczyła w wielu ogólnopolskich oraz międzynarodowych konferencjach naukowych, wygłaszając referaty związane z pracą badawczą. Gościła m.in. dwukrotnie w Wilnie na konferencjach organizowanych przez Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy. W 2019 r. wzięła udział w grancie uniwersyteckim pod kierunkiem prof. dr hab. Violetty Julkowskiej, a także w XX Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Lublinie, na którym zajęła trzecie miejsce w konkursie na najlepszy poster naukowy. W latach 2017-2023 opublikowała liczne artykuły naukowe, była także współredaktorką zbiorów badań historycznych (At the Source of Dailiness. Interpreting the Traces of History of Everyday Life, Poznań 2020) i interdyscyplinarnych (Nasz Szekspir, Poznań 2023).

Marek Hetmański, prof. dr hab., kieruje Katedrą Ontologii i Epistemologii, Instytutu Filozofii UMCS. Działaniami i dyscyplinami jego badań są: epistemologia, filozofia umysłu, teoria informacji i komunikacji, teoria sztucznej inteligencji, kognitywistyka. Tematyka badawcza obejmuje: wiedzę ekspercką i eksperckość, teorie racjonalności i podejmowania decyzji, filozofię techniki i informatyki, filozofię sztucznej inteligencji, społeczne i techniczne uwarunkowania poznania i wiedzy, metaforyczność języka i przedstawień wizualnych. Jest autorem takich monografii, jak: *Umysł a środowisko*. Wokół koncepcji George’a Herberta Meada (Lublin 1998), *Umysł a maszyny*. Krytyka obliczeniowej teorii umysłu (Lublin 2000), *Epistemologia informacji* (Kraków 2013); *Świat informacji* (Warszawa 2015) oraz redaktorem m.in.: *Rationality and Decision Making: From Normative Rules to Heuristics* (Leiden-Boston 2018); *Metafory ucieleśnione* (Lublin 2021). Więcej informacji na temat działalności naukowej i dorobku badawczego można znaleźć pod adresem <https://www.umcs.pl/pl/adres-book-employee.936.pl.html>

Ярослав Ігорович Іванов, аспірант Інституту української археографії та джерелознавства імені Михайла Грушевського Національної Академії Наук України. Спеціалізується у сфері історіографії та джерелознавства. Автор досліджень: Форпости на імперському фронті Південної України від середини до кінця XVIII ст.: огляд джерел. Архіви України. Випуск 1 № 326 (2021). С. 149-162. DOI 10.47315/archives2021.326.149

Yulia Kiselyova, associate professor V. N. Karazin Kharkiv National University, School of History, Department of Historiography, Source Studies, and Archeology. Ukrainian historiographer and an author of the book “Formation and Development of Historiography at the Imperial Kharkiv University” (Kharkiv, 2014). The member of the of «Polish Ukrainian Historiographical Community» (Towarzystwa Historiograficznego). The participant of the research project “Practices of the Self-Representation of Multinational Cities in the Industrial and Post-Industrial Era” (2018-2021), supported by Canadian Institute of Ukrainian Studies, University of Alberta. The author together with Viktoriia Ivashchenko of Research Oral History Project “Moving West”: Ukrainian Academics in Conditions of Forced Migration”, sponsored by Max Plank Institute for the History of Science (2022) and Institut für die Wissenschaften vom Menschen «Documenting Ukraine grant» (2023).

Piotr Kurpiewski, doktor, kierownik Zakładu Filmu i Mediów w Instytucie Badań nad Kulturą na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego. Autor *Historii na ekranie* Polski Ludowej (2017), monografii powojennego polskiego kina historycznego. Od 2007 roku naukowo zajmuje się historią polskiej kinematografii ze szczególnym uwzględnieniem czasów PRL. Autor kilkudziesięciu tekstów naukowych i popularnonaukowych z zakresu historii filmu, zafascynowany twórczością Krzysztofa Kieślowskiego i Wojciecha Smarzowskiego, wykładowca Akademii Polskiego Filmu, stały współpracownik Nowych Horyzontów Edukacji Filmowej.

Laura Clarissa Loew, M.A., studia historii i politologii na uniwersytetach w Darmstadt, Lipsku, Gießen (Niemcy) oraz w Wilnie (Litwa); (2017-2024). Od 04/2024 pracownica naukowa oraz doktorantka przy katedrze historii Europy Wschodniej na Uniwersytecie Justusa Liebiga w Gießen. Temat doktoratu: „Awans społeczny w socjalistycznej Polsce, 1944-1974. Dyskursy, działania, postrzegania.”

Tomasz Małkowski, autor i współautor kilku serii podręczników do historii dla szkoły podstawowej i gimnazjum. Związany zawodowo z Gdańskim Wydawnictwem Oświatowym.

Віталій Масненко, доктор історичних наук, професор, завідувач кафедри історії України Черкаського національного університету імені Богдана Хмельницького. Спеціалізується у сфері теоретичних проблем історичної науки, інтелектуальної історії XIX-XX ст., історіографії.

Автор монографій: Історичні концепції М. С. Грушевського та В. К. Липинського. Методологічний і суспільно-політичний виміри української історичної думки 1920-х років. Київ-Черкаси: Брама, 2000. 284 с.; Історична думка та націотворення в Україні (кінець XIX — перша третина XX ст.). Київ-Черкаси: Відлуння-Плюс, 2001. 440 с.

Grzegorz Pełczyński, profesor w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Opublikował m.in. *Dziesiąta muza w stroju ludowym. O wizerunku kultury chłopskiej w kinie PRL* (2002), *Ewangelikalizm w Rosji (XIX-XX wiek)* (2012, 2019), *Mniejsze mniejszości i inne szkice* (2017), *Michał K. Pawlikowski o narodach Wielkiego Księstwa Litewskiego* (2021), *Ormianie w literaturze polskiej* (2024).

Krzysztof Pietkiewicz, historyk, lituanista, wschodoznawca, profesor nauk humanistycznych, pracownik Instytutu Wschodniego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu. Członek Polskiej Akademii Nauk (Wydział I Nauk Humanistycznych i Społecznych, Komitet Nauk Historycznych, Komisja Lituanistyczna); stały współpracownik redakcji Encyklopedii Britannica (Edycji Polskiej). W 2022 odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Główne kierunki badań naukowych: Wielkie Księstwo Litewskie, dzieje ZSRR, historia najnowsza państw postradzieckich, dzieje kultury Rusi i Rosji. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych, w tym książek: *Paleografia Ruska* (Warszawa 2015), *Mapa etniczna obszaru byłego ZSRR* (Toruń 2019); podręcznika akademickiego *Cyrylica: skrypt do nauki odczytywania pisma staroruskiego i rosyjskiego dla studentów archiwistyki oraz podręcznika dla szkoły średniej Historia czasów nowożytnych (do 1815)*. Kierownik badań projektowych: *Formacje wojskowe ukraińskiej „rewolucji narodowej” 1914-1921* (2003); *„Tatarzy” - powstanie nowoczesnych narodów na peryferiach Rosji europejskiej w XIX i XX w.* (2002).

Michał Rauszer, dr hab., kulturoznawca i antropolog. Pracuje na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w badaniach i pisaniu o oporze, buntach, tożsamości kulturowej oraz w badaniach nad pamięcią, szczególnie pamięcią oddolną. Jest autorem *Bękartów Pańszczyzny*, *Siły podporządkowanych* oraz *Homo Frajer*. Nieświadome wymiary kultury. Niedawno ukazała się jego książka: *Antyklerykalizm ludowy. Polskie zmagania z Kościołem*. Publikował w „*Nation and Nationalism*”, „*History & Memory*” oraz w szeregu innych czasopism naukowych. Był stypendysta Czeskiej Akademii Nauk. Pasjonuje się piłką nożną.

Михайло Сабінський, аспірант кафедри всесвітньої історії та спеціальних історичних дисциплін Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка. Спеціалізується у сфері історіографії та інтелектуальної історії XIX-XX ст. Автор монографії: *Постать Михайла Грушевського в українській закордонній історіографії 1940-1980-х рр.* Харків: Мачулін, 2024. 264 с.

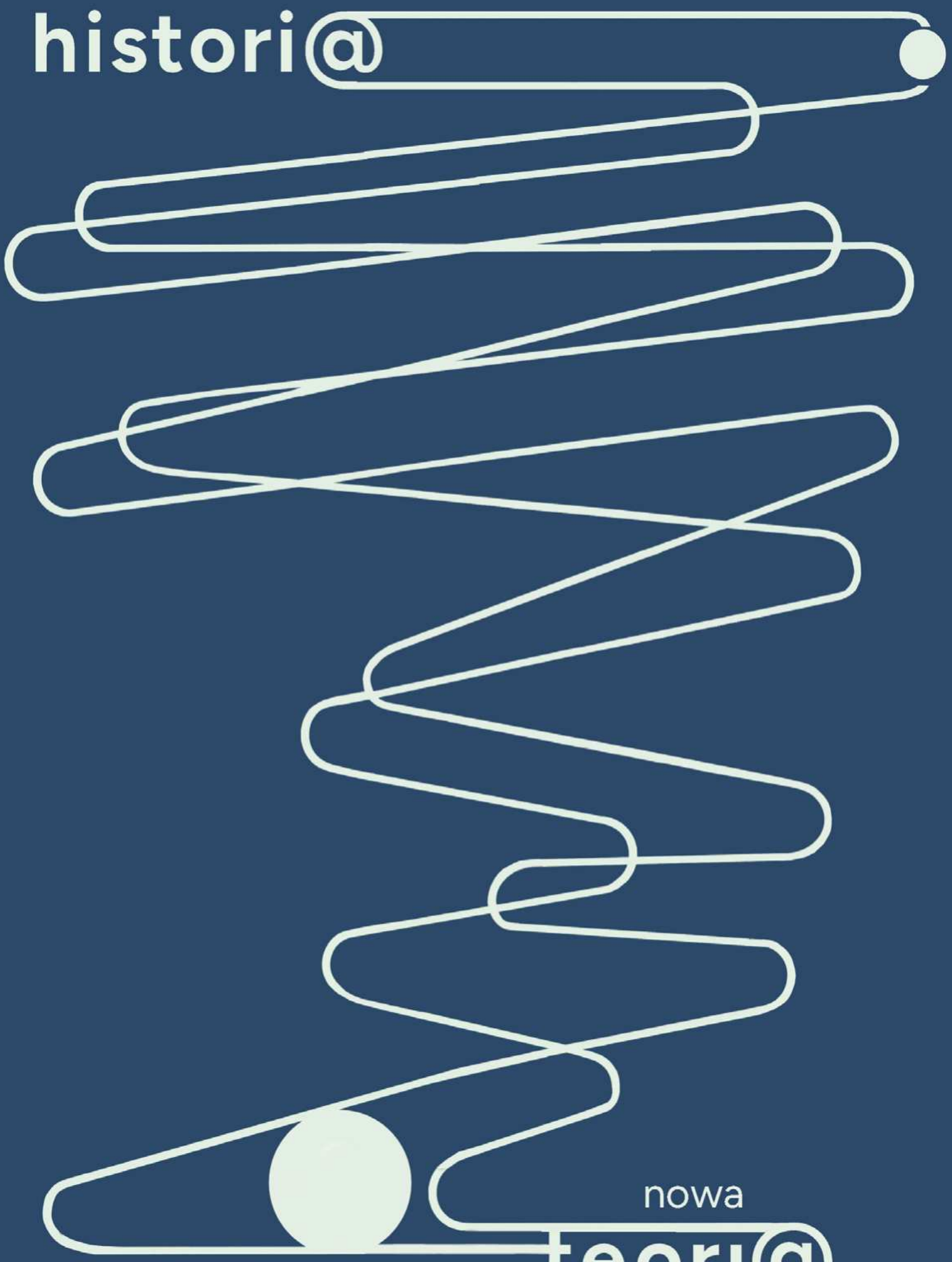
Karol Samsel, doktor habilitowany nauk humanistycznych, poeta, krytyk literacki, filozof. Adiunkt w Zakładzie Literatury Romantyzmu i kierownik Pracowni Historii Dramatu 1864-1939 Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, członek Polskiego Towarzystwa Conradowskiego. Od 2021 roku pełni funkcję zastępcy dyrektora Międzdziedzinowej Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Redaktor działu esejów i szkiców w kwartalniku literacko-kulturalnym „*eleWator*”. Wydał kilka tomów wierszy, ostatnio m.in. *Fitzclarence* (2022) oraz *Choroba Kolbego* (2023), a także poematy *Autodafe 1-6* (2018-2023). Zajmuje się twórczością Cypriana Norwida i Josepha Conrada. Opublikował zbiory studiów o Norwidzie *Inwalida intencji. Studia o Norwidzie* (2017) oraz *Norwid. Formy odczytywania* (2022).

Віталій Васильович Тельвак, доктор історичних наук, професор, професор кафедри всесвітньої історії та спеціальних історичних дисциплін Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка. Спеціалізується у сфері теоретичних проблем історичної науки, інтелектуальної історії XIX-XX ст., біографістики. Автор монографій: *Теоретико-методологічні підстави історичних поглядів Михайла Грушевського (кінець XIX-початок XX століття)*. Нью-Йорк-Дрогобич, 2002. 236 с.; *Львівська історична школа Михайла Грушевського*. Львів: Світ, 2016. 440 с. (у співавторстві з Василем Педичем); *Михайло Грушевський: життєпис на тлі доби*. Херсон: Видавництво ОЛДІ-ПЛУС, 2021. 572 с. (у співавторстві з Русланом Пирогом)

Вікторія Петрівна Тельвак, кандидат історичних наук, доцент, доцент кафедри всесвітньої історії та спеціальних історичних дисциплін Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка. Спеціалізується у сфері історіографії та інтелектуальної історії XIX-XX ст. Автор монографії: *Михайло Грушевський як дослідник української історіографії*. Київ-Дрогобич, 2005. 334 с. (у співавторстві з Віталієм Тельваком)

Wojciech Wrzosek, profesor nauk humanistycznych, metodolog nauk historycznych, historyk historiografii współczesnej. Ostatnio prowadzi badania nad kulturowymi fundamentami myślenia historycznego. Od pięćdziesięciu lat związany z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, profesor senior tej uczelni. Autor i redaktor ponad dwudziestu książek. Ostatnio opublikował: *Historia – Kultura – Metafora. O myśleniu historycznym* (2022); *O interpretacji historycznej. Studia metahistoryczne* (2022); *Zaradnik* (2022), *Wycinanki. Zbiór felietonów*, (t. I 2022, t. II 2024).

histori@



nowa

teori@